CIMELIA
Qu 4518

VBC
4518
CIMELIA

C. XIII
6

IX. c. 13.

VI. b. 264
Fevt. 4787

WEDZIDLA
ná błędy y bluzniérſtwá
Nowoáryánskié.

Części Wtorey
KSIĘGA PIERWSZA.

O iednośći Bogá prawdźiweg°:
y o przedwiecznym y doczesnym Synà Bożego narodzeniu.

Wydánia
X. Hieronymá Powodowſkiégo.

Pſalm: Lxxiij.

Powſtań Pánie / rozſądź krzywde twoie.
Pámiętay ná vrągánie twoie / ktore ſie tobie ná káżdy dźień dźieie od nierozumnéġ.

BIBLIÓTH: UNIV:
JAGELLONIC

DEVS
IVDICIVM TVVM
REGI DA.
ET IVSTITIAM TVAM,
FILIO REGIS.

PSALM. LXXI.

Lim. Ru. 4518

NAIA-

NAIASNIEYSZEMV
Krolowi Polskiemu,
WIELKIE^V KSIĄZĘCIV LITEWSKIE^V.
&c. &c.
ZYGMVNTOWI TRZECIEMV,
Pánu ſwému Milosciwému,

Długiégo á fortunnégo w łáſce Bożéy pánowánia.

KRAWO Y ROSKAzánié Boſkié ieſt, Naiáſnieyſſy Miłośćiwy Królu; iákoby ſkoro Król nád ludem iego przezeń poſtánowiony, oſiadł ſtolice roſkázowánia ſwégo, áby od zwiérzchnośći Káplánſkiéy, któraby ſtá z pewnéy á porządnéy ſucceſſiéy, wźiął przepis, ábo exemplarz zakonu Bożégo, według któregoby powinność ſwą zwiérzchnią ſłußnie odprawował, ták przećiw ſobie ſámému, iáko y ku ſobie poddánym, y ſámému Bogu. Y pełné tego ſą przy

5. Moy: 17. d.

Inſtrukcia krolewſka z Bożego zakonu.

kłády pisma S. iż ktorzykolwiek ieno potym z przełożonych nád ludem bożym tákowégo postępku używáli, iśćiłá sie nád nimi obietnicá tamże położona, iż długo á fortunnie pánowáli, y potomstwo swé ná mieyscách swych bespiecznie zostáwowáli: ktorzy sie lepak od tego snuru ná práwo ábo lewo (iáko tám pismo mówi) vchyláli, przećiwnégo temu nieszczęścia w roskázowániu swym y potomstwá swégo doznawáli. Aczkolwiek tedy M. K. Wásza K. M. przy fortunnéy Koronáciéy swéy, krótko, ile czás y oná Cæremonia znioslá od zwierzchniégo Pásterzá Duchownégo korony téy, raczyłeś wźiąć Compendiū, á iákoby summáriusz tych powinnośći, ktore przez pomázánié Boskié ná wásze K. M. sséroko sa wylané. Wsákóż temuż cechowi kápłáńskiému należy to, áby tákowé powinności sséroko á dokładniéy, iákoby per Deuteronomiū, ábo nieiákié powtarzánié, per omnes occasiones W. K. M. przekładał. Czego ácz niewątpie, iż czynić niezániechaią ći, ktorych Pan B. iáko mieyscem ták y náuka przedemna vczćił, ábo własną powinnośćią do tego obowiązał: Iednák y ia przypátruiąc sie, iáko inszy wierni

poddáni

poddáni Wásséy K. M. z oddawániem chęći swych do wásséy K. M. iáko do nowégo Páná swégo sie vprzédzáia: niechćiałem w tym być ostátecznym, ábych też według miárki swéy, niktorych powinnośći, ktore zakon boży ná vrząd królewski kłádźie, zá okkázyą przypisowánia tych ksiązek wásséy K. M. przypomnieć do przestrogi niémiał. Azwłaszcá máiąc tego przed sobą przykłády dwu pámietnéy pobożnośći y náuki nászégo Polskiégo narodu mężów: z ktorych ieden nieśmiertelnéy pámięći Wuiowi wásséy K. M. á drugi wásséy K. M. sámému, w látách iescze dźiećinnych, tákowé náuki y przestrogi przypisáli. Godna sie tedy rzecz zdáta, gdyżeś iuż W. K. M. stolice krolestwá tego ośieść raczył, ábych ia, támtych náuk niepowtarzáiąc, podobné do nich należące, wásséy K. M. przełożył: A to tym porządkiem, ábyś piérwéy té vważyć raczył, ktore sámey osobie swéy, potym té, ktore bliźnim á poddánym swym, á nákoniec té, ktore sámemu Bogu, iesteś powinien. Piérwsza rzecz ná tym naywiecéy záwisłá, ábyś wászá K. M. siebie sámégo poznawszy (co naywietszą mądrośćią záwżdy zwano) vważał też

Stanisł. Hosii: nomine Macieiouij Episcopi Cracouien: Et Stephani Micanus Medicus Posnanien: qui Petri Tomicii epistolam dedicauit Sigismundo in Suecia adhuc manenti.

Petri Tomicii

Rozdźiał Krolewskich powinnośći.

Przedu krolewskiego trudność.

y z tym konferował poważność, trudność, y niebespieczeństwo vrzedu swégo królewskiégo. Bo Pan Bóg Króle y ná przełożeństwách bedácé, zowie nietylko namiestnikámi swémi, ále téż Bogámi: Gdyż według iednégo Doktorá Gréckiégo, sobie niebo zostáwiwszy, do rządzenia źiemie onych téż z sobą przypuścił: y pod máłą czapką ábo laską, wielką moc ná nie włożył. Do czego są vważenia godné słowá Sálomonowé, gdy ná początku króleſtwá swégo ták do Bogá mówił: Ty Pánie sprawiłeś to, ábych ia sługá twóy królował po Dawidźie Oycu moim: Aia iestem dźiećiećiem máluczkim, niewiedzącym wyśćia y wchodzenia mego. Wiec ia sługá twóy iestem w pośrzodku ludu twégo, któryś obrał ludu niezliczonégo, który przed wielkośćią porachowány być niemoże. Trudna rzecz iest rządźić niemymi źwiérzętámi, chośćia ie potrzebámi tylko onym przyrodzonémi łácno zniewolić możemy: dáleko trudnieyſſa iest władáć człowiekiem rozumnym, którégo serce według pismá S. iest przewrotné, y ku wyczérpnieniu sámému tylko Bogu podobné. Bo ieśli miedzy wielkośćią ludźi w obliczu ábo własnośćiách ćieleśnych wiel-

Rzym: 13. a
1 Piotr 2 c
Psal. 81. d.
Gregorius Nazian: oratione 27.

3 Krol: 3 b.

Greg: Nazian: in Apologetico: & de doctis: Ieremiæ.

Ierem: 17. b.

ka iest

ka iest różność iednégo człowieká od drugiégo, dáleko wietſſé iest w vmyśle y w obyczáiách, któré do iedności prawá á posłuſenstwá pogodźić iest bárzo trudno. A ieśli wiec iáka ieſcze przybytnia złość, poddánych opánuie; tám dopiéróż rządzenié trudnieyſſé bedźie: gdyż sie záwſſe do złégo nałogu ćiągnie: iáko ptak, by naidłużéy w domowym á doſtátnim chowániu był, przećie záwżdy ácz nedznégo ále sobie wrodzonégo chróſtu pragnie. Przetóż iednému, choć dobrému, wiele złych nietylko rządźić niebeſpieczno, ále téż miedzy nimi mieſkáć. Ták, iż Plato przedni Medrzec Grécki, rádźił sie wyprowádźić z téy R. P. w któréyby był wietſſy rozchód niżeli dochód: wiecéy złych niż dobrych: á ná zwiérzchności bedący, gdyby sie prawdą á ſczérością nie ſprawował. Tákowéż niebeſpieczenſtwo rozumié Sálomon ták mówiąc: Częſtokroć człowiek człowiekowi pánuie ná swé złé. Bo im stan iest wyſſy, tym vpadek ćiężſſy, bądź w trudnośćiách doczeſnych, których zwiérzchność iest pełna: bądź w ſumnieniu, które nietylko swym, ále y poddánych niepowśćiągnionych wyſtępkámi bywa obowiązáné: dla czego pismo S. naićiężſſym sa-

In vitis Philosophorum de Platone.

Eccl: 8. b.

Nąd: 6. a

dem

Dobroć próbą dobrego roskázowánia.

dem boskim przegrażą tym, którzy drugim roskázuią. Iż tedy dobroć iest naipewnieyszą próbą fortunnego roskázowánia, ieśli ciáło R. P. ma być dobré, potrzebá áby głowá w tákowéy dobroći przodkowáłá. Bo mówi Duch Boży, iż według przełożonégo nád ludem sprawuią sie słudzy iego: y iákiż iest sprawcá Rzeczy Pospolitéy, tákimi też są którzy mieszkáią w niéy. Y ná drugim mieyscu: kto sobie złym iest, komuż dobrym będźie? Podobny temu iest y ón Medrcá pogáńskiégo wyrok: Roskázowánié nikomu sie niezéydźie, ktoby nád sobie poddáné lepszym niebył. Dał to sam Bóg znáć, gdy o piérwszym Królu ludowi Izraelskiému od niego dánym mówi pismo, iż náden mężá lepszégo niebyło we wszystkim Izraelu. Przełożenstwo tedy tákowé nailepszé bywa, gdy sie w nim naydźie y dobroć y dźiélność. Czego przykłády są w tymże Saulu, Dawidźie, y Sálomonie, którym do dobrégo rządzenia dźiélność niepomogłá, gdy występkámi swémi Bogá obrażili y poddánych swych zgorszyli. Tákże Alexánder Król Mácedoński vmiał świát wszystek opánować, ásam chćiwośći y affektów swoich niewolnikiem był, gdy żałował iż wiecéy świá-

Ekkle: 10. a. & 14. a.

Plutarchus in Apophtegmat.

1 Król. 9 a.

tów

nád ieden ku pośiadániu niebyło. Przetóż, z iśćiło sie w nim ono co nápisał Seneká: Iáko ludźiom Królowie, ták Królom pożądliwośći pánuią. To tedy iest królestwem, niechćieć królować chociażbyś mógł. Chcesli tedy otrzymáć królestwo wielkié, vmiéy sobą sámym rządźić. Tenże indźiéy nápisał: Chcesli sobie wszystko poddáć, poddáy sie sam rozumowi. Wiela ich będźieś władał, ieśli tobą rozum władáć będźie. A tákowé defekty według tegóż Medrcá tym są szkodliwsé, im chorobá z głowy pochodząca ciáłu niebespiecznieyszá bywa. Acz tedy káżdému członkowi zdrowéy R. P. ále wiecéy głowie á sprawcy iéy, trzebá sie strzédz wszelákiéy wády: ále wiec trzech nagłownieyszych, z których wszystkié inssé wyrastáć zwykły. Naprzód zbytniégo vniesienia przez pychę ábo márną chwałę świetcką. Gdyż poważność pobożnégo przełożonégo idźie z władzéy boskiéy, która do dostátków y pómp tego świátá nie iest przywiązána. Co opátrzył Bóg osobnym á wyráźnym zákazániem swym: áby Król ná stolicy swéy nowo postánowiony, niezdobywał sie ná zbytnią liczbę pocztów, którémiby sie miał wyrownywáć po-

Seneca ad Lucilium & epist: 34.

Idem ad Lucilium.

Trzy wády głownieyszé zwierzchnośći szkodliwe.

5 Moy: 17 d

b gán-

Amos. 6. a.

gánſtwu w tákich pompách nádźieie pokłádáiącému. Y indźiéy, vſkarża ſie P. Bóg ná przełożoné ludu ſwégo, którzy doſtátki vrzędu od bogá powierzoné obracáią ná pompy świetckié, którémi ſie y w kośćiołách popiſuią, á tych doſtátków radniéy ná poratowánié vpadków ludu bożégo nie obracáią. Y Medrcy tego świátá, którzy ſie w obłudności iego lepiéy poczuwáli, widząc boki królewſkie być zbroynémi poczty opátrzoné, wiecéy to ſtoſowáli do boiáźni, á niżeli vbeſpieczenia oſoby ich: zwłaſczá gdy ſobie miłością poddánych ſwych piérwéy nie obwárowáli. Do tego należy y to, áby moc ſobie od bogá dáná obracáli nie ku ſkáźie ale ku zbudowániu, nie ku potłumieniu ále ku wydźwiganiu á obronie ſobie poddanych. O czym piſmo S. tak obmawia: Zwiérzchniem ćie vczyniono? niewynoſże ſie z tąd, ale miéy ſtaránié o poddanych. Niebądź iako Lew w domu twoim, podwracaiąc domowniki ſwoie, y vćiſkaiąc ſobie poddanych. Podayćie do ſłuchania vſzu waſzych wy, którzy rządźićie poſpólſtwem, y kochaćie ſie w tłumach, abo pocztach narodów: gdyż dana wam ieſt moc od Boga y władza od naywyſſégo, który będźie ſie pytał o vczynkach waſzych,

Boet: de cõſolatio: Proſa 2.

Eccleſ: 32. a 4. d.

Mądr: 6. a

ſzych, y miśli waſzych będźie ſpiegował. &c.

Drugi główny wyſtępek, którégo ſie przełożeni chronić maią ieſt chćiwość y zgromadzenié doſtatków zwłaſcza z vćiſkiem ludzkim, y zbytnie ſie w nich zakochanié. Która wada acz każdému ſtanowi ieſt barzo ſkodliwa, ale wiec królewſkiému naiſkodliwſza. On bowiém mieyſce Boſkié trzymaiąc, ma być obroncą wiary y prawdźiwégo nabożeńſtwa. A piſmo świeté mówi, iż człowiek łakomy, nietylko wiarę, ale y własną duſſe przedayną ma. W Królach maią ſie naydować przykłady wſzyſtkich cnót y pobożności: a chćiwość według Apoſtoła ieſt korzeniem wſzyſtkich rzeczy złych. Królowie niémaią ſie niczym vwodźić, coby pobożné a ſprawné rządzenié ich zatrudnić, y na państwo, y potomſtwo ich przeklęctwo wnieść mogło. A Salomon z długiégo doświadczenia ſwégo, ſéroko to rozbiéra, iż zbytnia chćiwość w takowy koniec, iaki ſie teraz wſpomionał, poſpolićie wychodźi. Przetóż ią zowie marnością nad marnościami, y vtrapieniem ducha. Dźiwuie ſie ieden pobożny Philozoph: gdyż natura oczy człowiekowi obróciła ku niebu, gdźie ſą prawdźiwé dobra, do których ón ieſt ſtworzo-

Chćiwości ſtrzec ſię máią Przełożeni.

Eccleſ: 10 a 1 Tym. 6 b

Eccleſ: 2 5. 11.

Seneca ad Lucilium.

ny: czemu przećie człowiek pochila ie nádół do vpátrowánia nietylko márnych rzeczy ziemskich, niemotam przywłaszczonych, ále téż y do głeboko zákrytych pod ziemie, z któréy wykopuie, dobywa, y nád dobrá dusśné przekłáda złoto y ziemskié krusśce, ná swoie własné závviedźenié? iáko téż ieden nápisał: Effodiuntur opes irritamenta malorum. Iż tedy przełożenstwá bez dostátku być niemoga, y według dekretu boskiégo podatki dla obrony poddánych są im powinné: trzebá w tym záchować vmiárkowánié które dawa Dauid ták mówiąc: Nolite iniquè agere, & rapinas nolite concupiscere: Diuitiæ si affluant, nolite cor apponere. Potrzećie, przełożeni nád ludem máia sie chronić roskoszy ćielesnych, y zbytków tego świátá. Czego téż osobliwie ochrania zakon Boży ná mieyscu przerzeczonym: áby Król nowo postánowiony nie bávvił sie zbytnim á nieprzystoynym fraucymerem, któryby záwodźił myśl iego. Bo tákowé zbytki odéymuia mądrość y baczenié któremi roskázowánié naywiecéy stoi, iáko wyświádcza pismo Swieté. Przykládów o tych wszystkich przerzeczonych wádách, pełné są pismá krześcián-

Ouid. 1. Methamorph. Mát b: 22. b Rzym: 13. b. Psal. 61. c.

Zbytki przełożonym nie przystoyne. 5. Moy. 17. d

Ecclesi: 19. a Ozeaß 4. e

ścianskié y pogánskié, które krótkośći folguiąc opuszczam: contentuiąc sie iednym Sálomonowym który miał powoli wszystkie dostátki y roskoszy, które ieno pomyślił, á potym obrocity mu sie w márność y wietsśé vtrapienié, niżeliby ich był nigdy nieznał. Podobno temu iest y to, gdy Bóg mówi przez Proroká: Gdźie są Książetá narodów, y ći którzy pánuią nád zwierzetámi ná ziemi? Którzy sobie igraią z ptaki powietrznémi, á którzy do skárbów swych zbiéraią śrébro y złoto, w których ludźie naiwiecéy nádźieie swą pokłádáią, á niémáią koncá w nábywániu ich? Abowiem ći którzy robią śrébro y pieniądze, á którzy ie gotuią z wielką pracą y pilnośćią, których áni mogą myśla ogárnąć, iuż poginęli, wstąpili do grobów, á inssy po nich nástáli.

Ecclesi: 2.

Bárucha 3. b.

Wtóra powinność dobrégo przełożonégo, ściąga sie ku bliźnim, á zwłaszczá sobie poddánym. Która ácz iest rozmáita: Wsákóż naiwiecéy sie w tym dwoygu závviezuie. Naprzód, áby cokolwiek dobrégo nábywa ábo záchowuie, żeby to nie ták swym własnym iáko wsech pospolitym być poczytał, y wiecéy ku spólnému niż własnému dobrému, zwłaszczá czásu potrzeby, to obmacał.

Krol co powinien Rzeczypospo. Cic. 1. Offici.

Seneca.

Bo gorßéy wády w R. P. niemáß, iáko to, co ſpólnégo ieſt, właſnym ſwoim názywáć, y ſobie chćieć przywłaſczáć. Druga rzecz ieſt, áby záchował ſprawiedliwość w hámowániu y karaniu złych: á dobrotliwośc lepak w miłowánu, obronie, y opátrowániu dobrych. Potrzebá ieſt bowiém (mówi Ariſtoteles) cnót pobudzáć dobrych przez nagrody, á złych przez karanié: á tych którzy ſie lepßyć niechcą, zgołá wyniſczáć. Gdyż według zacnégo Poety: Nienawidzą złośći dobrzy z miłośći cnoty, á źli lepak z boiáźni karania. Z tądże ieden Doktór S. Niekárność názwał plemieniem niedbáłośći, mátką zuchwálſtwá, korzeniem niewſtydliwośći, y iákoby mámką nie przyſtoyności. A z drugiéy ſtrony, karania troiáki pożytek ieſt, gdy y winny zapłáte ſwą weźmie, y przykłádem iego drudzy lepßyć ſie beda, y nákoniec źli beda wyprzątáni áby dobrym nießkodźili. Lepiéy bowiém (mówi Gregórz S.) áby dla wielu pozyſkánia ieden zginał, niżeli iednégo zuchwálſtwu folguiąc, wßyſcy w niebeſpieczeńſtwie, zgorßeniu, y niepokoiu zoſtáć mieli. Y owßem, ktoby w tym folge czynił, tákowégóż iákié w kim przeglądá záwinienia vczeſtnikiem

Miłość dobrych á káránie złych. Ariſtot. 10. Ethicorũ.

Horat: lib: 1. Epiſto 17.

Bernardꝰ li: 3. de conſideratione.

Seneca li. de clementia.

Greg. in Regiſtro.

zoſta-

zoſtawa. Iákowéy kárności ták dálece przeſtrzégano w porządnych R. P. iż (iáko Rzymſki Senator mawiał) dla dobrégo poſpolitégo wolałby nádgrody zaſług ſwych ſtradáć, niżeli w tym, czymby Oyczyznie praw niebył przeglądánie iákié odnośić. Co gdy ſie ſłußnie dźiać bedźie, nie obrazi ſie tym miłość, którą przełożeni poddánym iáko głowá członkóm ſwym ſą powinni. Lepßé bowiém ſą rany miłuiącego, niż zalety ábo cáłowánia człowieká zdradliwégo. Y przepuſczáć złému ku gorßému iego y poſpolitému tákże, mówi ieden Doktór świety: Non eſt charitas ſed languor, nie ieſt to miłośierdźié ále niedbáłſtwo. Bo w tym oboygu może być miſericordia puniens, & crudelitas parcens, to ieſt, iż ſłußnie karząc, bedźieß miłośiernym, á nieſłußnie przeglądáiąc ſwéy woléy, zoſtánieß okrutnym. Aim ſie ßkodliwßé wády á choroby w ćiáło R. P. zá wezmą, tym téż oſtrzeyßégo lékárſtwá ná to bedźie potrzebá. Iáko y im w drewnie ſek natwardßy, tym téż kule y klina wietßégo nam vżyć przychodźi. Wßákże w takowéy ſrogośći maią przełożeni oſtrzégać dwu rzeczy. Iedna aby karanié złych pochodźiło wiecéy z nieiakié-

Plutarch. in Apophte. de Catone.

Przyp: 27. a.

Auguſti. ad Bonifaci. & & ad Macedoniũ ep. 64.

Kárność vmiárkowánie.

go wy-

go wyćiśnienia ſprawiedliwośći, á niżeli z chećí á popędzénia gniewu, waśni, ábo iákiéy własnéy pomſty. Bo iáko ieden nápiſał, gniéw hámuie rozſądek ſprawiedliwy, waśni do vkrzywdzenia mimo prawo pobudza, chćiwość do gwałtu dróge pokázuie: záiątrzenié lepak ſerdeczné y nienawiść, do ſkwápliwośći y pomſty podzégáią. Iákich affektów iż Królowie prózni być máią, pokazáłá to nátura w Królu nád pſczołámi, który żądłá ábo niéma, ábo máiąc nie vżywa go. Przeto ż też ták dobrotliwé rządzenié w robotę ſłodką y pożyteczną wychodźi. Druga przeſtrogá w karaniu złych ieſt: Aby wiecéy złość á wyſtępki, niżeli ludźie, którzy ſie iéy dopuſczáią karani y wykorzenieni byli. Czemu ſie zábieży, gdy będźie vważono, iákim vmyſłem, ku którému koncowi, y którémi śrzodkámi kto wyſtąpi: á zátym, ieſli karanié vpádłego poſpolitą naprawę, czyli poſpolitą lutość bez ſkázy ſwéy, vpádłego naprawę vczynić może. Boy wćiele człowieczym, chorégo á záráżonégo członká ták długo ćiérpiémy, y zdrowym go ćiáłem ożywiamy, dokąd do vzdrowienia ieſt podobny, á zarazy ſwéy ná zdrowé członki niewypuśći. Do iákiéy rozwa-

Pontanus Iouinianus ad Alphonſum.

Seneca lib: 2. de clemẽtia.

Seneca in Prouerb. Cicero in Paradoxis.

żnośći

żnośći á miłośierdźia káżdégo przełożonégo máią przywieść té trzy rzeczy: iż ludźiom (á ktemu bliźnim ſwym) pánuie: iż roſkázuie według prawá: áiż do czáſu Pánem ieſt, á krótkim roſkázowániem wieczną ſobie pámiątkę y odpłátę dobrą ábo złą iedną. W tákowéy ſprawiedliwośći á karaniu złych ieſli Przełożony ma być znáczny, tedy w miłośierdźiu á dobrotliwośći ku dobrym ma być nierownie znácznieyſſy: w czym Bogá ſámégo náśśládowáć ma, którégo mieyſce y władzą náźiemi trzyma, gdyż ón naiwyſſą moc y władzą ſwą poſpolićie w miłośierdźié y dobrotliwość przećiw vpádłym obraca. Co wyświadcza Sálomon mówiąc: Miłośierdźié y ſprawiedliwość ſtrzegą Króla, a dobrotliwośćią bywa vtwiérdzona ſtolica iego. A Seneka lepak do Nerona Cęſarzá ták o tym nápiſał: Przełożonym niedobyta obrona y vbeſpieczenié ieſt miłość poddánych. Cóż bowiém może być milſſégo, iáko ták żyć, iż tego wſſyſcy życzą? Y któż może zámyślać o zdradźie temu, pod kim ſprawiedliwość, pokóy, beſpieczenſtwo y przyſtoyność kwitnie? pod kim R. P. ieſt bogata, y obfitość wſego dobra opływa? Y ktoś drugi

Agathonis Philoſophi dictum.

Dobrotliwość Krolowi własna.

Przyp: 20. d.

Krolewſkie beſpieczeństwo náczim należy.

Pontanus Io-

Uinianus de Principe.

ták napiſał. Przełożony hoyny á dobrotliwy, łácno vczyni z nieprzyiaćiół ſwych przyiaćioły, z obcych ſwémi, z niewiernych wierné: y dálekié cudzoźiemce ku ſobie przewabi y poćiągnie. A iż poſpolićie do pokázowánia téy hoyności według zaſług kázdégo, záwadzáią pochlébſtwá y waśni ludzkié, máią Królowie częſto czytáć opiſánié wierné ſpraw króleſtwá ſwégo, áby bez vwiedźienia náte ábo owe ſtrone, wywiádowáli ſie zaſług poddánych ſwych, y onych godna á równa nagroda per occaſiones *odprawowáli.*

Zaſług nagrody ſłuſznie iść máią.

2. Krol: 8. d.

Co według wykładu niktórych czynił Dawid, gdy oſobnégo piſárzá ábo Sekretarzá chował, który takowé ſprawy ſpiſował y iemu przekładał.

Eſter: 6. a.

Mamy tego znáczniey ſſy przykład w Królu Aſſweru, gdy zaſługi Márdocheuſſá wiernégo ſwégo pochlébſtwem dworſkim zátłumioné czytániem dźieiów króleſtwá ſwégo, ku hoinéy nagrodźie wſkrzéſił y wyſtáwił. A tákowé vczynności y dobrodźieyſtwá, by ſie téż od niktórych niewdźięcznośćia oddawáły, tedy królowi własna rzecz iest, dobrze vczyniwſſy źle od ludźi ſłyſſeć: przykładem ſámego Bogá, który ſłońce ſwé iednáko ná złych y ſobie niewdźięcznych, iáko

Mátth: 5 g.

y ná dobrych roſpuſcza.

Bogu y chwale iego co król powinien.

Oſtátnia á naywietſſa powinność vrzędu królewſkiégo iest, która ſie ma oddawáć Bogu, w wzywániu prawdźiwym iego, y w tych rzeczách, które do tego należą, y w dozorności, áby ſie tóż y od poddánych iego dźiało. Iáſnie to ſobie P. Bóg wáruie, gdy roſkázuie, áby Król pánowánié ſwé záczynał, od pilnégo we dnie y w nocy czytánia zakonu ſwégo, ku záchowániu mándatów ſwych y nabożeńſtwá á cæremoniy chwale iego należących. Iż bowiém człowiekowi iednému w nátur ze ſobie równému á czásem w dźielności y podleyſſému, inſſy wſſyſcy ludźie w poddáńſtwo y do gárdłá ſie poddawáią, przyczyná tego własnieyſſa nie iest, ieno doſtoyność iákaś boſka, któréy vczeſnictwo nieiákié ón ná tákich perſonách ku doczeſnému rządzéniu zoſtáwić raczył. Z tądże Aryſtoteles do dobrégo rządzenia ludźmi, naipotrzebnieyſſą rzecz náiduie te być, áby Król Bogá wyznawał y chwalił. Gdyż poſłuſzeńſtwo y wſſelákié karanie poddánym znoſnieyſſé bywa, gdy ſie dźieie ze zwiérzchności á iákoby namieſtnictwá boſkiégo. Wywodźi nadobnie Auguſtyn S. iż Pan Bóg króleſtwá doczeſné dawa wier-

5. Politicorū.

Krolów krześćiáńſkich od pogáńſkich rozność.

Auguſ. li: 4. de ciuitate cap: 33.

nym y niewiernym, dobrym y złym, ledwa nie iednáko: ále dla róznégo koncá. Bo pogánóm ábo złym, dawa ie tylko dla świetckiégo rządu á doczesnéy contentaciéy ich. Lecz wiernych á dobrych, obdarza iemi, áby doczesna władza y króleſtwo było iákoby śrzodkiem á ſpoſabiániem do właſnégo króleſtwá, któréim w nieśmiertelności ieſt obiecáné y zgotowáné. Co gdyby ták niebyło, tedy rządy pokóy doczeſtny ludu ſwégo mógłby Pan Bóg odprawowáć przez króle pogáńſkie, iáko niekiedy w ſtárym zakonie czynił, zowąc Monárchy Pogáńſkie ſługámi ſwym: y ná początku w nowym zakonie przez trzyſtá lat odpráwował to P. Bóg przełożenſtwem Pogáńſkim, á ktemu tyrańſkim. Pod którym, ieſli przećie kośćiół ták był rozmnożony, iż iáko mówi Tertullianus, krew meczennicza byłá naśieniem krześćiáńſtwa: iáko daleko wiecéy mogłoby śie to dźiać temz, gdy P. Bóg poddał pod nogi ludu ſwégo nieprzyiaćioły iego? Iednóż tá przekázá do tego ieſt, iż niekiedy Przełożeni Krześćiáńſcy obyczáiem pogáńſkim, co mieli dobra wieczné mieć zá cél y koniec ſwóy, á dobra doczesné zá śrzodki, któremiby onych dochodźili: to oni po-

Iszáiaß 44. d. 55. a.

Tertullia in fine Apologetici.

Obacz.

ſpolićie doczesnym rzeczam ták dogadzáią, iż wieczné ábo odłogiem leżeć, ábo zá świetckimi dáleko zoſtawáć muſzą, iáko ſie vnas w Polſcze dźieie: á téż to náſprawách náſſych czesnych znáć, iáko nam ſporo idą. Bo zbáwićiél náſs kazał piérwéy ſſukáć króleſtwá Bożégo y ſprawiedliwośći iego: potym vpewnił, iż inſſé doczeſtné potrzeby, iákoby zárzecz nie ták nam należąca, máią nam być przydáné. Ku czemu ściąga ſie Grzegórz S. pokázuiąc, iż doczeſtné rządzenié żadną miárą dárzyć ſie áni ſkutku dobrégo brać niemogą, ieſli duchowné dobrze piérwéy nie bedą vgruntowáné. Tákiégo poſtępku opácznégo, nadobny fizerunk okazał Duch S. w Pſálmie wtórym Dawidowym. Bo śmiéchem y ſſydérſtwem názywa to, iż zwiérzchność niezbożna świetcka, moc od bogá wźięta, obroćiłá przećiw Pánu niebieſkiému y pomázáncowi iego. Przetóż ten błąd, iákoby náprawuiąc, obwoływa tám Bóg ſyná ſwégo y zakon iego, któremu wſſyſtkié narody ták poddáné y powolné być miáły, iáko naczynie gárnczárſkié pod nogą człowieczą bywa potłumioné y ſkruſſoné. A zátym przegrąża, áby Królowie źiemſcy od czásu téy władzy Me-

Mátt: 6. d.

Gregor. li: 2. epiſt: 32: Krolow źiemſkich niebieſkiemu poddáń ſtwo.

ſyaßowéy, y vwierzenia weń poczuwáli ſie w powinnośći poddánſtwá ſwégo temu to Pánu y zakonowi iego. Zkąd ſie znáczy, iż wßyſtkié powinnośći Królów krześćiánſkich, własny cél máią ten, áby władzą roſkázowánia ſwégo y pokóy poſpolity w to obracáli, iákoby ſámi z poddánémi ſwémi Bogá prawdźiwégo ználi, y chwały á woléy iego wewßem przeſtrzegáli: á rzeczy temu przećiwné, władzą od bogá wźiętą, hámowáli: á ná tym fundámencie, áby téż inßé cnoty królewſkié ozdobnym iákoby wybudowaniem wykonywáli. Co oſobliwie wyraźił Auguſtyn S. ták piſąc: My Krześćiánie, nie dla tego niktórych królów ſcześliwémi zowiemy, iż ábo długo pánowáli, ábo w pánowániu ſcześliwie vmárßy, ſyny po ſobie zoſtáwili: áby nieprzyiaćioły Pánſtwá ſwégo vkróćili, áby domowé rozruchy roſtropnie potłumić mogli. Abowiém takowé ſcześćia y poćiechy tego mizernégo żywota, záſłużyli téż y odnośili niktórzy bałwochwalcy, do królеſtwá bożégo nienależący, do którégo ći przynależą. Co ſye ſtáło z oſobnégo miłośierdźia iego, áby ći którzy weń wierzą, tych czeſnych rzeczy, iáko naiwyſſégo dobra od niego niepragneli. Ale ſcześliwé

Summáriuß krolewſkich cnot y powinnośći Aug: lib. 5. de ciu: c. 24

śliwé zowiemy ie, ieſli ſprawiedliwie króluią: ieſli y wyſokimi powagámi niktórych, y drugich záśie proſtym poddanſtwem, nebywáią wynoſseni, ále ſie ludźmi być poczuwaią: ieſli władzą ſwoie naywiecéy do rozſźérzenia chwały bożéy, na ſłużbe Maieſtatowi iego oddawáią: ieſli ſie Bogá boią, miłuią, cześć iemu oddawáią: ieſli wiecéy miłuią ono króleſtwo, w którym nie boią ſie áby im kto przeßkodźił: ieſli ſie nie rychło mſzcą, á łácno odpuſczáią: á przydźieli pomſtá, iż iéy vżywáią z potrzeby rządzenia y obrony Rzeczypoſpolitéy, á nie dla waśni ſwéy náſycenia: ieſli záśie odpuſczenié y przeglądánié, nie ná roſpuſczenié ſwéy woli, ále do nádźieie naprawy polepßénia ſtoſuią: ieſli téż kiedy w czym muſą oſtrze poſtąpić, iż to záśie miłośierną dobrotliwośćią y hoyną nagrodą wetuią: ieſli zbytek v nich w tym wietßym pohámowaniu ieſt, im ſie wolnieyßym być zda: ieſli wolą wiecéy z tym żądzom ſwoim, niż iákimżekolwiek narodóm pánować. A ieſli to wßyſtko czynią nie dla zapalénia próżnéy chwały, ale dla miłośći wiecznégo błogoſławieńſtwa: ieſli za grzéchy ſwoie ofiary y pokory, łutośći y modlitwy Bogu ſwému praw-

dźi-

dźiwému oddawać niezániedbywáią. Tákowych Królów krześćiánskich, zowiemy być szczęśliwémi, ácz teraz w nádźiei, ále potym w sámey rzeczy, gdy to przydźie, czego oczekiwamy. Po téy náuce, kładźie Auguſtyn świety y przykłády niktórych Monárchów krześćiánskich, którzy niczym wiecéy sławy y państw swych nie rozsérzáli, iáko gdy wykonywáli one Inſtrukcią boską támże przez Dawidá dáną: Et nunc Reges intelligite, erudimini, qui iudicatis terram: Seruite Domino in timore, & exultate ei cum tremore. Oſculamini filium &c. to iest, gdy we wſzech sprawách swoich z strachem y boiáźnią dogadzáli woley bożéy, á synowi iego iáko Królowi królów, y straſźliwému oſtátniemu sędźiemu, powinną cześć y poddánstwo wyrządzali. Przećiwnym sposobem którzy sie sprawowáli, pełné są tego kroyniki krześćiánskie, że sie im nie tylko nic dobrze niedárzéło záżywotá, y márnie gineli: ále téż niekiedy trupá ich źiemiá nie znoſąc ná wiérzch wyrzucáła. Iako czytamy o Iulianie Céſarzu Rzymſkim z krześćianina poganinie. Czemu przećiwną rzecz pokazał Iowinianus, który bedąc przednim człowiekiem w

Krolow dobrych ábo złych rozne zdarzenie.

Pſal: 2. c.

Greg. Nazian: orat: 21. in laudem Athanaſij Niceph. lib 10. c.38. hiſt. Eccleſ. Socrates lib 3. cap. 22.. Rufinus l.2.

woyſku

woyſku Iulianowym, na Edykt Céſarſki wolał doſtoienſtwa żołnierſkiégo pozbyć, niż wiary katholickiéy odſtąpić. Y na prośbę wßyſtkiégo woyſka, po Iulianie Céſárſtwa przyiąć niechćiał, áż wßyſcy katholicką wiarę przyieli. Konſtantyus Céſarz, konaiąc, trzech rzeczy wyżałować ſie niemógł: iedna iż powinné swé potráćić roſkazał: druga iż Iuliana niezbożnika na Céſarſtwo foritował: a trzećia, iż nowym a nań ón czas Aryańſkim błędom vwodźić ſie od katholickiéy wiary dopuśćił. Mamy téż tego znaczną próbę w naßéy Polſcze. Bo odkąd za piérwßégo przodka W. K. M. zacnéy familiéy Iagełowéy, Kapturę wßech ſtanów wiara katholicka od wßelakich kacérſtw była opatrzona, tak ſie wßyſtko dobré náßéy Polſcze za małym ſtaraniem działo, Iakóż ieno piérwéy kacérſtw pozwolono, a potym ie y przećiwną Confœdemcią vtwiérdzono: tedy nay wietßé prace y ſtarania o R. P. naßę, na wietßé zatrudnienié, a ſtrzeż Boże by nie na vpadek nam wychodzą. Tu łacno rozſądźić Naiaſniey ßy M. K. iáko y teraz wáßéy K. M. ſą prawi ći, którzy ná W. K. M. przyśiege wyćiſneli, zá którą kácérſtwá y bluźniérſtwá iákie iedno pod

Confederácicy wyćiśnioney iáki pożytek.

d płaſczy-

Pſal: 72. b

płaſzczykiem Ewányeliéy pokryté ſátan zmyślić może, od zwiérzchnośći W. K. M. máią nie tylko pozwolenié, ále téż y obronę: zá którą według Dawidá nietylko iezyki ſwémi przećiwnémi źiemie przewiedźili, że w religiéy kátholickiéy żadnégo artykułu bez przygány nie zoſtáwili ku wielkiému zgorſzeniu á pośmiéwſtwu Zydów y pogánów: ále téż vſtá ſwé w niebo położywſſy, temuż ſámému królowi królów Synowi Bożému, w ſczypániu nátury, á chwały iego Boſkiéy, y świetym á przyiaćiołom iego w vczćiwośći á władzy ich nie przepuśćili. Czym iáka w religiéy ieſt naprawá, y iákié téy nowéy á rozmáitéy Ewányeliéy ſkutki, łácno obaczyć, gdy tákié ieſt ſektámi roſtárgnienié, iż przyſło ad Atheiſmum, gdy niktórzy ábo nic, ábo máło co, á tylko poſtáwą, o Bogu y o prawdźiwym nabożeńſtwie wiedźieć chcą. Zá czym Pan Bóg ſłuſznie iákoby przeklął ſprawy náſſé, iż choć ſie zá modlitwą ludźi dobrych z iákiégo niebeſpieczeńſtwá wybiiemy: tedy ſye nas y w ſámym porćie nawáłności puśćić niechcą. A tym ſpoſobem ziśćił nád námi Bóg, co ono powiedźiał: Którzy mie lekce poważáią, będą ignobiles, *to ieſt náſławie ſwán-*

1 Krol: 2 f

kuią-

Bo témi wnetrznémi tumultámi, gdy nas przećiw ſobie iáko Ægyptczyki przećiw Ægyptczykóm ſpuśćił, bárzoſmy v poſtronnych narodów z ſromotną pámiątką náruſſyli ſławy dawnéy przodków náſſych, teraz zá pánowánia królá náſſégo zmárłégo Stefáná znácznie wydźwignionéy. Y wieſs to ſam Pan Bóg w iáki nam ieſcze koniec to náſſe záchwánié wynidźie. Wiec v Bogá wſſyſtko nam y ſobie popſowawſſy adwerſarze táką Confœderacią ſwą, nie dopieli przećie koncá y ſkutku ſwégo. Bo tákim rozśćiągániemiéy, iákiéy ſye nád práwo poſpolite domágáią, wietſą ieſcze podobno, niż pierwéy byłá, niedufność w obudwu róznych ſtronách wznićili, przed którą w ſpólnym poratowániu rzeczy náſſych bez wietſséy trudnośći podobno być niemoże, gdy nam zgody y dufnośći brackiéy ieſt naipotrzebniéy. Y w ſáméy religiéy, choć záwiedźioné, wietſsy ſie tym roſtyrk y niepokóy vczynił. Bo według dawnégo Tertulliana, Contrarium contrario ruit: *Rzecz przećiwna ſobie przećiwną pſuie. Otóż im naiwiecéy róznych ſekt dopuſczamy, tym wiecéy gubiémy y wyniſczamy prawde y wiárę, która iednaż ieſt, ták dálecé, iż ſam*

Izái: 19. a

Confederácia przyczynia roſtyrków w wieśze.

Tertull: de præſcriptione hæret.

Lukaß 11, c

Pan Kryſtus powiedźiał. Kto nie ieſt zemną, iuż przećiw mnie ieſt: kto zemną nie zgromadza, iuż roſpraſſa: z których piérwſſa ſentencia należy kácérzóm, którzy náuke krześćiáńſką podwracáią: á druga odſczepiencom, którzy w náuce ledwa co różni bedąc, iedność kośćiołá y poſtuſſenſtwá iego rozrywáią. Tá náuká Páńſka, iáko pewny ſznur z lábiryntu aryáńſkiégo, którym świát był záráżony, wywiodłá Hieronymá S. gdy do Dámázá Papieżá ták piſał: Ia iednégo piérwſſégo tylko Kryſtuſá náſſláduiąc, ſwietobliwośći twéy, to ieſt Káthedrze Piotrowéy, przyłączam ſie: wiedząc ná téy opoce kośćiół być zbudowány. Któżkolwiek nie w tym domu báránká pożywa, niewiernym ieſt. Nie znam Vitalem, niewiém Meletium (y wyliczywſſy inſſé onégo czáſu kácérmiſtrze, dálćy mówi) ktokolwiek z tobą nie zgromádza, ten roſpraſſa: to ieſt, kto Kryſtuſów nie ieſt, Antykryſtów ieſt. Y poki ná zwierzchnośći Swietckiéy bedący, rozerwánia głow ludzkich do téy Reguły ćiągnąć niebeda: poty błędom y roſtyrkom końcá nie vczynią. Doznał tego czáſow ſwych Ceſarz Theodoſius, gdy po długich diſputácyách y piſmách

ſekt

Nicephorus lib. 12. hiſt. cap. 15.

ſekt námnożywſſy, one potym pohámował dekretem náſſládowánia iedności á ſtárodawności, ktoru nigdźiéy tylko w kośćiele Kátholickim pokázáć ſye nie mogłá. Ale ſye tym dla ſkrocénia dáléy nie báwiąc, o tych kśiąg wydániu táką krótką ſprávwe Wáſſéy K. M. dawam. Przed ſiedmią lat, bedąc Deputatem ná Trybunał Lubelſki, záſtałem tam w tym Mieśćie przednieyſſy ſtok, a iakoby czoło téy to ſekty: któréy błędy per occaſionem okazowałem na kazaniu w kośćiele, gdźie tego mieyſce było. Lecz iż ta ſekta brzydźi ſye, (ſnadź y z wyrzekaniem) kośćiołami naſſymi, za zdaniem y prośbą ſłuchaczów onych Katholickich, wydałem potym nieco ſerzey one to kazánia ſwoie: wiecéy dla katholikow, áby ſye tákowych błędów chronili, y inſſych od nich odwodźić vmieli. Wiedząc iednák obyczay hęreticki, iż ſye ná kátholickie piſma rádźi ozywáią, onych doſtatecznie nie zbijáiąc: obwárowałem to ſobie w przemowie onych to kśiąg ſwoich, ktoby miná nie we wſſem według porządku mego nie odpiſał, że ſye mu iego vtárcznych zamiotow ſprávowáć nie bede. Ná to nie bacząc Marćin Czechowic Miniſter, y Ian Niemo-

iewski dozorcá zboru onego, wydáli pisma swoie pod tytułem obrony ábo iákiegoś Epistomium na te kśiegi moie: w których iednak ledwa co dowodow moich dotknawszy, inszymi, o których rzecz tylko obiter była, ále których sye podobno wszkołach swych ná pámieć náuczyli, te to pisma swe nápełnili. Iż tedy zámilczeniem swym nie rownie wietsza cześć onych kśiąg moich przyznali, y kto pisma moie z nimi conferuie, łacno ich zbywanié obaczyć może: nie rozumiałem być potrzebe rzeczy raz dowiedźionych z nowu popiérać: ale odpowiédź ná te cząstke żádania ich do inszéy occáziiéy zachowawszy, ten czas y pracą wolałem obrocić do dalszéy tamże obiecanéy o tych táiemnicách náuki. Przetoż wyznánié y dowody kátholickie o dwoiákim národzeniu synà Bożego, y o prawdźiwym, spółistnym, y przedwiecznym Bostwie iego, w onéy pirwszéy cześći, obyczáiem kazánia nie ták porządnie vstosowáné, w téy wtoréy cześći wznawiam grun townieyszym porządkiem, od iedności Bostwa (ktora sye adwersarze naywiecéy vwodzą) do roznośći person postepuiąc. Ku czemu té piérwszé kśiegi o personie synowskiéy teraz wyda-

wam

wam, á wtóré o Duchu S. y trzećié á ostátnié o zámknieniu tych person w iedność Tróyce S. ná inszy, á ieśli Bóg zdrowia vzyczy na rychły czás záchowuiąc. Która to teraznieysza praca swa zdá to mi sie W. K. M. przypisáć, iáko temu, który stolice królestwá źiemskiégo ośiadszy, godna rzecz iest, ábyś tego od kogo ią maß, stolice niebieskiéy bronił. Widze iż to bez zátrudnienia być niemoże w ták dálekim błędów tákowych rospuszczeniu: wszákóż P. Bóg Królom y pomázáncóm swoim vżyczył tákiéy powagi y władzy, iż gdy ieno vprzéymie chcą, y sámym pożrzeniem (á cóż czym inszym) wszystko złé miedzy ludem swym rosprószyć mogą. Nieschodźi nic pánstwóm W. K. M. ná tych, którzy błędy y bluźnierstwá tákowé, dla których vpadek ná nas przychodźi, słowem bożym przekonywáć mogą: Gotów téż iest P. B. serca záwiedźioné, do prawdy swéy oświécáć y kierowáć. Tego tedy tylko nie dostawa, ábych ich vpór, który z áfektów vrósł, przeciwnémi záśie (którémi Król wiele władáć może) afektámi znieśioné bywáły. Do czego maß wászá K. M. po sobie przodkiem P. Bogá, który wáße K. M. dźiwnym sposobem miedzy do-

Przypow: 20. b.

mowé-

mowémi á dźiedźicznémi, y tákże okolicznémi kácérſtwy, w prawdźie kátholickiéy, iako róża miedzy ćiérniem kwitnąca záchować: y ná te ſtolice obrać y przyprowádźić. Maſs świetobliwéy pamieći przodki ſwé Króle Polſkie, których naiwietſsé ſtáranié było naród ſwóy prowádźić do znaiomośći prawdźiwégo Boga, y chwałę iego hoynym nádaniem rozmnażać. Maſs waſsa K. M. Senatory ſwé, zwłaſcza ſtanu duchownégo, za których radą, iako w inſsych ſprawach tak y w téy, niepobłądźiſs, onym przykładem który zaléca piſmo S. Fecit Ioas rectū coram domino cunctis diebus, quibus docuit eū Ioiada ſacerdos. *Iákowé ſtáranie, z pomnożeniem fortuńégo panowania, y z przyſsłą zapłatą hoyną niebieſką, aby ſie W. K. M. darzyło, tegoż a W. K. M. vprzéymie życzę, y vniżenié od P. Boga proſsę. Na znak téy życzliwośći ſwéy, té księgi W. K. M. za máły nowégo roku y Pánſtwa W. K. M. vpominek oddawaiąc, y oné z ſamym ſobą w táſke y miłośćiwą obronę W. K. M. zalecaiąc. Dat. w Krakowie 20. dnia Stycznia. Roku* 1588.

4. Krol. 12. a

Wáſzéy K. M.
Páná ſobie M.

Sługá y Bogomodlcá
Hieronym Powodowſki.

Księgi pierwſze.

ROZDZIAL PIERWSZY.

Wiádomość o Bogu iáko ieſt ludziom podána: y iáko ma być dochodzona.

O Bogu y błogoſławieńſtwie ludzkim różné zdánia.

BOG Jec oſtáteczny / dobro naiwyſsſé / y błogoſławieńſtwo wieczné / do którégo człowiek ieſt ſtworzony / y ku któremu pochop przyrodzony ma / náczymby prawdźiwie należało: od początku świátá áż ku wiekom oſtátecznym / niemogły tego ſámé z ſiebie doſiąc wielkié / głębokié / y rozmáité rozumy y rozbiérania ludzkie: choć mądrémi około tego náukámi y piſmy świát nápełniáli. Bo chociá według náuki Páwłá S. niktórzy Filozofowie ábo Medrcy Pogáńſcy / doſiągáli wiádomości prawdźiwégo Bogá / y wiekuiſtéy mocy / y Boſtwá iego: Wſsákóż dochodźili tego / tylko ex eſſentialibus attributis Diuinis, z náturý Boſkiéy niktórych własności / tych tylko / które rozum człowieczy z rzeczy ſtworzonych pómyſłować

Rzym: 1. ver. 16.

może: á ieśli też co dotykáli własności sámey nátury á istności Boskiey / do różności person sie ściągáiącey / tedy to pómowáli y zásie też vdawali / przez dálekié á trudné podobieństwá: á ktemu z osobnego obiáwienia Boskiego / iáko támże dokłáda Páwel S. W zakonie lepak / ták onymże przyrodzonym / iáko też od Bogá przez Moyzeßá ponowiónym / áczkolwiek Bóg ludźiom do łáski swéy powołánym / znáczniey iuż niżli Filozofóm / obiáwiał y opowiádał / siebie być Bogá iednego / żywego / martwym á rozlicznym Bálwánóm / którym Żydowie w Aegiptćie y indźiey miedzy pogáństwem byli przywykli / różnego y przeciwnego: Wßákóż iż tá iedność / nie ná szczegulności / ále ná społéczności istności Boskiey nierozdźielney należáłá / niepowierzył sie im téy táiemnice: ále téy przedśie dotykał / dla tego / áby w nowym zakonie niezdáłá sie być nową / y przeto podeyźrzaną. Przetóż dźiwuiąc sie temu Sálomon / ták mówił: *Któreż iest imie iego, y któreć imie synà iego, powiedz ieśli wieß?* A sam P. Bóg 2. Moy. 6. ỳ. 2. ták mówił do Moyzeßá: *Iam iest Pan, którym sie vkázował Abrámowi, Izákowi, y Iákobowi, w Bogu wßechmocnym: á imienia swégo Adonay nie pokazałem im.* Gdźie Bóg okázánié swé Abrámowi czynił w Bogu wßechmocnym / nie w inßym ieno w tymże synie swym / który iáko opisuie Jan S. przed przyściem ciáłá był sło-

Stárj zakon Bogá práwdźiwégo iáko opowiádał. *Theodor. li. 2. contra Græcos. Basil: lib: 1. cont: Euno: Galatinus lib: 2. cap: 1. S. Bern. ser. de S. Ioan: Bapt:*

Przypow. 30. Wier. 4.

Imie Bożé któré y kiedy obiáwioné.

Ioń. 1. v. 14.

wem przedwiecznym / w łonie á istności Bogá Oycá / y świátłośćią práwdźiwą oświécaiącą káżdégo człowieká przychodzącego ná ten świát: ktorą świátłość / ábo dźień synà Bożégo / widźiał Abram z wielką rádością / iáko sam Pan Christus wywodźić raczy. Wßákóż nie powierzył był onym oycóm Zakonnym tego imienia swego / któré te społ-istność róznych person wyrażało: iákim imieniem iest Jehowáh / któré ná tym mieyscu było od Moizeßá nápisáné: iednóż żydóm dla przerzeczoney táiemnice nie godźiło sye go miánować áni pisáć: ále miásto iego vżywáli imienia Adonay / któré sye wykłáda / Pánowie moi: Czym też bywa rozność person ácz w iednym Bostwie / oznáczoná: ále wiec imie Jehowách / było spoioné ze trzech liter / któré znáczyły trzy persony Troyce S. á śrzednia literá byłá drugi raz ná końcu zá trzecią powtórzoná / z téy táiemnice / iż wtóra personá syn Boży / czásów ostátnich / spráwą Duchá ś. miał do náturi swéy Bostkiey przyiąć náture ludzką. Wiádomość tedy doskonálßą tegż imienia y rzeczy przez nie oznáczoney / to iest Bogá w Tróycy iednégż záchowywał P. Bóg nowému Zakonowi á Ewányelíey tegóż synà swego. Przetóż Bóg odkupićiel (którégo imie Syn Boży iest) o zakonie swym nowym ták mówił przez Izáiaßa: *Bedźie wiedźiał lud móy imie moie w ón dźień: gdyż ia sam, którym mówił, otom iest obecny.* Tenże Syn

Ioń: 8. v: 56.

Jehowáh iákié imie / *vide Galati: lib. 2. ca. 1. & 10.*

Ia: 52. ve. 5

Obiáw: 19. ver: 12.
Jan 1. v: 14
1. Jan 1. v: 1

Jan 1. v: 18

1. Jan 4. v: 12.
1. Tim: 6. ver: 16.
Mat: 11. v: 27

Jan 17. v: 6 y 4.
vide Hila: li: 3 de Tri: sup: hæc verba.
Cyrill: 12. thesauri cap: vlt: & Dial: 3. de Trinit:

1 Ioa: 5. v: 20

Imie istności Boskiéy Troycy S. spólné.

Boży według opisánia Janá S. *ma iedno imie skrytéy á niedoścignioney istności Boskiéy, którégo nikt nie wié tylko ón sam:* Ma zásie drugie imie / Słowo Bożé / które podobieństwem słowá stworzonégo / z łwaszczá ciáłem przyobleczonégo / podawa też stworzeniu sobie wierné wiádomość téyże nátury Boskiéy / ile w téy śmiertelności przez wiárę poiąć może. Przetóż pismo ś. powtarza nam té słowa: *Bogá nikt nigdy nie widział, ani widzieć może: gdyż mieszka w świátłości niedostępnéy: Iednorodzony Syn iego, który iest w łonie Oyca, ten nam wypowiedział.* Y sam zbáwiciél mówił: *Nikt niezna Syna tylko Oćiec, ani Oyca niezna nikt, tylko Syn, a komu Syn zechce obiáwić.* Indźiéy lepak ták mówił do Bogá Oycá: *Obwieściłem imie twoie ludźiom.* Które imie przez synà Bożego ludźiom obwieszczoné / iż należy spólnéy á iednéyże istności iego z Oycem / dawa to sam znáć támże zárázem mówiąc: *A ten iest żywot wieczny, aby poznali ćiebie samégo prawdźiwégo Boga, y którégoś ty posłał Iezusa Krystusa.* Bo co ma iednákie imie / y iednáką moc: to też różnéy nátury być niemoże. Otóż / iáko tu twierdźi Syn / sobie z Oycem pospołu należeć żywot wieczny: ták y osobnie Jan S. o nim świádczy: *iż ón iest prawdźiwym Synem Bozym, prawdźiwym Bogiem, y żywotem wiecznym.* Do tegóż imienia y do téyże iedności y mocy należy też trzecia personá Duchá S. co wy-

świád-

świadcza sam Pan Krystus ták mówiąc Matt. 28. ve. 19. *Idąc náuczayćie wszelkie narody, krzcząc ich w imie Oycá, y Synà, y Duchá S. kto uwierzy á będźie okrzczón będzie zbáwion.* Gdźie też oto P. Krystus zbáwienié sádźi ná Sákrámencie krztu / á nowégo odrodzenia przez wiárę we trzy persony różné / ále iednymże imieniém iednéyże istności á mocy zbáwiennéy Boskiéy zámknioné. Z téy tedy przemowy byłoby dosyć sercu pokornému y prawdźiwie wiernému przyznáć to / iż Bóg / który sie obiáwił w oboim Testámencie / iest troiáki w personách / á w istności nierozdźielnégo Bostwá iednym. Wszákóż iż przećiwni niewiernicy / iáko te sáme táiemnice / ták y pismá około niéy dosyć iásné / do smysłów swych grubych przymiérzáiąc / przećiw temu śmiele á niewstydliwie mówią / y piszą. Z téy przyczyny głównieyszé á potrzebnieyszé o tym Kościołá Powszechnégo z pismá S. náuki przekłádáć tu będę. Do czego naprzód potrzebá nam wziąć / iákoby zá klucz / ábo zá przewodniká te osobliwą sentencią Augustynà S. gdy ták pisze: Gdy bywa pytánié o iedności Tróyce / Oycá / Synà / y Duchá S. nád to nigdźiéy niemoże być niebespieczniéy zbłądzono / nic z táką pracą niemoże być dochodzono / áni też zásie nic pożyteczniejszego niebywa náleziono. Którey ostrożności krześciáńskiéy tego Doktorá S. w dochodzeniu ták wielkiéy táiemnice / może sie ieszcze ze-

Wstępek do náuk o Troycy przenáświętszéy. *Aug: lib: 1. de Trin: ca. 3.*

Idem lib: 7. de Tri: ca: 4 & li: 9. ca: 1.

brać główna przyczyná z drugich słów iego/gdy ták pisze: Deus verius intelligitur quàm dicitur, verius creditur quàm intelligitur, veriùs estq; creditur. Coby był Bóg/ własniéy to bywa rozumiano/ niżeli wymówiono: własniéy lepak bywa wierzono niżeli zrozumiano: á ieszcze własniéy w sobie Bóg iest/niżeli tu wiárą może być poiety. Do tegóż sie ściąga ón

Ber: li: 5. de consid: ca: 8

nabożny wyrok Bernhárdá S. Gadki zbytnie o Tróycy S. záczynáć/skrzetność nieprzystoyna iest: wierzyć y trzymáć to co Kościół S. o niéy wierzy y trzyma/ to wiárą y bespieczeństwem iest: oglądáć ią iáko sámá w sobie iest/ to naywietszym y doskonałym błogosławieństwem iest. Którego trybu nászládował záwsze Kościół powszechny: téy táiemnice áni stworzonym á do smysłów niedoskonáłych przywiązánym rozumem szpieguiąc/ áni też wiádomości iéy doskonáléy/ która przyszłému błogosławieństwu iest záchowána/ niedosiegáiąc: ále

1. Ti: 3. v. 15.

środnią drógą/ przez pokorną wiárę ná tym przestawáiąc/ co poieciu stworzonému/ w słowie Bożym przez obiáwienié Duchá S. y podánié Kościoła powszechnégo/*który iest gruntem wszelákiéy prawdy*, iest vżyczono. Przeciwnéy temu skrzetności/ głupstwá/ y śmiałości vżywáli kácérze/ w których Augustyn S. trzy przyczyny błędów około dochodzenia rzeczy Boskich vpátruie. Pierwsza/ iż póymowánié tákowych táiemnic chcą miárkować wła-

Kácérze wiárę smysłámi swémi miárkuią.

Aug: li: 1. de Trin: cap: 1. & li: 7. ca: 6

snością

snością ciáłá y smysłów przyrodzonych/ które sámi w sobie poczuwáią: Druga: gdy ie pomiérzáią y zgołá równáią z témi własnościámi/ które duszy człowieczéy ábo inszym duchóm stworzonym należą: A trzecia/ kiedy rzeczy Boskie równáią z rzeczámi/ których áni w Bogu/ áni w stworzeniu od niego vczynionym/w rzeczy sáméy niémász tylko w ich márnym ná czás wymyśleniu: iákimi sie Gnostici, Marcionistæ/ y inszy być náydowáli.

De his vide Tren: Tertul & Theodor: cont: hæreses

ROZDZIAL WTORY

Iedność Boska ná czym należy: iáko od stworzenia rózna: y przeciwné temu błędy.

Błędów przeciw Troycy S. głowna przyczyná.

PIérwszym z tych trzech teraz wyszszéy omienionych błędem/ naywiecéy sye vtkniało/ dawnych y nászych wieków/hæretyków. Bo gdy częstokroć w pismie ś. czytáli Bogá prawdźiwégo być iednym: á zásie też rózné być persony iego/to iest Oycá/Synà/ y Duchá S. tedy te rózność z przyrodzeniè swym stworzonym pomiérzáiąc/ á iákoby pogadzáiąc/ iedność Boską kładli w poczet rzeczy stworzonych. W czym/ iż niedogadzáli nie tylko wierze/ ále też rozumowi doskonáłemu/ztąd sie pozorzumieć może.

Tytuły głowne rzeczy stworzonych Bogá zámknąć niemogą.

Dawni medrcy/ wszystkich rzeczy które ieno są/ położyli pięć tytułów á iákoby stopniów/ przez któ-

ré od mnieyszych do wietszych/y do rozumienia nátury ich postępowáli. Naprzód naynizéy kładli Indiuiduum, to iest rzecz iedne osobną/ y od drugich sobie w náturze podobnych szczegulnością oddzielona. Jáko ná przykład: w ludziách Piotrá/w rodzáiu końskim Bucefálá koniá Alexándrá wielkiego: tákże y inssé rzeczy szczegulné w osobie swéy. We wtórym stopniu położyli Speciem, to iest náture/ á własność przyrodzoną/ onym wielu rzeczam szczegulnym spólną: iáko w tym przykládzie położonym/ iest człowiek/ tákże też y kón. Bo Piotrowi/ Páwłowi/ Jákubowi/ y co ieno ludzi osobnych iest/ wszystkim iednáko należy ten tytuł/człowiek: iáko y Bucefálowi/y co iedno szczegulnych koni iest/spólny iest ten przyrodzony tytuł/ iż koniem zwáné bywáią. Wyssźéy lepák postępuiąc/ należli trzeci tytuł/ który iuż iest spólnym/ y zámyka w sobie obádwá nizsze tytuły/ ták rzeczy szczegulnych/ iáko też iedne spólną náture máiących: który tytuł názwáli Genus ábo rodzay. Jáko ná przykład: Rzeczy żyiących y czuiących w tym to stopniu położyli tytuł Animal: to iest rzecz żywiącą/y smysły máiącą. Przetóż o káżdéj rzeczy wyssźéy położonéy/to iest o Pietrze/ o Bucefále/ o człowieku/y o koniu słusznie mówiemy/ iż káżda z tych rzeczy iest animal, ábo rzecz żywiąca y czuiąca. Ale iż nád rzeczy żyiące y czuiące/ náyduią sye ieszcze w stworzeniu doskonálsze: iáko

są du-

są duchowie ábo Anyołowie dobrzy y źli/ y dussá człowiecza rozumna: tedy dla tákowych położony iest ieszcze wietszy tytuł/ substantia, istność ábo istotność: do któréy/ácz też należą wszystkie inssé tytuły wszytkich rzeczy/ które ieno istność stworzoną máią: wszákóż nawłasniéy ányołowie/ y dusse rozumné/ iáko w stworzeniu naszlachetnieyssé. Nákoniec: iż nád wszystkié rzeczy stworzoné/ od namnieyszych do nawietszych/iest stworzyciél y sprawcá ich iedenże Bóg/który miedzy stworzenia policzony być niemoże: ktemu/ niemoże też być zámkniony sámym tytułem substánciéy: gdyż sam od siebie iest/ y żadnym przypádłościam (od któréy własności substantia imie swoie ma) podlegáć niemoże. Dla tego/ nád ten wszystek przerzeczony poczet rzeczy stworzonych/ wysádzony iest ostátni á naywyssźy tytuł/ ENS, ábo transcendēs: to iest Istność/ stworzenie przechodzące/ ále która sámá w sobie/ y sámá z siebie iest/ á nie z inąd/ y bez wszelákiéy odmiány y przypádłości: y owszem od któréy wszystkie rzeczy które ieno są/ bytność swoie biorą. Który tytuł/ nie dla tego iednák położony iest/áby miał wyrázić y obiąć nature á istność Bossa/iáka w sobie iest: bo tego żaden termin ábo imie stworzone ogárnąć nie może: Ale owszem dla tego nád poczet rzeczy stworzonych wysádzony iest/ ábysmy według náuki Augustiná S. rychléy poznawáli Bogá z tego czym

Bóg względem stworzenia/ rychléy bywa oznáczony czym nie iest/ niż czym iest. *Aug: lib: 5. de Tri: ca: 1.*

nie iest/niż z tego czym iest: to iest: gdyż istności iego w tym żywocie dośiąc nie możemy/ábysmy z rzeczy stworzonych dochodźili tego/że ón iest stworzycielem ich/á nie stworzeniém: y że niéma tych niedoskonáłości/ktore w stworzeniu są: y owszem cokolwiek istności á doskonáłości máią rzeczy stworzoné/iż téy doskonáłości zupełność w Bogu właśnie iest/á stworzenié tylko tego ma podobieństwo ábo vczesnictwo pod miárką swoią. Wszákoż iednák/miedzy imiony/ktoremi sie Bóg obiáwił w słowie swoim/żadnego w stworzeniu właśnieyszego niemász/ktoreby doskonáley nature boską wyrażáło/nád to przerzeczoné imie Istności. Jáko Hieronym S. pokázuie z dowodów pismá S. iż wzgledem tákowéy istności boskiéy/ludzie zwłaszczá grzéchem od Bogá oddaleni/ták są/iakoby niebyli. A Izáiasz mówi: iż *wszystkie narody iákoby ich niebyło, są przed Bogiem.* Przetóż Moyżesz od bogá do wybáwienia ludu iego zniewoléy Aegyptskiéy posłány/gdy pytał Bogá/coby było zá imie iego/któreby miał onému ludowi oznaymić: odpowiedźiał mu Bóg: *Ia iestem którym iest. Ták powieś: który iest, posłał mie do was.* Zkąd/á nie z ludzkich wymysłów/iáko przeciwnicy záda wáią/imie istności właśnie iest wzięte/ktore według poiecia ludzkiego wyraża to/iż Bóg iest sam w sobie/sam z śiebie/bez żadnéy przypádłości czásu/ábo odmiány: y owszem

Istność nawłaśniéy Bogá wyraża.

Hieron: in Abdi: Prop: Est: 14. v: 11 5. Moiż: 32 wier. 21. Izái: 40. wier: 17.

2. Moyż. 3. wier: 14.

wszem cokolwiek ieno w stworzeniu iest/z niego/y w nim/prawdźiwiéy niżeli w sobie/istność ábo bytność swoie ma.

O iednośći Boskiéy rożné błędy Pogáńskie/Zydowskie/y Kácérskie zkąd pośły.

Pogáni tedy/Zydźi/y Kácérze/vstąpiwszy z gruntu wiáry/á zá rozumem sie puściwszy: gdy y tego rozumu z to niémieli/áby byli dobrze przerzeczony poczet stworzenia y stworzyciélá nád nie wywyszonego rozeználi/z tąd wpádli w wielkié á sobie przeciwné błędy o iednośći Boskiéy. Bo iedni kładli w Bogu vnitatem numericam, iedność liczby y szczegulnośći/ktora sie w nanizszym przerzeczonym tytule Indiuidui náyduie: chcąc Bogá ták mieć iednym/iáko Piotr ábo każdy szczegulny człowiek/ábo zwierze: ktore rzeczy/áby sámé w sobie zostáwały/máią to/nie z doskonáłości/ale owszem z niedostátku/gdyż Piotr iest iednym człowiekiem: nie przeto/żeby w nim wszystko człowieczeństwo polégało: ále przeto/iż ma vczesnictwo człowieczeństwá ábo nátury rozumnéy/żyiącéy á czuiącéy/ktora w wyszszych tytułách hominis vel animalis cała iest. Tákowégo głupstwá są Zydźi/gdy do Bogá w pismie oznáczonégo/rożności person przypuszczáć niechcą: chociá ie pismo y zstárégo zakonu oznaymia. Bo y potym/gdy Bóg rzekł do Moyżeszá: *Ia iestem którym iest*, wnet dołożył: *Pan Bóg Oycow wászych, Bóg Abráámá, Bóg Izááká, y Bóg Iákobá, posłał mie do was: to imie iest mi ná wicki: y tá pámiątká z pokole-*

Rożność person Boskich w stárym zakonie oznáczona. 2. Moy: 15.

nia ná pokolenié. Gdźie po oznáczeniu iedności swéy boskiéy/ wyráźił záraz Pan Bóg troiákość persón/ względem káżdéy Bogá po trzykroć osobnie wspomniawszy: y to imie ná potomné czásy wiecznégo zakonu Ewányelickiégo sobie zostáwiwszy: iáko sie z przodku wspominálo/ y potym sie obficiéy z pisma świętégo pokaże.

Kácérze lepak niktórzy/ w tym Zydów náśladuiący/ gdy w nowym zakonie persón boskich iuż znácznieý omienionych záprzéć niemogli/ vdáli sie do tego wykretu: iż sam Oyciec iest iednymże Bogiem: ieno według potrzeby rózneý: niekiedy sie opowiádał y obiáwiał w personie własneý/ niekiedy w Synowskiéy/ á niekiedy w imieniu ábo w postáci Duchá S. Do tego błędu należéli dawni Kácérze/ † Photinus/ * Sámosátenus/ [a] Noetus/ [c] Sábellius/ [n] Práxeas: y czásów nászych ° Seruetus y náśladówcy iego/ po ziemi zwłaszcza Siedmigrodzkiéy y cześciách nászéy Polski rosprószeni. Z których wielka cześć/ Oycá tylko Bogiem iednym y własnym zowią: á Synà do nátury iego/ á Duchá S. wiecáni do persony/ nie przypuszczáią.

W drugim temu przeciwnym błędźie byli Pogáni. Z których rostropnieyszy ácz iednégóż Bogá dochodźili y powierzchnie wyznawáli/ iáko y Páwel S. wspomina: wszákóż te iedność w Bogu kładli Specificam vel Genericam. Bo iáko Piotr/ Páwel/

Jákub/

W których kácérzów Zydowski Bóg

† *Vin: Lirinẽ con: hæreses.*
* *Hilari: de Synodis.*
[a] *Ibid: li: 4. de Trinit:*
[c] *Epiphan: hære: 75. & 62.*
[n] *Tert: cont: Praxeam*
° *li: de erro: Trinit: & in Dialogis.*

Pogáni iáko iedność w Bogu kładli.

Rzy: 1. wier 20.

Jákub/ y co iedno ludźi szczególnych iest/ równo sie zámykáią pod iednym wyssźym tytułem człowieká: ták iż gdy mówimy/ człowiek w Ráiu vpadł/ rozumiémy wszystek rodzay ludzki: á przecie Piotr/ Páwel/ Jákub nie są rzeczą iedną/ áni człowiekiem iednym. Jáko też lepak/ Piotr/ człowiek/ Bucefal/ koń/ y co ieno żywégo á czuiącego iest/ zámyka sie pod ieszcze wyssźym tytułem Animal: á pod substantią lepak wszystkié rzeczy inssé/ y nád nié stworzenia Duchowné/ chocia tákże té rzeczy miedzy sobą nie tylko istnością/ ále y náturą są rózné. Témi sposoby według nich Bóg iest iednym/ iż sie ściąga do iednégo tytułu boskiégo/ chocia też oni bogowie nie tylko liczbą/ ále też náturą od siebie są róznémi. Przykładáli ieszcze do tych sposobów niktórzy vnitatem collectiuam: táka iedność iest w kámieniách ná iedne kupe zgromádzónych. Z téy przyczyny grubé pogáństwo/ choć Jowissá zwáli Bogiem naywyssźym/ Diuûm pater, hominumq; rex: wszákóż pod nim kładli bogów róznych/ pewnych y niepewnych niezliczoné poczty/ á iákoby rodzáie/ które zpośmiéwániém wylicza ex Varrone Augustyn S. Tego rozumu od Pogáństwá przechwycili też niktórzy przeszłym przeciwni kácérze: którzy w sámym Oycu kładli własność prawdźiwégo Bostwá: á pod nim/ z iákiegoś/ w którym sie nie zgadzáli/ názyczenia iego/ przyznawáli też bostwo Synowi/ y niktó

Aug: li: 3. de ciuit: Dei cap. 12.
Bogowie kácérscy Pogáństim podobni.

rzy Duchowi S. ále iuż od Oycá mnieyßé / y miedzy Synem y Duchem S. tákże rózné. Czym dáli znáć bogi swé rózné / y iedné pewné / drugié niepewné / iáko o sprosnym Pogáństwie niedawno przywodźiłem z Augustyná S. Tákowi byli † Peratæ, * Philoponus, [a] Ioachimus Abbas, [c] Raymundus Lullius: y czásów náßych [n] Henricus Bullingerus, [o] Valentinus, nomine & re Gentilis, y náßládówcy iego / któré v nas Trydeitámi ábo Troiobożány zowiemy. Do tego pocztu należą też dawni y nowi Ariani / któré ſłußnie Bideitámi ábo Dwoiobożány miánuiemy: gdyż Oycá tylko przyznawáią być właſnym Bogiem / á Syná iego człowiekiem / y Bogiem też / ále iuż poczetym á dárowánym. Ale y ći ieſcze grubßégo niż piérwßy Trideiſtwá nie vydą. Bo v nich / Oyćiec ieſt iednym Bogiem prawdźiwym: y drugich też Syn / ále iuż nie ták właſnym y prawdźiwym. Tenże Syn ieſt według nich człowiekiem: którégo iednák wietßa cześć z nich chwalą y wzywáią: á to iuż bedźie iákiś trzeći ieſcze podleyßy Bóg: gdyż oni w Pánie Kryſtuśie nie znáią vnionem hypoſtaticam: to ieſt / áby w iednéyże perſonie był iednymże Bogiem y záraz człowiekiem. I tądże dawni Doktorowie S. dobrze nápiſáli: iż Arius z ſektámi ſwémi / należał do Pogáństwá / któryż bogów przyczyniáli: Sabellius lepak z ſwémi / do Żydowſtwá / któryż iedność boſką w ſczegulność ie

† *Theo: lib: 1 ca: 18. hære: fabularũ.*
* *Niceph: li. 18. cap: 48:*
[a] *Conc: 1. Lateran: cap: 2.*
[c] *Bernh: Lucemburgen:*
[n] *In lib: ſuo de ſcripturæ & eccleſ: authoritate.*
[o] *Antidoto 3. per multas protheſes.*

Swoiobożánie y Troiobożánie.

Stáré kácerſtwá nowémi máßkárámi teraz przyobleczóné.

Baſ: in orat: in Sabell: &

dnéyże

dnéyże perſony ścißkáli. A tym ſpoſobem / według iednégo Doktorá / miedzy témi ſobie przećiwnémi ſektámi / był Kryſtus / iáko niekiedy miedzy dwiemá łotrámi ná krzyżu. Ale tákowé ßaleńſtwo dawno zbili y potepili dawni Doktorowie S. y Concilia rozmáité ze wßyſtkiégo Krześćiáńſtwá zgromádzoné: około czego zoſtáwili nam kśiąg táką mnogość y doſtátek / że wydźiwić ſie niemoge tákiéy ábo nieumieietności / ábo przewrotności á vporowi przećiwników: gdyż zá prawde od ſiebie nowo náleźióną / vdawáią to / co było zdawná zá błędy bárzo ſproſné od Krześćiáńſtwá potepiono. Przyznawa to tedy wiárá Powßechna / iż Bóg iedenże ieſt. A owßem ieden pobożny Doktór nápiſał: Si dici poteſt, vniſsimus eſt: Jeſli ſie ták rzéć może / tedy naiednieyßym ieſt. Ale vnitas numerica, dla tego niéma mieyſcá w bogu / iż oná od tych rzeczy / których w náturze wiele ieſt / przez początek ábo iedność liczby / odłącza iednéż ſáme rzecz indiuiduam ábo ſczegulną / do całości onéy náturj należącą: iáko Piotrá od wßego narodu ludzkiégo. Tákże vnitas ſpecifica & generica, iſtności boſkiéy nie należą / przeto / iż chociá do iednégo genus ábo głównégo tytułu należy wiele rzeczy / które w tym to rodzáiu iedność máią: iáko Piotr / Páweł / Jákub / máią ſpólny tytuł człowieká: záśie człowiek / lew / ptak / rybá / máią ſwą iedność in animali, iż káżda z nich rzecząż ży-

iącą y

Ariũ. Nazir: orat: de Nat: Dñi. Ambr: li: 1. de fide cap: 1: & 2. Dama: lib: 1. de fide cap: 7.

Bóg iáko ieſt iedny *Bern: lib: 5. de conſi: ca: 7. ex Boetio.*

iącą y czuiącą iest: wszákóż złączenié téy iedności/ idźie z rzeczy/ od siebie/ nietylko liczbą á istnością/ ále też y własnością nátury róznych. Bo według Apostołá/ wszelkié ciáło/ nie iednym ciálem iest: inszé ciáło ludźi/ inszé zwiérząt/ inszé ptaków/ inszé ryb. A nád to/ w tym nayduią sie nieiákie skłády ábo stopnie/ gdyż oná spólna nátura zupełnieysza iest/ nietylko wewszystkich ogułem/ ále też w kilku tych rzeczy spółem/ niż w iedney sámey. A Bóg w nátuize swéy iest simpliciſsimus. iáko tenże Doktór S. wywodźi mówiąc: Tàm ſimplex Deus eſt, quàm vnus eſt. Eſt autẽ vnus, & quomodo aliud nihil. A troche przed tym pisze: Vnum enim eſt, non vnitum: nõ partibus conſtat, vt corpus: non affectibus diſtat, vt anima: non formis ſubſtat, vt omne quod factum eſt; ſed neq; formæ, vt iſtis viſum eſt. Magna laus videlicet Deo, vt ſe ab informitate vindicet, forma vna eſſe contentum &c. Ipſe ſibi forma, ipſe ſibi eſſentia eſt. Z którey náuki dowodnie pokázuie sie/ iż boska iedność iest/ żadnych częśći áni przydánia do cáłości swéy niemáiąca. Przetóż/ ácz przerzeczonych iedności stworzonych/ zostáwił też Bóg stworzyciél w sobie podobieństwo: gdy sie w pismie opowiáda być początkiem y końcem wszech rzeczy/ piérwszym y ostátecznym/ z którego/ w którym/ y przez którego są wszystkié rzeczy: wszákóż rozumié sie to względem stworzenia/ ile sie ono ściąga do stworzyciela

I. Cor: 15. ver: 39.

Bern: loco citato: & epiſ: 190. ad Iñoc:

Iſa: 41. v: 4. ca: 44. v. 6. Obiáw: 1. w: 8. y 17. k: 21. w. 6. k. 22. w: 12 Rzy: 11. w: 36.

swégo.

swégo. Tákże gdy bywa Bóg rzeczony iednym w liczbie/ tedy sie to rozumié non poſitiuè, ſed priuatiuè, przez oddźielenié od stworzenia: iákoby sie rzekło: iednym iest/ że bogów wiecéy niemáß. Lecz w rzeczy sámey/ stworzyciél y nátura iego/ témi wszystkimi sposoby niemoże być obieta. Bo (iáko támże ten Doktór S. wywodźi) nád sposoby przerzeczoné/ może człowiek poiąć co doskonálszego: A Bóg iest tym/ nád co nic doskonálszego pomyślono być niemoże. Przetóż co zakámiałe Zydowstwo/ y głupié Pogáństwo znáßladowcámi swémy rózném kácérzámi/ niemogli w bogu vpátrzyć/ tylko iedność ábo szczegulną/ ábo one pospolitßa stworzoną/ o których sie teraz mówiło: to my Káthólicy obiedwie té pospołu w rzeczy stworzoney pokázać możemy. Bo w Arábiey nayduie sie Phœnix ptak/ który záwżdy iedenże sam iest: á gdy sie po długim wieku stárzeie/ wzleciawszy wysoko pod promienié słoneczné/ z rózdżek suchego á drogiego drzewá vczyni ogień: y w nim sie spaliwszy/ z popiołu iego/ drugi iedenże/ y iákoby tenże Phœnix náskánie. Którym sposobem ten ptak ma pospołu w sobie iedność/ y szczegulną/ gdyż sam záwżdy ieden iest/ y iedność swému rodzáiowi pospolitą/ gdyż rodzay Phœnixá w onymże iednym záwżdy sie zámyka. Także świát iest iednym/ y liczbą y rodzáiem (iż tak rzekę) gdyż v bogá podobno było stworzyć wiecéy świátów: á

Bern: loco citato Auguſt ſerm: ſer: 40 de tẽp: ca. 8. Obácz iáko iedność Zydźi/ pogáni/ y kácérze ich náßładuiący bogu przypisuią.

Phenix dźiwny ptak Plin: lib: 10 hiſt: cap: 2. Clem: Rom: Conſti: Apoſ lib: 5. ca: 8. Cypri: in expoſ: Symboli

Przykład od słońcá. Bern: loco citato. Augu: serm: 1. de verbis Apostol:

przecie áni iest/áni być może inszy/nád ten który sam ieden iest. Vpátruiemy ieszcze iedność dáleko nád te doskonálszą w słońcu: które tákże iáko Phœnix ábo świát (vniuocè mówiąc) nietylko w szczególności/ále też iákoby w rodzáiu á náturze swéy iednymże iest. á przecie téy iedności nietrácąc/nie rozrjwáiąc/ áni odmiéniáiąc/ rózny iest sam w sobie ón okrąg słoneczny y bieg iego/ rózné lepak promienié iego ná ziemi/ y owszem przez ziemie przenikáiącé: ieszcze rózna iest iásność y gorącość/ od okregu słonecznégo przez promienié przechodzącá. Co iednák wszystko y pospolu/ słońcem dobrze zowiemy: gdyż okrąg iest słońcem/ promienié słońcem/ iásność y gorącość słońcem/ y to wszystko pospolu słońcem/ bez iednéy istności słońcá iákiego rozerwánia ábo vmnieyszénia. O nedzny rozumie ludzki/ który w stworzyciélu vpátrować niechcesz/ tego co oto w stworzeniu tobie do widzenia spráwionym obáczywáć y przyznawáć musisz. Wiára tedy y náuká Powszechna/ y rozumowi (choć nád rozum iest) nieprzeciwna tá iest: Iż w bogu iest Vnitas, iedność/ té własności w sobie máiąca: Transcendens, przechodząca poczet wszelkiégo y nadoskonálszégo stworzenia: Vniuersalis, powszechna/ nie szczególnością liczby od drugich sobie równych oddzielona/ áni w ciásność szczególności zámknionа: iest vnitas essentialis, która istnością będąc/ y one w sobie/ á nic inszégo rózného w

Jedność w Bogu własné rozeznánie.

niéy/

niéy/ á ktemu z siebie á nie od kogo inszégo máiąc/ bez wszelákiéy odmiány/ vymy/ ábo przypádłości/ choć w rózności persón boskwu przyrodzonych/ inákszą nigdy/tylko iedną/być niemoże: Przetóż bywa zwaná y naturalis: gdyż w sámey náturze boskiéy/ á nigdźiéy indźiéy/ tylko sie własnie náyduie. Która iedność ták opisał ón zacny vczeń Páwlá ś. Dionysius: Deus est vnum: quoniam vnicè est cuncta, per singularis vnitatis excessum, omniumq; causa: Bóg iest iedną rzeczą: gdyż sposobem iedności iest wszystko/ przez osobliwéy iedności nád wszystko wyniesienié/ y wszystkich rzeczy przyczyną. Gdźie ten Doktór S. ták doskonále opisuie iedność przyrodzoną boską nád stworzenié: że też dotyka iedności przyrodzonych/ których podobieństwo/ istność boska doskonála zámyka. Do tegóż te iedność ściąga Ambrozy S. ták pisząc: Vnitas potestatis excludit numeri quantitatem: Jedność wszechmocności boskiéy/ nie ciérpi rozmierzenia liczby ábo wielkości. Przetóż indźiéy o istności boskiéy ták zámyka: Vnus est, quia secundum non habet: Jeden iest/gdyż wtórégo niéma. Augustyn S. lepak ták osobliwie iedność Tróyce S. wyráził: W rzeczách cielesnych nie ták wiele iest rzecz iedná/ iáko trzy pospolu/ y dwie rzeczy iuż nieco wiecéy są niżeli iedná. Lecz w Tróycy przenaświetszéy/tóż iest iedná/co są wszystkie trzy pospolu/ áni co wiecéy są dwie/ á niżeli iedná/

Diony: Arec: ca. 3. de Diuinis nominibus.

Amb: lib: 1. de fide ca: 2. idē de institut: virginis cap: 10.

Augu: li: 6. de Trinit: cap: 10.

dná/ gdyż w sobie nieskończoné są. A tym sposobem káżda iest w káżdéy z osobná/ y wßystkie w káżdéy z osobná/ y káżda z osobná we wßystkich/ y wßystkie we wßystkich/ y wßystkie iednym. Kto to widzi/ choćiaż po części (to iest nie iáko w sobie iest) y w zasłonie/ niech sie weseli znaiąc Bogá/ y niech chwali iáko Bogá/ y dźięki czyni. Kto też tego nie widzi/ niech przez pobożność postępuie do widzenia: nie przez ślepotę do potwarzánia: gdyż Bóg iednym iest: á wßakże przecie Tróyca: ieno to nie mießáiąc (istności z personámi) rozumieć: z którego wßyßtko/ przez którego wßyßtko/ w którym wßyßtko. Nie różnym tedy bogóm/ ale iemu chwalá na wieki wiekóm. Do tąd Augustyn S. Tá iedność boska/ iż iest w ciáßność ßczegulności nie ściśniona/ ale w persón różnych społeczność zámknióna/ o tym nád iáßny z przyrodzenia dowód do tąd czyniony/ iuż y wyroków pismá S. posłuchaymy.

1 Corint: 13. ver: 9.

Rzym. 11. wier. 36.

ROZDZIAL TRZECI.

Zámykáiący Dowody z pismá świętego o iedności Boskiéy.

W Kśięgách Moyżeßowych 2. kap: 3. *Rzékł Moyżéß do Bogá: Oto ia póyde do synów Izráelskich y powiém im: Bóg oycow wáßych posłał mie do was. Ießli mi rzeką: Któréż iest imie iego? co im mam odpowiedźieć? Rzékł Pan do Moyżeßá: Ia iestem który iestem. Powieß: który iest, posłał mie do was. Y rzékł powtóre Bóg do Moyżeßá: To powieß Synóm Izráelskim: P. Bóg Oycow wáßych, Bóg Abráámá, Bóg Izáákí, y Bóg Iákobá posłał mie do was.*

Tu Bóg zowąc sie tym który iest/ to iest ístnością/ dawa znáć iż iest ták iednym/ że rozdźiału żadnégo ćierpieć niemoże. A przecie Syn Boży w obiáwieniu Janá S. zowie sie tákże iáko tu po Grecku ὁ ὢν to iest będącym/ czásu ninieyßégo/ przeßłégo/ y przyßłégo/ to iest nád wßyßtek czás. Ktemu w téy mowie swoiéy/ mogąc iednym położeniém Bogá te sententią záwiązać/ á rzéc: Jam iest Bóg Abráámá/ Izááká/ y Jákobá: przecie z różnémi personámi onych Pátryárchów/ różnie też Bogá wspomina/ mówiąc: *Iam iest Bóg Abráámá, Bóg Izááká, y Bóg Iákobá.* Czym dawa rozumieć/ iż różność trzech persón boskich w nowym zakonie obiáwiónych/ nie rozdźiela iedności bostwá w stárym zakonie dla vchrónienia Bálwochwálstwá wárowánégo. Jákoż (iż Abráámá y Izááká opuscze) dobrze przed tym oznaymieniem boskim Jákob dał znáć różność persón w iednymże Bostwie gdy mówił: *Ießli Pan będzie zemną, á będzie mie strzégł w drodze którey ide, á da mi chléb do żywności, y odźienie do obłóczenia, á wróce sie ßczeßliwie w dóm Oycá*

Istność należy náturze boskiéy/ choć w różnych personách. Obiáw: 1. wier: 8. y 18 21. w: 6. 22 wier: 13.

Ślub Jákobów dawa znáć różność persón boskich. 1. Moyż: 28. wier: 20.

ßwégo: bedźie mi Pan zá Bogá: y ten kámień, którym wyßtáwił zá tytuł, bedźie zwány domem Bożym. Pewna rzecz/ iż Jákob dawno miał Páná swégo zá iednégo Bogá prawdźiwégo Izráelskiégo. Ale osobliwie téy personie Boskiéy/ która ſie mu w onym widzeniu vkázowálá/ ślub około zbudowánia Kościołá czynił. Czego onáß sámá personá boska w osobie Anyołá poświadczálá mówiąc: *Iam ieſt Bóg (mieyscá) Bethel, gdźieś ono kámień pomázał, y ślub mi vczynił.* Y indźiéy mówi Bóg do tegoż Jákóbá: *Wstań á wſtąp do Bethel, á mieſkay tám, y vczyń tám ołtarz Bogu, któryć ſie vkazał gdyś vćiekał przed brátem ßwoim.* Gdźie/ iż Bóg prawdźiwy mówi do Jákóbá o Bogu téż prawdźiwym/ któremu ślubna ofiárá oddáná być miałá: tedy ináczéy nie ieſt/ ieno iż w iednym Bóstwie nierozdźielnym/ iedná personá mówiłá o drugiéy/ któréy dla onégo okázowánia ślub budowánia kościołá był vczyniony. Tegóż náſtádował Dawid/ gdy budowánie kościołá przyśiegą poślubował/ miánowićie Bogu Jákóbowému mówiąc: Votum vouit Deo Iacob.

1. Moy: 31. wierß 13.

1. Moy: 35. wierß 1. Cypr: lib: 2. ad Quirinũ cap: 6.

Pſa: 131. v. 2.

Stáry teſtáment w iednośći Bóstwá dawał znáć różność perſón.

W drugich dowodách zá tym idących/ choć piſmo ś. opiſuie iednegoż Bogá prawdźiwégo: wßákoż imion Bogu należących powtarzániem/ á pospolićie troim/ wyráża táiemnice trzech perſon w iednym nierozdźielnym Bóstwie.

Wtóry tedy/ trzeći/ y czwarty/ dowody/ zámykáią

ſie w tych ſentencyách. 5. Moyzeß. 4. w. 39. Pan Bóg czyniąc różność miedzy Bálwánámi á Bogiem prawdźiwym/ który cudá wielkie pokázował w Egyptćie/ ták mówi ludowi swému przez Moyzeßá: *Abyś wiedźiał iż Pan, ónci ieſt Bogiem, y nie ieſt inßy okróm iednégo.* Y záśie támże nie długo dokłáda: *A ták wiédz to dźiśia, y rozmyślay w sercu ßwym, iż Pan, ón ieſt Bogiem, w niebie wyſoko, y ná ziemi niſko, á niemáß inßégo.* A przedtym támże mówi w. 23. *Strzeż ábyś kiedy niezápámietał przymierza Pána Boga twégo, którém z tobą założył, żebyś ſobie nieuczynił Bálwana na podobienſtwo tych których Pan czynić zakazał. Gdyż Pan Bóg twóy, ogniem trawiącym ieſt mśćiwym.* Które ostátnie słowá Páweł S. przyczyta Synowi Bożemu/ o tákowéyże ſrogośći ostátniégo sądu iego rzecz máiąc. Podobné tym ſą y oné mieyscá w piśmie S. które dwu róznych perſón boskich/ y dependencyy iedney od drugiéy zmianke czynią 1. Moy: 1. w: 26. *Vczyńmy człowieká na wyobráżenié y podobienſtwo náßé.* 3. Moy: 3. w: 22. Y rzekł (Bóg) *Oto Iádam iako ieden z nas ſtał ſie wiedząc dobré y złé.* 1. Moy: 19. w: 24. *Spuśćił Pan od Páná z nieba śiarkę y ogień na Sodome.* Záchá: 3. w: 2. *Rzékł Pan do ßátana: Niechay ćie o ßatanie zfuka Pan, niechay ćie zfuka Pan który obrał Ieruzalem.* Oze: 1. w: 7. *Zbáwie ich (ia Bóg) w Pánu Bogu ich.* Záchár: 3. w:

Żydo: 12. w: 29.

8. czestokroć bywa powtórzono/iż Bóg miał posłáć Bogá ktoryby mießkał w ludźie iego/ku obronie á zbáwieniu iego. Psal: 109. w: 1. *Rzekł Pan Pánu mému, vśiądz na pra-wicy moiéy.* Do ktorégo mieyscá ściągáiący sie iest ten piąty dowód ſ. Moy: 6. w: 4. *Słuchay Izraelu, Pan Bóg naß, Bóg ieden iest.* Ktorémi słowy omienił też Pan Krystus w nowym zakonie Bogá iednégo prawdźiwégo/ktory nádewßyſtko ma być miłowány: A ón Doktor Zydowſki/z ktorym P. gadał/dołożył/iż okrom tego Bogá nie iest inßy. A przecie támże záraz Pan Krystus dowodźi sie być Synem Bożym/á z tąd y przyrodzonym Bogiem: Gdyż iáko według ćiałá iest Synem Dawidowym/ták według duchá iest Pánem iego. Szóſty dowód ſ. Moy: 10. w: 17. *Pan Bóg -waß, ónći iest Bogiem Bogó-w, y Pan panuiących, Bóg -wielki, możny, y straßli-wy.* Témi słowy Moyzeß záléca iednégo Bogá prawdźiwégo Izráelſkiégo. A przecie nowy zakon przyczyta ie osobá boſkim rożnym: Oycu/Páwel S. gdy ták pißе: *którégo (Krystuſa) czaſo-w ſ-wych (na oſtatnim ſądzie) okaże błogoſła-wiony y ſam mocny, Król króló-w, y pan pano-w.* A zásie Synowi Bożému/gdy do Janá S. w iego obiáwieniu Anyół ták mówi: Oná *dzieśięć króló-w ná koncu ś-wiata bedą -walczyć z Baran kiem: a baranck z-wyćiężу ich: gdyż panem pano-w iest, y krolem króló-w.* Y ná drugim mieyscu/opiſu-

Márek 12. w: 29. y 35. Mát: 22. w: 42.

1 Timoth: 6. wier. 15.

Obiáw: 17. wier: 14.

iąc Sy-

iąc Synà bożégo y królá tegóż/ktorégo y Dawid w Pſálmie wtórym/y tóż ſłowo/ktorym tákże Jan ś. ná początku Ewányeliéy y liſtu swéġ pierwßéġ/ Synà bożégo názywa: ták Jan S. miedzy inßémi słowy o nim mówi: *Obleczony był ßatą kr-wią pokropioną, a imie iego by-wa z-wane ſło-wo Bożé. A -woyſka, które ſą -w niebie, ßły zá nim na koniach białych, przyobleczoné -w przednié płótno białé y czyſté: A z vſt iego -wychodźi miecz oſtry, aby nim pobił narody: y ón bedźie ich rządźił laſką żelázną. On téż depce prá ſe -wina gnie-wu Boga -wßechmogącego: a na odzieniu y biedrze ſ-wéy ma nápiſano: Król króló-w, y Pan pano-w.* W śiódmym poczćie położe té mieyscá piſmá S. ktore twierdzą Bogá być iednégo/ták/ iż inßégo Bogá niémáß áni być może okrom iego/ bez iego/ albo mimo iego. ſ. Moyz: 32. w: 39. *Obaczaycie żemći ia ſam iest, y niémáß Boga okróm mnie.* Tobiaß 13. w: 4. *Niémaß Boga inßego -wßechmocnégo okrom iego.* Pſalm 17. w: 32. *Ktoż iest Bogiem okrom pana, abo kto Bogiem okrom Boga naßégo?* Eccleſ: 36. w: 2. *Aby ćichie poznali iako y my poznaliſmy, iż niémaß Boga okrom ćiebie Panie. Odno-w znaki y odmień cuda.* W tych ſententiách iest rzecz o ſámym prawdźiwym Bogu/ktory pokázował przemożność ſpraw swoich boſkich od początku świátá. Ktorych ſpraw też Syn bożу (z Duchem S. iáko ſie potym pokaże) był vczeſtnikiem: gdyż bez nie-

Pſál: 1. v. 2. Jan 1. v. 1. 1. Jan 1. v 1.

Obiáw: 19. wier: 13.

W ſtárym teſtámencie ſpołiſtność perſon Boſkich ozn a-czona. *De his locis vide Hilariũ lib: 5. de Trinitate.*

Jan 1. w. 3.

Kolos. 1. wier: 16. Zydow 1. wier: 2. Jan 5. w. 17. Izáiaß 46. wier: 4.

go świát áni rzecz żadna nie iest stworzona: y potym przyiąwszy náture ludzką/w napráwie y odkupieniu stworzenia/ tychże wszechmocnych spraw boskich/ w widomém człowieczeństwie odnowił znáki/ y odmiénił cudá/iáko tu mówi Mędrzec świetj. Przetóż to opisowánié Bogá iednégo / okrom którégo inßy nie iest / rozumié sie/ nie z strony persón / ále z strony nátury boskiéy/ która wßystkim trzemá personam iedná y spólna iest / iáko sie wyssßéy wywodźiło. Osmy poczet tego dowodu / ma w sobie świádectwá z pismá S. gdy Bóg bywa opisowány iednym/ták iż inßy od niego Bóg nie iest. 3. Krolew: 8. w: 60. *Aby wiedzieli wßyscy narodowie ziemie, iż Pan on iest Bogiem, y nie iest inßy bez niego.* Izáiaß 44. w: 6. *To mówi Pan, Król Izraela, y odkupiciél iego, Pan zastępów: Iam naypierwßym, y iam téż naostatecznieyßym, y okrom mnie nie iest Bóg.* Ozeaß 13. w: 4. *Ia iestem Panem Bogiem twoim z ziemie Egyptskiéy: y o Bogu bezemnie nie będzieß wiedźiał: y zbawiciél nie iest okrom mnie.* Tu sie Bóg opowiada być iedunym / tym który sam iest zbáwicielem á odkupicielem/á bez którégo żaden inßy nie iest. Lecz iż Syn Boży iest własny zbáwiciél á odkupicíél náß: tedy nieobronny dowod idzie / że choć w persónie rózny / iednák w naturze á istnoséi / iest iednymże Bogiem z Oycem swym. Do dźiewiątégo pocztu należą dowody/ które Bogá o-

Izái: 43. w. 8. y 10. Jan 4. wie. 42. Dźiełow 4. wier: 12.

pisuią być iednym / ták/ iż dáléy od niego/ ábo coby było extra illum, to iest nie w nim / tedy Bogiem prawdźiwym być niemoże. 1. Krolew: 2. w: 2. *Nie iest świetym iako iest Pan, abowiém nie iest inßy, coby nie w tobie: y nie iest mocnym iako Bóg naß.* 2. Królew: 7. w: 22. *Przetóż iesteś wsławiony Panie Boże: gdyż nie iest podobny tobie, ani iest Bóg coby nie w tobie.* Izái: 46. w: 9. *Wspomnićie na pierwßé wieki, żemći ia iest Bóg, y niémaß daléy Boga, ani iest podobnym mnie.* Izái: 45. w: 5. *Iam Panem a niémaß go wiecéy: co nie wemnie, nie iest Bogiem.* W których) wyrokách/co mówi pismo S. per negationem, (*co nie w tobie, to nie iest Bog:*) to potym mówi per affirmationem támże w: 14. *tylko w tobie iest Bog, y niémaß okrom ćiebie Boga. Prawdźiwie iesteś ty Bogiem zakrytym, Bogiem Izraelskim zbawićielem.* Tego Bogá zákrytégo w którym tylko Bóg iest/ y bywa poznawány / obiaśnia nam ewányelia ták mówiąc: *Boga nikt nigdy nie widźiał, iednorodzony Syn boży ktory iest w łonie* (to iest w ogárnieniu Bostwá) *Oycowskim, wypowiedźiał nam.* Y záśie: *Nikt niezna Syna tylko Oyćiec, a Oyca téż tylko Syn, a komu Syn zechce obiawić:* gdyż Syn iest *iáśnością y obrázem Oycá, y kształtem istności iego.* Przetóż w osobie Synowskiéy ćiálem nierozdźielnie przyobleczoney / było widźiáné bostwo Oycowi z Synem spólné: iáko sam Syn Boży mówił

Vide Cyprianum lib: 2. ad Quirinū cap: 6.

Bog w zakonie zákryty w Ewányelíjey obiáwiony. *Vide Ambrosium lib: 1. de fide cap: 2.* Jan 1. w. 18. 1. Jan 4. wier: 12. Matth: 11. wier. 27. Zydo: 1. w. 3 Kolos: 1. w. 14. Jan 14. w. 9

do Philipá (ktorzych słów podobieństwo náyduie sie też támże y Jzáiaszá) *Tak dawno iestem z wámi á niepoználiście mie? Philipie, kto widzi mnie, widzi y Oycá moiego. Iákoż ty mowiss, vkaż nam Oyca? A za niewierzyss, iż ia iestem w Oycu á Oćiec wemnie?* Co tedy stáry testáment twierdzi/ iż w Bogu może być y iest Bóg/ á co nie wnim/ to iuż Bogiem nie iest: to wykłáda y sámą rzeczą viscza nowy zakón o roznych personách/ y onych od siebie pewnym á zámierzonym pochodzeniu: á onychże záśie miedzy sobą iedney á nierozdźielney społistności Boskiey. Dźiesiąty dowód iest/ gdy ták mówi P. Bóg przez Jzáissa 43. w: 10. *Ia sam iestem: przedemną nie iest* (formatus) *vkształtowany Bóg, y po mnie nie bedźie. Ia iestem, iam iest Pánem, y bezemnie niemass zbáwićiela.* W tey sentencyey miásto słowá formatus vkształtowány/ w niektorych Bibliách stoi formator, to iest/ten ktory vkształtował/ ábo do swego kształtu á istności przywiódł. Co oboim sposobem śćiąga sie też przy Bogu Oycu ná Synà iego/ ktorego tu zbáwićielem wspomina/ y ná Duchá S. Bo tym wszystkim personam należy być vkształtowánémi/ gdy przez processiones & relationes, iedná od drugiey kształt swóy bierze. Gdyż Syn iest od Oycá/ Oyciec też iest rzeczony względem synà/ z tego lepak związku spólnego płynie pochodzenie Duchá S. okrom ktorego pochodzenia y związku tich to person/

áni dá-

Person Troyce S. miedzy sobą związek.

áni dáley náden/ niemáss Bogá. Stał sie też ten to związek áni przedzey áni poszledzey/ ále w czásie záwżdy ninieyszym/ to iest wiecznym/ iáko iedno Bóg iest. Bo iesli Synà názowiesz poszlednieyszym niż Oycá/ iákoż to bedźie prawdá/ iż po Oycu Bogá niemáss? Przed Oycem go też położyć niemożesz: gdyż tu mówi/ iż przed nim Bóg nie iest. A ták pospołu od wiekow iest istność ich. Ktore rozumienie dosyć iásné z słów sámego textu/ lepiey iescze obiásnią dowody nowego testámentu/ ktorych kilká przydawá.

Jedenasty tedy dowód iest. Páwel S. Ephes: 4. w: 3. vpomina Krześćiánow do iedności/ wyliczáiąc tám rózne stany w Kościele Bożym/ ktore iednák iedności rozrywáć niemáią. Dawa przykład y przyczyne/ iż iáko ćiało człowiecze wiele członków máiąc/ y duszę od ćiáłá rózną/ przećie iednym człowiekiem być nieprzestawa: ták ćiało duchowne Páná Krystusowé/ to iest Kościół/ z rozmáitości národow y stanow zgromádzony/ przećie iednością Duchá S. wiáry y krztu/ w iedne nierozdźielną społeczność iest złączony. Przydawa drugi przykład od zwierzchniey głowy tego ćiáłá/ to iest od sámego Bogá: ktorego miánuie trzy persony rózne: Oycá/ od ktorego śćiąga początek wszelkiego oycowstwá (iáko indźiey dokłáda) przez ktorego też ten Kościół duchownie vrodzony y wszczepiony iest. Przez Páná lepak/ rozumie tám Synà Bożego/ iáko

Ephes: 3. wier: 15.

1. Kor: 8. wier: 6. Judás w. 4. 1. Kor: 12. wier: 11.

indźiey mówi: iż iedenże ieſt Pan náſz Jezus Kryſtus/ktorégo też S. Thádeus ſámym Pánem y pánuiącym názywa: gdyż perſoná ſyná Bożego przez odkupienié możné z mocy ſzátańſkiey/ nas ſobie ſługámi vczyniłá. Duchowi S. lepak przywłaſcza odżywienié tego ciałá Kośćiołá bożego/ gdy rożnym członkóm iego vdźiela łáſki y dárów swych/ podług chcenia á zdánia swégo/iáko indźiey dokłáda. A przecie w téy rożnośći perſón/ záléca tám Apoſtół Krześciánóm iedność Boſtwá w Duchu/ ku náſzłádowániu/ áby też iednégóż duchá byli. Oco też Pan Kryſtus ile człowiek przed meką swoią oycá prośił/ áby Apoſtołowie y náſzłádowcy ich byli iedno/ iáko ón z Oycem iedno ieſt.

Jan 17. wier: 11.

Jeden Bóg Oćiec y ieden Krištus/ ſą Bogiem iednym.

Dwánaſty dowód iedności boſkiey w rożnych perſonách/ mamy z onégo mieyſcá/ gdy Páwel S. mówi 1. Kozint: 8. w: 5. *Chocia ſą, którzy by-wáią z-wáni bogámi, bądź-w niebie, bądź ná źiemi (gdyż-wiele bogó-w ieſt y-wiele Páno-w) Ale nam iedenże ieſt Bóg Oyćiec, z którego-wſzyſtko, á my ku niemu: y ieden Pan Iezus Kryſtus, przez którego-wſzyſtko, á my przezeń.* Tu czyni Apoſtół rożność miedzy bálwány/ których ſobie Pogáńſtwo bądź w niebie z rodzáiu Jowiſzá/bądź też ná źiemi z rozmáitégo ſtworzenia doſyć náwymyſlálo/ iákom w pierwſzym Rozdźiale pokázował: które zowie Apoſtół bogámi per nuncupationem, to ieſt ſámym tylko imieniém á-

niém ábo tytułem. Ale od tych pokázuie rożnéġ być iednégóż prawdźiwégo przyrodzonego Bogá: którego kładźie być we dwu perſonách rożnych (przy których iednák záwżdy ſie Duch S. iáko związek ich rozumié) Oycá/ którégo zowie Bogiem/ á Syná/ którégo miánuie Pánem. Nie przeto/ żeby Pan podleyſzym był niżeli Bóg/ iáko ſie przeciwnicy mylą: Bo tu Apoſtół przed tym zá iedno kładźie Bogá y Páná mówiąc: *Wiele ieſt Bogó-w, y-wiele Páno-w.* A ktemu/ ieſliby Syn niebył dla tego oddźielénia Bogiem/tedyby też dla tegóż Oćiec nie był Pánem/ co ieſt przećiwko wſzyſtkiemu piſmu/ y ſámym przeciwnikóm. A nákoniec/iż Apoſtół czyni ſyná vczeſtnikiem ſtworzenia wſzech rzeczy/ nie mniéy iáko Oycá/gdy mowi: iż *z Oycá-wſzyſtko, á przez Syná tez-wſzyſtko*,znáczy ſie z tąd/iż Oyćiec z Synem ieſt iednymże Bogiem y ſtworzyćielem z ſtrony nátury: ále Apoſtół vżywa rożnégo opiſánia obudwu/ dla oznáczenia rożnych perſón y własności ich: gdyż Oyćiec bywa zwány z ſtrony ſynowſtwá/ które od tegóż Oycá poſzło w zgledem Páná Kryſtuſá ſtworzyćielá od wieków przyrodzoné/ á wzgledem iego przyięcia ciałá y nas ſtworzenia/ w czáśie ſprawioné/ á z niego nam lepak dárowáné y przywłaſczoné. A Kryſtus záśie bywa zwány Pánem dla odkupiénia/ iákom niedawno wykłádał.

Jáko Oćiec bywa zwany Bogiem/á ſyn Pánem.

Trzynaſty dowód czyni ſam zbáwićiel/ gdy ták

Oćiec sámym Bogiem názwány/nie bez Synà y Duchà S.

v Janá ś. mówi kap: 17. w: 3. *Ten iest żywot wieczny, áby poználi ćiebie sámego Bogá prawdźiwego, y ktorégoś ty zesłał Iezusa Krystusa:* Przećiwnicy rozumieią z tąd Oycá tylko być Bogiem/á synà iuż podleyszym. Naprzód przeto/iż go pismo zowie sámym Bogiem: druga iż go zowie prawdźiwym Bogiem: trzećia iż Jezusá Krystusá osobnie kładźie iáko od Bogá postánym. Ná co naprzód ták sie po prostu odpowiedźieć może. Jáko ktoby miánował człowieká oycem: tedy przy tym rozumiałby też záraz/iż ile człowiek iest/ma duszę/ á ile oycem iest/ma synà/ chocby té rzeczy niebyły wyrażone. Ták y tu/Bóg bez Duchà swégo/ y Oyćiec bez Synà/niemoże być rozumiány. Przetóż według wykładu dawnych Doktorów S. to słówko (sam) położone tu iest/dla wyłączenia fałszywych bogów ábo bálwánów/których własność iest być róznémi/nietylko w personách/ále y w náturze/iákom z przodku pokázował. Otóż rozumienié téy sentencyey iest/áby poználi/że ty Oycze maß náture Boską/y iesteś sámym á prawdźiwym Bogiem/nietylko w iedności bostwá/któré ze mną iáko z Synem maß/ále też w osobności persony twéy. Bo gdyby niebyłá iedność Bostwá Oycá z Synem/tedy (iáko też w przeßłym dowodźie) nie łączyłoby ich pismo pospołu w iednego sámego Bogá: ále owßem mówiąc o iedności Bogá/ różnéy od rozliczności bálwánów/rzekłby był zbá-

Hilarius lib: 4. & 9. de Trinitate. Auguſt: lib: 7. de Trinit. cap. 6.

wićiél: áby poználi ćiebie sámégo prawdźiwégo Bogá: á inßégo od ćiebie náturą y mocą róznégo Jezusá Krystusá. A zwłaszczá/iż te moc swą/ściąga Pan do poznánia tego Bogá/przez którego mamy przystęp do żywotá wiecznégo: czego żaden inßy Bóg spráwićby nam nie mógł. Tákowéy mowi w pismie S. dawa przykład Chrizostom S. gdy Páwel S. ták mówi 1. Kor: 9. w: 6. *Izali ia sam y Bárnabas niémamy téy mocy?* Gdźie słówko (sam) Páwłowi przydáne/ służy też społem y Bárnábie. Ktemu Thadeus świety zowie też Páná Krystusá sámym Pánem y pánuiącym: á przecie przeto nieodéymuie páństwá y pánowánia Bogu Oycu. Tákże y drugie słówko (prawdźiwy) niemoże też od Synà Bożégo w téy sentencyey w iedno záwiązánéy być odćieté: y dla téy przyczyny naprzód opisáney/ y dla tego/iż Bogu Oycu przyczyta pismo ś. świátłość/á z osobna Jan ś. zowie Páná Krystusá świátłością prawdźiwą: przecie my przeto nie mówiémy/żeby Oyćiec téyże świátłości prawdźiwéy z Synem pospołu mieć niemiał. Cyrillus dawa przykład od słońcá: które przećiw iákiéy fałszywéy iásności/gdyby rzekło: Ja sámo iestem prawdźiwą iásnością: tedy tym nie odéymowáłoby iásności swéy od promieniów swych/ y od mieśiącá ábo gwiazd/ w których iásność tegóż iednégo słońcá świeci. Posłánié też/Synà od Oycá dźielić niémo-

Judas w. 4.

1. Tymot: 6. wier: 16. 1. Jan 1. wier 5. Jan 1. w 9. 1. Jan 2. wier: 8. *Cyrillus lib: 10. Theſauri cap: 6.*

Posłánie synà Bożego. od Oycá/ iákie.

że: gdyż sye niesstało z poddáństwá roskázánia ábo przymußénia / iáko bywa miedzy stworzeniém: ále z dobrowolnégo posłußenstwá / á nieiákiégo wyniscenia bostwá ku odprawieniu odkupienia nászégo / iáko wywodźi Páwel S. Przetóż P. Krystus niemniéy często wspomina przyßćie swoie ná świát / z stąpienié z niebá / iáko y postánié: czym wolność y moc swoie wyraża. Czternasty dowód iest / gdy pißе Páwel S. 1. Tim: 2. w: 5. *Ieden iest Bóg, ieden y pośrzednik Boga y ludźi, człowiek Krystus Iezus: który dał odkupieniém siebie samégo zá wßystkich.* Przed témi słowy powiedźiał był Apostół / iż zbáwienié wßech ludźi przyiemné iest przed zbáwicielem nászym Bogiem. A iż zbáwicielem nászym iest Pan Krystus w ciele / okázuie záraz potym Apostół słowy przerzeczonémi / iż bogu y człowiekowi pospolu należy to zbáwienié obyczaiem pośrzednictwá. Bo (iáko indźiéy pißе tenże Apostół) *Pośrzednik nie iest iednégóż* (to iest / należy do rożnych á sobie przećiwnych stron) *á Bóg iepak iedenże iest.* Otóż Pan Krystus zostawáiąc iednéyże nátury bosskiéy z Oycem / osobność persony swéy bosskiéy złączył z człowieczeństwem: y tym sposobem należał do strony obrázonéy / to iest do Bogá / ktory wine odpuszczał / y do strony / ktora była obrázíla / to iest do człowieká / zá ktora wypełnył wßystkie cztérzy powinności prawdźiwégo pośrzedniká ábo iednacza.

Gálát: 3. wier: 20.

Pośrzednictwá Páná Krystusowego sposob.

Bo na-

Bo naprzód był iáko arbiter ábo compromisarz / gdy wynálazł y vznał śrzodek porównánia nászégo z Bogiem / ten áby człowiek przez pokutę y wiárę żywą do bogá sie nawrócił / á Bóg żeby mu wßystkie wine dárował y odpuścił. Druga: Jáko Moyżeß był rożiemcą y oredownikiem miedzy Żydy występnémi á miedzy bogiem / od którégo mándaty / á od których zásie modły do Bogá odnosił: ták Pan Krystus według Málachiaßá / y tegóż Apostołá / był Anyołem ábo zwiérzchnim posłáńcem / y tákże pośrzednikiem nowégo testámentu. Potrzećié: Jáko gdy modły y zasługi ludu Żydowskiégo vstawały / Moyżeß prośbą á zasługą własną swą / gniéw boży przeciw występnym hámował: ták P. Krystus / gdy my ták wielekroć do grzéchów sie wrácamy / ón y do tąd ná práwicy bosskiey wstáwia sie zá námi / blagáiąc gniéw Bogá Oyca swégo. Nákoniec: Gdy inßych śrzodków przeiednánia niestawa / dobry iednacz wßystkę nadgrodę ná sie bierze y wykonywa: Co téż Moyżeß czynił / gdy dla onégo ludu chćiał być wymázány z kśiąg żywotá. Ták wiecéy P. Krystus zá nas stał sie nietylko sługą grzéchów nászych / ále téż sámym grzéchem bez záwinienia / przeklectwem / y ofiarą / á vbłaganiem przez nadrożßą krew y okrutną śmierć swoie. Zamyka sie tedy z tych słów Apostolskich / iż Pan Krystus / ile iest persona bosska z człowieczeństwem przyietym w iedno spoio-

5. Moyż: 5. wier: 5.

Málách: 3. wier: 1. Żydow 8. wier: 6.

2 Moyż: 32. wier: 32. Iżáiaß 43. wier: 24. Philip: 2. wier: 7. 2. Kor: 5. wier: 21. Galat: 3. wier: 13. 1. Jan 2. wier: 1.

 na/te-

na/ tedy iest posrzednikiem do oboiéy strony należącym. Ale ile z Oycem y Duchem S. w náturze nierozdźielnym iest/ tedy téż z nimi równo iest bogiem/ któremu sie to przeiednánié dźieie. Pietnasty poczet tych dowodów o iedności bostwá w różnych personách/ może być wźiety z dowodów o Tróycy S. które będą ná swym mieyscu położoné.

ROZDZIAL CZWARTY.

O imionách á tytułách, któremi iedność Bostwá, y różność person, bywa wyrázona.

W Náturze Boskiéy dwie rzeczy głównieyszé są nam pismem S. obiáwioné/ iáko sie iuż pokazało. Jedność sámego bostwá/á zásie trzech person różność/ y miedzy sobą związek. Jedność Boską nawłasniéy pismo ś. wyráziło słowkiem ὁ ὢν existens, to iest będący: gdyż sie tym być opowiedźiał sam Bóg Moyzeszowi/ y w obiáwieniu Janá S. tóż imie bywa przydáné ták Oycu iáko y Synowi iego. Co też pospolu záwiązał Pan Krystus mówiąc: *Ia á Oyciec, iedno iesteśmy:* Z tąd tedy Kościół ś. te iedność boską názwał οὐσίαν Essentiam, to iest istność/ która wyraża bostwo/ y iedne á nierozdźielną nátúre iego.

Istność dla czego Bogu przyczytáná.

2. Moy: 3. wier: 14. Obiáw: 1. w: 8. 4. w: 9. Jan 10. w: 30.

Rózność lepak persón/ bywa rozeznáná per Relatio-

Relatio różności per-

lationes, przez nieiáką względność iedney persony ku drugiéy. Bo iż sie nam Bóg oznaymił być Oycem syná máiącym: y iż od Oycá y od Syná pochodźi Duch ś. tedy z tąd Kościół różność y własność tych persón rozeznawa. Z tegóż dowodu wrostá oná pospolita regulá Theologów: Omne sunt vnum in Trinitate, vbi non obuiat Relationum oppositio: W Tróycy świetéy wszystko iednym iest/ gdźie nie záchodźi Relácieý ábo względności przeciwność. Których względności z pismá ś. pokázuie sie być cztérzy. Piérwsza relatio iest Paternitas, Oycowstwo/ które należy sámey piérwszéy personie: gdyż według Apostołá od niéy bywa zwáné wszelkie oycowstwo/ y ná niebie y ná ziemi/ to iest wieczné y doczesné: y oná iest początkiem á iákoby źrzódłem tegż wynikánia y związku persón boskich. Przeto bywa iéy też przywłaszczoná osobna Notio, ábo rozeznánié od inszych persón/ Innascibilitas, to iest/ iż ón vrodźiwszy syná/ sam nie iest áni być może rodzony: gdyż według przerzeczoney náuki Páwłá ś. Oycowstwo żadné przed nim y okrom iego być nie może. Wtóra relatio iest Filiatio, Synowstwo: gdyż wtóra personá iest tegóż Bogá Oycá (iáko potym z pismá pokaże) Synem prawdźiwym/ własnym/ iedynym/ iednorodzonym/ y vmiłowánym: ktemu ieszcze słowem/ mądrością/ mocą/ obrázem y χαρακτῆρι, to iest żywym wyráżeniém/ kształtem istności ie-

Ł iij

Synowstwo boskich iáká iest. *Aug: lib: 5. de Trin: ca: 7 & de speculo cap: 20. Nazia: orá: 3. de Theol: Aug: vt sup: Cyril: Alex: Dial: 3. de Trin: Dam: li: 1. de fide cap: 9.*

Własność persony Oycowskiéy. *Eph: 3. v. 15.* Mądroś: 7. wierś 25.

Eph: 3. v. 15.

Własność persony Synowskiéy.

ści iego / y iásności chwały iego. Które własności wszystkie dobrze rozważone / wyrażáią / iż ón sam ieden iest vrodzony z własney istności boskiey / y táki żaden inszy nie iest áni być może: iáko sie to szérzéy potym pokaże.

Tchnieniém iáko bywa dány Duch S.

† Rzym: 8. w: 10. Gálát: 4. w: 6. Jan 15. w: 26. * 1. Korynt: 15. w: 45. 1. Moys: 2. wie: 7. a Jan: 3. w. 8. Dźieiów 2. w. 2. 3. Królów 19. w: 11.

Trzecia relatio iest Spiratio, Tchnienié / które należy téy spráwie Oycá y Synā / która oni z siebie ex vno principio nierozdźielnie wydawáią Duchá S. Bo w pismie ś. † bywa zwány Duchem ták Synowskim iáko Oycowskim / y od obudwu bywa posyłány. Tákże obyczay tchnienia / wspomina pismo S. gdy ożywienié * Jádámá (które może być osobie Duchá ś. przywłaszczone) świádczy być spráwioné przez nátchnienié: y gdy w nowym a zakonie bytność y skutki Duchá ś. opisuie przez wiátr ábo przez szum: y Pan Krystus znákiem tchnienia ná Apostoły / wylał ná nie tegóż Duchá ś. Czwarta relatio iest Processio pochodzenié: które należy personie Duchá ś. iáko to wyráźnie obmawia pismo ś. Té relationes ábo względności / iáko są wzięte z własności persón / iáko ie pismo ś. obmawia: ták też z nich bywa táż własność persón pokazána. Bo piérwszéy personie Oycu / własna rzecz iest producere & non produci, nie być od inszéy / á inszą z siebie wydáwáć. Synowi záśie należy / y być od inszéy / y inszą z siebie wydáwáć. Duchowi ś. lepak / być od inszéy / ále z siebie inszéy nie wydáwáć. Przetóż

Własności persón iednéy od drugiéy.

własna rzecz iest sámému Oycu / że nie iest vrodzony / ále synā vrodźił: własna rzecz synowi sámému żeby nie rodźił / ále iż z istności sámego Oycá iest vrodzóny: Duchá ś. lepak własność iest / nie tá iż ón nie iest vrodzony áni vrodźił (gdyż to oboie piérwszym dwiemá personam należy: ále iż sam od Oycá y od synā pochodźi.

Fulgentius de fide ad Petrum cap: 20.

Z tąd káżdy obaczyć może / iż w náuce Kościołá powszechnégo słusznie y z gruntu pismá ś. tá káżda od siebie rozdźielona (per relationes, nō per substantiam, nec per accidens, iáko wywodźi Augustyn ś.) rzecz w Bostwie / názwána iest od Grekow ὑπόστασις suppositum, to iest rzeczą iedną szczególną / która iednák ma w sobie náturę cáłą rodzáiu swégo. Którégo słowá użył Páwel ś. do Żydów 1. ℣. 3. zá sáme istność Boską. Ale iż to słowo ściąga sie też y ná rzeczy nierozumné: tedy własnicy to Theologowie zową Personą / które słowo należy sámym tylko rzeczam rozumnym / nád któremi Bóg naywiszszym á w sobie szczérym vmysłem iest. Które słowo nietylko nie iest przeciwné / ále iest zwyczáyné pismu S. zwłaszczá gdy ná wielu mieśc zákázuie brákowánia persón. Y Pan Krystus iáśnie to wyráża mówiąc: *Ia bede prosił Oycá, á ón inszego pocieszyciela zośle wam.* Bo tu inszy który prosi / á inszy który bywa proszony á który posyła: inszym záśie od tych obudwu / sam Pan zowie pocieszyciela / to iest Ducha

Personá ábo hypostasis w Tróycy S z pismá wzięta. Aug: lib: 5. Trin: cap: 5.

5. Moys: 1. wie: 17. Jákub 2. w: 1. y 9. 2. Korint: 1 w: 11. Jan 14. w: 16.

świętego czego/ przywiedźie sie wiecey dowodów w náuce o Tróycy S. Ná czym małoli ieszcze teraz ma spórność przeciwników/ nayda v Páwłá S. gdźie Pánu Krystusowi persone wyráźnie przyczyta: mówiąc/iż ón w personie Páńskiey folge vczynił onému Korynthczykowi w nierządności vpádłemu.

2. Cor: 2. v: 10.

Aug: lib: 7. de Trin: ca: 4.

ROZDZIAL PIONTY.

Iż Pan Krystus iest Synem Bożym przez wiekuisté z Oycá vrodzenié.

Syn Boży nie od śiebie iest/ á iáko od Oycá.

CKolwiek iedno iest/ musi być ábo sámo od śiebie/ ábo od drugiégo. Syn Boży kiedyby był sam od śiebie/tedyby niebył synẽ/anby miał Oycá/ iáko sie do tąd wywodźiło. A ktemu iużby były duo diuersa Principia, y dwá bogowie rózni/ gdyby káżdy/ nie ieden z drugiégo/ á przecie w drugim/ ále z śiebie sámego osobnie był. Zámyka sie tedy/iż Pan Krystus iest Bóg z Bogá/ to iest Syn z Oycá. Ktemu/co z drugiégo iest/ ábo iest przez stworzenié/ábo przez vczesnictwo nátury niestworzonéy. Gdyż miedzy stworzycielem á stworzeniém iego/nic inszégo śrzedniégo być niemoże/ iáko wywodzą dawni Doktorowie ś. Syn Boży nie iest stworzeniem/ále owszem wszystko co iest/ przezeń stworzono iest. Powinnie tedy iest z vczesnictwá nátury niestworzonéy

Athanas: serm: 3. cont: Arianos. Cyril: Alex: lib: 5. thesau cap: 2. & 3. Aug: lib: 1. de Trin: c: 6

rzonéy boskiéy. Ale iż sam Bóg Oyciec wyświádcza go być synem swym: tedy ináczéy nie iest áni być mógł vczesnikiem nátury iego/ tylko przez rodzenié. Lecz rodzenié iego (mówi Jzáiasz) y któż wypowié? Sercu tedy Krześciańskiemu dosyćby ná tym/ wierzyć/iż Bóg Oyciec vrodźił sobie y ma synà prawdźiwégo/ iedynégo/ iednorodzonégo/ vmiłowánégo/z którym iednéy istności iest. Wszákóż niedowiárstwo niektórych kácerzów/ którzy tego rodzenia ábo zgołá przą/ ábo ie nie przyrodzonym być twierdzą/wycisnęło to ná kościele powszechnym/ iż sposób tego rodzenia wywodźić musiał/ ile nam iest obiáwiony w pismie ś. przez zgodnégo z Duchá świętẽ podánia rozumienié. Których wywodów kilká tu przednieyszych przypomióne.

Rodzenié boskie niedośćiągłé czemu Kościół rozbiérać musi. Jzáiasz 53. w: 8. Bas: lib: 1. cont: Eunom:

Rodzenié boskié przesiąga ćielesné y przyrodzoné.

Wszystkié niedowiárstwá tego ártykułu/ iż Bóg Oyciec od wieków z istności swéy synà swégo vrodźił/ iáko y iedności bostwá przed tym pokazánéy/ pochodźiły z grubéy niewiádomości: gdy ludźie ćielesni/biegłẽ przyrodzonym rozumieli to/żeby rodzenié niemogło być tylko ćielesné: któré/iż ma w sobie wielkié niedostátki/tedy bogu należéć niemoże. Przeciwtemu iest naprzód ten wywód z rozumu przyrodzonégo: Jż rodźić z przyrodzenia rzecz sobie podobną/ iest doskonałością onéy nátury rodzącéy. Lecz stworzenié doskonałość swą bierze od stworzycielá: przetóż rodzenia przyrodzonégo niemógł BOG dáć

stworzeniu/ gdyby go sam był niemiał. Który wywód mamy iáśnie w pismie ś. gdy mówi sam P. Krystus: *Bóg iest Duch: Y co sie rodźi z ciáłá, ciáłem iest: á co sie rodźi z Duchá, duchem iest.* A przez Izáiaszá ták mówi Pan Bóg: *Piérwéy niż zápádłá płodem, niżeli przyszedł połóg iéy, porodziłá mężczyne. Któż kiedy taką rzecz słyszał? Y kto temu podobną widział? Izali sie ziemiá zgotuie z płodź swym przez ieden dźień? ábo naród może iednym rázem być vrodzony? gdyż Sion poczełá y porodziłá syny swoie? Izali ia który to spráwuie, áby inszy rodźili, sam rodźić niebede, mówi Pan? Ieśli ia, który inszym dawam rodzenié, niepłodnym bede, mowi Pan Bóg twóy?*

Ján 4 w: 23
Jan 3. w: 5.

Izá: 66 w. 9

Rodzenia boskiéġ przy rodzonégo dowód.

Ná obudwu tych mieyscách/ iest rzecz według zwiérzchniéy litery o rodzeniu duchownym/ któré czyni Sion/ to iest Kościół S. oblubienicá Páńska spráwą Duchá S. gdy przez wiárę y krzest synów Bogu y sobie nábywa. Wszákóż z tąd zámyka P. Bóg: iż ieśli ón wszystkim inszym rzeczam/ á miedzy nimi y temu Kościołowi/ dawa náturę y moc rodzenia: pewnie sam bez niego nie iest: Bo nikt dáć niemoże tego czegoby sam niemiał/ ábo mieć nie mógł. Co Bóg tym doskonáléy może/ im dawcá á stworzyćiél nád stworzenié doskonálszym iest. Arius kładł dwánaśćie sposobów przyrodzonych/ któremi sie iedná rzecz z drugiéy rodźi. á iż w żadnéy z nich boskiégo rodzenia nie náydował/ tedy też przyrodzo

Rodzenié Boskié Bácérze ćielesnie póymuią.

nego á przedwiecznego przyznáwáć niechćiał. Ale tákową śmiałość nedznego stworzenia grómi Pan Bóg przez Izáiaszá ták mówiąc: *Zádźdźyćie sie niebiosa z wiérzchu, á obłoki niech deszczem spuszczą spráwiedliwégo: niech sie otworzy ziemiá, á wyrodźi zbáwićielá, á spráwiedliwość niech pospołu wznidźie. Ia Pan, stworzyłem go. Biádá temu, kto przyma wiá swému stworzyćielowi z strony skorupy z przedniéy ziemie wźietéy: Azaż naczynie gliniáné rzecze gárnczarzowi swému: Cóż czyniß? oto robotá twoiá bez reku iest? Biádá temu kto mówi Oycu: Cóż rodźiß? y nie wieśćie: cóż płód gotuieß?* To mieysce podobné iest onému gdy mówi Dawid: *Spráwiedliwość á pokóy pocałowáli sie. Prawdá wyrosłá z ziemie: á spráwiedliwość z niebá pozrzáłá. Abowiém Pan zrządźi pogodę: á ziemiá nászá wyda owoc swóy.* Tu przez spráwiedliwość/ która z niebá pozrzáłá/ rozumié sie Syn Boży według boskwá swégo. Który iáko w obłoku y iákoby dészcz w zgóże czysto vrodzony/ ná runó Gedeonowé/ to iest wolnuczko/ Pánieństwá nienáruszywszy/ spuszczony był w ziemie od Bogá piérwéy vbogosławiona (iáko Dawid ná przodku tego Psálmu mówi) to iest w żywot czysty Pánny Máriéy/ który żywot Elżbietá S. zowie błogosławionym. W którym przez zie dnoczenié persony/ iákoby przez pocałowánié/ wyrósł nam owoc/ prawdá/ y zbáwićiél: to iest tenże

Izá: 45. w: 8.

Psal: 84. w: 11.

Sędźiów 6. w: 36.
Psal: 71. w: 6.

Lukaß 1. w: 42.

Ephez: 2. wi: 14

Syn Boży/ ále ktory w ćiele náßym przyietym/ iuż własnie á prawdźiwie zniósł náßé długi/ y stał sie nam pokoiem y doskonálą spráwiedliwośćią. A co Bóg dokłáda: Ja stworzyłem go: przez to dawa znáć spráwe mocy swey Boskiey/ w tym oboim rodzeniu iego/ iáko w tymże Rozdźiale będźie pokazáno. Które oboie rodzenie/ iż człowiekowi iest dźiwné y rozumem nieogárnioné: dawa P. Bóg podobieństwo od naczynia/ które/ by też z naidrosßéy gliny y naikoßtowniey vczynioné: przecie niedostáp sposobu rodzáiu/ nietylko tegó kto ie vrobił/ ále áni własnégó vczynienia swégo. Tákżeć ieszcze dáleko nierowniéy są od śiebie poiecié ludzkié z mocą á nátura boską. Bo mówi indźiey P. Bóg/ iż iáko wysokié iest niebo od źiemie/ ták dálekié drógi ábo spráwy iego od ludzkich. Przetóż naczynie z gárnczarzem/ ieszcze wżdy wyrówna tym/ iż oboie stworzeniém iest: ále rozum stworzony/ stworzyćielá y rodzenia iego wyrownáć nigdy niemoże. Iż tedy gárniec nieumie poiąć áni powiedźieć kto go y iáko vczynił/ áni tego co ieszcze wietßégó nád to mógł ten/ kto go vczynił: y dla tegóż ón rzemieślnik stráći one vmieietność kuńßtu swégó. Tákże Arius z drugimi podobnémi ćiału poddánémi niedowiárkámi/ iż niemoże poiąć rodzenia boskiégo/ y dla tego Bóg od niego odpadáć ma: Tenże Bóg/ iákóż ieno raz przy stworzeniu świátá dał moc wßystkim rzeczą żywiącym/ iż iedná drugą

Podobieństwo przećiw skrzetnośći Bácerskiey.

Izáiaß 55. wi: 8.

Obacz przykłády mocy Boskiéy do rodzenia syná

sobie

sobie podobną/ y téyże nátury będącą rodźi: ták/ że do skończenia świátá/ tá płodność w nich trwa/ iż źiołá y drzewá drugié tákowéż/ robák robaká/ rybá rybę/ pták ptaká/ źwiérze tákowéż drugie źwiérze/ człowiek człowieká rodźić nieprzestáną. A sam Bóg/ który téy płodności ni od kogo nie wźiął/ ále ią w sobie ißtotnie ma/ y z niego do stworzenia wypływa/ gdy sie nam ták często opowiáda/ iż ma Synà prawdźiwégo/ własnégo/ iednorodzonégo/ iedynégo/ vmiłowánégo/ który z nim iedno iest/ nád które słowá niemiał własnieyßych wyráźić nam przyrodzoné rodzenié swé: á przecie dla czyiégo niedowiárstwá/ niéma mieć téy mocy/ iż go vrodźił/ y vrodzeniem dał mu nietylko iáko stworzenié stworzeniu dawa vcześnictwo nátury/ ále też (áby stworzyćiel stworzenia czym przewyßał) y onéż iedność á nierozdźielność ißtności swéy/ gdyż ón też w niéy iednym á nierozdźielnym iest: Rodzenia bowiém rzeczy stworzonych/ máią w sobie wielkié niedoskonáłości. Bo stworzona rzecz/ rodzenia niéma z śiebie własnie/ ále od stworzyćielá: nie rodźi sámá iedná z śiebie/ ále przez złączenié z drugim: w tym rodzeniu ćiérpi doległości/ odmiány/ rozmierzenié czásu/ śiebie sámégo zwątlenié: y co národzeniem drugiému da/ tegó iuż sámo niéma: bo dawa płodowi swému nátureę swą/ ále wßystkim ludźióm spólną/ á nie też w liczbie ißtność ktorą sámá iest. Lecz w Bogu

Cyril: lib: 1. thes: cap: 7. & deinceps. Athan: ora: 2. cõt: Ariã.

ieſt przeciwna tym wßyſtkim rzeczam doſkonałośc: przetóż też rodzenié ieg̃/ iáko ſtworzyciela nád ſtworzenié ſwé/doſkonałym ieſt. A ieſli máło máią przeciwnicy ná przykłádźie rodzenia cieleſnégo: przydawa támże P. Bóg ieſcze dźiwnieyßé duchowné/ nie z ciáłá áni ze krwie (iáko mówi piſmo) ále z Bogá ſprawioné: gdy Kośćioł (ktory tu Sionem Bóg názywa) od początku świátá przez wiárę y niktore wyświádczenia iey/ á teraz przez też wiárę y Sákrament krztu S. rodźi z ſynów Szátáńſkich ſyny Bożé/ zniewolników piekielnych/ dźiedźice niebieſkié/ y przyßłé vczeſtniki nátury Boſkiéy. A ktemu/ iż to rodzenié dźieie ſie bez zapłodzenia/ y iednégóż dnia/ to ieſt/przez vprzedzáiących zaſług pierwßéy łáſki/ y przedkim á záraz gotowym ſkutkiem tego ſákrámentu. A co ieſcze wietßa/dokłáda indźiéy Izáiaß/iż niepłodna prześiegłá obfitośćią rodzenia téy/ ktora byłá wrodzeniu rozpłodzona: to ieſt Pogáńſtwo od łáſki Bożéy odrzucone/ſtawßy ſie przez náwrócenié oblubienicą Páńſką/ wiecéy daleko niż zrázu obrána Synágogá/ſynów duchownych Bogu náplodźiłá. Jeſli tedy P. Bóg mocą Duchá ſwégo ieſt ták płodnym w rzeczách ták ſobie rożnych/ á iáko ſie mówiło przeciwnych: tákóż ma niepłodnym zoſtawáć w nátuze ſwéy/ ktora ſczerą iſtnośćią/ mocą/ mądrośćią/ zgodą/y dobrocią ieſt: Bo gdyby Bóg niemógł vrodźić Syná ſobie ſpółiſtnégo:

Rodzenie przyrodzoné niżeli przez łáſkę Bogu właſnieyßé.

Jan: 1. w: 13.

Izáia: 54. w: 1. Pſalm: 112. w: 9. Galat: 4. w: 27.

Niepłodnoſć przeciwna nátuze Boſkiéy. *Augu: ſerm: 40. de temp cap: 6.*

Obacz.

tedyby

tedyby niebył wßechmocnym. Ale ieſli ieſt ták mocnym/iż może z kámiénia náczynić ſynów Abráámowi/ y to kámienié obrócić ku opowiádániu chwały Synà swégo przeciw bluźniércóm: á niéma mieć téy mocy/ Synà ſobie vrodźić z właſnéy iſtnośći ſwéy: Gdyby záśie nie vmiał Synà ſobie vrodźić/ niebyłby mądrym. Lecz tenże ſam Syn ieſt mądrośćią y mocą iego/iáko twirdźi Páwel ś. Otóż Bóg iáko bez mądrośći á mocy/ták bez Synà być niemoże/ y nigdy niebył. Gdyby też Bóg Synà vrodźić niechćiał/ niebył by dobrym. Ale dobro/eſt ſui maximè diffuſiuũ, y nikt nie ieſt dobrym ieno Bóg/ ktory śiebie ſámeg̃ odmówić niemoże:á ieſli w ſyniech przez łáſkę obiecał mießkáć/y onych też w ſobie mieć:y niéma z właſnym Synem iednéyże náturj być: Ktemu/ to ſynowſtwo duchowné/dźieie ſie przez ſynà Bożégo. Bo tẽ ieſt świátłośćią prawdźiwą oświécáiącą káżdeg̃ człowieká przychodzącég̃ ná ten świát: y ktorzy téy świátłośći przez wiárę weń zechcą być vczeſtnikámi/ dawa im moc ſtawáć ſie ſynámi bożémi. Co niemoże być inßym práwẽ ieno ſynowſtwá Bożégo przyrodzonégo przedwieczneg̃: do ktorégo przez przywłaſczenié dárowné/y do dźiedźictwá niebieſkiégo/ przypuſcza wierné członki ſwé/ iáko wywodźi Páwel ś. ták/ ábyſmy według Janá S. poznawßy prawdźiwégo Bogá/byli w prawdźiwym Synie iego/ ktory ieſt práwdźiwym Bogiem y żywotem

Mát: 3 w: 9 Łukaß 19 w: 40.

1 Kor: 1. w: 24.

Dion: Areo: de diuin: nomin: cap: 4. Matth: 19. ver: 17. 2. Tim: 2. ver: 13.

Jan 1. w: 9 y 12.

Greg: Nazi. orat: 5. Theo: Cyril: Alex: Dialo: 2. de Trinit.

Rzy: 8. w: 16 1. Jan 5. w: 20.

wie-

40

wiecznym. Z tego co ſie do tąd powiedźiało/ácz do ſyć pokazáć ſie iuż mógł dowód tego przyrodzonego rodzenia Boſkiego: Wſzákóż dla ſpornych / przywiode ieſcze o tym kilká dowodów z piſmá S.

Co naiwietſzéġ Oyćiec iáko dał Synowi.

Piérwſzy dowód: Mówi ſam Zbáwićiel Jan 10 ỳ. 29. *Oyćiec co mnie dał, wietſzé ieſt nád wſzyſtko.* Niktórzy czytáią/ żeby wietſzym był nád wſzyſtkich: które rozumienié pokazało ſie w Wedźidle moim. Ale ſam text wiecéy záléca to rozumienié o mocy boſkiéy. Bo tám Pan Kryſtus był pytány / ieſli ieſt Kryſtuſem/ to ieſt/ Meſyaßem: Odpowiada Zydóm/ áby to poználi z możnych vczynków iego. Bo iáko owiec iego nikt niewydrze z reku Oycá iego: tákże niemniéy z reku iego: gdyż Oyćiec dał mu co ieſt nád inßé naywietſzego/ to ieſt iſtnoſć ſwoie/ nád którą nic wietſzego áni ieſt/ áni pomyślono być może: iákóż to ſam Pan wykłáda mówiąc: *Ia á Oyćiec iedno ieſteſmy.* Ztąd tedy táki dowód czynie. Oyćiec Synowi/ teġ co nawietſzé ma/ to ieſt iſtnoſći ſwéy niemógł dáć w iákiéy cześći: gdyż oná ieſt nierozdźielna / iáko ſie przed tym pokázowało. Niemógł też wſzyſtkiéy dáć/ żeby ią z ſiebie ná ſyná przeniośł: boby ták ſam przeſtał być Bogiem. A ták zámyka ſie/ iż iſtnoſć ſwą dał Oyćiec ſynowi całą / ále przećie bez wßego vmnieyßénia: co niemogło być ieno przez przyrodzoné vrodzenié. Jáko człowiek dawa ſynowi ſwému/ bez vmnieyßénia ſwégo/ náture te/

Jan 10 w: 30: Obacz pilnie Hilar: 7. de Trinit:

która cum ſpecie z narodem ludzkim ma. Ták nierównie doſkonáléy Bóg Oyćiec dawa też Synowi ſwému/ bez vmnieyßénia ſwégo/ náture/ która w iſtnoſći iednéż nierozdźiélną ma.

Wßyſtko co ma Oyćiec ma też y Syn/ iáko:

Wtóry dowód piérwßému podobny ieſt / gdy Pan Kryſtus mówi Jan 16. ỳ. 15. *Wßyſtkié rzeczy, które ma Oyćiec, moie ſą.* Gdźie iż rzecz ieſt o pochodzeniu y náuce Duchá S. która należy do iſtnoſći boſkiéy / tedy też to o iſtnoſći iedneyże Syná z Oycem rozumiáno być muſi / która tu ſłußnie zowie wßyſtkim/ iáko przed tym co naiwietſzego ieſt. To tedy wßyſtko/ cokolwiek iedno w Oycu boſkiégo ieſt/ to ma Syn (iáko indźiéy dokłáda) co też ma Syn/ to ojcowſkieġ ieſt/ okróm relationes które dźiela persony: aby Oyćiec od Syná był rozeznány. Co nadobnie záwiązał Auguſtyn S. mówiąc: Syn koniecznie to ieſt co Oyćiec/ ieno przećie nie Oycem: Oyćiec tóż co Syn/ ieno przećie nie Synem: gdyż ów Oycem/ á ten Synem ieſt. Z tąd też rozwieźute ſie co pospolicie przećiwnicy záda wáią. Gdyż Oyćiec rodźi/ á nie Syn/ áni Duch ś. Niepochodźi lepák áni Oyćiec áni Syn/ ále ſam Duch S. Przeto dla téy róznoſći nie ſą ſobie równémi w iſtnoſći. Ale ná to odpowiedź ieſt: iż/ iáko mówi Ambroży ś. té imiona Oyćiec á Syn / nie należą do mocy / ále do własnoſći: y nie znáczą rozerwánia w náturze/ ále owßem mocny związek. Otóż té własnoſći per-

Jan 17. w: 10.

Aug: lib: 5. de Trinit:

Roznoſé perſon y własnoſé/ nie vymuie iednéy iſtnoſći.

Ambr: de fi de li: 2. ca: 4 Cyril: lib: 2. theſ: & Dial 2. de Trinit: Baſ: li: 1. cõt: Eunom:

ſón/ nie czynią różnośći iednéy od drugiéy / w miénin ſáméy nátury boſkiéy / ále tylko w ſpoſobie tego miénia/ per naturam & neceſsitatem relationū. Czego dawáią Doktorowie S. przykład w ſtworzeniu/ choć od ſtworzyćielá daleko niedoſtátnim. Bo Jádam zſtał ſie człowiekiem bez żadnégo człowieká: Jewá z ſámégo Jádámá: Kaim z Jádámá y z Jewy: á przećie wßyſcy ći/ choć różnym ſpoſobem nábyté/ przećie nie różné/ále równé y iednákié człowieczeńſtwo mieli. Tákżeć wedlug Athánáziußá S. Syn nieurodzony ieſt áby rodził: gdyż też z Oycá nie národzonégo ieſt vrodzony.

Iuſtinus de confeſs. fidei Nazian. lib. 5. de Theol. Damaſc. li. 1. d. cap: 9ſi. Aug. lib. 1. & 2. cōt. Maxi. Athan: ſer: 2. in Arria.

Trzeći dowód przyrodzonégo vrodzenia Synā bożégo z Oycá/ mamy w Przypowie: káp: 8. ỳ. 22. gdy mądrośc Boſka ták o ſobie mówi: *Pan nábył mie ſobie ná początku dróg ſwoich. Od wiekówieſtem rozrządzona, y zdawnośći niżeli ziemiá byłá czyniona. Ieſcze nie były przepáśći, á iam iuż byłá poczeta. Ieſcze zrzódła wodné niewynikáły: ieſcze téż góry ćiężarem ſwym były nieſtaneły: przed wßyſtkimi pagorkámi iam ſie rodziłá. Ieſcze ziemie był nie vczynił áni rzék, y zawias okregu ziemie. Kiedy przygotował niebioſa, byłám: gdy pewnym porządkiem y kołem otaczał przepáśći: gdy niebioſa vtwiérdzał w zgóre, y rozważał zdroie wód: gdy okrążał morzu gránice iego, y ſtanowił práwo wodam, áby nieprzechodziły brzegów ſwych. gdy záwießał fundament*

Mądrość ſyn Boży iáko od wiekow vrodzony.

ziemie: byłam ia z nim wßyſtko ſkładaiąc, y kochálám ſie ná káżdy dźień, igráiąc przed nim ná káżdy czas, igraiąc ná okregu ziemie: á kochanié y roſkoß moiá bawić ſie z ſynami ludzkimi. Wykład tego mieyſcá opiſałem ſzérzéy w Wedźidle: tu krótko odpráwie. Mądrość/ktora tu o ſobie ſámá mówi/niemoże być inßa ieno ktorą Páwel S. zowie Pánem Krystuſem. Bo przez tę vczynioné ſą wßyſtkie ſtworzenia ná niebie y ná źiemi/á bez niego nie ſtáło ſie nic/iáko indźiéy piſmo obmawia. Tu tedy ſyn Boży/od ſpráwienia wßego ſtworzenia mądrośćią názwány/ opowiáda ſie być od początku dróg ábo ſpraw Boſkich/ niżeli ſtworzenié było záczeté. A iż niewyßły ieſcze ßeść tyśiecy lat/ iáko Bóg widomie záczął ſtworzenia ſwoie/ á przed tym od wiekow próżnowáć niemógł: tedy drógi ábo ſpráwy iego przedwieczné przed ſtworzeniem/ ſą właśnie in operibus ad intra Diuinarum emanationum, gdy iedná perſoná od drugiéy wynikáłá/ iákom niedawno wywodźił. Dawa tu tedy znáć/iż tá mądrość ábo ſyn/ieſt od Bogá przez rodzenié: ktorégo własność z podobieńſtwá przyrodzónégo wyrażáiąc/ wſpomina tu poczęćié/ parturitionem, to ieſt noßenié ábo gotowá nié płodu. Przetóż y pierwßé ſłowo ſłußnie ſie rozumié o rodzeniu. Bo chocia w Greckim textćie ſtoi ἔκτισε to ieſt ſtworzył: Wßákóż z Zydowſkiégo ma ἔκτισε poſſedit, to ieſt nábył: Gdyż ſtworzenia przed

Liſtu 558. áż do 569.

1. Kor: 1. wier: 19. Koloſ. 1. wier: 16. Jan 1. w. 3.

Spráwy Boſkie przedwieczne ktore ſą.

Syn Boży iáko bywa rzeczony vrodzonym/ ſtworzonym vczynionym.

Athanaſ. de decr. ſynodi Nicænæ. Aug. 1. Trinit: cap: 12. Cyril: 5. Theſau: cap: 5.

początkiem ſtworzenia być niemoglo. A podobna rzecz ieſt/ że ták tłumácze Gréccy byli przełożyli / ieno potym w iedney literze odmiáná ſie ſtálá. To tedy ſłowo/ otrzymał ábo nábył/ rozumié ſie tu vrodźił: Jáko gdy mówiłá Jewá vrodźiwßy ſyná ſwégo Kaimá: Poſsedi hominem per Deum: *Nábyłam człowieká przez Boga*: to ieſt vrodźiłá. Wßákóż ktoby około tego ſłowá dáley ſpóznym być chciał: może ſie w tey ſentencyey rodzenié ściągáć ná Páná Kryſtuſá / ile ſynem Bożym ieſt / á ſtworzenié ná tegóż ile ſynem człowieká/to ieſt/z Máriey ieſt: gdy Páwel S. zowie go być mądrośćią/ chociá iuż był ciáło ná ſie przyiął. Według którego rozumiénia/ſyn Boży w iedneyże perſonie może być rzeczony podług boſtwá vrodzonym / podług duße rozumney ſtworzonym/ á podług ciáłá z Pánny wźiętego vczynionym/iáko zowie Páwel S. Ktemu w piſmie ś. rodzenié bywa niekiedy wyrzeczoné przez ſłowo ſtworzenia. Jáko gdy mówił Moyzeß o przeſtępnych Zydźiéch: Izali ón nie ieſt Oycem twoim/który cie vczynił / nábył / y ſtworzył: Ná którym mieyſcu iáwnie mówi o ſynowſtwie przez łáſkę á obránię ſobie onégo ludu vczynionym. Która odmiáná ſłowtym ieſt potrzebnieyßa w rodzeniu Boſkim / gdyż ono nie właſnémi / ále ſtworzeniu podobnémi ſłowy/ poieciu ludzkiému muśi być podawáné. Bo tá mądrość Syn boży zowie ſie być vrodzonym / áby

1. Moyz: 4. wier: 1.

1. Kor: 1. wier: 25. 30.

Galat: 4. wier: 4.

5. Moyz: 32. wier: 6.

Rodzenia Boſkiego doſkonáłość. *Athana. ſer: 3. cont: Aria:*

wyráźił

wyráźił iſtność/ która przez vrodzenié od Oycá wźiął. Lecz iż rodzenié w ſtworzeniu ma nieiákie paſsiones, odmiány/ábo doległośći/które ſie niedawno wyliczáły: tedy vchodząc w ſobie onych rozumiénia / zowie ſie też ſtworzoną: gdyż creatio expers eſt motus, niepodléga odmiánam biegu ſtworzonégo / iáko rzeczy z przyrodzenia rodzoné. Jeſli tedy Bóg mógł wßyſtko z niſczego ſtworzyć bez iákiey odmiány ábo doległośći przyrodzeniu właſney: dáleko wiecéy bez tych niedoſkonałośći / mógł vrodźić ſyná zwłaſney iſtnośći ſwéy.

Hilar: 12. *Trinit. & de Synod. D. Tho. lib: 4. contra gẽtes cap: 8.*

Czwarty Dowód ieſt/ gdy Jan S. ták poczyna Ewányelią ſwą. *Na początku było ſłowo: a ſłowo było v Boga, a ſłowo był Bóg.* Przećiwnicy wykrącáią / iż Kryſtus z Máriey národzony / był nie ſłowem ále mową: gdyż cokolwiek od początku świátá było obiecano około napráwy świátá/ to przezeń Bóg Oyćiec viścił y wykónał. Ale w tym wielki gwalt czynią piſmu ś. Bo Pan Kryſtus nie wźiął ciáłá ná początku / ále dopiéro gdy przezeń świát y wßyſtkié rzeczy ſtworzoné po ſtworzeniu były grzéchem vpádły: tedy zátym to ſłowo ciáłem ſtáło ſie ieſt. Ktemu/ to ſłowo było przed wßem ſtworzeniém ná początku/ á mową ábo obietnice boſkié/nie ſtáły ſie áż po wßyſtkim ſtworzeniu / y po vpadku Jádámowym. Nád to Jan S. piſał po Grécku/ w którym iezyku mową bywa zwáná ῥῆμα: á λόγος lepak/

Ewanyeliey Janá ś. początku krotki wykład.

Słowemiákim ieſt Syn Boży. *Aug. l. 15. de Trin. cap: 10.*

iáko tu ſtoi/ znáczy ſłowo/ nie ták wyrzeczoné/iáko
które ieſcze w ſercu ábo pomyśléniu ieſt. Bo iáko
człowiek wyrozumiéwa ſłowo ná wiérzch podáné:
ták Bogu własna rzecz ieſt pómowáć to ſłowo/któ
ré ſie w pomyśléniu rodźi/o którym Dawid mówi:
Pſalm. 4. wier: 5. *Nie grzéßćie tym, co mówićie w ſercach waßych.*
Jan 1. w. 1. 1. Jan 1. wier:2. Słowę tedy zowie tu Jan ś. Syná bożégo/ którym
imieniém zowie go téż ná początku piérwßégo liſtu
Obiáw 19. wier:13. swégo: y w obiáwiéniu opiſuiąc niebieſki triumph
iegó. Ná których mieyſcách piße/iż to ſłowo Apoſto-
łowie przepátrowáli/rękomá go dotykáli/iż ná bia-
łym koniu iezdźił ꝛc. Które rzeczy mowie zadną miá
rą należeć niemogą/ále Synowi bożemu iuż potym
z ćiałem ziednoczonému: którégo názwał tu Ewan-
yeliſtá ſłowem á nie ſynem/ ze trzech miedzy inßemi
przyczyn. Jedną/ iż początek á ſpráwá wßego ſtwo
rzenia/ktorą téż tu wſpomina/ ſtáły ſie przez Synà
bożégo/ iáko przez ſłowo á poiećié wnetrzné Bogá
Pſal: 32. wier: 6. Oycá/ iáko Dawid mówi: *Słowem bożym niebioſa*
vgruntowáne ſą. Druga/ iż te perſone Boſką/ktora
miáłá ćiáło przyiąć y zſtáć ſie ſynem człowieká/ ſiá-
dniéy názwał ſłowem niżeli ſynem. Bo gdyby był
rzékł: Syn boży zſtał ſie ćiáłę/mógłby kto był pomy-
ślić ábo pomießánié nátur z Eutychesem/ ábo roz-
Słowá Bo- żego wćielo nego podo- bieńſtwá. dźielenié dwu perſón y dwu ſynów bożych z Neſto-
riuſem. Ale iáko ſłowo ludzkié będąc wpoieciu czło
wieczym w ſobie zupełné/bywa ná wiérzch drugim

ludźióm

ludźióm podáné przez nieiákié przyobleczenié głoſu
ábo wiátru: á przećie nie ſtawa ſie róznym od onégóż ſłowá w myśli vrodzonégo/ áni ſobie odmien-
nym: ták doſkonáley nie ſtworzoné á iſtotné ſłowo
Bożé/przyobleczeniém ćiáłá ludzkiégo obiáwiło lu-
dźióm nietylko perſone swą/ále téż (ile śmiertel-
ność ludzka znośiłá) nátúre ſpólnégo drugim per-
ſonam Boſtwá/ iáko Jan ś. mówi: *a ſłowo ćiałem*
Jan 1. w. 14 *ſtało ſie ieſt, y mießkał w nas: y widźieliśmy ch-*
wałe iego, ch-wałe iako iednorodzonégo od Oyca pełnégo
łaſki y prawdy. Boga nikt nigdy nie widźiał: iednoro-
dzony Syn boży, który ieſt w łonie (to ieſt ogarnieniu
iednéyże iſtności) Oyca, ten nam wypowiedźiał.
Trzecia przyczyną/czemu tá perſoná ſłowem názwá
na ieſt: áby Ewányeliſtá dał znáć nieiáki ſpoſób á
podobieńſtwo tego národzenia boſkiégo. Bo duſzá
náßá ma vmyſł ná podobieńſtwo Oycá: á záśie ob-
iectum, to ieſt rzecz która pomyślić ma/ iákoby zá
mátkę: z którégo oboigá vformuie y iákoby vrodźi
pomyślenié ábo ſłowo/ które ieſt własniéy ſłowem
niż to które bywa wyrzeczoné. Bo to/ które bywa
wyrzeczoné/ niemoże być bez tego które piérwéy w
pomyśleniu ieſt: á ſłowo lepak pomyślone/ nieprze
ſtánie być ſłowem/ choć niebędźie wypowiedźiáné/
y owßem zámilczáné doſkonálßym ſłowę ieſt. Prze
tóż zá medrßych ludźi miano tych/którzy mądré kon
cepty/ ábo żadną ábo krótką mową wyrażáli. Je-
Rodzenie Boſkie iáko ſłowu podo- bne. Aug. lib: 15. de Tri. c. 11.

no ten

no ten koncept ábo ſłowo w ludźiách nie trwálé ieſt / ále przemienné / y od iſtnośći iego różné: gdyż ſámi ludźie tákowéyże przemiennéy nátury ſą. Lecz Bóg/iż ieſt ſczérą iſtnośćią/żadnéy odmiany/vjmy/ á niedoſkonáłośći w ſobie niemáiąca: tedy w nim ieſt iednáż rzecz vmyſł / pomyślenié / y rzecz pomyślona. Przetóż gdy Oyćiec z przyrodzenia ſwégo pomyślił y znał śiebie ſámégo/ czym y iákim ieſt/ tedy/ chociá ono ſłowo było różną perſoną / dla relácíéy iáko ſie pokázowało: przecie iednąż á nierozdźielną iſtnośćią od nátury iego ieſt. A toć rozumié Jan ś. mówiąc: *Na początku było ſłowo*: bo témi ſłowy dawa znáć/ iż ſłowo niebyło ſámo od śiebie/ y było różną perſoną od tego kto ié pomyśleniém vrodźił: á ktemu/ iż to ſłowo było ná początku / to ieſt / od wieków / iáko y ſam Oyćiec / ktory bez niego nigdy niebył. Témi lepak ſłowy: *A ſłowo było v Boga*, wyraża/że to ſłowo/ácz od Oycá perſoną różné ieſt/ wſzákóż iſtnośćią od niego nie ieſt rozdźielné / iáko y ludźi bywa. Gdy záśie dokłáda: *Słowo było Bóg*: dawa znáć / iż choć ſłowo Syn boży od Oycá nátureme / y choć w Oycu iſtność ſwą ma: przecie nietylko wſpólnéy náturze / ále y w oſobnéy perſonie ſwéy ieſt Bogiem. A dla téy przyczyny/ co był piérwéy rozdźielił Ewanyeliſtá/ to potym pośpolu názwał to wſzyſtko mówiąc: *To było na początku v Boga*. Piąté świádectwo ábo opiſánié rodzenia

Jan 1. w. 1.

Kßtałt y równość Boſka w Kry-

boſkiégo

Boſkiégo ieſt/ gdy Páwel S. do Philip: w 2. ỽ. 6. *Pánu Kryſtuſowi przyſłuſcza równość y formę abo kſztałt boży, który ma od boga, nie przez gwałt abo wydźieránié, ale owſzem przez tego Boſtwa dobrowolné do kſztałtu ſłużebniczégo vniżenié.* Tu formá ábo kßztałt/ tákże y równość/znácza nátureboſką: iáko też kßztałt y podobieńſtwo ſługi y człowieká znáczy támże prawdźiwą nátureludzką. Jeſli tedy Pan Kryſtus ma nátureboſką/nie gwałtem/tedy ią ma zmiłości á przyrodzenia przez vrodzenié: gdyż ten kßztałt odBogá Oycá (iáko go tám dáléy zowie nie mógł być ná Syná przeniesiony/ tylko przez rodzenié/ a ktemu w nierozdźielnéy náturze / gdyż formá ábo kßztałt boſki rozdźielnym być niemoże.

Ten kßztałt boſki w ſynie bożym zowie tenże Apoſtół Hebr: 1. ỽ. 3. figurą ſubſtantiæ, *kształtem iſtności Boga Oyca*. Czym tákże iáko tu wyraża przyrodzone vrodzenie iego: gdyż Syn od Oycá niemoże mieć kßztałtu iſtności iego/tylko przez rodzenié.

ſtnśie ieſtnáturą Boſką. *Baſil. lib. de Spiritu S. & lib. 1. contra Eunom.*

ROZDZIAL SZOSTY.

O podobieńſtwách obiáśniáiących rodzenié Syná Bożégo z Oycá.

W Pismie ieſt piſmá S. rzeczy do poięcia trudnieyßz / przykłady y podobieńſtwy ludźiom wy

kłádać

kładáć y obiáśniáć. Z tych tedy podobieństw ktore sie o tym rodzeniu boskim náyduią kilká celnieyszych á łácwieyszych tu przywiode.

Pierwsze tedy przyrownánie vrodzenia Synā bożego z istnośći nierozdzielnéy oycowskiéy / czyni Duch S. w księgách Mądrośći Sálomonowéy kap: 7. ℣. 26. o onéy przedwiecznéy Mądrośći / to iest Synie bożym tak mówiąc: *Swiatłem iest iasnośći wiecznéy, y zwierćiadłem bez zmazy, y obrazem dobroći iego.* Témi y inszémi podobieństwy Duch ś. chćiał zhańbić skrzetność ludzką: gdy niktorzy (iáko indźiéy pismo mówi) chcą rozumem wyczérpnąć rzeczy niebieskie/ tych ktore przed oczymá stworzone máią nierozumieiąc. Przetoż Duch ś. w tym iákmiarż cálym kápitulum/téy wiecznéy mądrośći dawszy wiele rozmáitych tytułów/ktore niemogą należéć stworzeniu/ále sámemu Bogu stworzycielowi/ z przyczyn przed tym o iednośći boskiéy powiedźiánych wspomina potim/iż tá mądrość wyszłá od bogá per emanationem, to iest przez wypływánie ábo wynikánie: ktore też Theologowie zową productiones Diuinas, ktorémi iedną osobá od drugiéy bywa iákoby wywodzona. Potym Duch ś. téy emánaciéy ábo wypływánia Mądrośći od Bogá / to iest synā od Oycá / dawa przerzeczone troie podobieństwo. Pierwsze: iż tá mądrość iest iásnośćią/ ábo oświéceniem świátłośći wiecznéy. Ktorą świátłośćią/

Mądro: 9. w: 16.

Mądro: 7. w: 25.

Synā z Oycá rodzenie świátłośći przyrownáne.

według

według Janá ś. nie iest nikt inszy/ieno Bog/w ktorym ciemnośći żadnych niemasz: á naprzod/ratione originis, personá oycowska / o ktorey Páwel y Jan świety mówią / iż mieszka w świátłośći niedostępney/ktorego nikt nigdy nie widźiał áni widźieć może. á przecie tenże Jan ś. przywłaszcza też to támże synowi Bożemu/iż ón iest świátłośćią prawdźiwą oświecáiącą káżdego człowieká/przychodzącego ná ten świát: y sam P. Kristus opowiáda sie być świátłośćią tego świátá. Jż tedy w Bogu dwie prawdźiwé á od siebie rożne świátłości być niemogą: tedy koniecznie z tad idźie / iż syn Boży (iáko kościoł wyznawa) iest świátłośćią/ále z świátłości/to iest rożną personą/ále indźieyże nátury z Oycē społecznośćią/przez vrodzenie. Czeg dawa tu Duch ś. własné (ile w stworzeniu do stworzyciełá być może) podobieństwo. Bo iásności inszą rzecz iest sámo słońce/á inszé sa promienie ieg: tak dalece/iż Filozofowie wywodzą to / iż słońce sámo w sobie niepokázuie gorącości/ále tylko w promieniách swoich: iáko y oświécenia ziemie / słońce nie sámo w sobie czyni / ále promieniámi ktore ná ziemie spuszcza. Czeg poświadcza y sámo sinysłow nászych doświádczenie. Bo słońce choć dla oświécenia wzroku nászeg iest dáne/przecie sámeg iákie w sobie iest/bez obrázy oczu widźieć niemożemy: á w promieniách iego/ nietylko one sámé/ ale też w nich cała nátura iásności y gorącości sło-

1 Jan 1. w: 5

1. Tim: 6. w: 16
Jan 1 w: 18 y 9.

Jan 8. w: 12 k: 12. w: 35. y 46.
Lumē de lumine Concil: 1. Nicænum & Constātin:

Promieniom słonecznym Syn Boży przyrownany.

 neczny

Kolos: 1. wier: 15. Żydow 1. wier: 3. Obacz.

nieczný poczuwamy. Podobnym sposobem / natura boska w personie oycowskiéy / śmiertelności naszéy nie iest okazała: ale przez persone Syná bożego / iáko obrázu / słowá / mądrości / y mocy iego / iáko wszystkie rzeczy są stworzone y potym náprawione / ták też okazáne / y doskonále oświécone. A owszem iáko promienié słoneczné / im sie przez iáką rzecz zwłaszcza przezrzeczystą bárziéy ścisną / tym oczóm nászym śiebie y náture swą słoneczną czynią przezrzeczystszą: ták iż też atomos prożki oné naymnieszé á nierozdźielné w nich vpátruiemy: Ták candor & splendor tá iásność y świétność wiekuistéy świátłości boskiéy / Syn Boży / gdy bostwá swégo poniżył do kształtu człowieká służebnégo / á przeszedł wziąwszy ciáło przez żywot nienáruszony przeczystéy Pánny: tedy zátym okazał nam znácznie á własnie persone swą boską z człowieczeństwem w iedno złączoną / y w niéy ile śmiertelność zniosłá społistność nierozdźielnégo Bostwá y drugich persón: ták iż według Dawidá / w iásności boskiéy oglądálismy iásność: y z tąd wzielismy tákié oświécenié duszne / że nam żadné ciemności zászkodzić niemogą. Jáko też promienié słoneczné przez iáką okrągłość zwłaszcza skłáną / w ieden kącik ścisnioné / bárziéy zágrzeią / y owszem przez bánke wody pełną / rzecz bárzo suchą zápala: Ták syn boży w vnizónym człowieczeństwie z Pánny czystéy wzietym / moc swą boską y pełność dá-

Philip: 2. wier: 3.

Psalm: 35. wier: 10. Ján 8. w. 12 Aug. li: 7. de Trin. ca: 3. Ambr: lib: 1. de fide ca. 4.

rów

rów Duchá ś. zgromádziwszy / przyszedł ná świát (iáko sam powiedźiał) rospuszczáć y rozsiéwáć ogień miłości / w któréy kto mieszka / w Bogu mieszka / á Bóg tákże w nim.

Lukaß 12. wier: 49. 1. Jan 4. wier: 16. Izaiaß 62. wier: 1.

Tákowęż przyrownánié czyni Izáiaß ták mówiąc: *G-wóli Sion-wi niezámilcze, y g-wóli Ieruzalem nie -wpokoie sie, aż -wynidźie iako iasność sprawiedli-wy iego, y zbáwićiél iáko lámpá zápalony będźie.* A Páwel ś. ná początku listu swég do Żydów / zowiąc synā Bożego / splendor gloriæ, iásnością chwały boskiéy. Bo iż według Izáiasza chwały swéy inszému niedawa / á w synie iego Apostołowie widźieli chwałe iáko iednorodzonégo od Oycá / którą miał y Oycá przed założeniém świátá: tedy idźie zá tym / iż iáko insza iest chwałá á insza iásność ábo ozdobá iéy / á przecie iedna od drugiéy istnością oddźielona być niemoże: Ták syn boży / insza persona iest od Oicá: wszákoż istnością iedną nierozdźielną: á to przez rodzenié / iáko też chwałá boska wydawa á iákoby rodźi z siebie ozdobę swą. Jesli tedy my nedzni ludźié / doznawamy ták wielkich á dźiwnych własności słońcá / y promiénów á skutków iego: á wiedźieć niemożemy / iáko sie té promienié z niego rodzą: dáleko wiecéy mamy ná tym przestać / gdy persone synā Bożego y skutki iéy mamy w słowie bożym oznáczoné / y oné w pożytkach duszných znácznie poczuwamy / chocia też sposobu rodzenia iego /

Żydow 1. wier: 2. Izái: 42. wier: 8.

Jan 1. w: 14 k. 17. wier. 5. y 24.

Obacz.

iákie własnie w sobie iest / w téy śmiertelności nászéy zupełnie poiąć niemożemy. Słuszníe tedy Augustyn ś. to podobieństwo tak zámyka: Jáko Bostwo w sobie ma być rozdźielone / gdy od iásności świátłość / ábo słońcá gorącość żadnym sposobem niemoże być rozdźielona: A potym dokłada. Jesli tedy sprosny Heretyku niemożeß rozdźielić stworzonego słońcá y ogniá / iáko możeß rozdźielić Bogá wßech stworzyciela?

Augu. ser: 1. de verb. apo.

Drugié podobieństwo podawa sie / gdy Duch ś. to wypływánie Synà od oycá przyrownywa do zwierciadłá bez zmazy / w którym świéci obraz dobroći boskiéy. Gdźie przez dobroć boską / bywa wyrażona náturá y istność iego: gdyż bonum & ens conuertuntur. Przetóż dobroć / także iáko istność / nawłasniéy wyraża náture boską: A ktemu / iż bonum est suiipsius maxime communicatiuum: dobroći własna rzecz iest / wßystkim rzeczam hoynie śiebie vżyczáć. Tego tedy bostwá od persony Bogá Oycá / Syn ieg iest obrázem / nie obrázem podobieństwá / iáko człowiek iest stworzony ná wyobráżenié á podobieństwo boskié: áni téż iest onym obrázem á podobieństwem / którym według pismá / ludźie pobożni przez łáskę á chwałę / bogu y synowi iego stáną sie podobnemi: ale iest obrázem przez vrodzenié z persony oycowskiéy sámey istności boskiéy / o którego obrázu nieiakim vczesnictwie Bóg mówił:

Wtore podobieństwo rodzenia wiecznego.

Dionis. Areopag. de Diuin. nom: c. 4.

1. Móyż: 1. wier: 26.

Rzym: 8. wier: 29. 1. Jan 3. wier: 2. 1. Moy: 1. wier: 16.

Vczyn-

Vczyńmy człowieká ná obraz á podobieństwo naßé: iáki obraz Apostół názywa χαρακτήρ, własnym wyráżeniém / á Cyrillus / imaginem ſubſtantiæ identicę, nierozdźielnéy istności. Bo iáko człowiek per reflexionem viſiuam, odbiciem ábo odtrąceniém wzroku swégo w źwierćiedle / widźi obraz swóy od śiebie rózny / wßákóż śiebie sámego własnie wyrażáiący: Nierównie doskonáléy Bóg Oyćiec świátłość wieczna / duchownym wzrokiem vmyſłu swégo / śiebie sámego znáiąc / per quandam reflexionem / przez nieiákié ku sobie zás odwrócenié onéy znáiomości / záwżdy vrodźił synà / który iest obrázem iego w personie swéy osobnym / ále w istności niemniéy śiebie iáko y Oycá wyrażáiącym. Przetóż Páwel ś. zowie go być obrázem Bogá nieokazálego: gdyż syn będąc obrázem / iásnością / y słowem / w personie swéy sposobnym iest okazáć y obiáwić / nietylko śiebie ále téż bostwo drugim personam spólné. Zwierciádło lepák / inßym rozumieniém może być przyrownáné przeczyſtému człowieczeństwu Páná Krystusowému / w którym przez ziednoczenié persony / Bostwo od ludźi było widźiáné: iáko słońce lepiéy we źwierćiedle w wodźie / ábo inßéy rzeczy przeźrzoczyſtyy / niżeli w swoim okręgu własnym / bywa oczóm ludzkim wypátrowáné.

Zydo: 1. w. 2. Cyril. Alex. in Ioan: lib: 1. cap: 41. & li. 3. Theſauri cap: 1. Ambr: lib: 1. de fide ca: 4. Vide D. Thō: 1. parte q. 35.

Kolos: 1. wier: 15.

Trzećie podobieństwo rodzenia wiecznego.

Trzećié á oſtátnié przyrownánié niedośćiągłego rodzenia boskiégo / może sie wźiąć z słów Páná Krystuſo-

ſtuſowych/gdy ták mówi v Janá ś. 4. ỽ. 14. *Wodá którą ia dam, zſtánie ſie w nim ſtudnicą wody ſtrzykáiącey w zgóre áż do żywotá wiecznego.* Y zásie Jan 7. ỽ. 38. *Kto wierzy w mie, iáko mówi piſmo, rzéki wody żywéy wyćieką z żywotá iego. A to mówił o Duchu którego mieli wziąć wierzący weń.* O Synie lepak czytamy ták Eccleſ: 1. ỽ. 5. *Studnicą mądrośći (ieſt) ſłowo bożé ná wyſokośći: á weſćia iéy ſą przykazania wieczné.* W tych ſentenciách vkázuie piſmo ś. w ludźiách wiernych / ſkutki ták dárów Duchá ś. iáko też mądrośći / od ſyná Bożégo (który iſtotną mądrośćią y ſłowem ieſt) wypływáiącey / y obfićie wylewáiącey. Co iáſniey wymawia Páwel świety témi ſłowy: *Miłość Boſka rozlana ieſt po ſercách naſzych przez Ducha S. który ná* Rzym: 5. wier: 5. *ieſt dány.* A o Pánie Kryſtuśie lepak mówi: iż *on ieſt mądrośćią bożą, y w nim ſą zachowané wſzelakié ſkárby mądrośći y vmieietnośći ku wyrozumiéniu táiemnic miedzy nim á Bogiem Oycem.* Któréy mądrośći dochodzenié (które tu weßćiem ábo wchodzeniem zowie) dźieie ſie przez chowanié przykazánia iego: gdyż wedlug Dawidá / *początek mądrośći ieſt boiaźn Bożá:* Jáko y ſam zbáwićiél mówił: *Náuká moiá nie moia ieſt, ále tego który mie poſłał. Kto będźie chćiał wolą iego czynić, zrozumié o náuce iego, ieſli z Boga poſłá, ábo ieſli ią od ſiebie mówie.* Jáko tedy vczeſnictwo tych dárów Duchá ś. y mądrośći / ták

1. Kor: 1. wier: 25. Koloſ. 2. w. 3

Pſal: 111. wier: 9. Jan 7. w: 6

Troycá S. ſtudnicy y ściekániu iéy przyrownana.

też ſámo wypływánié iſtnośći ich od Oycá/przyrownywa tu piſmo S. ſtudnicy. Czego poświádcza Dawid Prorok ták o świátłośći/o któréy iuż było / iáko też ſtudnicy ták mówiąc: *Abo wiem v ćiebie ieſt ſtudnicá żywotá: y w ś. wiátłośći twoiéy oglądamy ś. wiátłość.* Bo według niktórych Doktorów S. inßa rzecz ieſt ſtudnicá ábo ſámo źrzódło: inßy ſtrómień od niego wyćiekáiący: á inßé zásie ono zgromádzenié wody z tego oboygá pochodzące. Perſonie tedy Bogá Oycá/ który ieſt principium originis, bywa przypodobána ſámá ſtudnicá ábo źrzódło/ które ieſt początkiem wody y pochopu rozlewánia iéy. Strumień lepak Synowi/ który onęż wodę/ y z tákowymże pochopem dálßégo podawánia od ſtudnice bierze/y do inßych mieyſc podawa. Sá zásie termin ábo zaſtánowienié onéy wody do pożytku ludzkiégo/ bywa przyrownány Duchowi S. który od Oycá y Syná pochodząc / obudwu związkiem ieſt. A iedność lepak iſtnośći tych perſón / w tym podobieńſtwo ma/iż oná wodá bądź w ſtudnicy / bądź w ſtrumieniu / bądź też w ſámym ſtoku á zgromádzeniu iéy czerpána/nie inßą przećie ieno tąż y z onégo iednégo wyćieczenia wodą ieſt. Którégo wypływánia przyrodzonégo/my ſie też ſtawamy vczeſtnikámi przez láſkę á dárowánié. Co nadobną táiemnicą wyráźił Duch ś. gdy zowie ſłowo Syná Bożego być tą mądrośćią ná wyſokośći. Bo iá-

Pſal: 35. wier: 10.

Cypria: vel Ruſinus in expoſitione ſymboli. Aug. ibid. & lib: 7 de Trinit. cap: 3. Theodoret. in pſal: 35. Anſel: lib: de incarn: ca. 7.

Oſobne przyrownánie P. Kryſtuſá z wodą zſtępuiącą y wſtępuiącą.

ko wodá tego przyrodzenia ieſt/ iż ták wyſoko ſámá wſtępuie/iáko z wyſoká ná dół z ſtąpiłá: ták iż znaiwietſzéy góry ſpuſczona/ póydźie záśie ſámá dobrowolnie rurámi ná naiwiſſzą wieże do tákowéyże wyſokośći: tákżeć Syn Boży/ bedąc ſłowem z vmyſłu á iſtnośći Bogá Oycá wypływáiącym/ powiedźiał o ſobie/ *iże nikt nie -wſtępuie do niebá, ieno tenże co z ſtąpił z niebá, Syn człowieczy który ieſt -w niebie.* Bo iáko tu świádczy/ według boſtwá był zá wżdy w niebie: ále według poniżenia swégo przez przyięćie ćiáłá náſzégo (co zſtąpieniem zowiemy) iáko niſko był zſtąpił z niebá/ ták záśie wyſoko w ćiele przyietym y vwielbionym w ſtąpił/ y wiérné członki swoie przez żywą wiárę ſobie w poioné/ z ſobą támże záprowádźił/ iáko oſobliwie opiſuie Páweł S. mówiąc: *Wſtępuiąc (Pan Kryſtus) ná -wyſokość powiódł -więźnie odbité, rozdał dáry ludźiom. A iż -wſtąpił, cóż to ieſt, ieno iż też (piér-wéy) zſtąpił ná niżſze cześći źiémie? który zſtąpił, tenże ieſt który y -wſtąpił nád-wſzyſtkié niebioſa, áby nápełnił -wſzyſtko.* Inſzé tákowé podobieńſtwá/zwłaſzcá które ſą wſzyſtkim trzemá perſonam ſpólné/ záchowuie do náuki o Tróycy przenaświetſzéy.

Jan 3. w. 13

Ephez: 4. wier. 10.

ROZDZIAL SIODMY.

O Synowſtwie Bożym, y o tytułách á własnośćiách iego w piſmie S.

PIſmo S. iż nam podawa do znáiomośći rzeczy wieczné/ y nád przyrodzenié á poiećié náſzé będące: tedy pośpolićie iáko ſam P. Nikodémowi opowiádał/ niktóre vdawa nam pod podobieńſtwy rzeczy ſtworzonych/y ſmyſłóm náſzym wiádomych. Czego/gdy kto rozeznáć nie vmié/prędko w æquiuokácią ábo omyłkę wpádnie/ iáko to ſzéroko pokázuie Auguſtyn S. Tákżeć boſtwá Páná Kryſtuſowégo przeciwnicy/ proſtym á ćieleſnym rozumieniem vważáiąc té ſłowá/Oyćiec á Syn/to Oycowſtwo á Synowſtwo/ tylko według ćiáłá które w ſynie bożym vpátrowáli/ á nie według Duchá iákim Bóg prawdźiwie ieſt/ przyimowáli.

Jan 3. w. 1.

Aug: lib. 10. de Trin: ca. 8. & lib: 7. c. 6.

Zá piérwſzy tedy dowód tego Rozdźiału/ kłáde różność oycowſtwá y ſynowſtwá w perſonách boſkich/ od tego/ które ſie w ſtworzeniu od nich ſpráwionym náyduie. Abowiém Bóg/troiáko ſie być vdawa Oycem w piſmie ś. przez ſtworzenié/ przez łáſke ábo ſpoſobienié/ á przez przyrodzoné vrodzenié. Który troiáki rozdźiał/dawa znáć Páweł ś. w tych ſłowách Epheſ: 4. ℣. 6. *Ieden ieſt Bóg Oyćiec -wſzyſtkich, który ieſt nád-wſzyſtkich, y przez -wſzyſtko, y -w nas -wſzyſtkich.* Gdźie położywſzy Oycá początkiem wſzelákiégo oycowſtwá (iáko indźiéy mówi) ieden ſpoſób dawa boſtwu/które ieſt nádewſzyſtko: drugi ſpoſób ſtworzeniu/ które przez Oycowſtwo ſtworzyćielá bytność ſwoie ma: trzećié/ Oycow-

Oycowſtwá y ſynowſtwá Boſkiego rożnowłaſności.

Oycowſtwo Boſkie przez ſtworzenie.

Ephez: 3. wier: 14.

stwu / którym przez łáskę Bóg w swoich wiernych przemieszkiwa / oycowstwo stworzenia osobnie opowiáda P. Bóg v Jopá káp: 38. ỳ. 28. *Któż iest oycem deszczowi, abo kto wrodził krople rosy?* W v Máláchi: kap: 2. ỳ. 10. *Izali nie ieden iest Oyciec wszystkich nas? Izali nie Bóg ieden stworzył nas?* Oycowstwo lepak przez przyięcie do łáski á dziedzictwá opisuie Páwel ś. Rzym: 8. ỳ. 14. *Którzykolwiek bywáią sprá-wowáni Duchem bożym, ci są synámi bożémi. Nie wzieliście bowiem Duchá niewolstwá potwórcze w boiáźni: áleście wzieli Duchá przysłá-szczenia synów, w którym wołamy Abba Oycze.* Drugié słowá tám wnet zá tym idące/ należą Synowi bożému przyrodzonému y dziedzicznému / przez którego my synowstwá łáski nábywamy. Oycowstwo przyrodzone boskie do tąd było dosyć okázowáne / y ieszcze potym będzie. Które dał też iásnie znáć Jezus Syrách kap: 51. ỳ. 14. ták mówiąc: *Wzywałem Páná, Oyca Páná mego, áby mie nieopuszczał w dzień utrapienia.* Gdzie Pánem swym/ iáko y Dawid w Psálmie 109. ỳ. 1. zowie Synà bożego / iáko sam Pan Krystus wykłáda: á Páná lepak zowie y wykłáda sam tenże Medrzec S. Oycá iego / nie inákszego/ieno przyrodzonego y spólistnego/gdyż áni Dawid/ áni Jezus Syrách róznych Pánów y bogów z zakonu swégo nieználi.

Oycowstwo Boskie przez łáskę.

Oycowstwá Boskiego przyrodzonego drugie dowody.

Mátth: 22. wier: 43.

W nowym zakonie pełno iest tákowych świádectw /

dectw/ które sie potym w náuce o Tróycy S. przywodzić będą: miedzy któremi są 1. Jan 5. wierſz 7. *Trzey są którzy wydáwáią świádectwo w niebie: Oyciec, Słowo, á Duch S. á ci trzey iedno są.* Mát: 28. ỳ. 19. *Idąc náuczayćie wszystkie narody, krzcząc ich w imie Oyca, y Syna, y Duchá S.* Gdzie iż iedná-kie niebieskie á od ziemskiego rózne świádectwo iest wszystkich trzech persón: y iż przez wiáre á krzest tych trzech persón równo/ stawamy sie tego niebá vczestnikámi: tedy w iednymże złączeniu / niemoże być inákszy Syn niżeli Oćiec/ inákszy Duch ś. niżeli nátura tych obudwu/ których ón Duchem iest.

Obacz równość nátury person Boskich.

Drugié dowody będą bráné z tych mieysc pismá świętego / w których Pánu Krystusowi bywáią przywłaszczáne tytuły tákiego vrodzenia á synowstwá / które żadnému stworzeniu należeć niemogą.

Wtóry tedy dowód iest w Psálmie 2. ỳ. 7. *Pan rzekł do mnie: Synem moim iesteś ty, iam ciebie dzisia vrodził.* Które słowá / iáko y sam wszytek Psalm/ Rábinowie przednieyszy żydowscy rozumieli o Messiaszu Krystusie/ktorego tám ná początku wyrázna zmiánká bywa. A z tądże Páwel ś. ná dwu mieyscách przeciw Żydóm przywodzi te słowá/ dowodząc nimi bostwá Páná Krystusowego/ y prawdźiwego synowstwá y ofiárownictwá iego. Bo iż Anyołowie są naipierwszemi y naizacnieyszemi synámi bożémi przez łáskę á dárowánie: tedy pokázuie Apo

Vide Petrum Galatinum de arcanis christianæ religionis.

Żydo: 1. y 10. wier: 13. Bostwo P. Krystusowe przyrodzone

zmartwych wstániem w ćiele okazáne.

stół/ Żyd: I. ℣. 5. témi słowy: *Synem moim ieśteś ty, iam ćiebie dzisia wrodźił*, własné á przyrodzoné vrodzenié y synowstwo Páná Krystusowo z Bogá oycá/ nád zacność Anyelską. Ale iż tenże Syn Boży (iáko támże y indźiéy Apostół wywodźi) przez poniżenié bostwá swégo w postáć człowieká y sługi/ przez mękę y śmierć/ był nieco pod zacność Anyelską poniżony: tedy indźiéy/ Dźieiów 13. ℣. 33. téż słowá stosuie do zmartwychwstánia páńskiég: gdyż P. Krystus vrodzenié y synowstwo swoie przyrodzoné z Bogá Oycá/ nawiecéy w człowieczeństwie swym pokazał/ tym/ gdy od tegóż Oycá/ ták iáko sam Oyćiec/ miał żywot w sámym sobie: przetóż vmárłszy iáko człowiek/ zásie iáko Bóg nátura y mocą ktorą iednéż ma z Oycem/ śiebie sámego od vmárłych wzbudźił: iáko mówił Żydóm/ Jan 2. ℣. 19 *Rozwiążćie ten Kościół (ćiáłá mego) á trzećiego dniá wskrześę go*: y gdy ón iáko głową naszą/ inszé członki prawdźiwie wiernych/ tákże wzbudza od vmárłych do żywotá wiecznégo/ ktorym ón sam iest. A ten oboy dowód Apostolski przeważa wszystkié wykrety/ ktorych przećiwnicy ná to mieysce vżywáią. Czego potwiérdza ieszcze y sámá rzecz tego Psálmu: ktora tám iest o tym Królu/ ktory iest nad wszystkimi Krolmi y pány tego świátá: y czásów ostátecznych potłómi wszystkié przewáżności ich/ ták iáko słabé á márné naczynié gliniáné. Ktory tytuł á-

Żydow 2. wier: 9. Philip: 2. wier: 7.

Jan 5. w. 26

bo przy-

bo przy wiléy/ niemoże należéć Dawidowi/ áni stolicy iego Sionowi/ ktorzy byli od nieprzyiaciół trapiéni: ále pismo ś. przywłasza gi sámému Bogu Izráelskiému/ y synowi iego/ gdyż od niego róznym w istności nie iest/ iáko sie pokázowało. Tego rozumiénia potwirdzáią ostátnié słowá teg Psálmu. Bo co wykłádácze Gréccy według rzeczy rozumiénia wyłożyli: Przyimuyćie kárność: to słowá Żydowskié właśnie brzmią: *Pocáłuyćie syná áby snadź nierozgniewał sie* &c. Ktoré słowá znácza oddawánié chwały y poddánstwá temuż Synowi/ z Oycem iednéż bostwa moc máiącému/ ktory sie w ostátni sąd srogim mśćićielē nád przećiwnikámi pokaże.

Syn Boży z żywotá przed wieki vrodzony.

Trzeći dowód przeßlému podobny mamy Psal: 109. ℣. 3. *Z tobą początek w dźień mocy twéy, w iásności świętych: z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćie.* Té słowá ácz rozmáićie brzmią w textćie żydowskim: wszákoż Epiphánius ze wszystkich wykłádów naiwłasnieyszym mowie żydowskiéy náidu ie ten/ iáki tu iest położony. Co iż sie rozumié o Synie bożym/ sam świadczy Pan Krystus/ gdy pierwsze słowá: *Rzekł Pan Pánu memu* &c. sobie od bogá Oycá być mówione/ ná swych przećiwnikách przekonał/ Matt: 22. ℣. 43. Y Páwel ś. gdy Żyd: I. ℣. 3. drugimi zá tym idącemi słowy/ *Vśiądź náprawicy moiéy*, dowodźi synowstwá przyrodzonégo Páná Krystusowégo/ nád Anyoły/ y wszystkié stwo-

Epipha: hæresi 65.

Początek w Pánie Krystusie znáczy Bostwo.

rzenia:

rzenia: y ieszcze/ gdy sentęcią po nich wnet idącą przi właszczył kápłáństwu wiekuistému P. Krystusowému Zyd: 5. ℣: 6. k: 7. ℣. 17. W tych słowách tedy/ Bóg Oyciec/ téy mocy á władzy/ którą Syn iego ośiadł práwicę boską/ y podeptał nieprzyiacioły swé/ dawa te przyczyne: iż w dzień mocy iego/ to iest zwycięstwá śmierći/ piekłá/ y diablá/ przez meke y śmierć/ gdy dusze świete w ciemnościách piekielnych zátrzymáne/ były przyszćiem iego y przywrócéniem łáski vtráconéy oświécone: tedy z nim/ to iest iáko z człowiekiem/ które człowieczeństwo onéy śmierći podlégało/ był też początek/ to iest bostwo/ które słuszńie początkiem iest: gdyż ono ni od kogo iest/ á od niego lepak wszystko: Co dał znáć P. Krystus/ gdy ná pytánie przeciwników/ *Ty ktoś iest? Odpowiedział: Początek, y który do was mówie.* Jákoby rzekł: Bogiem wiecznym zpoczątku/ y człowiekiem w czásie národzonym/ który z wámi mówi. Sposób lepak iákimby to bostwo było z Pánem Krystusem/ pokázuie dáley mówiąc: *Żywotá przed iutrzenką vrodźiłem cie.* To iest/ iáko rzeczy żywiące/ z żywotá swégo właśnie rodzą rzecz sobie w náturze podobną y równą: ták doskonáley ia Bóg Oyciec/ który miásto żywotá niedoskonálégo/ mam istność á ogárnienie nátury swéy boskiéy/ iákoby łono/ w którym słowo było v Bogá: tedy z tegóż iákoby żywotá istności/ vrodźiłem ciebie: á ktemu

Jan 8. w. 25

Z żywotá przedintrzenką rodzenie iákie.

Jan 1. w. 18

przed

przed Luciferem/ to iest od wieków przed wszystkim stworzeniem/ bądź świátłości niebieskiéy/ bądź ślicznośći ányelskiéy/ bądź też oświécenia przez łáskę synów inszych stworzonych/ które oświécenie też Piotr ś. Luciferem zowie: gdyż słowo bożé przedwieczné Syn boży/ iest świátłością świátá oświécáiąca káżdégo człowieká przychodzącégo ná ten świát. Które mieysce z tym wykładem swym/ kształtuie się z onym/ gdźie Mądrość przedwieczna opisuie vrodzenie swé: o czym było w trzecim dowodźie piątégo Rozdźiału y drugim iemu podobnym/ które położone będźie w śiódmym dowodźie szóstégo Rozdźiału.

Job 1. wier: 17. Izáiaß 14. wier: 12. 2. Piotr 1. wier: 19. Jan 1. w. 9. k. 3. wier. 19.

Czwarty dowód przyrodzonégo Synà bożégo czyni Páwel ś. w liście swym do Zydów ná kilku mieysc. Pierwsze: gdy ná początku listu tego/ zowiego *Synem bożym, którégo postáno wił dzicdzicem wszystkiégo: nie tym práwem iako syny przez łáske á darowanié, ale tym, iż przez tegóż Syná vczynił wieki: y tenże Syn słowem mocy swéy wszystko (stworzenié) dźwiga, to iest rządzi, spáwuie, opatruie, y wstanie swym zachowuie: gdyż iest iásnością chwały Oycowskiéy, y kształtem istności iego, iáko sie przedtym wyrażało.* W które mieysce támże wnet ℣. 3. iest: iż Anyołowie choć są naizacnieyszémi w náturze/ y naipierwszémi synámi bożémi: przecie *Syn boży rodzné synowstwo od nich* hæreditauit, *iákoby possessią*

Początek listu do żydow przekonywaiącie Bostwo P. Krystusowo.

P. Krystus náturą przewyssa Anyoły.

K trzyma,

trzyma, nie zdáru ále z dziedźictwá: á pewnie nie zinákszego / ieno o iákim dopiruczko mówił / które pośło z kształtu istności boskiéy / y z równéy mocy stworzenia y spráwowánia wszystkiego świátá. Trzećie mieysce/gdy Apostół przywodźi wyroki stárégo testámentu / w których *Pána Krystusa zowie Bóg Oyćiec Synem swym przez sie vrodzonym, któremu ón miał być Oycem, á ón iemu synem: A anyoły lepak zowie pismo sługámi, vczynionémi náto, áby z wielką prędkośćią y gorącośćią odprawowáli chwałe Bożą, y one osobliwie temuż synowi bożemu oddawáli.* Przywodźi támże Apostół drugie świádectwá / które w tytule o Bostwie P. Krystusowym będą położone. Czwarte mieysce iest/ gdy Apostół syná Bożego wyniósszy nád Anyoły/ wystáwia go tym wiecéy nád Moyzeszá/któreg Żydowie po Bogu á Anyołách pokłádáli. Słowá Apostolskie te są kap: 3. ℣. 1. *Przetóż bráćia świeći, vczestnicy wezwánia niebieskiego, obaczaycie Apostołá y naywissego Káplana wyznania nászego Krystusa Iezusa, wiernego temu, który go postánowił: iáko y Moyzesz we wszystkim domu iego. Bo tym więtszey chwały był godzien nád Moyzesza, im więtszą cześć ma ten który zbudował dóm, niż dóm sam. Abowiem każdy dóm bywa zbudowány od kogo: á ten który te wszystkie rzeczy stworzył, Bógći iest. A byłći Moyzesz wierny we wszystkim domu iego, iáko sługá, ná świadec-*

P. Krystusowa dostoyność nád Moyzeszá.

twó tych rzeczy które potym miały być powiadane: Ale Krystus, iako syn, który rządźi dóm swóy: którego domem iestechmy my, ieśli vfanie y nadzieie onez którey śie chlubimy aż do końca trwałą zachowamy. W téy sentencíey znácznie wyrażóne iest bostwo y człowieczeństwo P. Krystusowe. Bo ile człowiek/ tedy był vczyniony Biskupem ábo ofiárownikiem śiebie sámego y własney krwie swoiey zá grzechy ludzkie: y w téy spráwie odkupienia świátá / był wiernym temu który go vczynił ábo postánowił bogu. Bostwo lepak iego / pokázuie Apostół ze dwu rzeczy. Jedná/ iż Moyzesz był wiernym Pánu swému w domu od niego spráwionym / to iest ludźiom w onym Zborze Izraelskim do łáski Bożey przebránym. A P. Krystus tego domu w nowym zakonie lepiey ieszcze wykonánego iest Pánem/ á ktemu stworzycielem/ á przetóż y Bogiem/ iáko Apostół zámyka pisząc: iż kto wszystko stworzył iest Bóg: á ktemu gdyż ón będąc żywotem wiecznym/ dał wierzącym w śie moc stawáć sie synámi Bożemi. Druga: iż Moyzesz w tym domu był iáko sługa/á P. Krystus iáko Syn / nie przez láskę á dárowánie / iákim też Moyzesz był y ón wszytek Izráelski lud/ále prawem przyrodzonym iáko Bóg y wszech rzeczy tákże y kośćiołá swégo stworzyciel / rządźcá y sprawcá: sam przez śie grzechy iego oczyśćiáiąc. Piąte mieysce tego dowodu iest/ gdy tak pisze tenże Apostół Żyd: 4.

1. Jan 5. wier: 29. Jan 1. w. 12

2. Moyż: 4. wier: 22. 5. Moyż 32. wier: 6.

ỽ. 13. *Nie ieſt żadne ſt-worzenie, któreby niebyło -widome przed obliczności ią iego: Y -wſzyſtkie rzeczy ſą ia-wne y ot-worzyſte przed oczyma iego, do którego (abo o którym) ieſt tá mo-wa naſza. Maiąc tedy ofiaro-wnika -wielkiego ktory przeniknął niebioſa Iezuſa Syna bożego: zacho-waymyż to -wyznanie.* Tu Apoſtół rozumie Syná bożego własnego á przyrodzonego Bogá: naprzód z tąd/ iż przenika ſercá ludzkie/ y wſzelákie ſkrytości. Co piſmo S. ſámému tylko Bogu przywłaſcza: potym z tąd/ iż przeniknął niebioſá. Gdyż nikt nie wſtępuie do niebá/ ieno który zſtąpił z niebá/ ſyn człowieczy/ który ieſt w niebie.

1. Krol: 2. wier: 3. k. 16. wier: 7. Pſalm: 7. wier: 10. Jan 3. w. 13.

Piąty dowód náyduie ſie Matt: 16. ỽ. 17. gdźie P. Kriſtus bywa zwány *Syn Boga żywego:* nietylko dla różności martwych Bálwánów pogáńſkich/ gdyż też oni/ narody żywych Bogów ſwych faleſznych mieli/ iákom ná przodku wſpominał: ale właſniey ieſt Synem Bogá żywego/ iż vrodzony ieſt z iſtności Bogá/ któremu własna rzecz ieſt żywot od ſiebie ſámego mieć/ á onego wſzyſtkim rzeczam żyiącym vżyczáć. Którym żywotem był też P. Kryſtus/ gdyż w nim był żywot: y owſzem ón opowiáda ſie być zmartwychwſtániem y żywotem: co ma przez przyrodzone vrodzenie z Oycá/ iáko ſam wyświadcza Jan 5. ỽ. 26. *Iako Oyćiec ma żywot -w ſamym ſobie, tak Syno-wi dał mieć żywot -w ſamym ſobie.* A támże ỽ. 21. *Iako Oyćiec -wſkrzéſa vmarłych y ożywia: takżeć y Syn których chce ożywia.*

Żywot Bogu y ſynowi iego ieſt własny. Jan 1. w. 4. ỽ. 11. w. 26.

Czym zbiiáią ſie mniemánia przećiwników/ żeby tylko Oyćiec w ſynie ſprawował vczynki Boſkie. Bo káżdé ſtworzenié żywiącé ma to od Bogá/ iż rodzeniem ſwym dawa rzeczy z ſiebie vrodzoney/ ſámey przez ſie żyć y ſprawy żywotá ſwégo odprawować. Co dáleko wiecéy Bogu ſtworzyćielowi y którégo náturá własnym żywotem ieſt/ należeć muſi.

Oyćiec iáko w ſynie ſprawuie vczynki boſkie.

Szoſté przeſłému podobné świádectwo ieſt/ gdy tenże Piotr S. poznawſzy moc Boſką w P. Kryſtuśie/ gdy ćiało ſwé prawdźiwé w Sákrámęćie dáć wiernym obiecał/ ſwoim y inſzych Apoſtołów imieniém mówił/ Jan 6. ỽ. 68. *Do kogóż póydźiemy: gdyż maſz ſło-wa ży-wota -wiecznégo, y my -wierzymy y poznaliſmy żeś ty ieſt Synem Boga* (niktóré exemplarze dokładáią) *ży-wégo.* Trzećié tákowęż wyświádczenié náyduiemy/ gdy Káiphaſz ſądząc P. Kryſtuſá/ ták go pytał: *Poprzyśiegam ćie przez Boga ży-wégo, abyś nam po-wiedźiał, ieśliś ty ieſt Kriſtuſem Synem Bożym?* to ieſt ſynem Bogá żywégo/ którégo Káiphaſz iednégóż prawdźiwégo być rozumiał: y przetóż w imię iego to poprzyśiężenié czynił/ według zakonu ták opiſuiącégo: *Pana Boga t-wégo bedźieſz ſie bał, iemu ſamemu bedźieſz ſłużył, y -w imie iego bedźieſz przyśiegał:* A o ſynie iego własnym/ mógł wiedźieć z piſmá/ które ták mówi: *Któreż ieſt imie Boga, y które imie ſyna iego: ieſli to -wieſz?* Przetóż Márek

Mát: 26. wier: 63.

5 Moyż: 10. wier: 13.

Przypo: 30. wier: 4.

Márek 14. wier: 61.

S. w tym pytániu dokłáda: *Ieśliś ty ieśt Krystus syn Boga błogosławionégo? A Pan Iezus odpowiedział mu: Tyś powiedział iż ia ieśtem.* Oto P. Krystus imieniem boskim poprzyśiężony / wyznał sie być synem Bogá żywégo y błogosławionégo: y to wyznánié zdrowiem swym zápieczetował. Bo Żydowie osądziwszy ģ ztąd zá bluźnierce/skázáli ģ ná śmierć. Y vpominaiąc sie exekuciey tego dekretu swégo/ potym mówili do Piłatá: *Według zakonu naszego ma vmrzeć, gdyż sie czynił Synem Bożym.* Gdźie rozumieli synowstwo przyrodzoné Bogu równé / á nie dárowáné/ któré y zákon ich zálécał. Czego poświádczył y sam Piłat chociá pogánin / gdy vlękły sie/ pytał Páná zkądby był: Ale iż rozumiał o rodzáiu bogów pogáńskich/ tedy Pan ná to zámilczał. Którégo błędu żydowskiégo / iż było przyczyną poniżenié iego do podlégo przyietégo człowieczeństwá: tedy sie też tám zowie synem człowieká: ále tákim/ który w iedneyże personie Bóg y człowiek/ mocą bostwá swégo/przydźie w obłoku czynić srogi ostáteczny sąd żywych y vmárłych. Którégo sądu wizerunk okázuiąc Janowi S. w obiáwieniu / opowiáda tytuły Bostwá swégo: *iż ieśt Synem Bożym, tymże który był vmarł y zstał sie zaśie żywym, y ieśt α y ω początkiem y końcem naipierwszym y naostatecznieyszym Pan Bóg, który ieśt, który był, który ma przyść wszechmogący.* Co wyráźnie bywa tám rzeczono o Pánie

Jan: 19. wier: 7.

Obiáw: 1. w: 8. y 17. k: 2. w: 18. k: 21. w: 6. k: 22. w: 13.

Kry=

Krystusie / który á nie żaden inszy ma przyść ná ostáteczny sąd. Przetóż według tego tytułu sámému y iedynému prawdźiwému Bogu należącego (iáko sie przed tym wywodźiło) ieśt Synem Bożym przyrodzonym/ Pánem Bogiem wszechmogącym/ á przy tym pospolu y człowiekiem / który był vmárłym á zstał sie záśie żywym.

Śiódmé świádectwo ieśt/ gdy P. Krystus bywa zwány Bogá prawdźiwégo Synem iednorodzonym. Bo iż Bogu naiwłasniéy należy iedność / przeto iż Bogiem ieśt / á rodzenié przeto iż Bogiem y Oycem ieśt / iáko sie to przed tym pokázało: tedy Syn iego naiwłasniéy też iednorodzonym ieśt. Rożnym sposobem lepak Izáák bywa zwány iednorodzonym synem Abráámowym / tym względem / iż Abram iednégóż też z Sary syná obietnice miał: ále według ciáłá miał drugiégo Izmáelá/ y mógł inszych wiecéy mieć: gdyż człowiekiem będąc/ niemiał iedności / tylko in specie w człowieczeństwie / którégo w szczególności swéy był vczestnikiem. Lecz Bóg Oyciec będąc sámą istnością á iednością / ma syná ták iednégo y iednorodzonégo / iż od téy swéy istności róznym nie ieśt: y dla tegóż drugi vrodzony z niego być niemoże. Przetóż pismo zowiąc P. Krystusá iednorodzonym/ dawa przytym znáć náture iego boską Jan I. ỳ. 14. *A słowo ciałem stało sie ieśt, y widzieliśmy chwałę iego, chwałę iáko iednorodzonego*

Jednorodzonym czemu ieśt P. Krystus. *Cyril: li: 10. thesau: c: 4.*

1 Moy: 22 w: 2. y 12. Żyd: 11. w: 16

od Oy-

2. Petr: 1. w: 17. Izá: 42 w: 8

Jan 17 w: 5 y 24.

od Oyca. Tá chwała iż iest własna boska (iáko też to indziéy Piotr S. wspomina / któréy Bóg inszému niedawa) tedy ią ma syn od oycá / quasi vnigenitus, práwem iednorodności / iáko syn od oycá nie rózny/ále spólistny: Co sam obiáśnia indziéy ták mówiąc. *Oycze, obiaśni mie tą iaśnością, którąm miał pierwéy, niż świát był u ciebie* &c. *aby (wszyscy wierni) byli zemną, y widzieli iasność moie (otóż masz chwałę synowską boską) którą vmiłowałeś mie przed stanowieniém świata.* Drugié mieysce iest Jan 1. ỳ. 18. *Boga nikt nigdy nie widział, iednorodzony Syn Boży, który iest w łonie oycowskim, ten nã wypowiedział.* Sposób téy iednorodności wykłada tu sam Ewányelistá: gdyż łono oycowskié wyraża własność téy nátury którą syn prawdźiwy á przyrodzony od Oycá własnégo bierze: á ktemu/iż to rodzenié iáko y sam Bóg nie podléga/ iáko ludzkie/przeszłemu ábo przyszłé^u czásowi: ták iż syn Boży vrodzony iest nietylko raz/ále vrodzony iest záwżdy (iáko to w tytule o przedwieczności szérzéy pokaże) á wzgledem tegż własniéy też niż które stworzenié bywa iednorodzonym názwány/iż rodzenié iego chociá iednóż/przecie czás y wieki ták nápełniło/ iż inszé żadné niebyło áni być mogło. Trzecié mieysce iest/gdy tenże sam Syn boży o sobie mówi do Nykodema Jã 3. ỳ. 15. *Tak Bóg vmiłował świat, iż Syna swego iednorodzonego dał: aby każdy kto wierzy weń nie zginął, ale miał żywot*

Rodzenie przyrodzone boskie czásu niema.

wot wieczny. Która mowa chciał P. Krystus wyrázić niewymowną miłość Bogá Oycá ku narodowi ludzkiemu^u / iż co ón v śiebie z śiebie iednorodzonégo á vmiłowánégo miał: to ná okup a zbáwienié nászé dárował. Podobna mowá byłá sámégo Bogá do Abrá áma 1. Moy: 22. ỳ. 2. *Wezmi iednorodzonégo syná swego, którégo miłuiesz Izááká, á idź do ziemie widzenia, y tám go (zábi wszy) ofiáruiesz ná ofiáre zapálną.* A potym támże ỳ. 12. Teraz poznałem iż śie boiś Páná/ żeś nieprzepuścił iednorodzonému synowi swému dla mnie. Też iednorodność wielce w vczynności boskiéy ku nã zaléca Jan ś. pišąc 1. Jan 4. ỳ. 9. *W tym pokazáłá śie miłość Boża w nas, iż Syná swégo iednorodzonégo zesłał Bóg ná świát, abyśmy żyli przezeń.* Które ożywienié dźieie śie przez żywą wiáre w tegóż iednorodzonégo Syná bożégo. Co wyświadcza ónże sam Jan 3. ỳ. 17. *Kto wierzy w syná, nie bywa sądzony, ale kto nie wierzy iuż osądzony iest: gdyż nie uwierzył w imie iednorodzonégo Syná bożégo.* Zkąd táki dowód wźiąc śie może. Wiárá ku zbáwiénu/ niemoże być ieno w iednégóż prawdźiwégo Bogá. Ale iż tu bywa przywłaszczona Synowi iednorodzonému / tedyć z tąd spólistny Oycu iest. Dla któréy spólistności/ iáko tu sobie syn przywłaszcza tę skutek wiary / ták indźiéy przykłada do tego Oycá mówiąc: Jan 14. ỳ. 1. *Niech śie nie trwoży serce wáśe: wierzycie w Bogá, y w mie wierzcie.*

Wiárá w P. Krystusá pokázuie ż być Bogiem. *Vide Augusti: 1. de Tri: cap: 12.*

Pierworodnym co iest y iako nim iest syn boży

Osmé wyświádczenié prawdźiwégo á przyrodzonégo synowstwá bożégo w Pánie Krystuśie iest / gdy bywa zwany synem Bożym piérworodnym: co tóż znáczy co y iednorodzony. Bo (iáko pokázuie Hieronim ś.) w rzeczách stworzonych/ piérworodność (w mowie własnéy á nie wpodobieństwie á-bo przyrownániu/iáko Eccles: 36. ỳ. 14.) nie tak ná tym należy/ gdy sie drugi płód potym piérwszym vrodźi: iáko ná tym / gdy sie co na piérwéy vrodźi / bądź potym inszy płód nástąpi/ bądź ğ też niebedźie. Bo w stárym zakonie były zwáné y Bogu oddawáné wszystkié rzeczy piérworodné / chocby sie też po nich nic drugiégo potym z onych ludźi ábo źwiérząt nie prodźiło: Dáleko wiecéy w Bogu stworzyćielu: piérworodnym iest ten / który sie naypiérwéy vrodźił/ chociá żadnégo inszégo po sobie vrodzonégo niémiał áni mieć mógł. Bo iáko sie ná początku wywodźiło: Vnitas in Deo, non dicit ordinem, sed essentiam & originem. Jedność w Bogu nieśćiąga sie do wielkośći inszéy liczby / ále do iednośći y początku/ z któréğ liczbá idźie. Przetóż w Bogu iednóż iest/ vnus & primus, ieden y piérwszy / gdyż sie oświadcza *Piérwszym y ostátecznieyszym, który iest, y był, y bedźie:* y ztądże iedno też w nim iest być iednorodzony y piérworodny. Tym tedy sposobem/ piérworodnym synem bożym wyświadczáią go być té pisná Eccles: 24. ỳ. 5. Mądrość przedwieczna/ to iest syn

Boży

Hiero: com: Heluidium. Cyril: li: 10. theſau: c. 4.

2. Moy: 13. w. 2.

Bogu iedno ż iest być iednym y pierwszym.

Izái: 41. w: 4. k: 44. w: 6.

Pierworodność w synie bożym znaczy naturę boską.

Bożý/ták o sobie mówi: *Iam posłá z vst nai wysségo, piérworodna przed wszystkim stworzeniem. Iam vczyniłá ná niebie, aby weszło ś wiatło nieustáwáiące, y iáko mgłá okryłam wszystke ziemie* &c. Które słowá zgadzáią sie z onémi gdy Jan ś. mówi kap: 1 ỳ. 1. Ná początku było słowo / a słowo było v Bogá/ á słowo był Bóg. *To było na początku v Boga: wszystkie rzeczy przezen vczynioné są, á krom niego nie vczyniono iest nic, co ieno vczynionego iest.* Bo słowo Syn boży / bedąc v Bogá / to iest wrózności persony niebedąc rózny od istności oycowskiéy/ wyszło iakoby z vst ieğ przez rodzenié: y zatym *przez nie stworzone są wszystkie rzeczy, tak na niebie iáko na ziemi, y wszystko w nim trwa, gdyż ie on dźwiga y nimi włáda, mocą tegóż słowa abo hostwa swego.* Zowie sie też piérworodną tá mądrość syn Boży/ gdyż poszedł od boga Oycá przez rodzenié / á nie przez stworzenié: y owszem przed wszystkim stworzeniem/á wszystkié stworzenié przezeń. A ktemu powiedźiało sie wyszéy / iż gdy Syn boży bywa pospolu rzeczon vrodzonym y stworzonym: tedy vrodzenié dawa znáć iedność nátury któráż wźiął z Oycá: stworzenié lepak wyraża/ iż w tym rodzeniu nie byłá żadna odmiana / iáka bywa w rodzeniu przyrodzonym/ ále całość á zupełność/ iáka w stworzyćielu przeciw stworzeniu swému iest. Takowymże rozumieniém tegóż Synà bożego Páwel ś. Koloſ:

Koloſ: 1. w: 15. Zyd: 1. w: 3.

I. ỳ. 15. *zowie pierworodnym wszego stworzenia:* dawáiąc znáć / y nieodmienné iego z Oycá vrodzenié / y wszego stworzenia lepak przezeń spráwienié. Przetóż tudźież przed tym zowie go obrázem Bogá nieokazalégo: y záraz potym/te zmiánke stworzenia wykłáda/iż przezeń stworzoné są wszystkie rzeczy ná niebie y ná ziemi / które tám z osobná wylicza. A iż Pan Krystus złączony iest w iedność persony Bóg y człowiek: tedy wszechmocność boska opátrzyłá to/ iż y według nátury człowieczéy / iest też synem iednorodzonym y piérworodnym. Bo iáko według bostwá iest iednorodzonym / iż sie vrodźił z sámégo Oycá bez mátki / y ktemu iż inszy syn okrom tego vrodzony nie iest/áni być może: ták według człowieczeństwá przyietégo / iest też iednorodzonym / naprzód przeto/ iż w iedności persony / nie iest/ choć y według ciáłá/ róznym od tegóż synà Bożégo/ który iest z Bogá iednorodzony. Druga/ iż zstrony nátury człowieczéy / w tym rodzeniu cielesnym / nie iest od oycá / ále tylko od sámey mátki czystéy Pánny / Duchem ś. do tego spráwionéy: A ktemu iż tá mátká żadnégo inszeg̃ okrom tegóż iednégo synà niemiáłá/ áni przez poszlubienié dźiewictwa swégo/ á przez vtwiérdzenié Duchá ś. y przez ták czyste porodzenié mieć niemogłá. Tákże też piérworodnym słusznie iest P. Krystus zstrony ciáłá/iáko go zowie Mátt: S. kap: I. ỳ. 28. Łukasz S. k: 2. ỳ. 7. Bo przeciw

Jednorodzonym y pierworodnym Krystus według człowieczeństwá.

Pánná Márya iest czystą rodźićielką Bożą.

Helwidi-

Helwidiusowi/ Nestoriusowi y náśládowcom ich/ pokazał to dawno kościół ś. y ták wierzy y wyznawa/iż żywot Pánny czystéy Duchem ś. spráwiony/ ták wydał ná świát synà bożego / iż tá fórtá (iáko Proroctwo omawia) zostáłá y záwżdy potym byłá zawártá: że syn boży ták piérworodnym nią wyszedł/ iż żaden inszy po nim syn Máriéy niebił/y z przyczyny przedtym dotknionéy być niemógł. A ktemu/ iż Pánná Márya prawdźiwie iest rodźićielką tegóż w iedność persony ziednoczonégo synà Bożégo pirworodnégo y prawdźiwégo Bogá: co wyznáłá iáwnie Elżbietá Łuk: I. ỳ 43. mówiąc: *Y skądże mi to, iż mátká Páná mego przyszłá do mnie?* Który przywiléy pirworodztwá/ vtwirdźił mu Bóg Oyćiec/ iáko Páwel ś. świadczy pisząc do Żydow I. ỳ 6. *Y gdy po wtore wprowadza pirworodnego swego ná okrąg świátá, mowi: Niechay go chwalą wszyscy Anyołowie Boży.* Pirwsze wprowádzenié ná świát było synà Bożégo/gdy według Janá ś. świát przezeń był vczyniony: y gdy vrodźił go z istności swéy Bóg Oćiec/áby przezeń stworzył wszystkie rzeczy: y w nim ie záchowywał. Záczym miał chwałe iáko stworzyćiel od Anyołów/ iáko od przedniégo stworzenia swego. Drugie wprowádzenié było/gdy dokłada Ewányelistá/ iż ná świecie był/ á świát go nie poznał áni przyiął: to iest/gdy zásye ku odnowieniu á naprawie tegóż świátá ábo stworzenia grzechem vpádłeg̃/ wtórym národzeniém/ według ciáłá/

Hier: contra Heluid: Epis hæres: 77. concil: 1. Ephesinum. Ezech: 44. v: 2. Hiero: super hunc locũ & cõt: Iouinia. Ambr: de instit: virgi: cap: 8.

Wprowádzenie wtore synà bożego ná świát iákie.

Jan: 1 w: 10

2. Korint: 5. w: 19.

tenże Bóg Oćiec w tymże synie świat sobie przeiednał. Ale iż według ciała y poniżenia bostwa swego w kształt służebniczy był paulò minus minoratus, nieco vmnieyszony od Anyołów: przetóż Bóg roskazał im / aby iemu y w człowieczeństwie przyietym chwałe przyrodzoną boską oddawáli: zá czym Anyołowie prágną weń / ábo w iego dobrodźieystwá nam pokázáné / pátrzyć / iako świadczy Piotr święty. Według tegóż człowieczeństwá Syn boży bywa zwány Rzym: 8. ℣ 29. *Pir-worodnym w-wielu bráćiey*: gdyż ón przyiećie ciáłá ták sie zbrácił z narodem ludzkim / iż przezeń iako przez głowe swą wszyscy prawdźiwie wierni / dostępuią przez łáske synowstwá bożego y dźiedźictwá niebieskiego / iako dostátecznie wywodźi Páwel S. Bywa też zwány tenże syn boży pierworodnym vmárłych / ábo z vmárłych: przeto iż będąc żywotem y ożywieniém / był naipierwszym / który sam śiebie mocą bostwá swego od vmárłych wzbudźił / y inszym członkóm swym dawa moc: iż máiąc w sobie Duchá iego / záwżdy w nim żyią / y ciáłá ich od vmárłych ná głos á roskázánie iego ku prawdźiwemu żywotowi będą wzbudzone: aby tym sposobem pokazał sie być Pánem żywych y vmárłych. Aczkolwiek tedy iednorodność y pierworodność należy P. Krystusowi według oboiéy náturey: wszákóż pospolicie bywa zwany iednorodzonym według bostwá / á pierworodnym według człowieczeństwá / z przyczyn wyszéy powiedźiánych. Które iednák tytuły żadnéy rzeczy stworzonéy ták własnie należéć niemogą / iáko sie iuż dosyć wywodźiło. Z ták gruntownégo dowodu / snádnie sie zbiią błędy przeciwników: którzy pierworodność synowi bożemu przyznawáią względem synowstwá po iego z Pánny Máriiéy narodzeniu dárowánégo. Bo tym sposobem mieliby przed nim oni Izráelczycy w Egyptcie / które Bóg synem swym pierworodnym dawniéy názwał: á ieszcze dawniéy Anyołowie / którzy od wieków synámi bożémi hoynie łáską obdárzeni byli.

Chwałá P. Krystusowá od Anyołow.
1 Piot: 1. w: 12.

Pierworodnym żywych y vmárłych Krystus.

Żyd: 2. w: 11
Koloss: 1. w: 18.

Jan 5. w: 21. y 29.
Rzym: 6. w: 4. k: 8. w: 9.
1. Thess: 4. w: 14.
Rzym. 14. w: 9.

Pierworodność przez łáskę stworzeniu własna.
2. Moy: 4. w: 22.
Job 1. w: 6. k: 38. w: 7.

ROZDZIAL OSMY.

O drugich świádectwách przyrodzonégo Synowstwá Bożégo w Pánie Krystuśie, z nowégo Testámentu.

P. Krystus iest synem bożym własnym.

PIérwsze pokázánie przyrodzonégo synowstwá bożego w Pánie Krystusie z nowégo Testámentu / wydawa sie z tąd / gdy Páwel ś. zowie P. Krystusá synem bożym własnym / mówiąc: Rzym: 8. ℣. 31. *Ieśli Bóg známi, y któż przeći-wko nam? który też-własnému syno-wi swemu nieprzepuścił, ále zá-wszystkich nas-wydał go: iakóż y z nim niemiał nam-wszystkiego dáro-wáć?* własny to iest co przyrodzony. Bo nietylko zwyczay mowy pospolitéy /

ále y pismo ś. ták tego słowá vżywa 2. Máchab: 4. ỳ. 26. Jásonów brát rodzony/bywa zwány brátem iego własnym: Czego tym potrzebniéy było do łożyć o P. Krystusie / mimo którego / Bóg ma też inßé syny przez łáski przywłaszczenié abo dárowánié. Ktemu Páwel ś. w téy sentenciéy náßłáduie onéy którą Bóg mówił do Abráámá I. Moyż: 22. ỳ. 12. *Teraz widze, iż sie boiß Pana, gdyżeś nieprzepuścił iedynorodzonému synowi swému dlamnie.* Jáko tedy Jzáák był przyrodzonym synem Abráámowym: ták P. Krystus bożym: A zwłaszczá/iż iednorodzony tóż iest co własny / á tym wiecéy bogu/ który nád tegóż iednégo synáinßego mieć dla iedności swéy boskiéy niemoże. Dokłáda też Páwel ś. iż bóg dawßy nam synáswégo / dał nam też z nim wßystko. Ale wßystkim niemoże być rozumiano / ieno oné nazacnieyßé obietnice/ które tylko sámé człowieká zupełnie násycić mogą/to iest łáská boża/chwałá wieczna/dzieciństwo niebieskié / y wczesnictwo nátury boskiéy. Gdyż tedy bywa nam to dawano z synem / y owßem iż to dawa syn który iest według Janá ś. prawdziwym bogiem/ y żywotem wiecznym: (Bo według Dawidá łaskę y chwałę dawa Pan) tedy też iest przyrodzonym á prawdziwym synem bożym / iáko támże dokłáda Jan ś. co niedługo przywiodę.

Psalm: 16. w: 15. 2. Piotr 1. w: 4.

1. Jan 5. w: 20.

Ps: 83. w: 12

Wtóré świadectwo idzie z tąd/gdy Bóg Oyciec przy krzcie y przemienieniu swym / zowie P. Krystusá

stusá synem swym miłym ábo vmiłowánym: ták mówiąc: *Ten iest syn móy vmiłowány, w którymem sobie dobrze vpodobał: tegóż słuchayćie.* To wyświadczenié działo sie przy krzcie Páńskim/ gdzie były obiáwioné wßytkié trzy persony boskié / w imie których my ná krzcie stawamy sie synámi bożemi / y dziedzicámi chwały niebieskiéy. Do spráwy tedy ták zacnéy/ sámému Bogu własnéy/ iáko Oyciec rozumié sie tám prawdziwym á przyrodzonym bogiem: tákże sie też musi rozumieć prawdziwy á przyrodzony syn iego: y obu dwu tych prawdziwy Duch S. Téß słowá od tegóż Bogá Oycá były powtórzone przy przemienieniu P. Krystusowym ná górze Tabor. A iż w tym przemienieniu Syn boży chciał pokazáć nie iáki wyzerunk wystáwności chwały swéy boskiéy / którą ma iáko iednorodzony syn od oycá/przed założeniem świátá: przetóż to wyświadczenié synowstwá z niebá z niesioné / niemogło sie też rozumieć ieno o własnym á przyrodzonym. Trzecia/gdy Bóg Oyciec tego synáswégo zowie vmiłowánym/ á okrom tákiégo wspominánia / miłuie ón káżdégo synáy owßem wßystko co ieno vczynił: tedy tym nowym á pismu świętému niezwyczáynym przydatkiem/ dawa znáć synowstwo nád wßystkie stworzenia przyrodzoné/ á z istności á dobroci swéy wypływáiącé. Czego przykład dał sam P. Bóg mówiąc do Abrááma: I. Moy: 22. ỳ. 2. *Wezmi synáswégo*

Matt: 3. w: 17. Márek 1. w: 11. Łukaß 3. w: 22. Krztu spráwowánie wyświadcza Troyce świeta.

Math: 17. w: 1. Márek 9. w: 2. Łukaß 9. w: 28. Jan 1 w: 14 k: 17. w: 5. y 4.

Syn boży vmiłowány.

1 Jan 4. w: 9. Mądro: 11. w: 25.

iednorodzonego, którego miłuieß Izááká: gdźie vmiłowánié / iáko zá iednóż złączył z iednorodzeniem: chcąc wyráźić iſtotną miłość / która z przyrodzonégo vrodzenia pochodźi. Tymże rozumieniém Páwel ś. názwawßy Páná Krystusá obrázem Bogá nieokázálégo / y pierworodnym wßego ſtworzenia (co ſie o przyrodzonym ſynie iuż przed tym wyłożyło) przytym záraz Koloſ: 1. ℣. 13. zowie go *też ſynem vmiłowánia tegóż Bogá Oyca:* Gdyż Bóg iſtotną dobrocią będąc / ſummè ſeipſum communicauit, przednieyßé vczeſnictwo z ſiebie wydał przez vrodzenié ſyná ſobie podobnégo y ſpółiſtnéġ / iáko iuż o tym rzecz byłá. Czego potwierdza y tym Bóg Oyciec / gdy opowiáda / iż w tym ſynie dobrze ſobie vpodobał / ábo ſie mu dobrze vpodobáło: co támże wnet potym iákoby wykładáiąc Páwel ś. Koloſ: 1. ℣. 19. piße / *iż w tym ſynie bożym vpodobáło ſie mießkać wßelką pełność Boſtwa cieleſnie.* iáko potym támże káp: 2. ℣. 9. dokłáda. Gdy tedy Oyciec vpodobániém miłości swéy / w ſynie ſwym ſprawił mießkánié boſtwá: tedy nie inácżéy ieno przez przyrodzoné rodzenié: bez którégo niemoże mießkáć ábo przebywáć náturą oycowßka w ſynie. Gdy też mówi / iż przebywa w nim wßytká zupełność boſtwá: tedy vpewnia / iż boſtwo ſynowßkie nie ieſt mákßé / ále równé / y tóż właſnie które ieſt oycowßkié: boby iuż táką rzeczą niebyłá zupełność / ále tylko vcześnictwo

Mießkánie boſtwá w P. Krystuśie iákie.

ſnictwo / ábo podobieńſtwo boſtwá: á boſtwo prawdźiwé żadną miárą áni różné / áni rozdźielné być niemoże. Nákoniec / gdy dokłáda / iż boſtwo mießká cieleſnie w P. Krystuśie / dawa znáć / iż ſie to dźieie / nie duchownie przez łáſkę / iáko w ſiebie miłuiących obiecał Bóg mießkáć / ále iſtotnie y ſámą rzeczą: á ktemu / iż Pan Krystus z ſtrony człowieczeńſtwá w iednęż perſone Boſką złączonégo / był też y ieſt prawdźiwym Bogiem. Jáko tóż przyięcié prawdźiwégo człowieczeńſtwá / tymże ſłowem mießkánia / wyráźił Jan ś. ká: 1. ℣. 14. ták mówiąc: *A ſłowo ciáłem ſtáło ſie ieſt, y mießkał (nietylko miedzy námi, ale) w nas:* Czym go pokázuie być prawdźiwym Emmánuelem / to ieſt Bogiem známi / ábo Bogiem w cielonym / iáko Jan ś. wykłáda mówiąc: *ſłowo ciáłem ſtáło ſie ieſt.*

Jan 1. w: 23.

P. Krystus Emánuel w cielony Bog Mat: 1. w: 22. Izá: 7 w: 14

Trzeći dowód podawáią nam Ewányeliſtowie świeći / gdy opiſuiąc národzenié P. Krystuſowé / chociá drudzy według ciáłá / iednák dawáią przi tym iáwnie znáć ſynowſtwo iego przyrodzoné Boſkié. Mátheuß na początku Ewányeliéy / ráchuiąc naród Páná Krystuſów według ciáłá / wylicza od Abráámá / iáko ieden Pátriárchá drugiégo vrodźił: *Abraam ſpłodźił Izaaka, Izaak ſpłodźił Iakoba, Iakob Iude y bráćią iego* ꝛc. Gdy przyßedł do oſtátecznégo Jozephá / domniémánégo oycá Páná Krystuſowégo / tedy nie rzékł: Jozeph vrodźił Jezuſá / áni ták /

Ewányeliſtowie w rodźáiu cieleſnym P. Krystuſowym / iáko tykáli boſkiego.

Syn Boży iedenże ieſt / choć dwá kroć narodzony.

Márya z rodzáiu Jozephowégo vrodźiłá Jezusá. Ale mówi: *Iákob spłodźił Iozephá mężá Máriéy, z któréy narodźił sie Iezus, który rzeczony iest Krystus.* Czym dawa znáć / iż ácz kolwiek Pan Krystus był prawdźiwym potomkiem Abráámowym / y synem człowieká / według ciáłá z Pánny Máriéy sprawą Duchá S. wźietégo: wszákóż iż własność synowstwá wiecéy idźie z oycá niżeli z mátki / á tym oycem niebył áni Jozeph / áni Duch S. tedy musiał nim być sam Bóg Oyciec / nád którégo Syn boży inszégo niéma áni mieć może. Przetóż Syn boży / który przez rodzenié przedwieczné był v bogá / y w lonie á zákryciu ístności iego synem przyrodzonym: tenże á nie inszy / przez ziednoczenié w iedne persone / národzeniém doczesnym przez przyięcié ciáłá / zstał sie widomym y okazałym: iáko Páweł S. wielce te táiemnice záléca mówiąc I. Timo: 3. ỳ. 16. *Iawnie wielka iest taiemnica dobrotliwości (boskiéy) iż co okazáno iest w ćiele, vspráwiedliwiono iest w Duchu.* które słowá ná swym mieyscu beda potym wyłożoné. Potwiérdza tego Mátheuss S. słowy Aniołá ták mówiącégo: *Iozephie, synu Dawidów, nie obawiay sie przyiąć Mariéy małżonki twéy: co bowiém w niéy narodzonégo, z Ducha S. iest. Porodźi bowiém syna: y nazowiesz imie iego Iezus: abowiém ón zbawionym vczyni lud swóy od grzechów ich. A to wszystko stało sie, aby sie wypełniło co powiedźia*

Jan 1. w: 1. y 18.

P. Krystus był synem y mężé przed wyśćiem z żywotá. Máth: 1. w: 20.

no iest od Pána przez Proroka: Oto Panna bedźie miała w żywoćie, á porodźi synà, y názowie imie iego Emánuel: co wykłada sie, z námi Bóg. Té słowá mówił Anyół skoro po poczećiu pánieńskim / które był Pánnie zwiástował y poczećiem názwał: á iż tu przy tym záraz mówi (*co sie w niéy narodźiło*) á narodzenié ćielesné niemogło być przed wyśćiem z żywotá: tedy dawa znáć / iż według Jeremiaszá / żywotem iéy był ogárniony mąż / y syn od wiekow z Bogá Oycá vrodzony. Ná tóż ma wzgląd Izáiasz / gdy mówi káp: 9. ỳ. 6. *Dźiećie narodźiło sie nam: á Syn dany nam iest.* Do tegóż rozumiénia ciągnie Máthe usz S. proroctwo Izáiaszowé / w którym ták stoi. *Oto Panna pocznie, a porodźi syna.* A Ewányelistá pogadza ie z mową anyelską pisząc: *Oto Panna bedźie miała w żywoćie:* przez co iuż gotowy y synowskim imieniém oznáczony płód bywa wyrażony. Popiéra tego ieszcze własność imión Páná Krystusowych / gdy Anyół wykłáda imie Jezus od zbáwiénia / iż ón miał zbáwić lud swóy od grzechów ich: co oboie bogu należy według Proroká mówiącégo: *Bóg sam przyidźie á zbawi nas: Ia Bóg iestem, który gładze złości twoie.* Ale iż to miał spráwić Bóg w przyiętym człowieczeństwie: tedy Ewányelistá dawa mu z proroctwá Izáiaszowégo drugié imie Emmánuel / y samże ie wykłáda námi Bóg / to iest / Bóg w ćielony / iákom niedawno wyłożył. Márek S.

Jerem: 31. w: 22.

Izáiasz 7. w: 14. Math: 1. w: 23.

Jezus y Emánuel co znácza w Krystusie.

Izáiasz 33. w: 22. k: 35. w: 4. k: 43. w: 25.

ácz opuscza národzenié Páná Krystusowé: wszákóż w sámym tytule á początku/zowie go synem bożym mówiąc: ℣. 1. *Początek Ewanyeliey Iezusa Krystusa Syna Bożego.* A iż rozumié o synowstwie przyrodzonym boskim / dawa to znáć/naprzód gdy Ewányelią przywłascza Jezusowi Krystusowi synowi bożému: którą Páweł ś. poczynáiąc list swóy do Rzymiánów przywłascza bogu Oycu. Záczym idźie to/ iż tákże ten syn od oycá nie róznym bogiem iest. Ktemu/gdy synową twirdźi być Ewányelią/ która według tegóż Apostołá *iest mocą bożą ku zbáwieniu każdému wierzącému.* które opisánié podobné iest oné^o vJaná ś. *Boga nikt nigdy nie-widział: iednorodzony Syn, który iest w łonie oyco-wskim, ón nam wypo-wiedźiał:* y gdy sam P. mówi: *Syna nicznа nikt,tylko oyciec: ani oyca, tylko syn,a komu ón zechce obia-wić:* Druga: tego tytułu kładźie záraz Ewányelistá dowody z Prorokow z Máláchiasza 3. ℣. 1. *Oto ia posyłam Anyoła mego przed obliczem twoim,który przepra-wi droge twoie przed tobą.* V Proroká własny text iest (przed obliczem twoim) á mówi to sam o sobie Bóg prawdźiwy Izráelski. Otóż gdy Márek ś. przywłascza to synowi bożému Pánu Krystusowi/ á iednéy persony do drugiéy mowę te obráca/ zámyka sie z tąd/ iż pan Krystus iest przyrodzony Syn boży/y od istności oycowskiéy nierozdźielny: którego przewodnikiem ná świát był Jan

Ewányelia iest P. Krystusá iáko Bogá.

Rzy: 1 w: 1.

Rzy: 1 w: 16

Jan 1 w: 18

Máth: 11. w: 27.

Már: 1. w: 2

Jan Krzćiciel P. Krystusá iáko Bogá opowiádał.

krzćiciel / Anyelskim imieniém przeto vczczony / iáko sam zbáwiciél wykłáda. Drugi dowód przywodźi Márek S. z Izáiaszá 40. ℣: 3. *Głos wołaiącego na puszczy, spra-wuyćie droge pánską: prostuyćie ścieżki iego.* To mówił Izáiasz o bogu prawdźiwym Izráelskim: á przecie Márek S. y drudzy trzey Ewányelistowie twirdzą/iż sie to wypełniło w pánie Krystusie/ iż ón był tym pánem/y bogiem naszym / to iest Emmánuelem: którego opowiádáiącym głosem był Jan Krzćiciél: nie dla tego sámego/ iż z nátchnienia boskiego opowiádał / bo to czynili y czynią wszyscy inszy Prorocy y posłańcy boży: ále iż iáko pan Krystus będąc słowem/ opowiedźiał oycá swégo iako vmysł: ták zásie to słowo dla świádectwá ludzkiég/ iáko sam P. wykłáda obiáwił głos/ to iest naczynié Duchá S. nayzacnieyszé nad proroki y syny ludzkié Jan S. który ná to przyszedł/ áby wydał świádectwo o świátłości / gotować pánu lud doskonały. Łukasz S. ácz w opisániu zwiástowánia y národzenia p. Krystusowégo często dawa znáć synowstwo iego boskié: co ná mieyscách swoich może być potym przypomniono: ále osobliwie opisawszy wyświádczenié Synowstwá iego przy krzćie/ iákom nie dawno wywodźił / potym ták pisze kap: 3. ℣. 23. *A Pan Iezus poczynał mieć lat iakoby trzydzieści, iako był mnicmanym synem Iozepho-wym: który był Heli, który był Mathano-wym &c. y wyli-*

Máth: 11. w: 10.

Máth: 3. w: 3. Már: 1 w: 3. Łuk: 3. w: 4 Jan 1 w: 23

Jan 5 w: 33

Jan 1. w: 7 Łuk: 1 w: 17

Wielkie misterstwo Ducha S. w opisániu bostwá P Krystusowego. *Bas: li: 1: cõt: Eunomium*

czywßy inßé przodki iego: nakoniec tak zamyka: który był (ßynem) Setha, który był (synem) Iadama: który był (ßynem) Boga: Gdźie osobliwym misterßtwem Duchá S. dawa znáć Ewányeliśtá/iż w pánie Kryßtuśie/ y przez rodzenié cielesné dobrze zrozumiáné/ może być vpátrzoné rodzenié y Synowßtwo boskié: dla tegóż róznym rachunkiem niż Mátheuß S. kładźie tám iedno synowßtwo własné cielesné/drugié filiationem legalem, to iest synowßtwo/ nie przyrodzoné ále práwné: gdy według zakonu ieden brát drugiému potomßtwo wßtrzéßał: trzećié synowßtwo przez ßtworzenié/iáko Jádam był ßynem bożym: áż przywodźi do własnégo synowßtwá bożégo. Gdyż Bóg będąc wßelkiégo oycowßtwá nád źiemi początkiem y przyczyną/ y dawáiąc moc rodzenia á synowßtwá/ zwłaßczá ták rozmáitégo/ sam téż bez rodzenia ná niebie nie ieśt/ iáko śie ná swym mieyścu wywodźiło. Jan S. kilká kroć w pißmách swoich zowie Synā bożégo ßłowem/z przyczyny ná mieyścu swym powiedźianéy: zwłaßczá ná początku Ewányeliéy swéy mówiąc: *Na początku było ßłowo, á ßłowo było v Bogá: á ßłowo był Bóg.* Potym pißże/ iż to ßłowo ßtáło śie ciáłem, y mießkał w nas. A wnet potym obiáśnia/ iż to ßłowo choć ciáło przyiełó/ iednák był iednorodzonym Synem bożym: O czym ták mówi: *Y widźieliśmy chwałe iego, chwałe iáko iednorodzonégo od Oycá, pełnégo łáßki y prawdy.* ℣.

Synowßtwo P. Kryßtuśowe iákie na własnieyßze. 5 Moy: 25. w: 5. Máth: 22. w: 24.

Ephe: 3. w: 14. Izá: 66. w: 9.

Jan 1 w: 1 y 14. 1 Jan 1 w: 1 Obiáw: 19 w: 13.

dy ℣. 18. Bogá nikt nigdy nie widźiał, iednorodzony Syn boży, ten nam wypowiedźiał. Támże potym ℣. 33. przywodźi Ewányeliśtá wyświadczenié Janá krzćiciélá ná to poßłánégo/ który ták mówił: *Który mie poßłał krzćić wodą, tenże mi rzékł: nád kim vyźrzyßż Duchá zßtępuiącégo, tē ieśt który krzći w Duchu S. Yia vyźrzałem, y wydałem świádectwo, iż ten ieśt Syn Boży.*

Jezus z cudow pokazány Kryßtuśem y ßynem bożym.

Czwarté pokazánié przyrodzonégo synowßtwá bożégo w P. Kryßtuśie/vtwiérdza tenże Jan ś. gdy ták pißże kap: 21. ℣. 30. *Wiele y inßych znákow vczynił Iezus przed obliczności ą z wolnikow ßwoich, które nie ßą nápißané w tych kśięgách. A té nápißané ßą, ábyśćie vwierzyli, iż Iezus ieśt Kriśtuśem Synem bożym: á wierząc ábyśćie mieli żywot w imie iego.* Té ßłowá dośyć znácznie wyświadczáią Páná Kryßtuśá być przyrodzonym Synem bożym. Bo naprzód tudźież przed tym Thomaß obaczywßy/ iż Pan zámkniónemi drzwiámi wßedł/ á przecie miał ciáło prawdźiwé które iadło/ dáło śie dotykáć/ y owßem które rány śmiertelné máiąc/ żywo było: tedy z tąd wyznał człowieczeńßtwo y bośtwo ieg mówiąc: *Pan móy, y Bóg móy.* Też wiáre o Pánie vtwiérdza Ewányeliśtá/ ściągáiąc do tego cudá przez śie opißáné: áby wierzono/ iż Jezus/ który przy obrzezániu iáko człowiek wźiął to imie/ ieśt Kryßtuśem/ to ieśt/ Meßyaßem obiecánym/ á ktemu Sy-

Tomaß wyznał P. Kryßtuśá człowiekiem y Bogiem.

nem bożym/to iest z Bogá vrodzonym Bogiem/ iáko go był dopiruczko z wyznánia Thomaszowégo opisał. Druga: vpomina tu Jan ś. áby to synowstwo P. Krystusowé było poznawáné z cudów: iáko też sam zbáwiciél żydy vpomina/iesliby go z osoby iego poznáć Bogiem niechćieli/ áby to z cudów poznawáli. Iż tedy cudá y vczynki były boskié/ á p. Krystus czynił ie mocą własną: tedy też y sam bogiem y synem bożym niewątpliwie był. Trzecia: takiégo synà Bożégo dokłáda tu być Ewányelistá/ w którégo wiárá dzieie sie ku otrzymániu żywotá wiecznégo. Lecz wiárá ku zbáwieniu niemoże być w nikogo/ktoby nie był bogiē prawdźiwym/y przyrodzonym ábo iednorodzonym synem iego/ iákom nie dawno pokázował. Przetóż P. Krystus iest prawdźiwym Bogiem y prawdźiwym synem Bożym/ á żywotem wiecznym/ iáko niedługo z tegóż Apostołá przywiode. Do tegóż dowodu należą wyroki tegóż Janá S. gdy ták pisze I. Jan 4. ỽ. 14. *Któżkol-wiek wyzna, iż Iezus iest synem Bożym, w tym Bóg mieszka y ón w Bogu.* Jesli tedy w wyznawáiących synowstwo Páná Krystusowo Bóg mieszka/ y oni w bogu/ przez łáskę á dárowánié duchowné: tedy w pánie Krystusie którégo wyznánié ták płatné do zbáwiénia iest/ niewątpliwie Bóg y ón w bogu mieszka/ zupełnością bostwá cielesnie/ to iest własnością synowstwá przyrodzonégo: A

Vczynki pokázowały p. Krystusá być bogiem
Jan 5. w: 36 k: 10. w: 37.

Wiárá y wyznánie iey zá wyká ná P. Krystusie iáko bogu.

Kolos: 1. w: 19. k: 2. w: 9.

zwłaszcza

zwłaszcza/iż tám przed tym zowie Apostół tegóż synà iednorodzonym: o czym sie iuż mówiło. A ktemu/iż to mieszkanié boskié w nas y nászé w bogu w tym pokłáda/ iż ón nam dał z Duchá ś. co vczynił P. Krystus y w człowieczeństwie swoim/*gdy tchnął wszy ná Apostoły, dał im Duchá S. ták iż według Pawła S. kto niéma Ducha Krystusowégo, ten iego nie iest.* Do tegóż sie ściąga y trzecia sentencia tegóż Janá ś. gdy ták mówi I. Jan 5. ỽ. 5. *Któż iest kto zwyćięża świát, ieno kto wierzy iż Iezus iest Synem bożym?* Y zátym kłádźie wyświadczenié niebieskié y źiemskié o bostwie á człowieczeństwie iego/ o czym będźie ná swym mieyscu.

Jan 20. w: 22.
Rzy: 8. w: 9

Piąté świádectwo iest w Ewányeliéy Janá ś. káp: 9. ỽ. 32. Slepo národzony od Páná vzdrowiony ták mówił: *Od wiekú nieslychána to iest, áby kto miał otworzyć oczy ślepo vrodzonégo. Gdyby ten niebył od Boga, niebyłby był mógł nic vczynić. Odpowiedźieli y rzekli mu (przełożeni żydowscy) w grzéchach vrodzony iestes wszystek, á vczyss nas? Y wypchneli go precz. Vsłyszał P. Iezus że go precz wyrzucili, gdy go ználazł rzékł mu: Y wierzyss ty w synà bożégo? odpowiedźiał ón y rzékł: A który iest Pánie ábych w nie wierzył wen? Y rzékł mu Pan Iezus: Y widźiałeś, y który z tobą mówi tenći iest. A ón rzékł: wierze Pánie: y vpadszy dał mu chwałe. Y rzékł mu Iezus. ná sąd przyszedłem ja ná ten świat, áby ći, któ-*

Wyznánie synowstwá bożego w Krystusie. *Vide Hil: l. 6 de Trinitate*

rzy nie

Slepotá tych ktorzy przez bostwá Krystusowego. Jan 9 w. 3.

rzy nic-widzą -widzieli, á którzy -widzą áby poślneli. Co záprawde iáwnie sie z iścilo w onych dawnych y w teráznieyszych bostwá P. Krystusowego przeciwnikách/ iż ślepi y prostacy lepiéy sie w nim baczą á niżeli oni. Bo co P. Krystus przed oświécením tego ślepego był powiedźiał/ iż ślepotá iego nieprzydálá sie dla grzechu iego/ áni rodźiców iego/ ále aby obiáwione były vczynki bostkie: tego sie y ślepy domácał/ że nieslychána ślepo národzonego vzdrowić: gdyż oczy stworzyć y dáć gdźie ich niebyło/ zwłaszczá po narodzeniu/ sámému Bogu należy. Co iż Pan Krystus vczynił/ iednež moc boską tych vczynków máiąc z oycem (chocia iáko człowiek cœrimoniéy do tego vżył) tedy słuszznie ten vzdrowiony/ gdy sie mu P. Krystus ták znácznie/ iż ledwa komu znáczniéy opowiedźiał/ vwierzył weń/ iáko wprzyrodzonego

Wyznánie ślepo národzonego.

syná bożego/ gdy záraz vpadszy dał mu chwałe: ktorą sámemuż Bogu być własną sam syn boży przy kuszeniu szátánskim być opowiedźiał. Podobne temu wyznánié było Náthánáelá/ gdy obaczywszy w P. Krystusie moc boską/ iż go dáleko przed wezwániem poznał/ y imie iego zgadł: tedy zá tym rzekł: Rabbi, *tyś iest syn Boży, tyś iest król Izráelski.* Czego poświádczył P. Krystus/ iż miał widźieć niebiosá otworzone/ y ánioły zstępuiące y wstępuiące/ to iest przy przemienieniu pánskim/ chwałe one/ iáko iedno rodzonego od Oycá: iáko wyświadcza Jan ś. abo

Máth: 4. w: 10.

Wyznánie Náthánáelá Jan 1 w: 40

Jan 1. w: 2. Piotr 1 w: 16

też chwalebne iego w niebowstąpienie/ któremu sie wszyscy równo zwolenicy przypátrowáli. Tákowež wyznánié było Marthy/ która gdy iéy P. Krystus pytał/ ieśli wierzy/ *że ón iest zmart-wych-wstániem y żywotem: odpowiedźiáłá: żeś ty iest Syn Boga, któryś na ten ś-wiat przyszedł.* Co stosuie sie do tego co powiedźiał sam P. Krystus: Jáko Oyćiec ma żywot w sobie: ták dał Synowi mieć też żywot w sámym sobie/ y drugich ożywiáć. A iż go zowie Synem Bożym/ który przyszedł ná ten świát: tedy sie znáczy/ iż przed tym był synē Bożym/ niżeli przyszedł ná świát przez cielesne z P. Máryey narodzenie.

Matth: 28. wier: 18. k. 24. wier: 30. Wyznánie Marthy. Jan 11. wier: 27.

Jan 5. w. 26

Szóste zeznánié iest Páwłá ś. który bedąc pierwéy prześládowcą tego syná Bożego y członków iego/ którego wyznánia świety Sczepan gárłem swym zápieczetował/ y którego vźrzawszy ná práwicy bosktéy (która sámemu tylko synowi Bożemu należy) Duchá swego konáiąc mu polécał: Potym od tegoż syná bożego świátłością niebieską porażony/ poznał go być Pánem/ którym ón iáko Żydowski Doktór sámego prawdźiwego Bogá Izraelskiego názywał: który sie też z tymże Száwłem y z Anániaszem w widzeniu iáko Bóg vmawiał. A gdy był przez krzest w tóż ciáło kościołá P. Krystusowego wszczepiony/ z wielkim podźiwieniem Żydów/ po bożnicách ich opowiádał *Páná Iezusa, iż ón iest Synem Bożym:* pewnie nie inákszym/ ieno iáko go

Wyznánie Páwłá náwroconego. Dźieow 9.

Psalm: 109. wier: 1. Żydow 1. wier: 3.

Dźieow 9. wier: 10. y 17. k. 18. w. 9

Dźieow 9. wier: 20. 5. y 7.

przed tym Pánem wyznawał: y iáko go potym opisał Rzym: 9. ŷ. 5. iż ón z potomków żydowskich iest *Kryſtuſem według ciáłá: ále téż iest Bogiem na wicki nad wſzyſtkie rzeczy błogoſłáwionym.*

Kryſtus iest prawdźiwie prawdźiwym ſynem Bożym.

Siódmé świádectwo iest / gdy P. Kryſtus w piſmie ś. bywá zwány prawdźiwym / ábo prawdźiwie / ſynem Bożym / I. Jan 5. ŷ. 20. *Wiémy iż Syn boży przyſedł, y dał nam ſmyſł, abyſmy poználi prawdźiwégo Bogá, y ábyſmy byli w prawdźiwym ſynie iego. Ten iest prawdźiwy Bóg, y żywot wieczny.* Tá ſentencia podobna iest onéy do tąd czeſto wſpomináney Jan I. ŷ 18. *Bogá nikt nigdy nie widział, iednorodzony ſyn iego, który iest w łonie oycá, ten nam wypowiedział.* Toż tedy iest prawdźiwy syn prawdźiwego Bogá / co iest iednorodzony w łonie Bogá oycá: z którégo idźie wiádomość Bogá: według tego iáko ſam powiedźiał / Mátt: II. ŷ 27. *Nikt nie zna ſynà tylko oyćiec, áni oycá nikt nie zna tylko ſyn, á komu ſyn zechce oznáymić.* Drugie mieyſcá ſą / które wyświádczáią Páná Kryſtuſá być ſynem Bożym prawdźiwie / to iest właſnym ſpoſobem: iáko go też piſmo zowie *prawdźiwie Prorokiem:* Jan 6. ŷ 14. káp. 7. ŷ 40. *Prawdźiwie zbáwićielem:* Jan 4. ŷ 42. *iż zmartwych wſtał prawdźiwie,* Łukaſz 24. ŷ 24. Tákżeć po onym cudźie / gdy P. Kryſtus Piotrowi ś. dozwolił po morzu ſuchémi nogámi chodźić / y potym go odnawálności wy-

Mátt: 14. wier: 33.

zwolił /

zwolił / y morze vſpokoił / Apoſtołowie dáli mu chwałę mówiąc: *Prawdźiwie ſynem bożym ieſteś.* Rotmiſtrz pogáński / widząc cudá wielkie przy mece p. Kryſtuſowéy / mówił Máth: 27. ŷ. 54. *Prawdźiwie synem Bożym był ten.*

Kryſtus pokonywa żydy iż iest właſnym ſynem bożym.

Ośmé świádectwo idźie z ſprzećiwiénia Żydów / gdy ſie im P. Kryſtus opowiádał y vczynkámi dowodźił być ſynem bożym. Piſze tedy Ewányeliſtá Jan káp: 5. ŷ. 15. *Odſedł ón (chory od Pana nad sadzáwką vzdrowiony) y powiedźiał żydóm, iż Iezus był który go vczynił zdrowy. Dlategóż prześládowáli żydzi Iezuſa, iż to czynił w ſobotę. A Iezus odpowiedźiał im: Oyćiec móy aż dotąd vczynki odprawuie y ia odprawuie. Przetóż ieſcze więcéy żydowie ſukali go zabić, iż nietylko łamał ſobotę, ale téż Oyca ſwégo powiadał być Bogá, czyniąc ſie równym Bogu.* Dwie rzeczy brali tu ſobie żydzi przećiw Pánu / które obiedwie pokázowały ğ być bogiẽ prawdźiwym. Jedną / iż ſobotę gwałcił / chorych wnie vzdrawiáiąc. Ná co im Pan dwoiáko odpowiedźiał: naprzód / iż ſobotá niezákázuie robić vczynków świętych á pożnych / zwłaſczá czáſu gwałtowney potrzeby. Jáko oni ſámi bydlę wyćiągáli zwądołu w dźień ſobotni. Powtóré / dał ſłuſzną przyczynę z oſoby ſwéy właſnéy: naprzód / iż według zakonu / wolno było káplanóm w ſobotę odprawowáć vrzędy ſwé w kośćiele Sálomonowym: á opowiádáiąc ſiebie być

Kośćioła y ſoboty Pánem Kryſtus iáko Bog. Mátth: 12. 3. Moyż: 24. wier: 8. 4. Moy: 28. wier: 9.

wiet-

Mátth: 12. wier: 5. y 42. Zydow 3. wier: 3.

wietszym niż Sálomon / y niż kościół: pewnie z przyczyny którą dawa Páwel ś. iż wietszy iest nád dóm ábo kościół / ten kto go zbudował / to iest Syn boży Bóg / który wszystko stworzył. Drugą przyczyne / z téyże miáry dał Krystus / iż ón był pánem y soboty: które pánowánié niemogło inaczéy isć / ieno iż iáko domu bożego y zakonu Moyzeszowego / który odmiénial wdoskonałość Ewanyeliczną Mat: 5. ỳ. 22. tákże y soboty był bogiem y stworzycielem / á stworzenié stworzycielá swégo wiezáć niemoże. Czego potwiérdził Pan Krystus / gdy tu mówi ỳ. 17. *iż iáko Oćiec tak y ón do tąd vczynki ſwé ſpra-wuia*: to iest pánowánié / opátrowánié / y spráwowánié / iáko wszystkich rzeczy / ták y soboty / y czynienia dobrodzieystwá ludźiom potrzebuiącym / ón iednąż władzą nátury boskiéy z Oycem zupełną ma. Zkąd słusznie Zydźi zámykáli to / *iż ſie czynił Bogu ró-wnym, przeto iż Oyca ſwégo z-wał Bogiem*, to iest / przez przyrodzoné z istności iego vrodzenié: gdyż té rzeczy / które máią iednáką operationem ábo postępek / iednákiéy téż nátury bywáią: y dla tegóż iáko bluźniérce chćieli go o to zábić. A P. Krystus / który zwykł / ábo po nim Ewányelistowie / słowá wątpliwé wykładáć á obiáśniáć: przecie tego tu nie czyniąc / nietylko nie rzekł / iáko przeciwnicy mówią / żeby niebył równy Bogu / ále żeby był Synem bożym / y Bogiem inákszym mżeli Oyciec / to iest przez

Cyril: dial. 3. de Trinit.

Zydźi poymowáli Bostwo Krystusowe: iedno go nie wierzyli.

Obacz.

łáſke

łáſke á dárowánié. Ale ieſcze lepiéy obiáśnia powiedźiáną przyczynę równości bostwá z Oycem: mówiąc: *Zapa-wdę zapa-wdę po-wiádam -wá-, iż Syn niemoże od ſiebie ſam nic czynić, ieno co vyźrzy Oycá czyniącego: cokol-wiek bo-wiém ón czyni, to téż Syn podobnie czyni: Oyćiec bo-wiém miłuie ſyná: y -wſzyſtko -vkazuie mu co ſam czyni: y -wietſze ieſcze -vczynki nád te pokaże, iż ſie -wy zadźi-wićie.* Jákoby rzékł P. Krystus: ieśli oycu człowiekowi nie iest krzywdá w tym / gdy syn ma náturę iego / y vczynki podobné spráwnie / náturą od oycá wźiętą: dopiérożbogu nieschodźi ná tym nic / którego nátura rozdźielénia ánі vymy żadnéy ćiérpieć niemoże. Przetóż tám potym mówiąc o wietszych vczynkách wspomina / *iż Oyćiec dał Syno-wi ży-wot mieć -w ſamym ſobie*: záczym y człowieczeństwo swé / y inszych członków swych / sam od vmárłych wzbudźić / y w niebie posádźić mocen był. Czemu iż oni Zydźi rozumieli / pokaże ſie z słów ich przy mece páńskiéy mówionych / które wnet przywiode. Słusznie tedy Theophiláktus przeciwniki bostwá páná Krystusowégo odsyła do szkoły onych żydów / którzy równość bostwá z synowstwá póymowáli: iednóż ſie osobą P. Krystusową vboga do wiáry w niego gorszyli. Do tegóż należy ono vrągánié żydowskié / gdy nieczekáiąc dokończenia dobrowolnéy męki á odkupiénia páńskiégo / o nim ná krzyżu wiszącym ták mówili:

Jan 5. w. 19

Theophylac. ſuper hunc locum.

Zakład żydowßki Krystusa być Bogiem/ ieśliby z krzyżá zßtąpił. Máttḥ: 27. wier: 42.

Lactantius lib. 4. de vera ſapientia, cap: 16.

Inßych wybawionémi czynił: a ſiebie ſamego niemoże wybawić: Ieſli Kriſtuſem Królem Izráelſkim ieſt, niechay teraz zßtąpi z krzyża, abyſmy vyźrzeli y uwierzyli mu: niech ſie ſam wybawi ieſli ieſt Kriſtuſem wybranym Bożym. Dufa w Bogu, niechże go teraz wybawi ieſli chce. Mówił bowiém: Synem bożym ieſtem. To vrągánié było dawno Duchem ś. przez Sálomoná opowiedźiáné Mądr: 2. ℣. 12. w té ſłowá: *Zaſadzmy ſie na ſprawiedliwégo, gdyż nam na przeſkodzie ieſt, y przeciwnym ieſt poſtępkom naßym: wyrzucaiąc nam ná oczy grzéchy przeciw zakonowi, y ſkaluie nas wyſtępnośćią życia naßégo. vdawa ſie mieć wiadomość boſką, y Synem bożym ſie nazywa. Stał ſie nam na ſtrofowanie myśli naßych: Ciężko nam y patrzyć nan, gdyż żywot iego ieſt niepodobnym do drugich, y rózne ſą poſtępki iego. Ieſteſmy od niego kłamcami oſacowani, y chroni ſie poſtępkow naßych, iako od nieczyſtośći: y nadewßyſtko wynośi oſtatni koniec ſprawiedliwych, a przechwala ſie Oyca mieć Boga. Obaczmy tedy ieſli mowy iego prawdźiwé ſą, y doświadczmy co ſie z nim ſtanie, a dowiémy ſie co bedźie za koniec iego. Bo ieſli ieſt prawdźiwym Synem bożym, tedyć ſie zań wezmie, y wybawi go z rąk przeciwnikow. Zelżywośćią y męczeniem popytamy go, abyſmy ſie dowiedźieli zacnośći iego, y doznali ćierpliwośći iego. Na śmierć naſproſnieyßą potępimy go: abowiém bedźie doświadczenie z*

mówy iego. Ná ták zátwárdźiałé vrągánié żydowßkié nie vczynił P. Kryſtus mnieyßégo cudá / áby z krzyżá zßtąpił/ á mogąc śmierći ſie obronił / gdyż ią dobrowolnie podiął: ále iáko przyrodzony prawdźiwy ſyn Boży/ vczynił cudo Jonaßá proroká/ dáleko wietßé / iż vmárßy / ſam ſiebie od śmierći wzbudźił / y grób kámienny przeniknąwßy / ſercá kámiennéġ niedowiárſtwá zoſtáwił w przećiwnikách ku zátráceniu ich. Ná drugich záśie/ któzy y teraz przyrodzonému boſtwu iego vrągáią / zoſtáwił téż oſtáteczny znák przy ſrogim ſądźie ſwym ná obłokách: gdźie niebożetá/dopiéro/ále niewczás obaczą/ komu ſtychy tákowégo vrągánia záda wáli / iáko mówi piſmo świeté.

Oſtáteczné świádectwo ieſt ßátánów / któzy chocia niezmiłośći/ále ze drzenia áſtráchu/iáko piße Jákub ś. przećie wierzą y wyznawáią iednegóż bogá. Otóż gdy często w Ewányeliéy wyznawáli P. Kryſtuſa być ſynem Bogá naiwyßßégo/ ná którego roſkazánié opetánych opuſczáli: tedy inácżéy nierozumieli/ ieno iż był przyrodzonym ſynem Bożym / z Bogá Oycá ná niebie vrodzonym. Gdyż Bóg ſam świádczy/ iż ná źiemi *niemáß mocy, któraby ſie ßátanowi, zprzeciwić mogła.* Y Jan ś. piße/ iż *Syn boży na to przyßedł aby zepſował vczynki Diabelſkie* Potwirdzał tego dobrégo rozumiénia ich P. Kryſtus/ gdy im zákázował tákowégo wyznánia / á to dla

Kryſtus nie zßtąpił z krzyża żywy: a le vmyrły ſiebie wzbudźił y grob y niebo przeniknął. Matth: 12. wier: 39.

Máth: 24. w: 30. Jan 19. w: 37.

Wyznánie ßátánow o boſtwie Krystuſowym. Jak: 2 w: 19 Máth: 8. w: 29. Márek 1. w: 24. k: 3. w: 11. k: 5. w: 7. Lukaß 4. w: 40. y 34. ká: 8 w: 28. Dźieiow 19 w: 15. Job 41. w: 24. 1 Jan 3 w: 8 *Hil: li: 8. de Trinitat:*

zgorſzénia z meki á śmierći ſwéy / pokiby był mocy boſkiéy zmartwychwſtániem doſtátecznie nie obiáwił. Z tych tedy ták wiela y wielkich dowodów / ktoby ieſcze wątpił / iż Bóg Oyćiec ma téy nátury y iſtnośći ſyná ktoréy ſam ieſt: ná tego ſłuſznieby ſie ściągało to potępienié I. Jan 2. ℣. 22. *Ten ieſt Antykriſtem, kto przy Syna y Oyca. Każdy kto przy Oyca, ten niéma ani Syna. Kto przyznawa Syna, ten y Oyca ma.*

Kłątwá bo za ná ſekti Ariáńſkie.

ROZDZIAL DZIEWIONTY.

O ſpoſobie národzenia ćieleſnégo, ábo wćielénia Syná Bożégo, y o podobieńſtwách iego.

DO tąd pokazało ſie doſyć dowodnie / iż iedność Bogá prawdźiwégo ieſt tákowa / że doſkonáłośći iſtnośći iéy / nietylko nierozrywa różność perſón: ále mocnym związkiem relationum, ábo wzgledności iednéy ku drugiéy / lepiéy iéy ieſcze nád obyczay niedoſkonáłośći ſtworzonych rzeczy potwierdza. Záczym doſzliſmy iuż tego z mocnych wywodów piſmá ś. iż P. Kryſtus ieſt ſynem Bożym przyrodzonym / przez prawdźiwé z nátury oycowſkiéy od wiekow národzenie. Do ktorégo dowodu / gdy przydamy wyznánié przećiwnikow / że P. Kryſtus ieſt prawdźiwym człowiekiem / á ktemu iż nie ieſt dwoiákim / ále iednymże ſynem Bożym: tedy bez inſzych dowodów / iużby ſie z tąd zámykáłá náuká przedśięwźięta náſzá / iż Pan Kryſtus w iednéż nierozdźielna perſonę ſwą boſką á ſynowſką / przyiął prawdźiwé człowieczeńſtwo / co Kośćiół S. incarnationē, ábo wćieleniem názywa. wſzákoż / áby ſie niedowiárkom dáléy ieſcze dogodźiło: gdyżem indźiéy ſzérzéy te náuke opiſał: tu krótcéy niktóre świádectwá piſmá S. około tego przywodźić będę.

Dwu nátur w P. Kryſtuśie głowny dowod.

Páweł S. I. Timot: 2. ℣. 5. piſze: *Abowiém Bóg iedenże ieſt, ieden y pośrzednik Bogá y ludźi, człowiek Kryſtus Iezus.* Przed ktorymi ſłowy dopiruczko / názwał był Apoſtół zbáwićielá náſzégo / to ieſt P. Kryſtuſá / Bogiem. Tu záśie do pośrzednictwá doſkonáłēg / zowie go y człowiekiē. Jáko to obiáśnia tenże Apoſtół do Galat: 3. ℣. 20. piſząc / iż *Bóg iedenże ieſt: ale pośrzednik* non vnius eſt, *nie iednégóż ieſt, to ieſt, nie do iednéyże, ale do obudwu ſtron rożnych należy.* ktore ſtrony / iż inſze nie ſą / ieno Bóg á człowiek: tedy koniecznie zámyka ſie z tąd / iż Pan Kryſtus ieſt człowiekiem / iáko tu wyráźnie dokłáda Páwel ś. ieſt też y Bogiem: gdyż do oboiéy ſtrony należy: á w tych dwu náturách / nie ieſt ieno iedenże w perſonie: gdyż vpomina Apoſtół / iż pośrzednik iedenże ieſt. á záśie tá perſoná nie ieſt rózna od boſtwá: gdyż oſtrzega Páwel ś. iż Bóg iedenże tylko ieſt. Co pokázuie ſie też z potrzeby odkupiénia ná

W pierwſzey cześći Wędźidłá.

Nátura iednego pośrzednikà y iednego Bogá / przekonywa być dwie náturze w iednym Kryſtuśie.

Cyril: lib: 5. theſau: ca: 7.

Potrzebá nátury boſkiey y człowieczey w ie-

dnym Krystusie. 1. Moy: 3. w: 5.

szego. Bo człowiek obráził był Máiestat Boski / chcąc sie mu z poduszczenia szátánskiego / przez wiádomość dobrego y złego / w bostwie nieiáko wyrównáć. Zá czym wpadł człowiek w śmierć cielesną y duszną / pod tyránstwo szátánskié y piekielné. Która winá / niemogłá być zniesioná z narodu ludzkiego / ázby zá wypełnieniém czásu obiecánego / ziáwił sie iedenże posrzednik tákowy / ktoryby pospołu był y prawdźiwym człowiekiē / ktory w narodzie swym vpádłym / iáko záwinił ták nadgrodę był winien / y prawdźiwym Bogiem / ktoryby był mocen zetrzeć ták możnego nieprzyiaciełá nászego / y przywrócić nam obśćie żywot vtrácony / y inszé ozdoby grzechem vpádłé. A ktemu iáko szátan był zwiódł y zgubił człowieká w postáći chytrego wężá: ták mądrość wiekuista Syn boży / słusznie go wybáwił w postáći prostego á pokornego sługi / iáko to nátręca Páwel ś. przekłádáiąc rapinam ábo gwałtowné przywłaszczánié bostwá / przez szátáná y piérwsze rodźice nászé: ktoremu wydźiérániu / kształt bostwá Páná Krystusowego mieni być przeciwny. Te náuke dostátecznie opisuie Páwel ś. w liście do Zyd: gdźie w piérwszym kápitulum przekonawszy P. Krystusá być przyrodzonym synem bożym: w wtorym zásie kápitulum pokázuie / iż tenże á nie inszy (gdyż o iednymże ná obu mieyscách mówi) syn Boży / potrzebá było / aby był przyiął náture / nie ányelską / ábo iáka inszą / ále ludzką ktora vpádłá: iáko ią / y dla niey wszystkie rzeczy stworzył / áby tákże vpadek iéy w ciele przyietym był nápráwił. Słowá Apostolskié sá té Zyd: 2. ỳ. 10. *Godźiło sie bowiém, aby ten dla którego wszytkie rzeczy, y przez którego wszystkie rzeczy, który wiele synów w był do chwały przywiódł, będąc spráwcą zbáwiénia ich, aby przez męke to wykonał. Bo kto poświęca, y którzy bywaią poświęceni, z iednégóż są wszyscy. Z któréy przyczyny nie wstyda sie nazywáć ich bráćią mówiąc: Będę opowiádał imie twoie bráćiey moiey: w pośrzód kościołá będę cie chwalił. Y zásie: Ia będę dufaiący w nim. Y ieszcze: Oto ia y dźiatki moie któreś mi dał Boże* (które słowá iásnie należą náturze człowieczéy.) *Iż tedy dźiatki przymieszały sie do ćiáłá y krwie: y ón podobnym sposobem przymieszał sie w wczesnictwo ich: áby przez śmierć zepsował tego, ktory miał moc nad śmiercią, to iest, Diabłá: á wybawił tych, którzy boiaźnią śmierći przez wszystek żywot byli obwinieni niewolstwu. Nigdy bowiém nieprzyiął Anyołów, ále przyiął nasienié Abráámowé. Z tądże miał być we wszystkim bráćiey przyrównany, żeby sie stał miłośierny y wiernym ofiarownikiem ku Bogu, y czynił vbłaganie grzechów ludzkich.* Tákże rozumiána ma być oná drúga sententia tegóż Apostołá Rzym: 8. ỳ. 3. *Co było niepodobno zakonowi Moyzeszowemu, w którym był niedostatek z strony ciała: Bóg syna swégo posławszy*

Moy: 3. w: 1.

Phil: 2. w: 6 1 Moy: 3 w: 5. y 22. Izá: 14. w: 13.

Bostwá y człowieczeństwá Krystusowe iásne przekonanie

na podobieńſt-wo ćiała grzéchem ob-wiązanégo : tedy z grzéchu potepił grzéch -w ćiele. Tákże Galat: 4. ỹ. 4. *Gdy przyſło -wypełnienié czaſu , zeſłał Bóg Syna ſ-wego, ſpm-wionego z nie-wiaſty ſpm-wionego pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, odkupił.* Te przyczyne á potrzebe ziednoczenia prawdźiwégo obudwu nátur w iedne perſone Páná Kryſtuſá / Ireneus dawny vczeń Apoſtolſki nadobnie ták opiſał : iáko niebylibyſmy wybáwieni od grzéchu y przeklectwá / gdyby náturá ludzká niebyłá ćiałem / któraſłowo przyoblekło : gdyż społeczności niemogliſmy mieć z obcym. Ták y człowiek / niebyłby ſie zſtał Bogiem / gdyby niebyło przyrodzonym z oycá / prawdźiwym / y iego własnym / to ſłowo które ſie zſtáło ćiałem : Dla tego bowiém takié zſtáło ſie złączenié / áby przyrodzonému boſtwu / przyrodzonégo tákże człowieká przyłączyło : zá czym / áby było ważné iego zbáwienié y boſtwá okazánié. Którzy tedy przą ſynà być własnym przyrodzonym y iednéyże nátury z Oycem : niechayże téż záprzą tego / iż prawdźiwé y przyrodzoné ćiáło przyiął z dźiewice Pánny.

Wćielenia ſynà bożego ku zbáwieniu potrzebá iáká byłá. *Iren: lib: 2. cont: hæreſ: cap:*

2. Piotr 1. w: 4.

Obacz. kto przy Kryſtuſá Bogiem y człowiekiem. Głowniey-ſze kácerſtwá przećiw wćieleniu Kryſtuſowemu.

Eutiches.

Ż tych tedy y z inſzych zá tym idących mieyſc piſmá ś. iż iáſnie wyráżoné bywa złączenié boſtwá z człowieczeńſtwem w iednéy perſonie Páná Kryſtuſá : ták iż nátura oboiá cáła á zupełna zoſtawa : potrzebá / ábyſmy w tym złączeniu vchraniáli przećiwnych błędów kácerſkich. Naprzód Eutycheſá / któ-

ry twiérdźił / iż w tym złączeniu ábo wćieleniu ziednoczyłá ſie nietylko perſoná / ále téż nátura : gdy człowieczą obrocilá ſie w boſką. Przećiwnie lepak twiérdźił Neſtorius / iż náturá boſka y ludzka / zoſtáły w Pánie Kryſtuſie ták dálece rożnémi / że téż y perſony / y ſpráwy ich / były rożné : przetóż według niego / inſzy był ſyn człowieczy z Máryéy Duchem S. narodzony : á inſzy ſyn Boży przedwieczny / w onym człowieczeńſtwie mieſzkáiący. Z tych obudwu błędów / czáſów náſzych / Vbiquitarze / zwłaſzcza Brencius / Smidelinus / y inſzy przed nimi / y po nich Luterani / vkowáli nowy ledwa niegorſzy / iákoby w pánu Kryſtuſie złączenié dwu nátur w iedne perſone / należało in ſola communicatione attributorum Diuinorum, to ieſt / gdy boſtwo w ćiele P. Kryſtuſowym iáko w naczyniu ſwym mieſzkáiącé / dodawa ćiału własnośći ſwych / że ieſt wſzechmocné / że ieſt wſzędźie ꝛc. A gdy iedni z nich od ſiebie y w tym nowym wymyśle rożnych twiérdzą / że ſie to przywłaſczenié dźieie eſſentialiter, w ſámey nátuze: tedy ſą Eutichiány / obiedwie náturze w iedne mieſzáiącémi. Drudzy bacząc ſie / iż ćiało niemoże być rzeczono ſtworzyćielem / gdyż Kryſtus czáſu tworzenia ćiáłá niemiał : kłádą to przywłaſczenié accidentaliter, do niektórych tylko własnośći / iáko być wſzechmocnym / być wſzędźie ꝛc. A tym ſpoſobem ſą Neſtoriani / dźieląc ná dwoie P. Kryſtuſá.

Neſtorius.

Vbikwitarze z nowych Ewányeliſkow iáká dźiżyná. *Brentius lib: de duab: naturis, & de Maieſtate Chriſti hõis: Smidelinus in theſibus Tubingæ diſputatis. Concordiano ua Euangelica in Saxonia Kemnicius li: de duab. natur. in Chriſto.*

Głupſtwo Luteranow o obecnośći ciáłá páńſkiego.

Ná ktory hák przywiedli tych rozróżnionych Luteránów Kálviniſtowie. Bo gdy z Kośćiołem Powſzechnym niechćieli przyznáć obecnośći P. Kryſtuſowéy obyczáiem Sakrámentu/przez przemienienié chlebá á winá w ćiáło y krew páńſką pod widomémi zaſłonámi ábo oſobámi: tedy im przyſzło wyznáć/ iż ćiáło páńſkie ieſt przy chlebie/ ták ile złączoné ieſt boſtwu: ktore boſtwo iáko wſzędzie/ ták y w chlebie ieſt. Ale glupi ludźie/ niżeli Sákrámentowi naświetſzému táką lekkość wyrządźili/ mogli ſie tym czáſem náieść onego chlebá kámiennego kuśićielowego/ w ktorym tákże iáko to oni zmyśláią/ Kryſtus ſie zámykał. Nowſzem: ieſli ták ieſt Pan Kryſtus w Sákrámencie/ iáko boſtwo iego w káżdéy rzeczy/ cóż im bedźie po Sákrámencie/ kiedy go pierwéy tákże w proſtym chlebie máią? *Dowiáro-wánia* tedy tych ſprośnych/ á piſmu ś. rozumowi/ y ſámym ſobie/ przećiwnych błędów: trzebá wierzyć z kośćiołem powſzechnym/ iż to ziednoczenié boſtwá z człowieczeńſtwem w P. Kryſtuśie/ nie ſtáło ſie eſſentialiter/ iáko ze dwu rzeczy ábo nátur rożnych/ w przyrodzeniu ſtawa ſie iáka trzecia od nich rożna. Co tu być niemoże: gdyż nátury boſka y ludzka całe zoſtały/ y rożne ſprawy ich pokázowały ſie w pánie Kryſtuśie/ y nic trzećiego od nich rożnego nie przewinęło ſie/ iáko coś podobnego Eutiches dumał. Nie ſtáło ſie też to złączenié acciden-

taliter,

taliter, w iákiéy przypádłośći/ iáko w ćiele człowieczym łączą ſie ſpołem białość á źimno: ktore złączenié/ iáko nie ſtánowi ćiáłá człowieczego/ták też gdy ſie odmieni/ á ciáło ſtánie ſie czarnym á ciepłym/ tedy ćiału iſtnośći odiąć tym niemoże: á w Bogu dopiéroż żadné accidęs ábo przypádłość mieyſcá mieć niemoże. Zoſtawa tedy/ iż to złączenié zſtáło ſie w śrzedniéy miedzy tym obóygiem rzeczy/ to ieſt in ſubſtantia, iż ták rzekę w iſtnośći/ gdy eſſentiéy ábo nátury boſkiéy y ludzkiéy zſtáło ſie ziednoczenié/ nie onych ſámych (coby ták było pomieſzánié/ co ſie iuż w pierwſzym ſpoſobie odćieło) ále in ſuppoſito, ábo w tym/ ná czym ſubſtantia polęga/ to ieſt ná perſonách. Ale iż dwie ſubſtantię boſka y człowiecza/ máiąc własné perſony ſwoie/ ná iednéy tylko boſkiéy zoſtały: tu ieſt nieco nád przyrodzenié. Z tąd iśći ſie oná Regułá Diálektikow: Definitiones non ſignificant actum, ſed potentiam. Tákże y tu ſubſtánciéy własność zoſtawa w tym/ iż ma te náture/ mieć własné ſuppoſitum, choć ſubſtantia ábo náturá człowiecza w pánie Kryſtuśie/ zoſtáłá in eodem ſuppoſito diuino, ná perſonie boſkiéy: co iáwnie wyświadcza piſmo/ gdy mówi/ iż Słowo ábo Syn Boży/ to ieſt wtora perſoná Boſka zſtáłá ſie ćiáłem/ ábo przyiełá człowieczeńſtwo. To dźiwné á przyrodzenié nieiáko przechodzące złączenié/ dał znáć Pan Bóg/ gdy to wćielenié Páńſkié Izáiaſz názwał cudem od

Mátth: 4. w: 4.

Wiárá y náuká powſzechna o wćieleniu p. Kryſtuſowym.

Żyd: 2 w: 16
Phil: 2 w: 7

Izá: 7 w: 14

 ſámé-

Jerem: 31. w: 22.

Podobieństwá przyrodzone/wćielenia Páná Krystusowego.

Máth: 13. w: 33. *Hieron: & Theoph: sup: hunc locum: Bernh: conc 3. de Natiui: domini. & lib: 5. de consid: c: 10*

Jer: 31 w: 33 1 Thes: 5. w: 23. Żyd: 4 w: 12

Wtore podobieństwo wćielenia páńskiego. *Athanaſ: in Symb: Aug:*

sámégo Bogá dánym: y Jeremiaß to/á ogárnienié mężá w żywoćie niewieścim/názwał rzeczą nową/ná ziemi/ to ieſt w przyrodzeniu/ pokazáną. Przetóż podobieństwá przyrodzoné/któré to złączenié obiáśniáią/nie we wßyſtkim doſkonáłośći iego wyráźić mogą. których tu iednák kilká dla lepßégo rzeczy ták trudnéy obiáśnienia/ z Doktorów S. położe.

Pierwßé tedy podobieństwo niktórzy Doktorowie S. biorą z onéy przypowieści páná Krystuſowéy: Gdy króleſtwo Bożе bywa przyrownáné ßtuce ciáſtá zákwáßonégo/ któré niewiáſtá wźiąwßy/ zákrylá we trzech miárách máki/y z tąd wßytko zákwáśiáło. Bo przez niewiáſte rozumieią pánnę Máryą/ która przez wiárę á przyzwolenié przyiąwßy w żywot swóy ſłowo Syná bożégo/ dla ßtuce zákwaßonégo ciáſtá przyrownánégo/ w żywoćie swym panieńſkim/do tegoDuchá ś. ſpráwionym/zákrylá/y według Prorokà ogárnełá g̃ we trzech miárách máki/to ieſt w człowieczeńſtwie (iákoPáweł ś. mówi) z duchá/z duße (przez co może ſie rozumieć dußá żyiąca y rozumna) y z ćiáłá ſpoionym: y ták zákwáßono ieſt wßyſtko/to ieſt człowieczeńſtwo z cześćiámi swémi ſpoioné ieſt z boſtwę w iedność perſony p. Kriſtuſá.

Drugié przyrownánié czynią Juſtinus męczennik/ vczeń Apoſtolſki/ Athánáſius/ y Auguſtynus S. Dußá á ćiáło/ ſą od ſiebie rożnémi ſubſtanciámi ábo iſtotnośćiámi: á przećie bywáią ſpoioné w

perſone

epiſto: 3. ad Voluſianum Iuſtin. in expoſi: fidei.

perſone iednégóż człowieká/ ták iż przećie oné nátury y ſpráwy ich w człowiecze rożné zoſtawáią. Bo vczynki duße właſné ſą/ rozumieć/ wolnie to ábo owo obiérać/ pámiętáć &c. Ciału lepak właſna rzecz ieſt/ieść/ pić/ ſpáć/chorowáć/vmiérać. á przećie/dla ziednoczenia duße z ćiáłem/dobrze mówiémy/iż człowiek rozumie/ obiera/ pámięta/ ié/ pije/ ſpi/ chorzeie/ y vmiéra. Ktowßem w człowieku ſą potentiæ animæ vegetatiuæ & ſenſitiuæ, iáką drzewá y źwiérzętá máią: á przećie té wßytkié zámyka ſie w iednéy że dußy iego rozumnéy. Acz y to podobieństwo w niktórych rzeczách niedośiega doſkonáłośći tegż złączenia w pánie Kryſtuśie: iáko támże ći Doktorowie oſtrzégáią.

Trzećié podobieństwo bywa bráné od żeláźá ogniem roſpalonégo. Bo iáko żelázo ieſt przyrodzenia ćiężkiégo á źimnégo: ogień záśie przećiwnie/ieſt nátury lekkiéy á gorącéy: przećie bez odmiány ábo iákiéy vymy tego ogniá który żelázo roſpali/ náturą onégo ogniá ziednoczy ſie z żelázem/ iż nieiákim ſpoſobem ono dwoie ſtawa ſie rzeczą iedną. A iáko ogień vſtępuie nieiáko ná czás lekkośći swéy/ téy ćiężkośći która w żeleźie ieſt; żelázo lepak zgołá ná ón czás pozbywa źimnośći ſobie wrodzonéy dla gorącośći ogniá: ták nieiákim przyrownániem w pánie Kryſtuśie/ boſtwo wyniſczeniém swym/ według Páwłá ś. vchyliło ćiału mocy swéy/do wykoniánia

Trzećie podobieństwo Orig: 2. Periarch: c: 6. Baſil: hō: de huma: Chri: generat. Damaſ: li: 3. de fide ca: 15 17. 26.

Phil: 2 w: 7

przez meke y śmierć odkupiénia náßego: człowieczeństwo lepak złożywßy ſuppoſitum ábo perſone własną / przeſtało ná doſkonalßéy boſkiéy która odmiéniona być áni vſtawáć niemogłá. Dokładáią niktózy: Jż iáko miecz żelázny ogniem roſpalony/iednym ciećiem y roſćina iáko żelázo/ y zápala iáko ogień: ábo kulá ogniſta y przebiia ſćiáne iáko żelázo/ y zápala ią iáko ogień: ták iż własnie mówiemy/ miecz roſćiął y zápalił/kulá przebiłá y zápaliłá: podobnym ſpoſobem w iednéy perſonie P. Kryſtuſá/ ſą rózné vczynki nátur / boſkiéy y człowieczéy: Bo iáko człowieczéy własna rzecz byłá ćierpieć/vmrzeć/ y pogrzebioną być: ták záśie boſkiéy należało własną mocą zmartwychwſtáć / grób zápieczetowány przeniknąć/ niebo y práwice boſką ośieść. A przećie dla tego iż té nátury ſą iednoſćią perſony ſpoioné: tedy obyczáiem piſmá ś. mówiémy/iż pan Kryſtus iedęże á nie inßy/ieſt możnym w walce przez śmierć iáko człowiek / y záśie pánem mocy ábo Anyołów/ iáko Bóg. Pan chwały był vkrzyżowány/ pogrzebiony ꝛc. tenże téż w człowieczeństwie wſtał zmartwych/y grób/y niebo przeniknąwßi/ośiadł práwice boſką w niebie. Y owßem per communicationem idiomatum, to ieſt/dla zaiemnoſći iákiéyśi tych nátur w iednéy perſonie páná Kryſtuſá / tákowym względem dobrze ſie mówi: Bóg ćierpiał y vmárł: człowiek zmartwychwſtał y niebioſá przeniknął.

Jedná perſoná Kryſtus ma rozne vczynki nátur *Damaſ. li: 3. de fide c: 15.*

Pſa: 23 w: 9 1 Kor: 2 w: 8 Obł: 1 w: 18 Ep: 4 w: 10

Cõmunicatio Idiomatum.

Wßákóż

Wßákóż Obiquitarze/ o których ſie niedawno mówiło / z tego podobieńſtwá żeláźá roſpalonégo / omylnie dowodzą omni præſentiam / żeby człowieczeństwo Páná Kryſtuſowé w ſámey rzeczy á náturze ſwéy miało mieć własności boſkie / y wßędzie być / co ieſt wielkim błędem. Bo ogień któzy y według nich / boſtwu bywa przyrownány / w żelézie nie ieſt ſubſtáncią ábo iſtnoſćią / ále tylko przypádłoſćią/któréy w boſtwie niemáß. Ktemu w pánie Kryſtuśie perſoná ſámá boſka / ma ná ſobie pospołu nátúrę y boſką własną / y przyiętą człowieczą: á ogień nietylko niéma ná ſobie żeláźá / ále owßem przeciwnie/ żelázo ná ſobie ogień noſi y záchowuie. Nákoniec nie idźie tám communicatio idiomatum: Bo choć w iednym złączeniu / przećie niezowiemy żeláźá gorącem/áni gorącá żelázem. Inßé przyczyny opuſczam. Do tego podobieńſtwá może ſie przydáć drugie o wąglu roſpalonym: który ogniſtym będąc/ y pali iáko ogień / y ćieży y máluie czarno / iáko drzewno/ ábo wągl/ pokąd ieſcze roſpalonym niebył.

Czwarté podobieńſtwo wźiété ieſt od drzewá iedno w drugié w ſczépionégo. Będźie drzewo gruſczáné/á gáłąſká iáblczánégo drzewá. Pewna rzecz/ iż to oboie oſobno będąc / ma ſwoie ſubſiſtencią/ co my tu perſoną zowiemy. Gdy gáłąſká będźie odćięta / á w drzewo gruſczáné w ſczepiona / tedy gáłąſká odſtąpiwßy ſwéy ſubſtánciéy / przeſtawa ná téy

P. Kryſtus według ciáłá niemoże być wßędzie

Zydow: 12 w: 29.

Damaſ: li: 3 de fide ca: 8. & li: 4. c: 3.

Czwarte podobieństwo wćielenia páńſkiego ze dwu nátur w iedne perſonę. *Tom: Aqui: li: 3. ſent: diſtinc: 1. quæſ: 1. Bonauent: ibidem.*

iednéy

Odmiáná á przypádłość w Kryſtuśie pochodźiłá z człowieczeńſtwá

iednéy z gruſzką ſpólnéy: y w niéy ſtawa ſie ono obo ie iednym drzewem: ktore iednák rodząc y gruſzki y iáblká / ſłuſznie dla rożnych nátur bywa zwána y gruſzką/iábłonią/y iábłón záśie gruſzką. A gdźieby oná gałąſká iábłczána zá czáſem vſchłá/ y znowu po tym odmłodłá: nieprzetoby ſie gruſzką odmieniáłá: ále wſzyſtká oná odmiáná zoſtawáłáby przy ſámey owéy gałąſce. Tákżeć temu drzewu ná przykład gruſzczánému / przyrownáné być może boſtwo P. Kryſtuſowé / ktore w iedność ſwoiéy perſony przyieło náture gałąſki/ to ieſt człowieczeńſtwá/okrom perſony/ ktoréy iuż potrzebá niebyło. A przez wćielenié wſczepiénu podobné / Pan Kryſtus był záraz ſłowo to ieſt Bóg/ y człowiek / y czynił vczynki boſkie y ludzkie: ták iż człowieczeńſtwo ná boſtwie / ábo perſonie iego/ á nie boſtwo ná człowieczeńſtwie polegáło. Przetóż zá czáſem człowieczenſtwo ćierpiáło/ vmárło/y od śmierći wzbudzone było: tedy oná odmiáná y doległość wſzyſtká (choć w nierozdźielnym Kryſtuśie/iáko y to podobieńſtwo w drzewie) dźiałá ſie ná ſámym człowieczeńſtwie / boſtwá namniéy niedolégáiąc. Wſzákóż y to podobieńſtwo ſtworzone nie dochodźi onego dźiwnego nád ſtworzenié ſpoienia: gdyż gałąſká iábłczána niebyłá zupełnym drzewem/ bo niémiáłá korzenia/ odźiemku/ y inſzych wietſzych cześći drzewá: á náturá człowiecza/ktorą Pan Kryſtus przyiął/byłá zupełna. Druga: iż

ga: iż oná gałąſká miáłá ſwą ſubſtáncią/ á człowieczeńſtwo ktore przyiął P. Kryſtus/niémiało nigdy ſwéy perſony: ale záraz ſprawą Duchá ś. w żywocie Pánieńſkim do złączenia w perſonę ſłowá ſyná Bożego było ſprawione.

Piąte przyrownánié czyni Auguſtyn S. w człowieku iednym / ktory pospołu będźie y lékárzem / y práwnym człowiekiē. Co oboie ácz ſie zámyka w iednéyże perſonie/ wſzákóż ónże ieden y léczy iáko Medyk/ y odpráwuie práwo iáko Juryſtá: y w perſonie iego iedno drugiému bywa przywłaſczono: bo może ſie rzéc: Medyk práwo odpráwuie/y Juryſtá léczy. A gdy ón człowiek vmrze/ ſłuſznie mówiémy/ medyk abo lékarz vmárł: chocia náturą á własność lekárſtwá / nieśćiąga ſie do śmierći / y owſzem iáko może vchodźi śmierći. Ták dla złączenia człowieczeńſtwá z boſtwem w perſonie P. Kryſtuſowéy / mówić możemy / iż Bóg vmárł / chocia boſtwo nie śćiągało ſie do śmierći / y owſzē iéy przećiwné było.

Piąte podobieńſtwo
Aug: epi: 99
Scotus in 3. ſenten: diſtic: 1. quæſt: 1.

Ná tych podobieńſtwách / zwłaſczá ná gruncie piſmá ś. wprzód założonym zásadzonych / áczby káżdy báczny/ á rozum pod poſłuſzeńſtwo wiáry poddawáiący przeſtáć ſłuſznie miał. Wſzákóż dla ſpornieyſzych / tegóż wcielenia Páńſkiego / iáſnieyſzémi świadectwy piſmá ś. dáléy popiéram.

ROZDZIAL DZIESIONTY.

Zámykáiący świádectwá pismá S. o wćieléniu Páná Krystusowym.

PIsmo S. czestokroć w iednéyże personie Páná Krystusowéy wspomina dwie náturze różné / iedne do ciałá / drugą do Duchá należącą: A przećie vczynki tych nátur różne / gdy iednemuż Synowi bożemu pánu Krystusowi przyczyta / łácno z tąd dochodźić ziednoczenia tych obudwu nátur w iedne persone boską / co kościół incarnationem, to iest / wćieleniém właśnie názywa. Z tákowych tedy mieysc piérwszé iest / gdy Páwel S. ná początku listu swégo do Rzymianów ták mówi: *Páweł sługá Iezusowy Krystusowy, názwány Apostołem, odłączony do Ewányeliéy Bożéy, którą był przed tym obiecał przez Proroki swoie w pismách świętych, o synie swoim: który stał sie mu z plemieniá Dawidowégo ile według ciáłá: który przeznáczony iest Synem bożym w mocy, podług Duchá poświecénia, z powstánia od vmárłych, Iezusa Krystusa Páná náségo etc.* Tu náucza Apostół / iż Bóg przez pismá Prorockié obiecał był Ewányelią / która miáłá pokazáć y wystáwić synà iego: którégo synà wnet dwoiákié národzenié ábo synowstwo kładźie: iedno według ciá

Syn boży przeznáczony w mocy y poświecony iáko. *Lege Chryso. super hunc locum.*

łá z ple-

łá z plemieniá Dáwidowégo / którégo adwersarze po cześći nie pzą: drugié w mocy według Duchá poświecénia / które wyráża národzenié ábo synowstwo iego pezedwieczne z Oycá. Bo miásto słowá (prædestinatus przeznáczony) w Greckim stoi ὁρισθέντος declaratus, okazány / iáko wykłáda Erázmus y Bibliie Kácérskié. Otóż czyni Apostół Anthitesim: Bo co piérwéy zowie synà Bożégo być vczynionym / to tu powiáda / być go okazánym Synem bożym w mocy: á niebywa okazáno / ieno to co iuż piérwéy było. Syn téż w mocy rozumié sie według tegóż Apostołá ná inszym mieyscu / Syn boży / który iest mocą boską / bez któréy mocy / á zátym bez Synà / nigdy Bóg niebył / áni być mógł. Co téż piérwéy pisze / iż vczyniony iest według ciáłá z plemieniá Dáwidowégo: to potym dokłáda / iż iest według Duchá poświecenia: przez co dawa znáć rodzenié duchowné á świetobliwé z sámey nátury á istnośći boskiéy: iáko y w onych słowách / gdy sam Zbáwićiel mówił przećiwnikóm żydowskim Jan 10 ℣. 33. *Ieśli názwał bogámi tych, do których mowa boska obrocona iest, á niemoże sie tym vbliżyć pismu: którégo Oyćiec poświećił y zesłał ná świát (przećiw temu) wy mówićie: że bluźniś? gdyżem powiedźiał że Synem Bożym iestem.* Które poświecenié szerzéy wyłoże / gdy do tego mieyscá przyidźie. A iż ten syn Boży / według tegóż Apostołá / był wyniśczył kształt

1. Kor: 1 w: 25
Psalm 109. wierś 3.
Luk: 1 w: 33

Phil: 2 w: 7

Boski pod kształt służebniczy/ dla odkupienia nászego/ przez meke y śmierć swoie: dla tego dokłáda Apostół zmartwychwstánia od vmárłych / to iest / iż zásie potym/ to synowstwo iego mocy boskiey/ było okazáne/ choć w onym człowieczeństwie nierozdzielnym / gdy sam śiebie od vmárłych wzbudźił mocą boską. Jáko też z téyże przyczyny tenże Apostół/ oné słowá rodzeniu Boskiemu własné: *Synem moim iesteś ty, ia dźiśia vrodźiłem cię:* stosuie do zmartwych wstánia iego y do ofiárownictwá / które też przez zmartwychwstánie w p. Krystusie iest wiekuistym.

Psal: 2 w: 7
Żyd: 1. w: 5
k: 5 w: 5.
Dźieie 13 w: 33.
Cyp: li: 2. ad Quirinū: c: 6

Drugie mieysce temu podobne iest v tegoż Páwłá S. Rzym: 9. ℣. 5. *Z których* (Żydów) *iest Krystus według ciáłá: który iest nad wszytkie rzeczy Bogiem błogosłáwionym ná wieki.* Pochwały narodu Żydowskiego bierze Apostół przyczyne z tąd/ iż z pleminiá á narodu ich poszedł P. Krystus według ciáłá / który (pewnie według inszey nátury Duchá: gdyż Bóg którego tu miánuie Duch iest) nád wszystkie rzeczy iest bogiem błogosłáwionym ná wieki: któremi słowy bostwo prawdźiwe y przedwieczne Páná Krystusowe bywa wyrażone. Bo gdy go zowie być nád wszystkie rzeczy / tedy go przyznawa być nie miedzy stworzenie/ále nád stworzenie stworzyćielem: gdy go mieni być Bogiem błogosłáwionym / tedy rozumie Bogá przyrodzonego / którym tytułem pismo S. częstokroć Bogá Jzráelskiego o-

Jan 4 w: 23
1. Ko: 3 w: 17

P. Krystus iest Bog ná dewszystko ná wieki błogosławiony
Ps: 40 w: 14

pisuie: nákoniec gdy dokłáda/ ná wieki / dawa tym znáć przedwieczność iego. Zkąd dawny Tertullianus zámyka/ iż nietylko Bogá Oycá/ále też Synáá/ zowie tu pismo Bogiem iednymże Jzráelskim / o którym Jzráelu tu mówi Páwel ś. A choćiaby też tego słowá (Bóg) tu niebyło (iáko sie niktórzy próżno spiérali: gdyż sie w nadawnieyszych edyciach náy duie) tedy inssé słowá w tey sentenciey / są dostátecznė pokázać w P. Krystusie prawdźiwé bostwo y człowieczenstwo / iákoż sie iuż y ták pokazało.

Márek 14 w: 61
2 Ko: 1 w: 3
1 Pio: 1 w: 3
Tert: li: cōt: Praxeam.

Trzecié mieysce iest v Mátheussá ś. k: 22. ℣. 45. gdy Pan Krystus wywodźi sie być nietylko synem Dawidowym według ciáłá / iáko przeciwnicy iego rozumieli/ále też Pánem iego według Duchá/á pogotowiu y Bogiem/ gdyż Pánem Jzráelá był ieden że Bóg: á to z onéy sentenciey Dawidowéy Psalm 109. ℣. 9. *Rzekł Pan Pánu memu, ośiąć ná prawicy moiey,* które mieysce będźie potym ssérzey wyłożone.

Krystus iáko iest synem y pánem Dawidowym.

Czwarté świadectwo mamy w liście do Żydów kap: 5. ℣. 6. gdy Apostół ono mieisce z Psálmu wtórego: *Synem moim iesteś ty, iam ciebie dźiś vrodźił,* stosuiąc do ofiárownictwá Páná Krystusowego/ áby vpómniał iż to wieczné ofiárownictwo sádźi sie ná bostwie które nie vmiéra/ y owszem człowieczenstwo do wiecznego żywotá ożywiło: tedy wnet zátym przydawa rózność náturi człowieczéy/ iż ten ofiárownik czynił ofiárę śiebie sámeg̃ *we dni*

P. Krystusow rozny stan w ćiele/ á od wiekow.

ciáłá ſwégo, to ieſt w téy náturze / ktora w czásie ludzką przyiął / iáko ßérzéy we wtórym kápitulum tegóż liſtu pokázował. Co rozumié téż Piotr ś. gdy piſząc iż *Pan Kryſtus ćierpiał, dokłáda tego, iż ná ćiele.* A gdy (według textu Greckiego y Syryyſkiego) zowie go vmartwionym w ćiele / ále ożywionym (y owßem ożywiáiącym) w Duchu. Przeciwnym ſpoſobem Micheaß Prorok k: 5. ỳ. 2. o náturze iego boſkiéy mówi: *iż wyßćia iego ſą od dni wiekuiſtośći.*

1. Piotr 4. wier: 1. k. 3. wier: 18.

Krew Bożá w Pánie Kryſtuśie Bogu y człowieku.

Piąte świádectwo bierze ſie z ſłów tegóż Apoſtołá Dźieiów 20. ỳ. 28. gdy do Páſtérzów kośćielnych ták mówi: *Pilnuyćie śiebie ſamych y wßytkiéy trzody, w któréy was Duch S. poſtáno wił dozorcámi ábo Biſkupy rządzić kośćiołem Bożym, którégo nábył krwią ſwoią.* Rozumnie tedy Apoſtół náture boſką / gdy kośćioł zowie bożym: iáko tenże Apoſtół 1. Timot: 3. ỳ. 15. zowie kośćioł być Bogá żywégo: gdy lepak miánuie krew tegóż Bogá / dawa znáć człowieczenſtwo / gdyż ſámo Boſtwo krwie mieć niemoże: ále to oboie zámyka ſie w iednéy perſonie Páná Kryſtuſá Bogá y człowieká. Tu należy drugie podobne mieyſce 1. Jan 3. ỳ. 16. *W tym poználiſmy miłość boſką, iż ón położył zá nas duſe ſwoie.* Lecz Bóg iáko ciáłá ták y duße ábo zdrowia cieleſnégo niéma. Przetóż rozumié ſie w iednéyże perſonie Synà bożégo zdrowie iego cieleſné: któré ón położył zá owce ſwoie / iáko ſie czeſto oświadcza

Jan 10. wiérß 11. kápitulum 15. ỳ. 13.

Szóſte mieyſce v Barucha Proroká w káp: 3. ỳ. 36. *Ten ieſt Bóg náß, á niebędźie rozumiany inßy okrom iego. Ten wynalazł wßelką drogę wyćwiczenia, y podał ią Iákobowi miłośnikowi ſwému. Potym ná ziemi był widźiány y z ludźmi obcował.* Która ſentencia zgadza ſie z oną Janá ś. gdźie Synà bożégo zowie ſłowẽ bożym / v Bogá w iſtnośći ábo w łonie iego bedącym: które ſłowo / ſprawowało / ożywiało / y oświécało wßyſtkie rzeczy: á potym tóż ſłowo ciáłẽ ſtáło ſie ieſt / y był ná świecie / y mießkał w nas / y widźieliſmy chwałę iego. Iáko tedy ondźie / w iednymże ſynie Bożym / inßéy nátury ieſt ſłowo / które było v bogá y Bogiem od wieków: á inßa náturá ciáłá / ktora w czásie byłá przyięta ku obcowániu z ludźmi ná świecie: Tákże tu według nátury boſkiéy / Syn boży / według Proroká ieſt Bóg / nád którégo w iſtnośći inßégo niémáß: á według nátury ludzkiéy lepak / tenże ieſt który potym był ná świecie widźiány / y iáko prawdźiwy á obiecány Emmánuel y Bóg náß z ludźmi obcował.

Jan 1. wierß 1. 14. 18.

W iednéy perſonie Páná Kryſtuſá ſą dwáßtáky / Boſki y ludzki.

Siódme mieyſce iáſné ieſt do Philipenſ: 2. ỳ. 7. gdy Páwel ś. twierdźi / iż Pan Kryſtus / nie gwałtem ábo drapieſtwem iákim / był równien bogu / ále równośćią / formą / ábo kßztałtem boſkim / to ieſt náturą á własnośćią: iáko potym wnet dokłáda: iż z wyniſczenia ábo poniżenia ſwégo / przyiął for-

me ábo kształt ſługi / ná podobieńſtwo ludźi vczyniony. Jeſli tedy formá ábo kształt ſługi/maiąc przydáné podobieńſtwo/przecie wedlug ſámych ádwerſarzów znáczy prawdźiwą náture ludzką: dáleko wiecéy formá boſka bez zmiánki podobieńſtwá/ y owßem przydániem równości / wyraża náture Boſką. Gdźie okázuie ſie wielka ślepotá przeciwników/ gdy niechcą przyznawáć w Pánie Krystuśie dwu natur boſkiéy á ludzkiéy/á tu Apoſtół záléca nam w nim dwie formie/ co ieſcze właſnie wyraża nátury. Forma ſiquidem dat eſſe rei.

Dwá kształty w Krystuśie więtßa rzecz/ niż dwie nátury. *Vigilius li: 2. cõtra Eutichen.*

Oſmé świádectwo może ſie wźiąć z Jzáiaßá ták mówiącego káp: 9. ℣. 6. *Dźiećie nam ieſt národzoné, y Syn nam ieſt dány.* Bo w iednéyże perſonie P. Krystuſá / przez dźiećie ſłußnie ſie rozumie człowieczeńſtwo / któré z ćiáłá Pánieńſkiégo prawdźiwie Duchem ś. było poczeté / y pomnożenié zwierzchowné podług przyrodzenia brało: á przez ſyná lepak rozumieć możemy iednorodzonégo / ábo właſnégo Syná bożego z iſtności oycowſkiéy národzonégo / którégo náturá niebyłá znowu z Pánny vrodzona / ále nam przez národzenié cáłéy perſony Páná Krystuſá dána. Co vtwiérdza ſie też ona mowa Anyelſka do Jozephá Máth: 1. ℣. 20. *Co w Máryéy vrodzono ieſt, z Duchá S. ieſt.* Bo iż národzenié według ćiáłá przez wyßćié z żywotá / ieſcze ſie niebyło ſtáło: tedy ſámo wćielenié ábo ziednoczenié z człowieczeńſtwem ſłowá od wiekow z Oycá národzonégo / ſłußnie národzeniem y mężem názwano było: iákom też to przed tym pokázował.

Syn w żywoćie páńieńſkim iż był národzony.

Dźiewiąté mieyſce ieſt 1 Timot: 3. ℣. 16. *Iá-wnie wielka to ieſt pobożności táiemnicá. co obia-wióno ieſt w ćiele, vſpra-wiedli-wiono ieſt w Duchu: pokazáło ſie Anyołom: opo-wiádano ieſt Pogánom, wierzono ieſt ná ś-wiećie, á wźięto ieſt w chwale.* Fontes, do których ſie pospolićie w rożnicách ádwerſarze vćiekáć zwykli/ w Gréckim iezyku którym Apoſtół piſał / miáſto tych ſłów (co obiáwiono ieſt w ćiele) máią: *Bóg obiá-wiony ieſt w ćiele*, y tákże máią wßyſtkie ſnadź Biblie hæretyckie. Co też do przedśiewźięcia Páwłá ś. y do rozumienia ſłów przed tym y potym idących / grzeczniéyby należało. A byłáby tá ſentencia podobná onéy niedawno przywiedźioné z Bárucháká́pi: 3. ℣. 36. *Ten ieſt Bóg náß etc. Potym ná ziemi widźiány ieſt, y z ludźmi obco-wał.* Podobniéy tedy / iż Arianowie z fałßowáli przekład łáćińſki/ niżeliby Kátholicy Gréckiégo/ który originálnym ieſt/ y od dawnych piſárzów przywodzony / náruſzyć mieli / iáko im to iednák ádwerſarze záda wáią. wßákóż by też té ſłowá iáko w poſpolitéy werſiéy ſą położoné/ták zoſtáły: tedy z nich iáſnie ſie pokázuie prawdźiwé boſtwo y człowieczeńſtwo Páná Krystuſowé w iedném perſonie. Co ták krótko deklárnie. Tudźieß przed tym vpomina Apoſtół

Sie Cryſoſt. & Theophylac. in hunc locum. Eãdem lectionem deffendũt Valla & Beza.

Táiemnice wielką w Krystuśié ktorą vpátruie Páwel świety.

postół vczniá swego Timotheuszá Biskupá / áby sie poczuwał w powinności wielkiego vrzędu swego. gdyż sie opieka domem Bożym / który iest kościołem Bogá żywego / filarem y gruntem prawdy. Gdźie przez Bogá żywego / którego ten dóm y kościół iest / rozumie Páná Krystusá. Bo niedawno kładłem dowód tegóż Apostołá do Zydów 3. ỳ. 3. iż kościół iest domem Synà bożego / gdyż ón w nim iest nietylko synem á dziedzicem / ále też własnym Pánem / y stworzycielem Bogiem. Czego ieszcze poprawuie Apostół w sentencyi niedawno położonéy: Dzieiów 20. ỳ. 28. gdźie pásterze kościelné vpomina / áby ostrożnémi byli w pásieniu trzódy kościołá bożego / którego ón nábył krwią swoią. Jáko tedy ondźie wielce záléćił te spráwę tym / iż tego kościołá Bóg nábył krwią swoią: gdyż tákie zdrowiem y własną krwią nábycie / w człowieku iest rzecz naywiętsza / á cóż w Bogu? Tákowęż zálécenie ábo vpewnienie ssérzéy tu ieszcze Timotheuszowi rozwodźi / vżywáiąc Antithesim / á iákoby sztychowánia / iż dóm / który iemu był powierzony / iest tákiegó páná / który iáko wielkie poniżenie á miłośierdźie pokazał ludźióm będąc tu w ćiele / ták wielki máiestat y srogość ma z strony bostwá / y przez nieuwielbionego człowieczenstwá swego. Táiemnice tedy wielkiéy vczynności á ludzkiéy też zá to wdźięczności ná tym sádźi / iż we dwu náturách boskich / dwoie też iákoby

przećiwné

przećiwné á nã zbáwienné spráwy sie pokázowały: Czego trzy punkty kładźie / vżywáiąc w nich słów sobie przećiwnych / te vczynność bárzo zálécáiących: á to gdy miánuie / ćiáło á Duchá: obiáwienié á vspráwiedliwienié / to iest doskonálé doświádczenié: tákże Anyołów / á pogánów: okázánia y opowiádánia: nákoniec świátá á chwały niebieskiéy: wiáry / y iásnego w niebie vwielbiénia. Piérwszy tedy punkt kładźie Apostół: *Co obiáwiono iest w ćiele, vspráwiedliwiono iest w Duchu.* Gdźie obiáwienié zowie Apostół człowieczenstwo synowi Bożému nie ták przyrodzoné / iáko do pokázánia sie ludźiom y zbáwienia ich przyieté: vspráwiedliwienié lepak rozumié / viszczenié bostwá / iákié w przyrodzeniu swym iest: Jáki mowy sposób mamy v Łukaszá S. k: 7. ỳ. 29. *Posspólstwo, y ludźie grześni vspráwiedliwili Bogá:* á zásie ỳ. 35. *Mądrość vspráwiedliwiona iest, od wszech synów swoich.* Jákoby tedy ták iáśniéy rzekł Apostół: Krystus / który sie pokázał w ćiele z strony náturý ludzkiéy / záchował też spráwiedliwość Duchá / że nie przestał być wedlug Duchá Synem bożym przez poświecenié Duchá oycowskiego / iákom niedawno z tegóż Apostołá przywodźił / y potym ssérzéy pokaże. Wtóry punkt. *Okázał sie Anyołóm, á opowiadány iest Poganóm,* to iest: Ten syn boży / w którego podług bostwá prágną ányołowie pátrzyć: w poniżeniu swym w ćiele do me-

Coobiáwiono w ćiele / vspráwiedliwiono iest w duchu. *Chrysost. super hunc locum.*

Okázał sye Anyołom / á opowiádány iest pogánom. 1. Piotr 1. wier: 12. Jan 1. w. 51. Zydow 1. wier: 5. k. 2. wier: 9.

Mátth: 28. wier: 19.

ki á śmierći pod náture Anyelską/ iest opowiádány y oznaymiony naypodleyszemu iákoby stworzeniu Pogánóm: gdy sam mówić raczył: *Idąc po wszystkim świecie, opowiadayćie Ewāyelią wszemu stworzeniu, nauczaiąc wszystkich narodów, y krzcząc ich, w imie Oyca, y Syna, y Ducha S.* A słusznie to Apostół wielką táiemnicą osobliwéġ dobrodźieystwá názywa: gdyż nietylko Anyołowie/ále áni Apostołowie czás niemały po tym wyroku Pánskim/ pogánów do vczesnictwá Ewányeliey páná Krystusowéy/ przypuszczáć sie zbraniáli. Trzeći á ostátni pūkt. *Wierzono iest na świecie, á wzieto iest w chwale:* to iest: opowiádánié bostwá swégo y táiemnic niebieskich/ Pan Krystus w ćiele będąc/ gruntował ná wierze/ ktorey cudámi zátáionégo Bostwá potwierdzał. Ale potym/ gdy był obłokiem od oczu Apostolskich w wielkiey chwale do niebá wźięty/ dopiero znáczniey Apostołowie doználi tám chwały iego bostkiey: Przetóż wszyscy támże oddáli mu cześć á chwałe. Tákże wszyscy/ ktorzy tu poddawáiąc smysły swé pod posłuszeństwo iego/ wiárą mocnie dochodźimy tych táiemnic zbáwiennych/ ktore nam są iáko we mgle ábo zasłonie powierzone: dopiero ondźie w mieśćie á chwale iego ták oglądamy/ iákośmy tu przez wiáre słyszeli: y będąc przetworzeni ná tenże obraz z ieśności w iásność/ iáko od Ducha bożego/ odkrytym obliczem/ y owszem obliczem

Dźieiow. 10 wier: 34.

Wierzono iest ná świecie: á wźięto iest w chwale.

Dźieiow 1. wier: 9. Łukaß 24. wier: 52.

1. Kor: 13. wier: 12. Psalm: 47. wier: 9. 2Ko. 3 w: 18 1. Jan 3. wier: 2.

w obli-

w oblicze/ będźiem wypátrować chwałe iego/ y ták go widźieć iákim w sobie iest.

Dźieśiąte/ á w tym dowodźie naglównieyszé świadectwo iest ná początku Ewányeliey Janá ś. gdźie náturą bostá słowá Synà bożego/ y rodzenié iego/ bywa piérwéy opisána z własnościámi y sztukámi vczynków swoich/ iáko sie przed tym pokazáło Rozdźiału piątégo w dowodźie czwartym. Co odprawiwszy Ewányelistá/ opisuie też tegóż słowá Synà bożego przyięcié nátury ludzkiey/ gdy mówi Jan 1. ℣. 14. *A słowo ćiałem stało sie iest, y mieszkał w nas, y widźieliśmy chwałe iego, iako iednorodzonégo od Oyca, pełnégo łaski y prawdy. Z którégo pełności my wszyscy wźieliśmy.* Gdźie naprzód iáko wywodźi ieden dawny Doktór/ przez ćiało rozumié sie zupełné człowieczeństwo z ćiáłá y duszę spoioné: iáko też indźiey pismo ś. mówi: przed potopem wszelkié ćiało zepsowało było dróge swoie. Podobnie w nowym zákonie mówił Pan Krystus: Gdyby niebyły skrócone dni oné (pánowánia Antykrystá) niebyłoby zbáwione wszelkié ćiało/ to iest żaden człowiek. A Jzáiaß práwie ku rzeczy tu przed śiewźietey woła: *Wszelkie ciało iest iako trawa, y wszelka ozdoba iego iako kwiat polny. Poschła trawa, y opadł kwiat, gdyż wiatr pański owiónął gi. Prawdźiwie trawą iest lud: poschło śiano, y opadł kwiat: á słowo lepak Pana Boga naszego trwa na wieki.*

Słowo ćiałem stáko sye iest. *Gregor. Nazian. orat. post reditū.* 1. Moy: 6. wier: 3. y 12. Mátth: 24. wier: 22.

Jzáiaß 40. wier: 6.

Iż te-

Pan Krystus iedenże miał w sobie iákodwoie nátúre/ták dwoiáką wolą. *Epipha: hæresi 70. Theodore. 5. hist: cap: 10. Damasc. hæresi 99.* Jan 10. wier: 18. Matth: 28. wier: 39.

Iż tedy ciáło znáczy zupełnégo człowieká: tedy tym bywáią przekonáni Apollinaris & Monotelitæ, iż słowo syn boży przyiął człowieczeństwo z ciáłá y dusze rozumnéy spoioné: á przetóż miał też w osobie osobną wolą człowieczą/á osobną Bostá: co pokazał przy mece swoiéy/ ná iednym mieyscu mówiąc/ iż dobrowolnie kładł dusze swą zá owce swé: á drugi raz modląc sye oycu o oddalenié kielichá: áby sye dźiałá wola/nie iego ále oycowská.

Druga. Sposób tego złączenia Bostwá z człowieczeństwem / dawa znáć Ewányelistá témi słowy: *Y mieszkał w nas.* Bo to ziednoczenié słowá ábo Bostwá z ciáłem/ nie stáło sye przez przemienienié iednéy nátury w drugą/wedlug sposobów przed tym opisánych / iáko w Kanie Gáliléyskiéy przemieniłá sye wodá w wino: ále stáło sye sposobem przyiecia/którym wedlug Páwłá ś. syn Boży do kształtu Bostiego przyiął kształt służebniczy/ y nasienié Abrámowé apprehendit, to iest przyieciem iákoby ogárnął: ták iż mieszkał w nas / iáko prawdźiwy człowiek: y w tym zásye człowieczeństwie iego mieszka wszystká zupełność bostwá/(to iest nierozdźielna nátura á istność) cielesnie. Co iż sye nie stáło w náturách/ iáko sye teraz y przed tym pokazało / tedy sye stáło w personách: iż w iednéy personie bostiéy/ oboiá nátura stánowi iednégoż P. Krystusá/ prawdźiwego Bogá y człowieká. A tym sposobem nie

Philip: 2. wier: 7. Zydow 2. wier: 16.

Koloss: 1. wier: 19. k. 2. wiér. 9. Wćielenie Páńskie nie odmieniło Bostwá.

pokazálá

pokazálá sye żadna odmiáná w bostwie/ którégo y nátura y personá cało zostáłá: ále w człowieczeństwie: y to ku więtszéy doskonałości/iż ono przyiete człowieczeństwo nie ma persony własnéy/ ále do zacnieyszéy bostiéy w iedność iest przypuszczono. Jáko żebrakowi nie byłaby krzywdá / gdyby odźienia zdrápánégo pozbywszy/ szátą królewską był przyobleczony. A dla tegoć według Epiphániuszá nie mówi Ewányelistá: słowo stáło sye ciáłem: ále/ słowo ciáłem stáło sye iest:dawáiąc znáć/cokolwiek odmiány iest/iż sye ściąga nie do słowá / ále do ciáłá/któremu własnie skażenié należało/iáko lepak słowu naprawá y ożywienié/iáko to wyráźnie wykłada Páweł S. mowiąc / Rzym: 1. ℣ 1. *który (Pan Krystus) stał sye mu z plemienia Dawidowego wedlug ciáłá.* A dawa tenże Doktór ná inszym mieyscu podobieństwo od królá/ który gdy rzecze / iż synà swego własnégo vczynił królem: przez ono vczynienié nie trácí syn tego vrodzenia przyrodzonégo/ które z oycá swego ma. Tákże gdy Apostół mówi/ Gálát: 3. ℣ 13. 2. kor: 5. ℣ 21. Iż *Pan Krystus stał sye zá nas przeklect wem y grzechem:* nie rozumié áby nátura iego świeta á niewinna miáłá sye tym odmienić w grzeszną ábo przeklętą: ále owszem iż przyiecié grzechu ábo przeklectwá/ stáło sye dobrowolnie/ y dla nas bez odmiány/ ábo też z záwinienia iego.)(

Epiphan. in Ancorato. Cyril. Alex. lib. 1. in Ioan. cap: 15.

Vczynié ábo stáć sye może być bez odmiany. *Epiph: hæresi 9. contra Ariomanitas. Theodoretus dialogo Immutabilis. Athan: epis. ad Epictotũ. Nazian. epi. 1. ad Clidon. Ambro: libe de incarnat. cap: 6.*

Jedennaste.

Jan ś. liſt ſwoy do Ewányelíjey ſtoſuie / o Bogu Pánie Kryſtuśie.

Jedennaſté á przeſłému podobné wćielenia ſyná Bożégo świádectwo/wydawa tenże Jan ś. ná początku pirwſzégo liſtu ſwego/ gdy o iednéyże á nierozdźielnéy perſonie Páná Jezuſá Kryſtuſá mówiąc/ y do iego á społem oycowſkiégo towárzyſtwá wiernych ludźi wzywáiąc/ opiſuie go być *ſłowem, które było od początku: ktemu ſłowem żywotá, y żywotem wiecznym, który był u oycá.* Co wſzyſtko podobno ieſt onému opiſániu ná początku iego Ewányelíjéy: *Ná początku było ſłowo: á ſłowo było u Bogá: á ſłowo był Bog. &c. W nim był żywot, á żywot był świátłośćią ludźi. &c.* A potym ℣ 9. zowie tóſz ſłowo ſyná Bożégo *świátłośćią prawdźiwą oświecáiącą káżdego człowieká przychodzącego ná ten świát.* A tu lepak 1. Jan 1. ℣ 5. wykłáda Apoſtoł/ iż tą *prawdźiwą świátłośćią, w któréy ćiemnośći żadnych nie máſz, ieſt Bóg.* Z kąd nie obronnie idźie to/ iż tym ſłowem ieſt P. Kryſtus prawdźiwy ſyn Boży/ y prawdźiwy Bóg/ y żywot wieczny/ iáko ná końcu tegóż liſtu wyráźnie tenże Apoſtoł dokłada. Człowieczeńſtwo záſye tego ſłowá/ w téyże iednéy á nierozdźielnéy perſonie/ znácznie támże opiſuie/ gdy świadczy/ *iż to ſłowo było obiáwione: ták iż Apoſtołowie tego ſłowá ſłucháli, widźieli y przeglądáli ie oczymá ſwémi, rękomá go dotykáli:* y nákoniec/ iż tegoż ſłowá które potym ſynem zowie/ *krew, oczyśćia nas od grzechow náſzych.* Z którégo

którégo opiſánia nie obronny dowód ieſt/ iż w iedném̃yże perſonie iednégóż Jezuſá Kryſtuſá/ ſłowá á ſyná Bożégo/ ieſt pospołu prawdźiwe Boſtwo y prawdźiwe człowieczeńſtwo.

Dwánaſté świádectwo bráć ſie może z tych miéyſc piſmá S. iuż téż przed tym przywodzonych: gdźie *Iezus bywa wyznáwány Kryſtuſem abo ſynĕ Bożym.* Bo w tákim wyznániu/ nie może być prædicatio identica: iáko gdybyſmy ták dowodźili: człowiek ieſt człowiekiem: ále imie Jezus/ zwłaſczá ná tákowych miéyſcách/ omienia człowieczeńſtwo/ według którégo zbáwiciél był obrzezány/ y to imie od Anyołá przepowiedźiáné wźiął: w którym człowieczeńſtwie miał według obwieſczenia tegóż Anyołá/ zbáwić y odkupić lud ſwóy od grzechów ich. Kryſtus lepak brzmi pomázáńcá: y przetóż znáczy te vrzędy káplańſtwá/ prorocтwá/ y krolеſtwá/ w których chociaż w człowieczeńſtwie widomym/ znáczniéy iuż przećie pokázowáły ſie ſpráwy iego boſkié: według tego iáko Dawid mówi/ Pſál: 44. ℣ 8. *Dla tegoż pomazał ćiebie Boże, Bóg twoy, oleiem radośći nád vczeſtniki twoie.* Syn Boży lepak iuż nawłaſniéy wyraża perſonę nátury iego Boſkiéy.

Do tych tedy dowodów/ które ſie iuż o tym przywiodły z Ewányelíjéy/ kſztáłtuią ſie y té z liſtu pirwſzégo Janá S. 1. Jan 2. ℣ 22. *Y ktoż ieſt kłamcą,*

Jezus ieſt Kryſtuſem ſynem Bożym iáko.

Łukaſz 2. wier: 21. Matth: 1. wier: 21.

Kryſtus iáko ieſt pomázáńcem. 3. Moy: 8. wier: 12. 3. Krol: 19. wier: 16.

ieno ten, który przyzna, iż Iezus iest Kryſtuſem? Ten iest Antykryſtem, który przeczy oycá y ſyná. Wſelki kto przeczy ſynú, áni oycá niema: á kto przyznawa ſyná, ten y oycá ma. Tu Apoſtół zbáwienné poznánié perſony zbáwicielá náſzégo/poczyna od práwdźiwégo/ y imieniém Jezus oznáczonégo człowieczeńſtwá iego: z tąd lepak pokázuie go być práwdźiwym Kryſtuſem pomázáńcem: to ieſt/ iż ná tym człowieczeńſtwie miał zupełność bez miáry pomázánia Duchá S./ y był naywyſſzym kápłanem/prorokiem/y królem/á zátym práwdźiwym Meſyaſzem á zbáwicielem náſzym. Ale iż ſkutek/ á iſtotné wykonánié tak zacnych vrzędów/ſpráwowálá w nim moc Boſtwá/ iáko ſam Pan pospolicie tákowé vczynki ſwé do vznawánia Boſtwá ſtoſował: tedy iakoby to wykładáiąc/wnet zá tym zowie go ſynem Bożym/ to ieſt téyże nátury á własności iáko oyciec ieſt. ták iż/ktoby mu ſynowſtwo práwdźiwé odéymował/ tedy iuż téż (iáko indźiéy dokłada) oycá práwdźiwégo áni ſyná mieć nie może: iáko ſie to ſzérzéy ná ſwym mieyſcu ex natura relationum wywodźiło.

Łukaſz 4. wier. 18. Żydow 5. wier: 5. Łukaſz 7. wier: 16. Matth: 21. wier: 5. Ján 1. w. 41. k. 4. w. 25.

1. Jan 2. wier: 23.

Podobnégo árgumentu vżywa P. Kryſtus/gdy ták mówi do niedowiérzáiących niktórych vczniów ſwych/Jan 14. ℣. 7. *Gdybyście mnie ználi, y oycá mego podobnobyście ználi.* Kto tedy Páná Kryſtuſá nie przyznawa być ſynem Bożym/tákim iáko oyciec Bogiem/ſłuſznie go názywa ápoſtół Antykryſtem: to

ieſt

ieſt/do pocztu iego należącym: gdyż Antykryſt pokaże ſie tákim przeciwnikiem Kryſtuſowym/ że ſie ſam będźie wyſtáwiał nád wſzyſtko co ieſt rzeczono/abo bywa chwalono Bogiem. Skąd ſie też pokazuie/ iż Pan Kryſtus Bogiem tákim ieſt/ który ieſt nade wſzyſtko. Temu podobné ieſt drugie hásło tegoż Apoſtołá/ 1. Jan 5, ℣ 1. *Káżdy kto wierzy iż Iezus ieſt Kryſtuſem, z Boga narodzony ieſt. Y káżdy kto miłuie tégo który wrodźił, miłuie y tego który wrodzony ieſt z niego. Po tym poznawamy, iż miłuiemy narodzonych z Boga, gdy Boga miłuiemy, y roſkazanie iego czynimy.* Przed tym náuczał w tym liśćie ſwym Apoſtół znáiomości práwdźiwégo Bogá/ potym náucza y miłości iego: gdyż ná tych dwu rzeczách zbáwienié záwiſło. Czego oboygá czyni równym vczeſtnikiem ſyná iáko y oycá: ták dálece/iż téż to oboie zoſtáwuie ná ſámym ſynie mówiąc: 1. Jan 3. ℣ 23. *A toć ieſt przykazanie iego, abyſmy wierzyli w imie ſyna iego Iezuſa Kryſtuſá, y miłowali ſie ſpolnie, iáko on nam roſkazanie dał.* Jeſli tedy godni ſą imienia ſynów Boſkich/y miłości dla Bogá ći/którzy zoſtáwuią ſynámi Bożymi/ przez wiárę w Páná Kryſtuſá/ (iáko tu Apoſtół dokłada) który P. Kryſtus dawa im moc ſtáwáć ſie ſynámi Bożymi/ y przypuſcza ich przez ſpoſobienie do ſynowſtwá Bożégo/y do dźiedźictwá chwały niebieſkiéy: Dáleko wiecéy y własniéy ieſt godźien ten/ który to

2. Theſal: 2. wier: 4.

Wiárá y miłoſć zbáwienna ná P. Kryſtuſie Bogu záſádzoná.

Jan 1. w. 12. Rzym: 8. wier. 16.

 ſpráwuie/

sprawuie/á pirwéy własnie z istności Boskiéy iest narodzony. Co znácznie pokázuie Apostół / gdy pirwéy mówi o miłości szczególnéy tego kto z Bogá narodzony iest: á potym dopiéro osobnie mówi w wielkiéy liczbie o inszych synách bożych przez łáske: przypominaiąc / iż miłość ich idzie dla roskázánia Bożego: miłość lepak przyrodzonego syná / idzie z nátury: iż iáko który wrodził/ ták z niego narodzony téyże miłości godzien iest. Ná tenże kształt mówił zbáwiciél bostwá z oycem równego przeciwnikóm/Jan 5. ℣ 23. *Kto nie czći syná, nie czći áni oycá który go posłał.* Trzecié y czwarté mieysce do tegóż dowodu należące/ wyświadczáią nam być Jezusá synem Bożym/1. Jan 5. ℣ 5. *Któż iest kto zwycięża świát, iedno kto wierzy, iż Iezus iest Synem Bożym?* A przywodzi tám Apostół dwoiákie świadectwo niebieskié y ziemskié/o Bostwie y człowieczeństwie prawdźiwym P. Krystusowym: czego wykład záchowuie do náuki o Troycéy S. Tu dosyć ná tym/iż Jezus omienia iego náture człowieczą/á syn Boży Bostą/ iáko sie przed tym ná swym mieyscu pokázowało. Tegóż ieszcze potwierdza ten Apostół 1. Jan 4. ℣ 15. *Ktożkolwiek wyzna, iż Iezus iest Synem Bożym, Bóg mieszka w nim, á on w Bogu.* Gdźie też synowstwo Bożé nie może być / ieno własné á przyrodzoné. Bo wnet potym/miłość którą Bogiem názywa/ obraca do tegóż synà Bożego/

który był ná świecie/y ma przyść ná ostáteczny sąd. A sam zbáwiciél opowiádał: *ktoby náuke iego chował, tego on bedźie miłował, y z oycem mieszkanié sobie w nim uczyni.*

Jan 14. wier: 23.

Trzynasty dowód tego/ zámyka sie w tych słowách/1. Jan 4. ℣ 1. *Naymilejszy, nie káżdemu duchowi wiáry dawaycie: ále doświadczaycie duchow, ieśli z Bogá są: gdyż wiele fałszywych prorokow wyszło ná świát. W tym rozeznawamy duchy Boskie: káżdy duch, który wyznawá iż Krystus w ciele przyszedł, z Bogá iest: A Wszelki duch, który rozwiezuie Iezusa, z Bogá nie iest: á ten iest Antykrystem, o którymeście słyszeli, iż przychodźi: ano iuż iest na świecie.* Tá pośrzednia sentencya iáśnie wykłada dwie náturze w P. Krystusie. Bo w osobie Jezusá Krystusá o inszym związku nie wiémy/ieno który opisuie Apostół Philip: 2. ℣ 7. *Iż bedąc w kształcie boskim, Bogu rownym, przyiął kształt człowieczy y stużebniczy:* á to tym sposobem: *gdy słowo ciałem stáło sie iest, y mieszkał w nas:* y gdy bedąc od wiekow synem Bożym/*przyiął nie Anyoły ale nasienie Abrahamowé,* to iest zupełné człowieczeństwo / z duße y ciálá spoioné: o którym związku też sam Pan mówił v Janá 2. ℣ 19. *Rozwiążćie ten kościoł, a we trzech dniach wskrześę gi.* O czym sie do tąd obścié wywodźiło. Kto tedy té obiedwie náturze w iednośc persony iednegoż synà Bożeg Jezusá Kry-

Kto y iáko rozwiezuie Jezusá.

Kto y iáko iest Antykrystem. *Tertull. li. 3. & 5. contra Marcionem. Idem de carne Christi.*

stusá złaczonego rozwiezuie / przez ábo Bostwá / ábo człowieczeństwá iego prawdźiwego: ten iest Antykryst / ábo (iáko text Grecki brzmi) Antykrystów / to iest / należy do tego Antykrystá / który przyść ma / á iuż sie w goncach dróge temu ścielacych pokázuie. Którey to czeládźi Antykrystowskiey / Bostwá Pánu Krystusowi vymuiacey / tá sentencya ták bárzo w sádno tuśa / że sie vciekáią do Greckiego textu / w którym iey niemáś: twierdzac / żeby w łacińskim była przydána. Ale fálszowánie pismá wiecey sie zawżdy pokázowało w Grekách / gdyż sie tám Aryáństwo wszczelo / y wiecey pánowało / niż w łácinnikách. Y Historia Tripartita, choć od Grekow zebrána / iż w dawnych exemplarzách Greckich náydowały sie te słowá: ale potym były wykreśżone przez Aryany / którzy natury / á przez Nestoryany którzy persone w P. Krystusie rozwiezówali. Ale dáymy to / by też tych słów nie było / dosyćby nań ná tym co oni miásto tego wstawiáią: *każdy duch, który nie wyznawa, iż Krystus w ćiele przyszedł, z Boga nie iest.* Bo gdyby był chćiał Jan S. dowodźić tym człowieczeństwá P. Krystusowego / iáko oni wykładáią / byłby mówił / iż Krystus ma ćiało y kości / które sie dało dotykáć / iadło / y pilo / iáko Pan sam po zmartwychwstániu dowodźił: y iáko tenże Apostół ná początku tego listu mówi o słowie ábo synie Bożym wcielonym / że go Apostołowie widźieli / oczymá przeglądáli / rękomá dotykáli. Przetóż nie ku rzeczy áni słychány byłby to dowód / człowiekiem kogo być / przeto iż przyszedł w ćiele / boby to była petitio principii: gdyż człowiek / bez ciáłá nie tylko przychodźić / ále áni człowiekiem iákżkolwiek być nie może. Ale gdy Apostół dowodźi / iż P. Krystus przyszedł w ćiele / dawa znáć / iż musiał pirwey być gdźie indźiey / niż sie pokazał w ćiele / bo sie to przyszćiem rozumie: iáko o tym iest dosyć wyroków pismá S. miedzy którymi y te: Jan 1. ℣ 10. *Ná świećie był, y świát przezeń iest vczyniony, á świat go nie poznał: do własności swey przyszedł, a swoi nie przyieli go.* Bo vczynienie świátá y własność / á rządzenie iego / nie może należeć synowi Bożemu podług człowieczeństwá / którego ieszcze był nie przyiął: przetóż musi mu należeć podług wiekuistego Bostwá: przyszćie zásie ná świát do tey własności / przebywánie ná świecie / które potym mieszkániem w nas zowie / y nie przyrzećie iego / należy mu podług człowieczeństwá. Jan 16. ℣ 28. *Wyszedłem od oycá, y przyszedłem ná świát: teraz opuszczam świát, y ide záś do oycá.* Cóż może być nád to iásnieyszego? Bo wyszedł od oycá przez wyniszczenie ábo vniżenie kształtu Bostiego / y chwały / którą v niego miał przed założeniem świátá: á przyszedł ná świát / przez przyięcie kształtu służebniczego / będąc posłuszen oycu áż do krzyżowey śmierci. Opuścił zásie

Rozwiązánie Jezuśá ćica adwersarze z pismá wyrzućié. *Tertull. loci citatis.*

Histor. Tripartita li: 12. cap: 4.

Pan Krystus iáko przyszedł w ćiele.

Łukaś 24. wier: 39. 1. Jan 1. w.

Syn Boży był przed tym niż przyszedł w ćiele

P. Krystus iáko wyszedł od oycá / y świát opuściwszy / do niego sie wrocił.

świát / á wrócił sie do oycá / gdy przez tryumph zmartwychwstánia swégo złożył ono poniżenie swé: á okazał sie być synem Bożym przeznáczonym w mocy / przez przyrodzoné poświecenié / y wstąpił tám / gdźie pirwéy był do chwały oycá swego / którą miał niżeli świát był czyniony. Tóż ieszcze dáwa znáć sam zbáwiciél / gdy mówił onym żydowskim niewiernikóm / kiedy go poimáć szukáli / Jan 8. ℣ 21. *Ia ide, y bedźiećie mie szukáć á nie naydźiećie mie, y w grzechu wászym pomrzećie. Mowili tedy żydowie: Izali sam siebie zábije, że mowi: dokąd ia ide, wy przyść nie możećie? A on im mowił: Wy iesteśćie z dołu, á ia z wysokośći iestem: wy z świátá iesteśćie, á ia nie iestem z świátá.* Bez wątpienia z strony ćiáłá / był P. Krystus tákże z świátá iáko y żydzi: gdyż według Apostołá poszedł z nich z strony ćiáłá. Otóż z wierzchu / to iest z niebá / dokąd oni żydzi według tegóż Apostołá przez ostáteczną zákámiałość swą przyść nie mogli / był z strony duchá / iáko Bóg náde wszystko ná wieki błogosławiony / iáko támże Apostół dokłáda. Té dowody zápieczętować sie mogą onym świádectwem y táiemnicą / gdy Páwel S. Żydów 7. ℣ 3. Páná Krystusá w figurze Melchisedechá / pokázuie być bez oycá / bez mátki / y bez narodu. Co iáko według litery nie może sie ściągáć ná Melchisedechá / który bez rodźiców pewnie nie był / iednóż tego dla téy táiemnice pismo

Rzym: 1. wier: 4. Jan 6. wier. 62. k. 17. w. 5. y 24.

Rzym: 9. wier: 5. Żydow 4. wier: 7.

Sic exponũt cõmuniter Graeci & Latini. Vide Cassianum lib: 7. de incarnatione.

nie wspomina: Ták według figury właśnie sie wypełniło w Pánie Krystusie / który w rodzeniu przedwiecznym / nie miał mátki tylko oycá / á w doczesnym lepak bez oycá tylko miał mátkę.

ROZDZIAL IEDENASTY.

O táiemnicách y figurách stárego Testámentu, wćielenie synà Bożego obiecuiących, ábo przeznáczáiących.

Stworzenia Iewy w P. Krystusie táiemnicą.

I. Moy. 2. ℣ 21. *Przepuścił P. Bóg záśnienié ná Iádámá: y gdy záśnął, wyiął iedno źiebro z boku iego, y nápełnił ćiałem miásto iego. Y zbudował P. Bóg źiebro, które był wyiął z Iádámá, w niewiáste, y przywiodł ią do Iádámá. Y rzekł Iádam: To teraz kość iest z kości moich, y ćiáło z ćiáłá mego: ta bedźie zwana mężystą, gdyż z męża wzięta iest. Przetoż opuści człowiek oycá y matkę, a przestanie przy żenie swéy, y bedą dway w ćiało iedno.* Témi słowy dowodźi Apostół miłośći męża przećiw żenie swéy / z téy przyczyny / iż żoná *iest ćiałem iego, a ćiáłá własnego nigdy nikt w nienawiśći nie miał.* Y dawa przykład / iż tákże P. *Krystus umiłował kośćioł oblubienicę swą, że za nie zdrowie swe położył.* Potym zámyka / iż w tych słowách / które Jádam z widzenia Boskiego we śnie poietégo / iákoby proroctwo wyrzekł: *Bedą dwoie w ćiało iedno: że to iest taiemnica a Sakra-*

Ephez: 5. wier: 29. *August. ser: 6. de tẽpore.*

ment wielki właſnie w Kryſtuſie a w kościele iego: wſſakoż z tego przykładu, maią też mężowie miłować małżonki ſwe. W téy ſprawie ieſt wyrażona Boſka á cudowna táiemnicá wćielenia Páńſkiego. Bo Jádam był vczyniony z źiemie bez mężá y bez niewiáſty: Jewá lepak z ſámego mężá bez niewiáſty: Seth ſyn tych to pirwſzych rodźiców / iáko y my wſzyſtko potomſtwo iego / rodźimy ſie z mężá y niewiáſty. Zoſtáwił tedy Bóg wtórému Jádámowi Pánu Kryſtuſowi / który wedlug Boſtwá ieſt z niebá / iáko ſie dopiéro wywodźiło / ten ſpoſób nazacnieyſzy / że ſie ſtał człowiekiem z ſámey niewiáſty bez mężá: á to mocą Boſką / á ſprawie y biegu przyrodzonego záćmieniem / onému vſpieniu Jádámowemu podobnym. Jeſli tedy Jewá z Jádámem przez ziednoczenié iedneyże koſtki: ieſli mąż z żoną przez vczćiwé á pobożné złączenié / y owſzem wedlug Apoſtołá y przez nierzą dné / we dwu róznych perſonách ſtawáią ſie iednymże ćiałem: dáleko wiecéy á doſkonáléy / ſpoſobem iuż nie raz opiſánym / Pan Kryſtus / od którego to przyrownánié tenże Apoſtół bierze / w iedneyże perſonie ma doſkonálé złączenié ſłowá przedwiecznie vrodzonego / z ćiałem y z duſzą / á záſie w tym oboygu ćieleſnie y duchownie / ieſt złączony z kościołem ſwoim.

Przykłády wćielenia Páńſkiego w ſpoſobách początku ludźi.

1. Kor: 15. wier: 45.

Łukaſz 1. wier: 35. Obacz pilnie.

1 Kor: 6. wier: 16.

Wćielenie P. Kryſtuſowe w dekrećie przećiw wężowi oznáczone.

Wtóré wyświadczenié przyſłego wćielenia Páńſkiego mamy w naypirwſzéy obietnicy náprá-

wy

wy vpádłego narodu ludzkiego / gdy mówi P. Bóg I Moy: 3. ℣ 15. *Założe nieprziaźń abo odpowiedź miedzy tobą wężu, a miedzy niewiaſtą, y plemieniem twym a plemieniem iéy, a ono, on, abo ona* (iáko niktórzy wykładáią) *zetrze głowe twoie.* Té ſłowá / iż mówił Bóg / nie do proſtego á przyrodzonego mężá / ále do ſzátáná / dla chytrośći á iádu wężowi á ſmokowi przyrownánégo / który w poſtáći wężá zwiódł pierwſzé rodźice náſzé: tedy też naśienié ábo plemie niewieśćié rozumiał / nie ſámo tylko człowieczeńſtwo / ále to / w którego poſtáći ábo kſztalćie ſtárł ſzátaná ſam Bóg / którego ręką (przez którą ſyn ieg może być rozumiány) iákoby z żywotá płód martwy / wyćiągniony ieſt wąż w krąg zwiniony / okrom którego (iáko ſam Bóg wyświadcza) nikt inſzy mocy ſzátáńſkiéy przełomić nie mógł. Bo iáko wrodzona rzecz ieſt niewiaſtam / y tym którzy ſie z nich rodzą / ſtrachać ſie węża / y zábijáć go: iáko y też wężowi kąśániem záráżáć ćiało ich: Tak ſynowi Bożemu ieſt rzecz właſna / iż iáko *mądrość wieczna mocą ſwą zdeptał ſatana chytrego, y widźiał, gdy iako łyſkawica z nieba lećiał: y na to przyſedł na świat, aby rozwiązał vczynki iego: y złupiwſzy wſſelkie przemoznośći iego, członkom ſwoim, dał moc zwyćiężać go, y ścierać głowe iego pod nogami ich.* Do tegoż ściąga ſie ono / gdy Bóg wyliczaiąc przemożné vczynki ſwe Boſkie / ták do Jobá o ſzátánie mówi:

Obiáw: 12. wier: 9.

Job 26. wier: 13. Pſalm: 79. wier: 18. *Irenæ. li 5. cō tra hær. c. 5* Job 41. wier: 24.

Eccleſ: 24. wier: 10. Łukaſz 10. wier: 18. 1. Jan 3. w. 8 Łukaſz 11. wier: 21. Rzym: 16. wier: 20. 1. Moyż. 3. wier: 15.

Podobieństwo z wyćiężenia chytrego ßátáná.

Job 40. ℣ 19. *W oczach iego iáko wedą wlowi go. Y wnet potym: Izali możeß wyiąć Lewiáthá wedą?* Bo człowieczeństwo P. Krystusowé ßátan przez śmierć vchwyćił/w którym Bostwo iáko wedá w rybim pokármie zátáioną/onégo wyćiągnełá z mocą iego: iż iéy dáléy nád wiernymi mieć nie może. O czym pisałem indźiéy śérzéy: y około tego będźie tám potym śerßa rospráwá.

W pirwßéy częśći Wędźidłá. Ábrámowá przysięgá miáłá táiemnicę Páńskiego wćielenia. *Aug. lib: 16. de ciui. c. 33. Idem tra: 43 in Ioan: & in psal. 72. Chriſoſt. in psal: 22.*

Trzećią táiemnice ábo figure wćielenia Páńskiégo vważáią niktórzy ſtąd/ gdy Abram mówił do ſtárßégo ſługi domu swego/ 1. Moy: 24. ℣ 2. *Połóż reke twoie na biodre moie, abych cię poprzyſiągł przez Pana Boga nieba y źiemie, abyś nie brał żony ſynowi memu z corek Chánánéyſkich*, to iest pogáńſkich. Która przysięgá/ iż ſie dźiáłá o małżeństwo Jzááká/z którégo pokolenia Meſyaß był obiecány/ á ktemu iż czynioná byłá położeniém ręki ná biodre Abráámowe/á nád zwyczay tákiéy przysięgi indźiéy tákże opisányé/ do niéy był miánowány Bóg niebá y źiemie: tedy ſie tym znáczyło/ iż według ćiáłá/ ten Meſyaß miał być z bióder ábo naſienia Abráámowégo/iáko mówi pismo/ſynem á potókiem:á ſtrony duchá lepak/ miał być Pánem á Bogiem przodków swych/iáko sam zbáwićiél y Páwel ś. pokázuią.

Mátth: 1. wier: 1. Zyd. 1. w. 16 Mátth: 22. wier: 45. Rzy: 9. w. 5.

Czwarté przeznáczenié było 2. Moyż: 3. ℣ 2. we krzu ogniem paláiącym á nie zgorywáiącym/z którégo Bóg oznáymił ſie naprzód Moyżeßowi: bo

Brzá gorá iącego á nie ſpalonego táiemnicá.

złączenié

złączenié w iedno ogniá y drzewá/znáczy iedne perſone P. Krystusá:á ogień z oſobną znáczy Bostwo/ gdyż według pismá *Bóg ogniem trawiącym* ieſt: ále tu względem wyniſczenia swego nie trawiącym/y owßem w iedność perſony przyimuiącym człowieczeństwo/które też w piśmie ś. bywa drzewu przyrównáné/ Psal: 1. ℣ 3. Jerem: 17. ℣ 8. Márek 8. ℣ 24. Do tego może ſie też przystoſować figurá/którą dawni Doktorowie ſynowi Bożému przypiſuią/ y Dániełá Prorokà káp: 3. ℣ 93. gdźie miedzy trzemá młodźieńcámi w ogniſty piec wrzuconymi/ przechadzał ſie czwarty ſynowi Bożému podobny/ bez wßeláкiéy od ogniá obrázy.

5. Moy: 4. wier: 24. Zydow 12. wier: 29. *Tertul. lib. cõtra Marcionem & cõtra Praxeam. Irenæ. lib: 4. cõt. hær. c. 37 Hieron. & Theodor. ſuper Dan: 3.*

Piąta figurá wćielenia ſyná Bożégo/byłá w oney táiemnicy/Sędźiow 6. ℣ 37. Gdy Gedeon Hetman ludu bożégo zá znák obiecánégo od Bogá zwyćieſtwá nád nieprzyiaćioły/ otrzymał to cudo od Bogá/ iż w nocy runo owczé ná polu położoné/ roſą niebieſka ták námoczyłá/ że ſie z niego ſtáték wody nápełnił. Y záſie potym zá prośbą Gedeoná/ źiemiá okoliczna byłá roſą oblána/ á runo ſámo ſuché zoſtáło. Przez roſe bywa rozumiány ſyn Boży/ który z niebá zſtąpił. Przez runo lepak/ człowieczeństwo iego z pánny czyſtéy wźięté: iáko to Dawid wyłożył ták o Meſyaßu prorokuiąc pſálm: 71. ℣ 6. *Zſtąpi iako deßcz na runo, y iako krople okrapiaiące ziemie.* Tą tedy figurą wyráżono ieſt: iż ſkuteczny

Tertul. lib. cõtra Marcionem & cõtra Praxeam. Irenæ. lib: 4. cõt. hær. c. 37 Hieron. & Theodor. ſuper Dan: 3. Táiemnicá runá Gedeonowego roſą nápełnionego. *Lactan: li 4 diuin. inſtit. cap: 26. Hieron: & Auguſt. in pſalmũ 71.*

znák odkupienia ludzkiego dał Bóg ten/ gdy Pánná poczełá y porodźiłá synà imieniem Emmanuel, to iest z námi Bóg/ábo w człowieczeństwie Bóg: który syn Boży/ będąc ná kształt rosy/ ná wierzchu/ to iest w niebie/ czystym sposobem vrodzony/ zstąpił przez wyniszczenié á poniżenié swé do człowieczeństwá z pánny czystéy wźiętego/ według którego był bárankiem znoszącym grzechy świátá: á zstąpił ták wolniuczko/ iż áni bostwu swemu odmiány ábo vymy iákiéy/ áni pánieństwu mátki swéy náruszenia/ nie vczynił. Zá którym zstąpieniém gdy słowo ciáłem stáło sie iest/ y mieszkał w nas/ pełen łáski y práwdy: my wszyscy potym z téy iego pełności/ próżné á grzesżné sędy y státki nászé łáską nápełniamy. Przeciwné lepak temu cudo ziściło sie/ gdy to bostwo rosie przyrównáné/ w personie synà Bożego/ czásu męki y śmierći iego/ onósz ciáło runu owczému przyrównáné/ z strony wyniszczenia ábo poniżenia swego/ iákoby osuszoné w grobie podobieństwem opuszczenia (iáko Dawid mówi) zostawiwszy/ z duszą iego iákoby w ziemie wsiąknęło/ á przewiedźiło piekielné przybytki/ dusze wierné tám ochładzáiąc y wybawiáiąc.

Jan 1. y 19. wier: 36.

Jan 1. w. 14

2. Kor: 4. wier: 7. 2. Tim: 2. wier: 20.

Psal: 21. wier: 1.

Syn Boży iáko podobieństwem deszczu zobłokow spuszczony. Hieronym9.

Szóste proroctwo temu podobné czytamy v Izáiaszá káp: 45. ℣ 8. w té słowá: *Zadźdźyćie sie niebiosá z wierzchu, a obłoki niechay deszczem spuszczą spráwiedliwego: niech sie otworzy ziemia, a wyrodźi zbawiciela: y spráwiedliwość niech pospołu wznidźie.* W tym cálym kápitulum oświadcza sie Bóg przez Izáiaszá/ iż iest iednym/ y inszégo od siebie nie ma. A przecie w osobie Cyrusá krolá sobie vpodobánégo Monárchy/ dawa tám znáć Krystusá synà swego/ który pospołu z nim iest iednym Bogiem/ iákom w trzećim Rozdźiale tych ksiąg pokázował: bo go zowie zbawicielem/ które imie według Piotrá S. nikomu okrom P. Krystusá należeć nie może. Sposób tedy zbáwienia iego w człowieczeństwie opisuie/ iż iáko rosá ábo deszcz/ miał z wierzchu/ to iest z niebá zstąpić/ y iákoby przez obłok wyniszczonégo bostwá/ miał być spuszczony spráwiedliwy: to iest/ syn Boży vspráwiedliwienié nász: którego ziemiá przyiąwszy/ to iest żywot płodny pánieński z ziemie wźięty/ wydałá nam zbáwicielá/ z którym pospołu wzeszłá spráwiedliwość: gdyż on według Apostołá/ stał sie nam spráwiedliwością y poświeceniém y odkupieniém. Tóż rozumienié dawa znáć Dawid w tych słowách/ Psalm: 84. ℣ I. *Vbłogosławiłeś Panie ziemie twoie, odwróciłeś niewolne więźienie Iakoba.* A potym ℣. II. *Miłosierdźie y prawda zabieżały sobie, spráwiedliwość y pokóy pocałowały sie. Prawda z ziemie wyrosła, a spráwiedliwość z nieba poyzrzała. Abowiem Pan zrządźi pogodę, a ziemia nasza wyda owoc swoy. Spráwiedliwość przed nim chodźić będźie, y założy*

Hieronym9.

Lyranus & vtrąq gloſſa in hūc locū.

Sźieiów 4. wier: 12.

1. Kor: 1. wier: 3.

-w drodze poſtępki ſ-woie.

Mądrość syn Boży iáko sobie dom ciáłá wybudował. Iuſti. martyr in exp. fidei. Aug. li. 17. de ciu. Dei c. 20.

Siódmé przeznáczenié wćielenia Páńſkiégo/ vpátrują dawni Doktorowie S. w tych ſłowách/ Przypo: 9. ℣ 1. *Mądrość -wybudo-wáłá ſobie dom, -wyko-wáłá filaro-w ſiedm: ofiaro-wáłá ofiáry ſ-woie, nat-worzyłá-winá, y -wyſtá-wiłá ſtoł ſ-woy. Rozeſłá-łá ſłużebnice ſ-woie, áby -wzy-wały ná zamek y do mu ro-w mieyſckich. Ieśli kto ieſt maluczkim, niech idźie do mnie. y proſtakom mó-wiła: Przychodźćie, a iédźćie chlćb moy, y pijćie -wino, ktoregom -wam nat-worzyła. Opuśććie dźiećińſt-wo, y poſtępuyćie drogami roſtropnośći.* Spráwá/ o iákiéy tu rzecz ieſt/ nie może być przyczytána mądrośći ludzkiéy/ áni boſkiéy/ ktoraby od iſtnośći ſámégo Bogá rozna była. Cokolwiek bowiem w Bogu ieſt/ Bóg ieſt. Rozumié ſie tedy syn Boży/ ktorégo z ſłów Apoſtolſkich y z inſzégo piſmá pokazałem dawno być mądrośćią y mocą Bogá Oycá. Tá tedy mądrość zbudowáłá ſobie dom/ gdy w żywoćie pánieńſkim ſłowo ciáłem ſtáło ſie ieſt. Którey mowy obyczay nie ieſt nowy piſmu ś. gdy ſpráwienié człowieczeńſtwá Jewinégo z kośći/ zowie zbudowániem: gdy lepak ciáłá náſzé zowie domem y mieſzkániem ziemſkim/ á ciáło Páná Kryſtuſowé y náſzé też zowie domem bożym ábo kośćiołem. Który dom ábo człowieczeńſtwo/ ſpráwił ſobie syn Boży: gdyż iáko inſzé vczynki ad extra ábo ſtworzenia/ ták y ten/ Troycy ś. nie ſą rożdżielné/

1. Kor: 1. wier: 24.

1. Moyż: 2. wier: 22. 2 Kor: 5. w. 1 Jan 2. w. 20. 1. Kor: 6. wier: 19.

rożdżielné/ iáko o tym oſobna náuká potym będźie. Ten dóm człowieczeńſtwá swego/ záſádźił pan ná ſiedmi dárách Duchá ś. iáko ie ſam wſobie opowiádał: ktore ſą iáko podporą wſzelkiégo budowánia y wykonywánia duchownégo/ wiernych członków/ ktore ná fundamencie páná Kryſtuſowym powſtáwa. Pobił też y ſpráwował P. Kryſtus ofiáry ſwoie/ gdy iáko Apoſtół żydóm wywodźi/ przez krew/ nie bydlęcą/ ále własną ſwoie/ przepráwił nam przybytek niebieſki. y ten/ przez ktorégo/ y dla ktorégo wſzyſtko/ przez meke y vkuſztánié śmierći/ to co było ſkażonégo/ w członkách á bráći swéy/ przez náſzládowánié meki iego wykonał/ y do tąd wykonywa. A iż ofiáry ſkutek ná pożywániu ábo vczeſnictwie iéy należy: tedy z téyże ofiáry wyſtáwił nam ſtoł ofiáry/ iuż niekrwáwéy/ ále pod chlebem y winem/ według obrzędu Melchiſedechowégo/ ciáłá swégo prawdźiwégo y krwie swoiéy/ téyże własnie/ ktora z boku iego/ pospołu z wodą (ktorey tu przymieszánié wſpomina) wyćiekłá. Y rozeſłał ſługi swé do wzywánia ná te cześć/ to ieſt Ewanyeliſty y Apoſtoły S. ktorzy nam te wieczerzą páńſką podawáią/ y zálecáią. A oſobliwie do niey bywáią wzywáni máluczcy/ á proſtacy/ ktorzy w pokorze biorąc w niewolſtwo rozum swóy do poſłuszeńſtwá Kryſtuſowégo/ wierzą ſłowam iego/ bez wſzelákiéy glózy ábo wykretu: *To ieſt ciáło moie, ktore*

Łukaſz: 4. wier: 18. Iſáiaſz: 61. wier: 1. 1. Kor. 12.

Czta y wieczerza páńſka iáka. Żydów 9. wier: 11.

1. Kor. 10. wier: 13. Żydów 13. wier: 10. k. 10. w: 12.

Jan 15. wier: 34.

Mátth. 22. wier: 1. Łukaſz 14. wier: 16. Mátth. 11. wier: 25. 2. Kor: 10. wier: 5. 11 Kor. 3. wier: 18. Łukaſz 22. wier: 19

Jan 6 w: 57

za was bedźie wydané: Ten iest chléb, który z niebá zstąpił: kto pożywa mnie, ten bedźie żył dla mnie. Nie godni lepak są y odrzućeni od téy wczty/ ludźie hárdźi/ y w vmyślách swych skrzetni y nádeći: którzy Pánu fałß zádawáią: ten prawdźiwy pokarm/ y własné názwánié iego/ iuż przysáda chlebá do ciáłá/ iuż duchownym tylko pokármem/ iuż figurą tylko á znákiem názywáiąc/ y do swégo ßalonégo niedowiárstwá słowá Páńskié/ nád które nic iáśnieyßégo być niemoże/ przyćiągáiąc/ y oné ile moga kracąc y opákuiąc. W czym podobni są onym Żydóm Páná krzyżuiącym/ którzy mówili. Pilaćie/ nie piß tego/ że iest Królem żydowßkim/ ále iż ſie czynił ábo zwał królem żydowßkim: tákżeć ći nowi krzyżownicy iego/ nád piérwßé káty okrutnieyßy/ mówią/ iż ćiáło iego w Sákrámencie nie iest własné/ále wyświádczóné/ przeto iż ie ćiałem pismo názywa. A Bóg zásie/ y którégo nie iest ták/ nie ták/ co raz rzékł ábo podał/ to wiecéy niż niebo y źiemiá odmienić ſie nie może: iż iáko ondźie był królem żydowßkim nietylko nápiſánym/ ále własnym zá nas wydánym: ták tu iest ćiáło iego/ nietylko w iezycznym tych obłudników á fałßérzów wyświadczeniu/ ále w własney náturze/ w któréy ieſteſmy odkupieni/ ácz pod zaſłoną obyczáiem Sákrámentu. Którégo Sákrámentu/ z prawdźiwégo ſtołu Krystuſowégo/ w kośćiele iego powßechnym/ którzykolwiek dośtoynie

Sákrámentarze głoszą nie Piłata iáko żydźi ále ſamego Krystuſá

Obacz. Jan 19. w: 21.

1 Korint: 11 w: 27. Żyd: 6 w: 6

2 Ko: 1 w: 19 Łuk: 21 w: 33

vżywáią/ ći według tutecznéy obietnice/ opuſczáią dźieciństwo/ á przybiéráią roſtropnośći. Bo od proſtoty wiáry/ poſtępuią w pomnożeniu iéy/ do wyczérpánia ze wßyſtkimi świętémi/ głębokośći y ßérokośći táiemnic zbáwiennych: áż dorośßy meſtwá y doſkonáłośći Páná Krystuſá/ w chwale iego/ okiem w oko oglądáią/ to/ czego tu pokorną wiárą dochodźili.

1 Korint: 13 w: 10. Eph: 3 w: 17 káp: 4 w: 13

Zá oſmą figure wćielenia Páńſkiégo biorą naydawnieyßy Doktorowie z Dániełá Proroká káp: 2. ℣. 34. *ón kámień, który oderwa wßy ſie od wiérzchu góry bez reku, ſpadł ná dół, pokruſzył obraz znáczący króleſtwá świátá: y ſam wyrośł w góre wielką.* Bo oderwánié zwiérzchu góry/ znáczy wyßćié od Bogá/ y wyniſczenié boſtwá swégo: ſpádnienié lepak ná źiemie bez reku/ y ſkruſzenié króleſtw źiemſkich/ znáczy człowieczeńſtwo iego prawdźiwé bez ſpráwy ludzkiéy ſpráwioné/ według którégo Pan Krystus był kámieniém piérwéy wzgárdzonym: ále potym wyſtáwionym/ y nieprzyiaćioły ſkruſzáiącym.

Kámień z góry oderwány/ Krystuſá wćielonego znáczył. *Iren: li: 3 cõt: hæreſ: ca: 28 & li: 4 c: 27. Iuſtin: Dial: cũ Triphone Tertu: lib: 3. cõt: Marcio: Hiero: ſuper hunc locum Aug: tract: 8 & 9 in Ioã: & ad Catech: cap: 12.*

Dźiewiątą figure wćielenia Synà Bożégo przeznaczáiącą/ vpátruie Irenæus/ dawny vczeń Apoſtolſki/ w onym widzeniu Dánielowym káp: 7. ℣. 13. *gdy widział oſobe ſtarą na ſtolicy w obłokach, a do niéy przychodzącégo podobnégo ſynowi człowieczemu, y przed obliczem iego ofiarowanégo.* To opi-

Syn Boży podobieńſtwem człowieczeńſtwá dawno oznáczony. *Irenæus li: 4. cont: hæreſes cap: 37.*

sánie znáczy człowieczeństwo Páná Krystusowo. Bostwo lepak / gdy wnet dokłáda: *Iż moc iego moc wiekuista, któréy iáko y króleſtwá nigdy końcá niebedźie*: co sie o króleſtwie według człowieczeńſtwá wźietym rozumieć niemoże: gdyż po dniu sądnym odda ie Bogu Oycu / iáko opiſuie Páwel Swiety I. Kozint: 15. ℣.

P. Krystus Bóg y człowiek obiáwiony. Obiáw: 1. w: 8 y 17. *Irenæus li:* 4 *cap:* 37. *Epiphanius cõtra Sabellianos.*

Dźieśiąte á oſtátnie wyświadczenie dwu nátur w iednym Pánie Krystuśie/pokázuie tenże Irenæus z widzenia Janá S. w Obiáwieniu iego/ w onym dźiwnym okázániu: iedné rzeczy bostwu/ drugié człowieczeńſtwu przyſtoſuiąc. Y gdy Jan ś. od ſtráchu omdlał / poćieſzył go Pan: oznáymuiąc ſie być onymże/ná którego pierśiách Apoſtół przy oſtátniéy wieczerzy odpoczywał. Czym wyświadczył człowieczenſtwo swé: to gdy mówił: *byłem vmarły, á ieſtem temz żywy.* Bostwo lepak gdy mówi: *Ia ieſtem piérwſzym y oſtátecznym początkiem y końcem, który był, który ieſt, y który ma przyść.* Wſpomina tám Irenæus y inſzé podobné widzenia / które ſkracáiąc opuſczam.

ROZDZIAL DWANASTY.

Zámykáiący rozwiązánié poſpolitſzych wykrętów przećiw przedwiecznému y doczeſnému Syná Bożégo narodzeniu.

Jáko

Prawdá w ſprzećiwieniu náznáczniejſza.

JAko iáſność ſłoneczna/záćmienia ná czás swéġ przyczyną nieiáką bywa/gdy gorącośćią swą z ziemie y z wody wyćiąga páry ábo dymy / które w obłok ścińnióné one hámuią: póki tákowé zaſłony / promieniámi onégóż ſłońcá niebeda roſpędzoné. Ták prawdá/ zwłaſzcá boſka/o táiemnicách nátury iego/y zbáwienia ludzkiego/ áczkolwiek wyſokośćią y głębokośćią swą / wiele rozumów ludzkich do ſkrzętnégo o ſobie rozbiéránia / y zátym obłądzenia nieiáko wzbudzáć zwykłá: Jednák zásie/ iáko ieden nápiſał/ táką nátúre ma/ iż zákrycia swégo zćierpieć niemoże: ále owſzem przećiwné iéy błędy mocą iéy roſpędzoné / znáczniejſzégo iéy potym obiáśnienia dodawáią. Tóż też w téy odprawioney náuce o dwu náturách w iedney perſonie ſyná Bożégo obaczyć możemy. Bo ácz wiárá y wyznánié iéy/ma ták wielkie fundámenty w piśmie ś. iáko śie do tąd pokázowało: Przećie niktórzy chcąc ią wykrętámi swémi zácmić / więtſzé ieſcze do znáczniejſzégo obiáśnienia iéy wrotá otworzáią. Przetóż przy zámknieniu tych kśiąg/ poſpolitſzé zamioty ich/ z krótką záraz ná nie odpowiedźią przywodźić bede. Pirwſzé záśánié ich ieſt tákowé. W rzeczách boſkich y wiáry náſzéy / nie godźi ſie wnośić nic inſzégo/ ieno co nam przez piſmo ś. wyráźnie ieſt obiáwiono. Lecz piſmo ś. niewyráża nigdźie tych terminów ábo ſłów/ natura, perſona, eſſentia, ſpółiſtność / wćiele-

Dowody kácérſkié przećiw oboiemu národzeniu ſyná Bożégo.

Tertullianus contra Valentinianos.

Fundámentstowá Bożego o Troycy ś. y inszych ártykułách wiáry iáki.

2. Kor: 3. Jan 16. 1 Jan 2. w: 27

Jan 20. wier: 30. k. 21. w: 24

ćielenie / y inszych podobnych / z ktorych tá náuká o Krystusie Bogu záraz y człowieku iest zmyślona. Przetoż ma być zgołá odrzucona. Naprzód czytelniká odsyłam do moiey szerszey około słowá Bożego z ádwersarzmi rospráwy. A teraz ná krótce ták odpowiádá. Nas krześćiánów powszechnych á stárodawnych / pan Krystus mistrz náss iedyny / do stolice swéy niebieskiey wstępuiąc / nieodszedł z żadnym pismem / do ktorégoby nas (iáko niekiedy zákámiałe żydy przez zakon Moyzeszów) przywiezáć miał. Ale obiecał nam do skończenia świátá przytomność Duchá ś. ktory po wszystkie wieki miał y przypominác náuki przez sie podáné / y náuczác wszelkiey prawdy / to iest / czego w ón czás Apostołowie do zupełnego rządzenia kościołá poiąć ábo znosić niemogli. Cokolwiek nam tedy / bądź Ewányelistowie náuki sámego zbáwiciełá / bądź Apostołowie swéy własney / ná pismie zostáwili: to wszystko my zdrowym / dawnym / á zgodnym wykłádē powszechnego kościołá przymuiemy: Drugich rzeczy / ktore Ewányelistowie opuścili (gdyż według Janá S. ksiąg o tym / świát zmieścby niemógł) tákże ktorych Apostołowie w liśćiech swych z przygodney zborów / do ktorych były dane / potrzeby / pisánych niedołożyli / á drudzy zgołá nic ná pismie nie zostáwili: to wszystko tenże mistrz náss Duch ś. podawał / y według miárki wiáry ludzkiey podawa kościołowi Bożemu /

przez

przez zwierzchność widomą páśterską y náuczyćielów kościelnych / przez ktorych według náuki Páwłá ś. Krystus pan ná prawicy Boskiey zásiadszy / widomie wykonywa budowánie kościołá swégo. ktore náuki / ácz nam są podáné w pismách / páśterzów głównych / Doktorów / y Concilia / ábo Séymów krześćiáńskich: wszákoż iáko nátchnienia á wyroki Duchá ś. y iákoby dekretá sámego páná nászego ku duchownemu wybudowániu kościołá iego / są też częścią prawdźiwego słowá Bożego: á zwłaszczá iż rożnémi nie są od słowá Bożego pisánego / iáko ie tákowi páśterze rożnych wiekow / y w dálekiey odległości spráwą tegoż Duchá ś. zgodnie rozumieli. Czego gotowa próbá iest y w rzeczy / o ktorą teraz idźie. Bo w náuce o Troycy ś. słowá przerzeczone / náturá / personá / istność / społistność / y inszé tym podobné / ácz poczęły być w vżywániu od náuczyćielow kościelnych w ten czás / gdy przeciw błędom kácerskim tá náuká znácznieyszego obiáśnienia potrzebowáłá: wszákoż záwżdy przed tym náydowały sie w pismie ś. té to słowá / ábo własnie y wyráźnie / iáko náturá / y personá / y drugie niktore: ábo iesli nie w iednym słowie / tedy w sámey rzeczy o ktorą wiecey niż o słowá idźie: iáko istność / y społistność / y inszé tym podobné. Mamy tego dowodny przykład w dawnych historiách kościelnych. Bo Constántius Cesarz / bądąc swarámi około

wiá-

1. Kor. 12. wier: 28. Ephes. 4. wier: 12. Dźieiow 20 wier: 28. Łukasz 10. wier: 16. Do Titá 2. wier: 15. Do Żydow 13. wier: 17.

Náuká o Troycy S. słow zá rzeczą vżywa.

Gálat: 4. wier: 8. 2. Piotr 1. wier: 4. 2. Kor. 1. wier: 11. k. 2. w: 10.

Vide Athanasii disputa.

tionem coram Probo. O tym Wedźidłá cześć pierwßa listu 596.

wiáry rozerwány/po inßych dekretách kościelnych/ nákoniec Athánázyußá z Ariußem/ gdy sie o to słowo ὁμοούσιον ábo spólistny spieráli / odesłał do iednego Medrcá pogáńskiego bárzo vczoneg̃ y cnotliwego/ ktoreg̃ zwano Probus, iáko do teg̃ który sie w tákowym rozsądku ná żadną strone vwieść niemógł. Gdy Arius przał teg̃ słowá/przeto że w pismie wyrázonego niebyło: á zásie Athánázyus pokázował/ że sámá rzecz iest iáwnie w pismie ś. zwłaszczá gdy syn Boży mówi: *Ia á Oyćiec, iedno iesteśmy: Oyćiec wemnie, á ia w Oycu. Przetóż kto widźi mnie, widźi y Oycá mego. &c.* Zátym Probus wydał dekret zá Athánázyußem/ iż miedzy mądrymi / zwłaczá gdy o wiáre idzie/ nie bywa spiránié o słowá / ále o sáme rzecz / gdyż zá rzeczą słowá / á nie rzecz zá słowy idzie. Tákżeć y dźisieyßy kácerze / iż według Páwłá S. błędy swé in pugnis verborum, ná spirániu słów zásádźili / tedy sie z tych swarów y miedzy sobą sámi nigdy wypleść niemogą. My lepák Kátholicy/ zá rzeczą sámą idąc/ łácno po wßystkim świecie / málo sie porozumiéwáiąc/ zgodę zbáwienną záchowuiemy. Opuszczam tu/iż sámi hæretici wiele nie tylko słów ále y rzeczy przypuszczáią / ktore w pismie ś. iásnie nie są wyrázone. O czym ábych skracał/czytelniká do inßych swych około tego pism odsyłam.

Czytay pierwßą cześć Wedźidłá listu 596. y kazánie pierwße tegóż Authorá o słowie Bożym.

Wtóre záddnié. W Bogu w Tróycy iedynym prze-

Synà Bożego iesli rodźi istność ábo personá

przednieyßé dwie rzeczy są iedność istności / ábo natury / á rożność persón. Otóż iedná rzecz z tych dwu/ syná rodźić musi. Jesli tedy rodźi syná essentia ábo istność Bostwá: tedy/ gdyż iest wßem personam spólna á nierozdźielna/ póydźie zá tym/ że nietylko Oyćiec sam/ ále wßystkie trzy persony rodzą / á pogotowiu y syn siebie sámeg̃. Jesli też rodźi tedy wßą personá/ á drugie nic: tedy té persony ábo będą tylko pomyślone: ábo będąli prawdźiwé á w rzeczy będące/ tedy zátym niebędą sobie równe / ále rożnych nátur: gdyż nie káżdey równo służy rodzenié/ narodzenié / y tákże pochodzenié. Odpowiedź. Kto dobrze zrozumiał náukę powßechną z pismá ś. w rozdźiale czwartym przed tym położoną/ o istności á relácyách ábo względnościách person Tróyce ś. łácno to zádánié rozwiązáć może. Pewny bowiem iest wyrok kościołá powßechnego/ iż essentia ábo istność rodźić/rodzoną być/tákże áni pochodźić niemoże: ále ták/ ile tá istność sámá w sobie poietá będźie. Lecz ile według pismá ś. (iáko sie dosyć pokázowało) do person też rożnych równo ściągáná bywa: tedy té persony iedná z drugą związek máią w tym/ iż iedná rodźi/ druga iest ábo bywa rodzona / á trzecia pochodźi: y przez to iedną drugiey istności Bostwá nierozdźielnéy vżycza. Która iednák istność/przeto nie iest w káżdey personie rożną á iná kßą w sámey rzeczy y prawdźiwym mieniu/ ále tyl-

Conciliu Lateraneñ. Canone 2. Theologi 1. sententia. Vide Augu. serm. 38. de temp: qui est de Trint: & columba.

ko w sposobie tego mienia ábo nábycia. Czego dawni Doktorowie dawáią nádobny przykład z pismá ś. Bo Jádam od sámego Bogá z ziemie sstał śie człowiekiem: Jewá z sámego tylko mężczyzny: Káim z mężczyzny społu y z niewiásty: Może tu przydáć / iż Krystus pan z niewiásty tylko bez mężczyzny. Które sposoby nabywánia człowieczeństwá / ácz sa od siebie barzo rózne / przecie człowieczeństwo samo w káżdym z tych było iednákie / równe / y prawdziwé. Jesli tedy Bóg pokazał tákę moc y doskonałość / in opere ad extra, w spráwie stworzonéy: iako daleko mógł / vmiał / y chciał pokazać to / in opere ad intra, w vczynku Bostwu swému własnym: A ktemu / iż syn nie rodźi inszego synà tak iako Oyciec / nie może sye to przyczytać iákiéy nierównosći ábo niedoskonałosci iego mimo Oycá. Bo w stworzeniu ábo miedzy ludźmi / gdyby oyciec miał takiego synà / któryby potomstwá nie miał / rzecz pewna / iż miałby nad onégo synà tym / iż oyciec rodźi / á syn nic. Ale takowa niedoskonałość przyszłá synowi z tąd / iż ón Oyciec rodzeniém niemógł dáć wszystkiéy zupełnéy á od siebie nierozdźielnéy nátury swéy onému synowi / ále tylko vczesnictwo iéy wszem inszym ludźióm spólne: Lecz Bóg nierozdźielnym bedac / iż z strony persony swéy oycowskiéy / synowi swému bez wszelakiéy vymy á-bo odmiány swéy komunikował / ábo rodzeniem

Iustin. de recta fidei Cõfessione. Nazian: li: 5 de Theologia Damas: lib: 1 de fide ca: 9 Aug: li 1 & 2. cont: Maximinum.

Syn nie rodząc drugiego synà / przecie oycu równy.

dał o-

dał onęż całą á nierozdźielną od siebie nátúre y istność swoie: tedy zátym syn ma w onéy całéy istności rodzenia doskonałość / choć nie sámo rodzenié / które nie iest potrzebné: gdyż sie iuż w osobie oycowskiéy odpráwiło: á Bóg iáko iednymże iest / ták też raz tylko rodźić / ábo rodzonym być może. Przetóż według Augustynà S. filius non genuit, non quia non potuit, sed quia non oportuit: Syn nie vrodźił drugiego synà / nie żeby niemógł / ále iż niebyło potrzebá. A ktemu / iż według Athánásiuszá / Syn vrodźił sie z tego który też piérwéy nie iest vrodzony: y vrodzony iest / nie oycem któryby vrodźił / ále synem któryby był vrodzonym. Otóż iesliby według téy grubości przeciwników niedoskonały był syn / przeto iż nie iest oycem y inszego nie rodźi / musiałby też niedoskonały być oyciec / gdyż nie iest synem / y z inszego sie nie vrodźił áni vrodzić mógł. Dámáscenus dawa przykład z Jádámá który vrodźił nie bedąc sam vrodzony: á od synà iego Sethá który vrodźił / y sam też był vrodzony: á przecie przeto Seth nád Jádámá oycá swégo niemiał nic własnośćia prawdźiwégo człowieczeństwá. Z tychże przyczyn rozwiezuie sie y to / iż Duch S. nie rodźi áni bywa rodzony: á Oyciec zásie y Syn nie pochodźi iáko Duch ś. gdyż to są własności nie spólnéy istności boskiéy / ále całości iéy ile ią káżda personá według notionem, ábo rozeznánia swégo wzięłá: w

Atha: orati: 2 cõt: Arianos.

Dam: li: 1 de fide cap: 9 Vide Cyril: li: 2 thesauri, & deinceps Aug: li: 5 de Trin: c: 3 etc.

X ij którey

ktorey iednák iſtnoſći ma tych rzeczy doſkonáłość/ choć nie ſam ſkutek ktory ſie w perſonách oſobnie wykonywa/ iáko ſie dopiéro wſpominálo. Nie idą tedy adwerſarzóm żadné przećiw téy prawdźie wykrety. Gdyż wiáry Powſzechnéy iáwné wyznánié ieſt/ iż Oyćiec/ Syn/ y Duch S. ſą ſobie we wſzem równémi/ nie w relaciách ábo perſonách/ ále w iſtnoſći.

Syn boży przez zár iák

Żádánié trzećié/ Syn boży ábo był przed tym niż z oycá ieſt vrodzony/ ábo niebył. Jeſli był: cóż go było trzebá rodźić? Jeſli niebył przed tym/ tedy go kiedyżkolwiek niebyło. A zátym nie ieſt przedwiecznym áni Bogu oycu równym. Odpowiedź: Przyznawáią adwerſarze/ iż Bóg oyciec ieſt przedwiecznym/ á przetóż ón y náturá iego niemoże być obieta żadną przypadłoſćią/ odmiáną/ áni czaſem/ ktorego czáſu własnoſć ieſt vprzedzáć ábo vpoślédzáć. Jeſli tedy od wiekow był Oycem/ á oyciec bez ſyná być oycem niemógł: tedy też Syn od wiekow być muſiał/ bez zámierzenia czáſu/ ktory ſie nie w ſtworzyćielu ále w ſtworzeniu od záłożenia świátá zámyka. Co rozumiał Báſilius ś. gdy ná podobną gadkę dawno ták odpowiedźiał: Syn/ ácz niebył przedtym niż ſie rodźił/ ále był w ten czás gdy ſie rodźił. Tóż dawa znáć Jan ś. gdy ſłowu ábo ſynowi po cztery kroć przywłaſcza bycie/ á ktemu od początku/ to ieſt od wiekow: á wſzem rzeczam vczynioné

Baſil: lib: 2 cõt: Eunom.

Jan w: 1

przez

przez tóż ſłowo w pewnym czáśie/ iáko támże wywodźi Báſilius świety.

Czwarté żádánié: To národzenié Synà bożégo/ gdyż ſie czaſem nie zámyka/ tedy áni ſie ſkáło/ áni ſtánie/ áni ſie dźiać będźie/ á zátym zgołá go niemáſz. Odpowiedź: Prawdá iż go niemáſz w doczeſtnoſći/ od ktorey grubość kácerſka oderwáć ſie niemoże: ále ieſt w przedwieczności iáko ſie dopiéro powiedźiało. Przetóż Doktorowie S. ná oné ſłowá Pſálmu wtorego: *Synem moim ieſteś ty: iam cię dźiśia vrodźił:* w ſłowie (vrodźił) vpátruią rzecz iuż odprawioną: á w ſłowie (dźiśia) rzecz ieſcze trwáiącą. Y zámykáią z tąd/ iż rodzenié boſkié/ iáko początku ſtworzonego/ ták końcá niéma: bo inácżey w Bogu byłaby odmienność. A zátym właśniéy ſie mówi: filius ſemper naſcitur, vel ſemper natus eſt, quàm ſemel natus eſt: ſyn záwſze ſie rodźi/ ábo záwſze ieſt vrodzony/ niżeli ták/ iż Syn iuż raz ieſt vrodzony.

Syn boży vrodzony ieſt záwżdy/ to ieſt przed wſzemi czáſy

Pſal: 2 w: 7
Aug: in hũc locum.
Hilari. li: 12 de Trinitate.
Cyrill: lib: 1. theſ: ca: 6
Greg: li: 29 moraliũ: c: 1

Żádánié piąté: Jzáiaſz przepowiedźiał/ iż Pánná miáłá począć y porodźić ſyná: tóż też Anyół z niebá Pánnie Máriéy zwiáſtował mówiąc: Oto pocznieſz w żywocie y porodźiſz Syná. Tegóż poświadczáią Ewányeliſtowie/ y Symbolũ ábo ſkład Apoſtolſki/ iż Kryſtus Pan począł ſie z Duchá S. w żywocie pánieńſkim. Jż tedy ten Syn boży ma ſwóy początek od Máriéy/ tedy przedwiecznym á

Syn boży iáko bywa rzeczon pogotowy.

Jzá: 7 w: 14
Luk: 1 w: 31
Máth: 1 w: 23.

pogotowiu Bogiem własnym być niemoże. Tym zádániém/ gdy mie niekiedy podkálá iedná páni Czechu Nowokrzczeńskiego / odpowiedźiałem iéy: pytáiąc ieśli vmié powiedźieć / iáko śie w żywocie téy sámey poczęło potomstwo iéy / nietylko ná dußy ále też ná ćiele? Z tego gdy wybrnąć niemogłá/przypomniałem iéy z pismá ś. medrßą/ktora ták mówiłá do śiedmi meczenników synów swoich: *Nie wiém iákoścíe śie ziáwili w żywocie moim. Abo wiém ia nie dárowálám wam duchá áni żywotá, y káżdégo z was członków nieśpoiłam ia sámá. Ale ſtworzyćiél świátá, który wkſtałtował człowiecze narodzenié, y który wßyſtkich rzeczy początek wynálazł: tegóż duchá wam powtóre przywróći y żywot, iáko śie teraz nie ſánuiećie dla zákonu iego.* Jeśli tedy nedzny człowiek przeciw Bogu iáko robaczkiem będąc / niewié spráwy doſtáteczney początku swégo: á iákóż rodzenié boſkié miárkować śmié swoią ſkázą á śmiertelnośćią? ktorey rzecz własna ieſt nie rodźić sobie rzeczy podobney bez odmiány ábo ſkázy swoiey. Ale Bóg w iſtności swéy vmy żadney áni odmiány mieć niemogąc: tedy iáko ieno ieſt od wieków/będąc Oycem/bez ſyná y bez rodzenia iego być niemoże. Bo inaczéy / gdyby vrodźił ſyná sobie w náturze nie równego áni podobnego/ tedyby to nie było synem/ále monſtrum, ábo dźiwem á potworą nád przyrodzenié: iáko wywodźi Auguſtyn ś. Trze

bá tedy

2 Máchá: 7 w: 22.

Rodzenie doſkonálßе w Bogu niż w ſtworzeniu.

Aug: ſermo: 51. de verbis Domini.

bá tedy Adwerſarzóm wiádomośćią pismá S. ſie chlubiącym / z náuki Apoſtolſkiey wiedźieć rożność człowieká źiemſkiego Jadámá / á człowieká niebieſkiego P. Kryſtuſá. Bo (iáko támże Apoſtół znáć dawa) Jádam ácz miał duße z niebá od Bogá własną: iednák człowiekiem źiemſkim názwány ieſt/przeto iż dußá iego iáko y potomków iego/ byłá tylko w ćiele swym własnym żywiąca. A pan Kryſtus ieſt człowiekiem niebieſkim przeto / iż nietylko przez doczeſné národzenié ma z ciałem prawdźiwym duße błogoſławioną w sobie żywiącą: ále też przez wieczné národzenié z Bogá oycá/w téyże iedney perſonie swéy ma Duchá Bożego / swoie y inßych ludźi śmiertelność ożywiáiącego. Jeśli tedy ciáło Jádamowé z źiemie / á inßych ludźi w żywocie máteczynym/ bierze początek swóy / nie ták spráwą ludzką/ iáko mocą boſką náturze od Bogá wlaną: á dußá więc nie w żywocie ále własnie od Bogá poczecié swoie ma: á przecie ón zupełny człowiek z ciałá y duße spotony / bywa rzeczón poczętym z mátki swéy: daleko doſkonáley Pan Kryſtus ácz z ſtrony ciałá nád bieg przyrodzony Duchem ś. spráwionego/ bywa rzeczony poczętym: wßákóż dußá iego błogoſławiona / á daleko mniey Boſtwo iego przedwieczné/ poczęcia żadnego vznáć niemogło.

Szóſté zádánié: Pełné tego ieſt pismo świeté / iż Bóg Oyciec ſam bywa zwány prawdźiwym

Bogiem:

1. Korint: 5 w: 47

Syn z Oycem w rowność boſtwá bywa złączony.

Bogiem: á Pan Kryſtus do niego bywa przyſadzány iáko człowiek á Syn iego. Przetóż nietylko iednéy ále też áni równéy iſtności y doſtoyności boſkiéy mieć niemoże. świádectwá tego miedzy wielą inßych ſą té Jan 17. ℣ 3 *Ten ieſt żywot wieczny, aby poznali ćiebie ſamégo prawdźiwégo Bogá, y którégoś ty zeſłał Iezuſa Kryſtuſa.* 1. Kor: 8. ℣ 6. *Nam ieſt iedenże Bóg, Oyćiec z którégo wßyſtkié rzeczy, á my w nim: y iedenże Pan Iezus Kryſtus, przez którégo wßyſtkie rzeczy, á my przezeń. Iednóż nie we wßyſtkich ieſt wmieiętność.* 1. Tim: 2. ℣ 5. *Ieden ieſt Bóg: ieden y pośrzednik Boga y ludźi, człowiek Kryſtus Iezus.* Odpowiédź: Té y tym podobné mieyſcá iuż ſie przed tym przywodźiły y gruntownie wykładały/ zwłaſczá w Rozdźiale trzećim. Jeno ádwerſarzów vpornych doléga to/ná co ſie tu Apoſtół vſkarża/ iż nie we wßyſtkich ieſt vmieiętność. Takowé tedy mieyſcá wiecéy ſą zá námi. Bo gdy w nich piſmo S. mówi o iednymże Bogu/ á przećie dwie perſonie Oycá y Synā w te iedność záwiezuie/ y ſpráwy boſkie onym iednáko przyczyta: idźie zátym nieobronnie/ iż Oyćiec z Synem ſą tymże to iednym ſámym y prawdźiwym Bogiem. W których mieyſcách iż piſmo S. niekiedy wſpomina człowieczeńſtwo páná Kryſtuſowo: tedy tym oſtrzéga/ iż przyięćié ćiáłá nie odieło mu nátury y równości z Oycem Boſkiéy: gdyż według Apoſtołá ma w ſobie

Phil: 2 w: 6

kßtalt/ to ieſt náturę/ ták boſką iáko też ludzką. Co ſam Zbáwićiél znácznie też ſam ſobie wárował gdy mówił: Já 14. ℣ 1. *Niech ſie nietrwoży ſerce waſe: wierzyćie w Boga y w mie też wierzćie.* Iż tedy my Krześćiánie wierzymy w iednégóż tylko Boga: tedy tym iednym Bogiem ieſt Oyciec z Synem/ choć też pospolu y człowiekiem/ (zámykáiąc Duchá ś. bez któréġ Oyćiec z Synem nigdy nie ieſt.) Dźiwna tedy rzecz ieſt/ iż zá tákim wárunkiem/ trwogá tego niedowiárſtwá przećie ſie Adwerſarzów puśćić niechce.

Siódmé zádánié: Sam zbáwićiél czeſtokroć poniża ſam śiebie od Oycá gdy mówi: *Oyćiec nád mie wietſzy ieſt: Wſtępuie do Oycá mégo y Oycá wáſſégo: Boga mégo y Boga waſſégo.* A w obiáwieniu Janá ś. kilká kroć ſyn Boży choć iuż w niebie vwielbiony/ zowie Oycá bogiem ſwoim. Gdźie y ná inßym mieyſcu wyznawa/ iż króleſtwo niebieſkie ludźiom dawáć nie iemu należy ále Oycu: abo iemu/ ále z téy miáry/ iáko też ſámemu od Oycá ieſt dány. Odpowiédź: Támże w obiáwieniu Janá ś. y przy tych drugich mieyſcách y indźiéy bywa też zwány P. Kryſtus ſynē bożym y bogiem Oycu równym/ który owcóm ſwoim dawa żywot wieczny/ będąc ſam Bogiem prawdźiwym y żywotem wiecznym/ iáko ſie przed tym pokazało/ zwłaſczá w Rozdźiale trzećim. Iż tedy piſmo S. ſobie przećiwne być nie

Syn boży ieſli y iáko mnieyßym niż Oyćiec. Jan 14. w. 28. k: 20. w: 17 Obiá: 2 y 3 Math: 20 w: 23

Jan 10 w: 27 1 Jan 5 w: 20

może/pokázuią sie z tych y tákowych inßych rożnych mieysc/w Pánie Krystusie dwie náturze/boská/ według któréy wewßem równy iest Oycu: á ludzka/ względem któréy mnieyßy iest nietylko niżeli oyciec/ ale téż niżeli Anyołowie/iáko świádczy Páwel S. Przetóż według Augustyna S. nigdy Pan Krystus niezwał Oyca swégo pospołu z sobą á z ludźmi/ Oycem swym áni Bogiem swym/ ále osobnie Oycá y Bogiem swym/ á osobnie zásie Oycem y Bogiém náßim: aby pokazał społeczność nátury swéy boskiéy y ludzkiéy/która w ludźiách takiégo złączenia niéma. ktorych y tych podobnym dowodów wykład y porównánié naydźieß w piérwßéy czesci Wedźidła Liśtu 618.

Do Żydow 2 w: 9 *Augu: serm: 38. de tempore. & serm: 5. de diuersis*

Osmé zádánié: Ewányeliśtowie nie opisuią ná inßego syná Bożégo przedwiecznégo áni spraw iego: ale iednégoż Krystusá Jezusá człowieká Duchem ś. poczetégo/y z Máryey národzonégo: á zátym spráwy iego/ iż rósł/ iadł/ pił/ spał/ vmárł/ y spráwował inßé podobné vczynki/zbáwiéniu náßému należące. Odpowiádam: iż Mátheuß/ Márek/ y Łukaß S. przy opisowániu doczesnégo národzenia Páńskiégo/dáli téż znáć y przedwieczné/ pokázało sie w przeßłym dowodźie ósmym. Ale wiec Jan S. ná przodku Ewányeliéy swey vmyślnie y wyráźnie nápisał przedwieczné národzenié/ y spráwy abo vczynki iego/ w vczyniéniu/ w ożywianiu/

Synā bożeg Ewanyelia opisuie nietylko doczesnem ale przedwieczným.

y w oświécániu wßego stworzenia/ iáko sie támże pokázowało. Tegóż téż Jan ś. niezániechywa znácznie dotykác w liśćiéch y obiáwiéniu swym/á zwłaszczá na początku. Nád to y ón/ y inßy Ewányeliśtowie/ iáko vczynki człowiecze w nim opisuią/ ták ieszcze wiecéy boskié w czyniéniu moca swą własną ro zmáitych cudów/ po których przeciwnikóm roskazał obaczác równość y społiśtność swoie z Bogiem Oycem.

Jan 5 w: 36 k: 9 w: 32 k: 10 w: 37

Żádánié dźiewiąté: Pismo S. czestokroć wyświadcza Krystusá być vczynionym: á ták nie iest przyrodzonym Bogiem: gdyż vczynienié boskwu należéć niemoże. Swiadectwá tego miedzy inßémi téż sa. Mówi Jan Krzćiciél: *Po mnie przyßedł mąż, ále iednák przedemną vczyniony iest.* Galat: 4. ℣ 4. *Gdy przyßło wypełnienié czasu, posłał Bóg Synà swégo vczynionégo pod zakonem etc.* Dźieiów: 2. ℣ 36. *Zápewné niechay wié wßystek dóm Izraelski, iż y Pánem y Krystusem vczynił Bóg tego Iezusa, którégoście wy vkrzyżowali.* Do Żydów 1. ℣ 3. *Ták nád Anyoły lepßym vczyniony, im zacnieyßé nád nie imie dziedźictwem wźiął.* Do Żydów 3. ℣ 1. *Vważaycie ofiarownika wyznania naßégo Iezusa Krystusa, który wiernym iest temu który go vczynił.* Odpowiedź: Nád to co sie o tym powiedźiało w piątégo Rozdźiału świádectwie trzećim/to ieszcze przydawá/iż w tych sentenciách vczynienié należy czło-

Vczynienie iáko należy synowi bożemu.

wieczeństwu Páná Krystusowému: á ieśli w niktó rych bostwu / tedy vczynienié rozumié sie okazanié ábo obiáwienié. Przykład tego ieśt/gdy Jan ś. mówi/ *Słowo ciałem stáło sie ieśt*: gdźie vczynionym być ábo stáć sie / przywłaszczoné ieśt nie słowu Synowi bożému/ któré było od wieków / ále ciału ábo człowieczeństwu / które słowo przyięło. Jako gdy mówiémy: Zygmunt trzeci stał sie Królem: ta odmiáná ábo vczynienié / ściąga sie ná vrząd ktory mu przystąpił/ a nie ná sáme osobe która sie nieodmieniła. Gdy tedy mówi Jan Krzćiciél: *Przedemną vczyniony ieśt*, wykłada sie sam wnet dokładáiąc: *Gdyż pierwszym nad mie był.* przez co rozumié náture bostka iego/ iáko słowá: które było od początku v Bogá Oycá/ y Bogiem. Aczkolwiek może rzec/iż y według człowieczeństwá Krystus Pan vprzédził Janá: czego dowód naydźieś w pierwszéy części Wedźiołá/ liśtu 49. y 57. Gdy też Páwel ś. twierdźi/ iż syn Boży vczyniony ieśt z niewiásty: to vczynienié ściąga sámże záraz do człowieczeństwá iego/ gdy podobnym doczesnym vczynieniém twirdźi páná zakonowi/ okrom winności grzechu być poddánym. Ale tudźieś przed tym przykłádę przerzeczonéy sentenciey Janá ś. wáruie to/ zowąc go synem Bożym/ á potym w wypełnieniu czásów / to ieśt obietnic po vpadku ludzkim/ná świát do przyiecia człowieczeństwá zesłanym. Jako też vBáruchá Prorokà

Jan 1 w: 14

o nim

o nim ták czytamy: potym ná źiemi widźiány ieśt/ y z ludźmi obcował. W drugich mieyscách przerzeczonych Dźieiów 2. ℣ 36. vczynienié może sie też rozumieć znácznieyszym okazániém bostwá Páná Krystusowégo/ przez vwielbienié śmiertelnégo człowieczeństwá: które tudźieś przed tym tenże Piotr S. zowie vrodzeniem/ przywodząc oné słowá Dawidowé: Synę moim ieśteś ty/ iam ciebie dźiś vrodźił.

Bárnch 3 w: 38.

Psal: 2 w: 7

Dźieśiąte zádánié: Doskonálszym ieśt tę kto dawa/ niż który bierze/ iáko y sam Zbáwiciél mawiał: *Błogosłáwieniéy ieśt więcéy dáwáć, á niżeli brác.* A ták Syn podleyszym ieśt: gdyż cokolwiek wźiął/ ma to nie od śiebie sámégo / ále od Oycá/ iáko wyświadczáią té sentęcie. Wźiął od Oycá moc Matt: 28. ℣ 18. *Dana mi ieśt wszelka moc na niebie y na źiemi.* Wźiął mądrość/ Jan 5. ℣ 20. *Oyciec miłuie Syna y wszystko vkazuie mu.* Jan 15. ℣ 15. *Cokolwiekę słyszał od Oyca mego obiáwiłem wám.* Wźiął bostwo y chwałe iego/ Obiáw: 5. ℣ 12. *Godźien ieśt báránek, który zabity ieśt, wźiąć moc y bostwo, y mądrość, y możność, y cześć, y chwałe, y błogosłáwieństwo &c.* Nakoniec/ cokolwiek ma/ wszystko wźiął od Oycá/ Matt: 11. ℣ 27. *Wszystkie rzeczy dáné mi są od Oyca mégo.* Odpowiedź: Do tego zádánia należy rózniecá/ ieśli Syn boży ieśt αὐτόθεος, to ieśt sam z śiebie Bogię: która niepotrzebnie vrosłá z Epiphániuszá źle zrozumiánégo / y drugich którzy pisáli przeciw

Syn bioręc od Oycá nie ieśt przeto mnieyszym: Dźieiow 20 w: 35.

Syn bożyieśli ieśt sam w sobie ábo sam z śiebie bogiem. *Epiph: hæresi 69.*

Valentinum Gentilem, ktorému rożnych trzech bogów kładącemu/ słußnie sie tē błąd przyczyśc mógł. My Katholicy z Epiphániußē przyznać możemy/ iż syn Boży iest αὐτόθεος, to iest własnie Bogiē/ iako go także zowie αὐτοτέλιον, to iest prawdźiwie doskonałym/iako też Grekowie mówią αὐτάδελφος, to iest własny ábo rodzony brat: ściągaiąc to rozumienié ná istność w sobie bedąca boską/ktora ni od kogo ale sámá w sobie záwżdy cała iest. Lecz ile tá istność do rożnych persón per relationes iest przywłaszczona: tedy tym rozumieniém synà Bożego nie zowiemy przez sámego śiebie być Bogiem/ gdyż wierzymy y pokázuiemy przedwieczné iego z Oycá narodzenié/ á sam z śiebie nikt narodzonym być niemoże. Własniéy tedy ten błąd zostánie przy sámych Adwersarzách/ ktorzy Synà rozumieią od Oyca być nátury rożnéy/ á zátym z przerzeczonym Gentilisem iákoby iuż inákszégo/ y sámego przez śie Bogá. Ná mieysca przywiedżione ták odpieram. Naprzód/ iż niktore z nich rozumieią sie o człowieczeństwie Páná Krystusowym. A chocia nikt ore o bostwie/tedy ten dowód iest nikczemny: gdyż Páwel S. iako y sam P. Krystus rozumiał té słowá o iálmużnie á vbostwie krześciáńskim/ y o brániu á dawániu doczesnym/w ktorym ten/ kto potrzebuie y bierze/ niedoskonálßym iest nád tego/ktoremu zbywa y ktory dawa. W rzeczách przedwiecznych/ zwłaszcá rodzenia boskiego/

Dał oyćiec synowi czego mu vbyć nie mogło.

nie-

niemoże być tá niedoskonałość. Bo ieśli Oyćiec doczesny/ dawßy synowi swému przez vrodzenie człowieczeństwo/ przećie swégo własnégo tym nietráci/ y niemniéy ón iáko y Syn człowiekiem iest/ chocia mógł synà vrodźić y nieurodźić: Dáleko wiecéy Bóg/ będąc záwżdy Oycem/ á bez synà nigdy niebędąc/ áni być mogąc/ gdy per naturalem communicationem rodzeniem dał synowi całą/ á nierozdźielną istność swoie/ niemogło tym iáko oyca nic vbyć/ tak też synowi przybyć. Co wyświadcza sam Pan Krystus mówiąc: *Wßystko co ma Oyćiec moim iest: wßystkie rzeczy dane mi są od Oyca mégo: wßystko co mégo iest, twoie téż Oycze iest, á wßystko co twégo iest, moim iest.* W czym sie zámyka y istność boska/ ktora nawłaśniéy Bogu należy. A tá istność iż własnie tá ktorá w oycu iest/ synowi też dána iest bez żadnégo vmnieyszénia/obiáśnia indźiey P. Krystus mówiąc: Jan 5. ℣ 26 *Iako Oyćiec ma żywot sam w sobie, tak też dał Synowi mieć żywot samému w sobie.* Przetóż w tákim rozumieniu bránienie iest niedoskonálßym oddawánia. Bo też Oyćiec od Synà wźiął to/iż oycem iest/ y owßem według pismá ś. *od stworzenia wßech rzeczy, godny iest należony, aby wźiął cześć, chwałę, y władzę*: á przećie przeto żadna niedoskonałość niemoże mu być przyczytána. A tym sposobem mogą być rozwiązáné w ßystkie przeßłym podobné sentencie pismá S.

Augu: lib: 3. cont: Maximinū ca: 24.

Jan 16 w: 15
Máth: 11 w: 27
Jan 17 w: 10

Obiáś w: 4 w: 11.

któ-

Augusti: & Chryſ: super Ioan: 5

ktore co wźietego ábo nábyteg od oycá ſynowi przyczytáią. Czego doſtáteczna náuká ieſt v S. Auguſtyná y Chryzoſtomá; iż oyciec czynienie vczynkow vkázuie ſynowi nie przez náuczánie ále przez rodzenie: ktore gdy oyciec ſynowi dawa/ á ón ie bierze/ y wźiawßy vczynki boſkie wykonywa: tedy podobieńſtwem ludzkim bywa rzeczony Oyciec vkázuiący/ á ſyn lepak od nieg ſluchaiącym ábo wypátruiącym.

P. Kryſtus obiecány nie tylko iáko człowiek ále y iáko Bóg.

Zádánie iedenaſte: W piſmie ś. nie ieſt nam obiecány táki ſyn Boży/ ktoryby ſie przedwiecznie miał w niebie z Bogá Bogiem vrodźić/ále takowy ktoryby był naśieniem niewiáſty ták prawdźiwie iáko też naśieniem wężowym ieſt wßyſtko plemie ſzátáńſkie: potym Abráámowi y Izáákowi powtorzone ſą te obietnice/ iż z náśienia ich/ y owßem z owocu żywotá y z ćiáłá ich Meſyaß miał być narodzony. Przy ktorych obietnic vſzczeniu/ táſmie opowiáda Anyół Máriey/ iż miał nad nie zſtąpić Duch S. y moc naiwyßßego miáłá ie y zácmić. Y zátym dawa przyczyne/ iż coby porodźiłá świętego/ to miáło być zwano ſynem Bożym. Przetoż inßych przyczyn nád ták iáſne ſłowo bożę domyſláć ſie niepotrzebá. Odpowiedź. Jeſt niemáło świádectw piſmá ś. w ktorych obiecány nam ieſt Zbáwiciel/ nietylko człowiekiem/ále też Bogiem. Miedzy ktorémi y te ſą Izáiáß 35. ŷ 5. *Sam Bóg przydźie, y zbawi nas.* káp: 9. ŷ. 6. *Dźiećie ſie nam narodźiło, y*

Syn nam ieſt dany &c. y bedźie zwane imie iego dźiwnym, rádnym, bogiem, mocnym &c. Micheaß 5. ŷ 2. Mátt: 2. ŷ 6. *Wyßćia iego ode dniow wiekuiſtośći.* Báruch 3. ŷ 36. *Ten ieſt Bóg náß y niebedźie zważony inßy naden: ten wynalazł wßelką drógę wyćwiczenia, y dał ią Iakobowi ſłudze ſwemu, potym na ziemi widźiany ieſt, y z ludźmi obcował.* Jan 1. ŷ 1. y 14. *Na początku było ſłowo, a ſłowo było v Bogá, a Bóg był to ſłowo: ſłowo ćiałem ſtáło ſie ieſt, y widźieliſmy ch wałe iego, ch wałe iáko iednorodzonego od Oyca.* Jan 5. ŷ 18. *Zydowie chćieli Kryſtuſa kamionować, iż oycem ſwoim zwał Boga, czyniąc ſie równym Bogu.* Z tych tedy y tym podobnych/ ktore opuſczam świádectw/ iż obiecány Pan Kryſtus pokázuie ſie być prawdźiwym Bogiem/ á inßę mieyſcá tákże wyświadczáią go być prawdźiwym człowiekiem: niemoże ináczey być/ ieno iż w iedneyże perſonie ſwey ma prawdźiwą náture boſką y człowieczą. Czego łácno dochodźić możemy y z tych przeciw nam przywiedźionych świádectw. Bo iáko wąż y plemie iego/ nieták znáczy wężá máteriálnego/ iáko ſzátáná ona poſtáwa przyobleczonego: ták plemie niewiáſty/ ácz w prawdźiwym człowieczeńſtwie/ ále właſnie też wyraża Synа bożego/ ktory ná to ſie pokazał/ áby rozwiązał vczynki Diabelſkie/ y onego ſámego zſtárł pod nogámi náßemi. Tákże z ſłow Anyelſkich właſne rozumienie poiąć

Poczęcie ſynа bożeg w Máriey iákie było. 1 Moyz: 3. w: 15

1 Jan 2 w: 8 Rzym: 16. w: 20

Jzá: 7 w: 14
Mátth: 1 w. 23.
Luk: 1 w: 31

ſie może z Jzáiaſzá/ktory ie dawno przed tym ták był przepowiedźiał: *Oto Panna pocznie y porodźi ſyna, y nazowie imie iego Emmanuel.* Wyklada ś. Matheuſz tóż mieyſce przywodząc/ to ieſt/ z námi Bóg. A Jan ś. iáśniéy: Słowo ſie ſtało ciáłem/ to ieſt/ Bóg człowiekiem. Y Anyół viſczenie tego proroctwá zwiáſtuiąc/ znácznie téż wyraża teg Emmánuelá/ y te oboie náture w Páne Kryſtuśie. Naprzód wáruiąc prawdźiwé porodzenie iéy/ y prawdźiwé człowieczeńſtwo tegż ſyná iéy/chocia nád bieg przyrodzony Duchem ś. ſpráwione: w czym Páńná vpewnienia potrzebowálá. Potym oznáymuiąc téż ſynowſtwo iego od wieków vrodzoné/ zowiąc go Synem bożym: gdyż ſynem wlaſnie być niemoże ten/ kto równéy z oycem nátury niéma: y co ſie rodźi z ciáłá/ ciáłem ieſt: á co národzonégo ieſt z duchá duchem ieſt. To vtwierdza ſie tym co Anyół v Máttheuſzá ś. mówi: *Co w Maryey narodzonégo ieſt, z Ducha S. ieſt:* dawáiąc znáć/ iż co ſie ſpráwą/Duchá ś.z Máryey poczynało ciáłem/to było iuż przed tym vrodzono Duchem. Bo gdyby dla tego Kryſtus był názwány Synem bożym/ iż nád przyrodzenie mocą boſką wedlug ciáłá ſpráwiony ieſt: nie byłby iednorodzonym Synem bożym/ gdyż téż Jádam y Jewá bez ſpráwy ludzkiéy człowiekámi od Bogá vczynieni byli. Gdyby téż dla tego był rzeczony ſynem Bożym/ iż z Duchá ś. poczę-

Jan 3. w: 6

Mátth: 1 w: 20.

Obacz.

ty/te-

ty: tedy z ſtrony ſpráwy Duchá ś. miał był być názwány Synem iego/ á z ſtrony pánny Máryey niemógł być názwány tylko ſynem człowieczym. Snádnie ſie tedy pogadzaią te mieyſcá y obietnice piſmá S. iż Kryſtus ieſt iednymże Zbáwicielem náſzym/ ſynem Abráámowym y Dawidowym wedlug ciáłá/ á wedlug duchá zásie ieſt Synem bożym/y Bogiem nádewſzyſtko ná wieki błogoſławionym/ iáko wywodźi Páwel świety.

Mátt: 1 w: 1 k: 22 w: 43. Bzy: 9 w: 5.

P. Kryſtus máiąc dwoiáką náturę iáko iednym że ſynem bożym.

Naźiá: epiſt 1 ad Chelidonium.

Damaſ: li: 3. de fide ca: 7. Conciliú Lateranen: c: 2 de fide.

Jan 3 w: 11 k: 5 w: 32. k: 14 w: 26 k: 10 w: 30 1 Jan 5 w: 7

Zádánié dwánaſté: Syn boży Kátholikóm dla tego ieſt iednóż z Oycem/ iż z nim ma iednęż á nierozdźielną náture. Jż tedy wedlug nich tenże Syn ma dwie różné náturze boſką y ludzką/tedy téż dwoiákim ſynem Bożym być muśi. Odpowiédź: To zádánié zbiia ſie regułą dawnych Theologów z piſmá ś.wźietą. In Trinitate dicitur alius, ſed nō aliud: in incarnatione aliud, ſed non alius: to ieſt/w Tróycy S. zowiemy kogo być inſzym/ to ieſt perſone/ále nie inſzą rzeczą/ to ieſt nie przypuſczamy rózności nátur. Przeciwnym ſpoſobem w wćieleniu Páńſkim przypuſczamy rzecz inſzą/ to ieſt rózność nátur/ ále nie inſzégo/ to ieſt/áby perſoná ſyná bożégo iáki rozdźiał mieć mogłá. Tym tedy ſpoſobem syn boży inſzym ieſt od Oycá/ to ieſt/ inſzą perſoną/ ále nie inſzą rzeczą ábo iſtnośćią/ gdyż iſtnośc boſka rozdźiału nieciérpi. W perſonie lepak ſwéy/ ácz ma dwie różné náturze: wſzakóż inſzym ábo róznym

Z ij być

być niemoże: gdyż złączenie tych nátur stáło sie w iedności nierozdźielnéy persony / iáko sie przed tym dosyć pokázowáło. Przetóż pismo ś. często w iednóż wiąże iednégóż synà bożégo y synà człowieczégo: zwłaszcza Mátt: 16. ỳ 13. *Kim zowią ludzie być syna człowieczego? etc. Odpowiedział Piotr: Ty iestes Krystusem Synem Boga żywego.* Łukasz 1. ỳ 35. *Dla tegóż, co sie z ciebie narodzi świętego, będzie zwano Synem bożym.* Jan 3. ỳ 13. *Nikt nie wstępuie do nieba, ieno kto zstąpił z nieba, Syn człowieczy który iest w niebie.* Bo iż syn człowieczy niemógł zstąpić z niebá / áni ten który był w niebie z Nikodemém mówić: tedy pewna iest / iż iednym synem bożym był / w którym sie to oboie záraz zámykáło. Inszé podobné tym świádectwá / dla skracánia opuszczam: gdyż sie ich przed tym dosyć przywodźiło / zwłaszcza w Ósmym y Dźiewiątym Rozdźiale. Tylko przydam ten przykład: Iż pismo ś. zowie człowieká wnętrznym y zwiérzchnim / przez co sie rozumié duszá y ciáło: á przećie przeto nie inszym á nie róznym / ále iednymże człowiekiem iest. Co dáleko wiecéy mieysce ma in vnione hypostatica, nád którą doskonálsza być niemoże. Zostawa tedy / iż v tych dwoiákim iest syn boży / którzy go synem Máriey á potym bostwem vraczonym być dumáią. Kátholicy lepák dawno to y temu podobné kácérstwá potępili w tym wyroku niezwyćiężonégo Doktorá Gréckiego / gdy mówi:

Vide Augu: Chryśost: & Cyrillum in hunc locum.

Rom: 4 w: 16.

Nazią: loco supracitato.

Kto

Kto dźiewice Máriey rodźicielkę Bogá być niewierzy / ten też od Bostwá niech będźie oddźielony: kto też dwu synów wnosi / iednégo z Bogá Oycá / á drugiégo z mátki / á nie iednégóż sámego: ten od synowstwá sposobionégo / dobrze wierzącym obiecánégo odpádnie. Kto nie chwali vkrzyżowánégo / niech będźie przeklętym / y z morderzámi Krystusá policzonym.

Zámknienié tych náuk slowy Augustyná S. Sermone 51. de verbis Apostoli.

Niémáia niktórzy / żeby Bogá Oycá vczćili zelżywości Synowską. A gdy mu rzeczesz: Ato bluźnisz. Odpowié: Jákóż to bluźnie? Przeto iż mówisz żeby syn niebył táż istnością iáko Oyćiec iest. Rzecze mi ón zásie: A owszem ty bluźnisz. Czemu? Iż Synà z Oycem zrównáć chcesz. Iż chce zrównáć Oycá z Synem / á zaż to kogo obcégo? A owszem weseli sie z tego / gdyż nie iest zazdrośćiwy. A iż Bóg synowi swému niezazrzy / przetóż vrodźił go tym / czym sam iest. A ty lepak y Synowi czynisz krzywdę / y sámému Oycu / dla którégo czći chcesz Synà zelżyć: gdyż pewnie dla tego przyss Synà być iednymże z nim istności / ábys Oycá nie vkrzywdźił. Otóż ia tobie wnet vkaże / iż obiémá krzywdę czynisz. Rzecze / iákóż mi to pokażesz? Kiedy synowi którégo oycá zádam to / żes odrodek ábo przyszłotni / y nieiestes podobien oycu twému: iestes wyrodkiem / żes nie iest táki iáko oyćiec. Słyszac to syn gniewa sie y mówi: A wiecem ia odrodkiem iest vrodzony? Vsłysz to y oyćiec / y ieszcze sie wiecéy obrazy. A rozgniewawszy sie / co rze-

cze: Jzalim ia syná nieprzyſtoynie vrodźił: Jeſlim tedy inákſzégo vrodźił niżem ſam ieſt/ tedyć to ieſt dźiw ábo potworá iáka. Otóż maß/ gdy ieno chceß vßánować krzywdę drugiego/ iż obiémá zelżywość wyrządzaß. Synà obráźiß/ ále tym Oycá nieubłagaß: gdy ſynowſką zelżywością Oycá czćiß/ tedy Synà y Oycá obrażaß. Przed kimże vćiekaß/ do kogo ſie kłániaß: Jzali rozgniewawßy Oycá vdaß ſie do Synà: Czymże ćie potka: Rzecze: Do kogóż vćiekaß/ którégoś odrodkiem názwał: Jzali záśie/ záwiniwßy Synowi vćieczeß do Oycá: Ale ćie y ón tym potka: Cóż ſie zchraniaß do mnie którémuś to záda/ iż nieprzyſtoynie Synà vrodźił: Miéy téß ná tym doſyć: tego ſie trzymayćie/ y to dobrze w pámięć ſwoię w biyćie/ to wáßą wiarą dobrze zápieczętuyćie. Czemu ábyśćie zrozumieli/ do tego Oycá y Synà/ którzy iedno ſą/ prośby wylewayćie.

Reyeſtr/

Reyeſtr.

Reyeſtr mieyſc z Bibliey przywiedźionych.

Z pierwßych ksiąg Moyżeßowych.

1. wier: 26. Vczyńmy człowieká ná wyobráżenię náße. 23. 52. 63.
2. 21 Przepuśćił P. Bóg záśnienię ná Jádáma/ etc. 145. 152. 162.
3. 15. Záłoże nieprzyiáźń/ etc. á ono zetrze głowę twoię. 147.
22. Oto Jádam iáko ieden z nas oſtał ſie. 23.
22. 2. Weźmi ſyná twégo iednorodzonégo. 79 80. 89.
12. Gdyżeś nieprzepuśćił iednorodzonému ſynowi. 88.
19. 24. Z puśćił Pan od Páná z niebá śiárkę. 23.
24. 2. Połóż rękę twoię ná biodrze moim ábym ćie poprzyśiągł. 148.
28. 20. Będźie mi Pan zá Bogá. 21.
31. 13. Jam ieſt Bóg mieyſcá Bethel: 22.
35. 1. Wſtąp do Bethel/ á vczyń Bogu ołtarz. 22.

Z wtórych ksiąg Moyżeßowych.

3. wier: 2. Widźiał że kierz pałał/ á przećie niezgorzał. 148.
14. Já ieſtem którym ieſt. 10. 11. 36.
15. Bóg Abráámá/ Bóg Jzáákà/ etc. poſłał mię do was. 11. 21.
6. 2. Jam ieſt Pan którym ſię vkázował Abráámowi. 2.
32. 32. Wymáż mię z ksiąg żywotá. 35.

Z czwartych ksiąg Moyżeßowych.

1. 17. Niebędźie v was żadna różność person. 39.
4. 23. Pan Bóg twóy ogniem trawiącym ieſt. 23.
6. 4. Pan Bóg náß Bóg ieden ieſt. 24.
10. 17. Pan Bóg wáß ónći ieſt Bogiem Bogów/ etc. 24.
32. 39. Obaczayćie żemći ia ſam ieſt/ y niemaß Bogá okrō mnie. 25

Z ksiąg Sędźiów.

6. wier: 37. Położe te wełnę ná boiowiſku/ etc. 149.

Z pir-

Z pirwßych ksiąg Krolewskich.

2. wier: 2. Nie iest świetym iáko iest Pan. 27.

Z wtórych ksiąg Krolewskich.

7. wier. 22. Ani iest Bóg coby nie w tobie. 27.

Z ksiąg Tobiaßowych.

13. wier: 4. Niemáß Bogá inßego okrom mnie. 25.

Z ksiąg Jobowych.

38. wier: 28. Ktoż iest Oycem deszczowi &c. 68.
40. 19. Izali możeß wyiąć Lewiathá wędą &c. 148.

Z Psalmów Dawidowych.

(173.
2. w: 7. Synem moim iesteś ty/iam ćiebie dźiśia vrodźił. 69. 124. 165.
12. Przymićie karánie/áby snadź nierozgniewał śie Pan. 71.
17. 32. Ktoż iest Bogiem okrom Páná &c. 25.
35. 10. W iásności twoiey/oglądalismy iásność. 60. 65.
44. 8: Ola tegoż pomázał ćiebie Boże Bóg. 137.
71. 6. Z stapi iáko deszcz ná runo. 149.
84. 1. Vbłogosławiłeś Pánie źiemię twoię. 151.
11. Sprawiedliwość á pokoy pocałowały śie. 43. 151. (125.
109. 1. Rzekł Pan Pánu memu/vsiądź ná práwicy moiey. 24. 68. 71.
3. Z tobą początek etc. z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćie.
111. 9. Początek mądrości iest boiáźń Bożá. 64. (71. 72.
131. 2. Slub vczynił Bogu Jákobowemu. 22.

Z ksiąg Przypowieści.

9. wier: 1. Mądrość wybudowáłá sobie dóm/ etc. 152.
30. 4. Które iest imię iego/ abo synà iego &c. 2. 77.

Z ksiąg Mądrości.

2. wier. 12. Zásadźmy śie ná spráwiedliwégo etc. Ná śmierć nasprośnieyßą potępmy go. 106.
7. 26 Swiátłem iest iásności wieczney etc. y obrázem dobroći iego. 58.

Ekklesiastikus.

1. wier: 5. Studnicą mądrości/ słowo Bożeńá wysokości. 64.
24. 5. Jam poßłá z vst naywyßßégo etc. 83.
36. 2. Niemáß Bogá okrom ćiebie Pánie. Odnow znáki. 25.
51. 14. Wzywałem páná/ Oycá páná mego. 68.

Z ksiąg Izaiaßowych.

7. wier: 14. Oto pánná pocznie y porodźi synà. 165.
9. 6. Dźiećie národźiło śie nam / á syn dány nam iest. 93. 128
33. 22. Bóg sam przydźie á zbáwi nas. 93. 176. (176.
35. 5. Pan Bóg sam przydźie á zbáwi nas. 176.
40. 3. Głos wołáiącego ná puszczy/ spráwuyćie dróge pánską. 95.
6. Wßelkie ćiáło iest iáko trawá etc. 133.
17. Wßytkie národy/ iákoby ich niebyło są przed Bogiem. 10.
41. 4. kap: 44. wier: 6. Ja iestem pirwßym y ostátecznym. 16. 26. 92.
42. 8. Czći moiey inßemu niedam. 61. 80.
43. 10. Ja sam iestem: przedemną nie iest vkßtałtowány Bóg. 28.
45. 5. Co nie wemnie nie iest Bogiem. 27.
8. Zádźdźyćie śie niebiosa z wierzchu. etc. 43. 159.
14. Zaprawde ty iesteś Bóg skryty/ Bóg Izráelski. 27.
46. 9. Wspomnićie ná pirwßé wieki źemći ia iest Bóg etc. 27.
52. 5. Gdyż ia/ktorym mawiał/ otom śie sam stáwił. 3.
53. 8. Rodzenie iego y któż wypowie &c. 41.
54. 1. Dáleko wiecéy synów osieroćiáley / niżeli oney która ma mężá. 46.
55. 8. Jáko wysoko iest nieba od źiemie/ták dálekie drogi Boże. 44.
62. 1. Gwóli Sionowi etc. áż wynidźie iáko iásność spráwiedliwy iego. 61.
66. 9. Pirwéy niż zápádłá płodem etc. porodźiłá mieszyznę. 42

Z ksiąg Jeremiaßowych

32. wier: 22. Niewiáſtá ogárnie mężá. 116.

Z ksiąg Dánielowych.

2. wier: 34. Kámień był odćiety z góry bez rąk. 155.
3. 92. Oto ia widze czterzech mężów rozwiązanych. 149.
7. 13. Oto z obłoki niebieſkimi/iákoby syn człowieczy przychodźił. (155.

Z ksiąg Báruchowych.

3. wier. 36. Potym ná ziemi był widźiány / y z ludźmi obcował. 129. 173.

Z ksiąg Ozeaßowych.

1. wier: 7. Zbáwię ich ia w Pánu Bógu ich. 23.
13. 4. O Bogu bezemnie nie bedźieß wiedźiał. 26.

Z ksiąg Záchariaßowych.

3. wier. 2. Niechay ćie o ßátánie ſfuka Pan. 23.

Z ksiąg Máláchiaßowych.

2. wier: 10. Izali nie ieden ieſt oyćiec wßyſtkich nas &c. 68.
3. 1. Oto ia poſyłam ániołá ſwégo. etc. 94.

Z ksiąg wtórych Máchab.

7 wier: 22. Niewiem iákośćie ſie ziáwili w żywoćie moim/etc. 166.

Z Ewányeliey S. Mátheußá.

1. wier: 16. Z ktorey národźił ſye Jezus. 92. 170.
20. Co bowiem w niey národzonego/ z duchá S. ieſt. 92. 128.

23. Oto pánná bedźie miáłá wżywoćie. 93.
3. 9. Mocen ieſt Bóg z tych kámieni wzbudźić ſyny Abráámowi.
17. Ten ieſt ſyn móy vmiłowány. 89. (47.
11. 27. Nikt niezna ſyná tylko oyćiec. 4. 2 7. 94. 102. 173.
13. 33. Podobne krolestwo niebieſkie ßtuce ćiáſtá. 116.
14. 33. Prawdźiwie ſynem Bożym ieſteś. 103.
16. 17. Ty ieſteś Kryſtus ſyn Bogá żywégo. 76.
22. 45. Ponieważ go zowie pánem/ iákoż ieſt ſynem iego &c. 125.
25. 19. Krzcząc ich w imie Oycá/y Synà/ y Duchá S. 5.
26. 63. Poprzyśiegam ćie przez Bogá żywégo / ábyś etc. 77.
27. 42. Inßych wybáwionymi czynił/á śiebie niemoże wyb. 106.
28. 19. Idąc po wßytkim świećie opowiedayćie Ewán: etc. 132.
18. Dána mi ieſt wßelka moc ná niebie y ná ziemi. 173.

Z Ewányeliey Márká S.

1. w: 1. Początek Ewányeliey Jezuſá Kryſtuſá ſyná Bożego. 94. 170.
11. Tyś ieſt ſyn móy miły. 89.
3. 23. Jáko był mniemánym ſyne Jozephowym/ktory był Heli. etc
12. 19. Pan Bóg twóy/ Bóg ieden ieſt. 24. (95.
14. 61. Jeśliś ty ieſt Kryſtus ſyn Bogá błogoſłáwionégo &c. 78.

Z Ewányeliey Lukaßá S.

1. wier: 43. Y zkądże mi to/iż mátká páná mego przyßłá do mnie. 85.
3. 22. Ty ieſteś ſyn móy miły. 89.
7. 29. Mądrość vſprawiedliwiona ieſt od ſynów ſwoich. 131.
10. 18. Widźiałem ßátáná iáko łyſkáwicę z niebá ſpádáiącego. 147
12. 49. Przyßedłem ogień puſczáć ná ziemię. 61.
22. 19. To ieſt ćiáło moie. 153.

Z Ewányeliey Janá S.

1. wier: 1. Ná początku było ſłowo/ etc. 83. 96. 136. 164. 170.
3. Bez niego nie ieſt nic vczyniono. 25.
9. Byłá świátłość prawdźiwa ktora oświeca/etc. 33. 47. 59. 73.
10. Ná świećie był/á świát go niepoznał. 85. 143. (136.
13. Ktorzy nie ze krwie/etc. ále ſye z Bogá národźili. 46.

14. Słowo ćiáłem sstáło sye iest. 79. 91. 133. 134. 150. 172.
18. Bogá nikt nigdy niewidźiał. 4. 27. 80. 94. 97. 102. 127.
30. Já mną idźie mąż/ ktory śie przedemną stał. 172.
33. Nád kim vźrzyß Duchá z stępuiącego etc. 97.
40. Tyś iest syn Boży/tyś iest król Izráelski. 100.
2. 19. Rozwiąźćie ten kośćioł/á trzećiego dniá wskrześę go. 70.
3. 5. Co sye rodźi z duchá/duchem iest. 42.
8. Duch gdźie chce tchnie. 38.
13. Nikt nie wstępuie do niebá/ ieno kto sstąpił z niebá. 66. 76.
15. Ták Bóg vmiłował świát/ iż synà swégo iednorodzonégo dał. 80.
17. Kto wierzy w synà nie bywa sądzony. 81.
4. 14. Wodá ktorą ia dam/stánie sye studnicą etc. 64.
23. Bóg iest Duch. 42.
5. 15. Nietylko łamał sobote/ále Oycá swégo powiádał Bogá. 103
19. Syn niemoże od śiebie sam nic czynić etc. etc. 105.
26. Jáko Oyćiec ma żywot w sámym sobie etc. 76. 105. 175.
36. Sámé vczynki ktore ia czynie / świádectwo wydawaią o mnie. 98.
6. 68. Do kogoż poydźiemy/ gdyż maß słowá żywotá wiecznego.
7. 16. Náukà moiá/ nie iest moiá 64. (77.
38. Kto wierzy w mię/wody żywé wyćieką z żywotá iego. 64.
40. To iest prawdźi wy Prorok. 102.
8. 12. Ja iestem świátłośćią świátá. 59.
21. Ja idę y będźiećie mię ßukáć etc. 144.
25. Początek ktory do was mowię. 72.
56. Abrám vrádował śie widźieć dźień móy 3.
9. 36. Ty wierzyß w synà Bożego? 99.
10. 29. Oyćiec co mnie dał/więtßc iest nádewßystko: 48. 169.
30. Ja á Oyćiec iedno iesteśmy. 36. 48. 169.
33. Ktorego Oyćiec poświećił y zesłał ná świát. 123.
11. 27. Jam vwierzyłá/ żeś ty iest syn Bogá żywego. 101.
14. 1. Wierzyćie w Bogá y w mię wierzćie. 81. 169.
7. Gdybyśćie mnie ználi/y Oycá mego podobno byśćie ználi. 138
9. Kto widźi mnie/widźi y Oycá mego. 28.
16. Będę prosił Oycá/á inßego pocießyćielá ześle wam. 39.
16. 13. Náuczy was wßelkiey prawdy. 158.
15. Wßytkie rzeczy ktorę ma Oyćiec moie są. 49. 175.
28. Wyßedłem od Oycá/ y przyßedłem ná świát: 143.
17. 3. Ten iest żywot wieczny/ áby poználi etc. 32. 168.
5. Obiáśni mię Oyczę iáśnośćią ktorąm miał etc. 61. 80.

6. Obwieśćiłem imię twoie ludźióm. 4
11. Aby byli iedno iáko y my iedno i iesteśmy. 30.
19. 7. Według zakonu ma vmrzeć/gdyż śie czynił synę Bożym. 78.
21. Nie piß król żydowski/álé że śie czynił etc. 154.
20. 29. Pan móy y Bóg móy. 97.
21. 30. Abyśćie wierzyli/iż Jezus iest Krystusem synem Bożym. 97.

Z Dźieiów Apostolskich.

9. wierß 20 Kazał o Jezusie/ iż iest synem bożym. 101
20. 28. Pilnuyćie śiebie etc. ktorąś nábył krwią swoią 126. 130.

Z Listu do Rzymiánów.

1. wierß 1. Páwet sługá Jezusów/ názwány Apostołem. etc. 122.
21. Ktorzy poznawßy bogá/nie iáko bogá chwalili. 1.
5. 5. Miłość boska rozlana iest po sercách nászych. 64.
8. 3. Co było niepodobno zakonowi etce. Bóg synà swégo posławßy. 111.
9. Kto niéma Duchá Krystusowégo/ten nie iest ieg. 99. 38.
14. Ktorzykolwiek bywáią sprawowáni Duchem bożym etc. 68.
29. Piérworodnym w wielu bráćiey. 86.
31. Ktory też własnemu synowi swému nieprzepuśćił. 87.
9. 5. Z ktorych iest Krystus według ćiáłá bogiem błogosławionym. 102. 124.

Z piérwßego listu do Korzyntów.

6. wier 16. Kto sye trzyma nierządnice/ostawa sye iednym ćiałę. 146
8. 5. Ale nam iedenże iest Bóg oyćiec z ktorego wßystko. 30. 168.
9. 6. Izali ia sam y Bárnábás niemamy tey mocy? 33.
15. 39. Wßelkie ćiáło nie iednym ćiałem iest. 16.
45. Stworzon iest piérwßy Jádam w duß żywiącą. 38. 167.

Z wtorego listu do Korzyntów.

2. wierß 10. Jeślim co odpuśćił / tedy dla was w personie Krystusowey. 40.

Z listu do Gálátów.

3. wierß 13. Pan Krystus ostał sye zá nas przeklectwem. 135.
20. Posrzednik nie iest iednego/ á bóg ieden iest. 34. 109.
4. 4. Gdy przyßło wypełnienié czásu/zesłał bóg synà swégo. 112. 171
27. Wesel sye niepłodna która nierodźiß. 46.

Z listu do Ephezów.

3. wierß 15. Z którego wßelkie Oycowstwo ná niebie y ná źiemi 37. 67. 96.
4. 3. Jeden Pan/iedná wiárá/ieden Bóg Oyćiec wßystkich. 29
10. A iż wstąpił / coż to iest/ ieno iż też piérwéy z stąpił? 66.
5 29 Zaden niemiał nigdy ćiałá swégo wnienawiśći / ták Krystus etc: 145
32. Sákrámẽt to wielki iest/ ále to powiádam w Krystusie. 146.

Z listu do Philipensów.

2. wierß 6. Który będąc w postáći bożey etc. 57. 60. 70. 110. 123 127. 134. 141 168.

Z listu do Kolosensów.

1. wierß 15. Który iest wyobráżenie Bogá niewidomego / piérworodny wßego etc. 63 84. 90.
16 W nim wßystkie rzeczy są stworzone: 83.
18 Który iest początkiem/ piérworodny z vmárłych: 86.
19 Podobáło sie bogu áby w nim wßelka pełność przébywáłá 90
2. 3 W którym są zkryte wßelákie skárby mądrośći: 64

Z listu piérwßego do Timotheußa.

2 wier: 5 Jeden iest bóg/ ieden y posrzednik bogá y ludźi 34 109 168
3 15 Który dom iest Kośćiół bógá żywego / słup y vmocnienie prawdy 130
16 Co okazáno iest w ćie'e/vspráwiedliwiono iest w duchu 129 131

6 5 Któ-

6 15 Którego okaże czásow swych Król królów etc. 24.
16 Który w świátłośći mießka niedostąpionéy 59.

Z listu do Zydów.

1. wierß 1. Rózlicznie y rozmáitémi sposoby etc. 73 110.
3 Który będąc iásnośćią chwały/y kßtałtem etc. 27 39 57 60 61 73
5 Synem moim iestes ty/iam ćiebie dźiśia vrodźił 70 125.
6 Niechay go chwalą wßyscy Anyołowie boży 85.
2 9 Máło co niż Anyołowie vmnieyßony iest 170.
2 10 Godźiło sye bowiem etc. áby przez meke to wykonał 111.
3 1 Obaczayćie Apostołá y naywisßego kápłaná J. K. etc. 74 171
4 13 Wßystkié rzeczy są iáwné przed oczymá iego 76.
7 3 Król Salem/ iest król pokoiu/ bez oycá bez mátki 144.
9 11 Ale Krystus etc. nie przez krew kozłów etc. 153.
12 29 Pan bóg twóy ogniem trawiącym iest 23 149.

Z listu Jákubá S.

2. wierß 9 Jesli brákuiećie personámi/grzech popełniáćie 39.

Z piérwßego listu Piotrá S.

1. wierß 12 Ná którego żądáią Anyołowie pátrzyć 86.
4 1 Ponieważ tedy Krystus ćierpiał ná ćiele 126.

Z piérwßego listu Jana ś.

1 wierß 1. To było od początku/ cozmy słyßeli 136 142.
2 22 Y któż iest kłamcą iedno kto przy / iż Jezus iest Krystusem 137
3 16 W tym poználiśmy miłość bośką etc. 126. (108.
23 Abyśmy wierzyli w imie Synà iego J. K. 139.
4 1 Nie wierzćie káżdému duchowi 141.
9 W tym pokazáłá sye miłość boża w nas/ y Synà etc. 81.
14 Ktokolwiek wyzna iż Jezus iest Synem bożym 98 140.
5 1 Káżdy kto wierzy iż Jezus iest Krystusem/ z bogá etc. 139.
5 Ktoż iest kto zwyćięża świát/ ieno kto wierzy etc. 99 140.
7 Trzey są którzy wydawáią świádectwo w niebie etc. 69.

20 Wiemy

20 Wiemy iż Syn boży przyßedł etc. 102.
Zebysmy byli w prawdźiwym Synie iego 47 169.
Ten ći iest prawdźiwy Bóg etc. 4 88.

Z listu ś. Judy.

wierß 4. Sámégo pánuiącégo Páná nászego Jezusá K. przyc 30 33

Z Ksiąg Obiáwiénia.

1. wierß 18 káp: 21 w: 6 k: 22 w: 12. Ja iestem piérwßym y ostá-
tecznym 16 21 78.
18 Byłem vmárłym / á oto iestem żywym 156.
17 14 Gdyż Pánem pánów iest y Królem królów 24.
19 12 Ma imie które on sam tylko wié etc. 4.
17 Ná odźiéniu y ná biedrze napisano: Król królów 25.

Reyestr rzeczy / ktore syę w tych Ksiegách zámykáią.

A.

A Bráámowégo poprzysiężenia taiemnicá 148.
Adonái iákié imie Bostié 3.
Antykrystem kto iest? 138 141.
Ariani y Sábelianie czemu przyrownáni 15.
Ariam nád Zydy niedowiernieyßy. 105.
Arianom sroga przegrożká. 107. 108.
Arianow pogáńskié błędy. 7 12 14.

B.

Bóg iáko Krześćiánóm y Pogánóm oznáymiony 1. 9.
Bóg iáko iest iednym 11. 15 82.
Bóg w personách rózny 11 20.
Bóg inßy przyrodzony/ inßy názwány 30.
Bogá nie zámyka stworzenie 8.
Bogów pogáńskich rozliczność 13.
Boska doskonáłość 17.
Błogosławieństwo ostátnie ná czym należy 6.
Błogosławieństwo iáko sie nam vśći 132.
Błogosławionym iest Bóg prawdźiwy 124.
Brać od Oycá iáko należy Synowi 174.

C.

Chwałá Páná Krystusá Bogiem być wydawa 80 85.
Ciáło Páńskié iákié v heretykow 114.
Communicatio idiomatum co i st 118 121.
Cudá pokázowáły Krystusá Bogiem 59 v. Krystus.

D.

Diabłá iáko zwyćiężył Krystus 147 v. Krystus.
Diabli przyznawali własnégo Syná Bożégo 107.

Dobroći własność w Bogu 47.
Dom ciáłá swégo iáko sobie zbudował Krystus 152.
Domem Krystusowym iest Kościół iego 75. 130.
Duch S. Oycu y Synowi społistny 5.
Duchá S. pochodzenié iákié 38.

E.

Euthicheſów błąd o P. Krystusie 113.
Ewányelia wielki vpominek Pogánóm 132.
Ewányeliéy Janá S. początek o Synie Bożym 53.
Ewányeliſtowie iáko opiſuią narodzenie Krystusowé 91. 170.

I.

Jan Krzććiél wyświadczył Krystuſá Bogiem 94.
Jan Ewányeliſtá liſt swóy ściąga do Ewányeliéy 136.
Jásność Bogu przywłaſczoná 33.
Jednorodzonym własnie iest Pan Krystus 46. 79.
Jedność Boſtwá ná czym należy 11. 18. 82.
Jedność Boſtwá ćiérpi różność persón 11. V. Tróycá.
Jedności ſtworzoney w Bogu podobieńſtwo 16.
Jehowach iákié imie 3.
Jezus iákié imie 137.
Imioná które y iáko Bogá wyrażáia 2.
Iſtność należy náturze Boſkiéy w różnych personách 5 9. 36.
Iſtność Boſtwá nie rodźi áni bywa rodzoną 161.

K.

Kácérze Boſkié rzeczy ćielesnie póymuią 6. 11. 42. 67.
Kácérze fałſzuią piſmo 142. ná ſłowách sádzą 160.
Kácérſka ślepotá około Boſtwá Krystusowego 15. 17. 20.
Kácérſtwá przeciw Tróycy S. y personam iéy 7.
Kácérſtwá práwdę zbáwienną poleruią 157.
Kácérſtwá przeciwné kczemu przyrownáné 10.
Káiſáß póymował Boſtwo w Pánie Krystuśie 44. 77.
Kámieniowi Krystus przyrownány 99.
Krystus práwdźiwy Bóg 91. etc. 98. 103. 110. 125. 127.
Krystus iest Synem Bogá żywégo 76. iednorodzonym 84. 79. piérworodnym 82. własnym 87. práwdźiwym 102. przyrodzonym 68. 24. vmiłowánym 89.

Krystus gładźi grzéchy náßé iáko Bog 15. 56.
Krystus nád Anyoły y Moyżeßá iest iáko Bóg 74.
Krystus przemiéńá ſercá ludzkié iáko Bóg 76. 100.
Krystus dawa łáſkę y chwałę iáko Bóg 88.
Krystus przekonał Boſtwo ſwoie 103.
Krystus vrodzony iest záwżdy według Boſtwá 29.
Krystus ieſli nie iest Bogiem tedy áni człowiekiem 112.
Krystus iest Synem z Bogá vrodzony 70. etc.
Krystus iednorodzony y piérworodny 84. 87.
Krystus iest żywotem ożywiáiącym. 86.
Krystus iest zbáwićielem 93. Pánem 30. 31 33 68. żywotem 86. reką Bożą 94. kámieniem 155. domem 98.
Krystus ſtworzyćiél 25. 51. 75. 124. iáko ſtworzenié 52.
Krystus w żywoćie był iuż synem y mężem 93. 128.
Krystus we dwu náturách iedenże 108. etc. 128. 141. etc. 179. V. Syn. Wćielenie.
Krystus przed ſtworzeniem świátá znáczny 68. 77. 143. 164. 170.
Krystus poczęty według ćiáłá nie według Boſtwá 165.
Krystus iáko przyßedł w ćiele 142.
Krystus różnie iest vrodzony/ſtworzony/vczyniony 52. 172.
Krystus iáko przyßedł ná świát/y z niego wyßedł 143.
Krystus pomázániec troiáki 137. 138.
Krystus iáko zwyćiężył Szatáná 107. 147.
Krystusowá przedwieczność 51. 126. w. Syn.
Krystusowé złączenie ćielesné y duchowné 146.
Krystusowé pośrzednictwo y zasługá 34. 111. 153.
Krystusowych imión rozumienié 7. 13. 93. 137.
Krztu ſprawowánié pokázuie Krystuſá być Bogiem 53.
Ußtáłty dwá w Krystusie nád náturę 80.

L.

Łono Boſkié co znáczy 41. 46. 55.
Lucyfer w piśmie co znáczy 73.

M.

Máriá iest Rodźićielką Bogá 85.
Maria tylko w dźiewictwie płodną 84.
Melchiſedech iáko figurował Krystuſá 144.
Meſyaß obiecány Bogiem y człowiekiem 176.
Meſyaßem iest Pan Krystus 87.
Mießkánie Boſtwá w Krystusie iákié 54.

N.

Náturá Boská ma dowód w pismie S. 159.
Náturá dwoiáka w Xrystusie 109. etc. 122. 141. v. Syn. Xrystus. Wćielenie.
Nestoriuszów błąd o Pánu Xrystusie 113.
Niepłodność przećiwna náturze Boskiéy 46.
Notiones ábo rozeznánia person Boskich 22.

O.

Obrázem Bożym táko iest Syn iego 62.
Oyćiec táko mieszka w Synie 90.
Oyćiec sámym Bogiem/nie bez drugich person 32. 168. 169.
Oyćiec czemu nie iest Synem/ani Syn Oycem 37. 163.
Oyćiec táko w Synie vczynki spráwnie 77. 105. 176.
Oyćiec nietylko dawa Synowi/ále też od niego bierze 175.
Oycá z synem potrzebny związek 4. 27.
Oyca łży kto synowi vwłacza 138.
Oycem troiákim iest Bóg 67.
Oycem Xrystusowi inákszym Bóg niżeli ludźiom 170.
Ogniowi nietrwáiącemu wćielenie Páńskie przyrownáne 149.

P.

Pánem iest Xrystus táko Oyćiec Bogiem 31. 33. 68.
Persón rożnych w Bostwie dowody 22. w. Bóg.
Person Boskich miedzy sobą związek 28. 38. w. Tróycá.
Person Tróycy S. własności y skutki 38. 39.
Person Boskich dowód iásny z pismá 20. etc. 39. 160.
Person własności nie dźiela nátury 24.
Phaenix ptak w Arábiéy iedenże záwsze iest 17.
Pierwozodnym táko iest Xrystus 82.
Pismo S. táko iest próbą wiáry 158.
Pismo S. nie słów ále rzeczy pátrzy 159.
Początkiem iest Xrystus podług Bostwá 41.
Poczęcie synà Bożego w Maryey iákie było 177.
Pogáńskie błędy o iednym Bogu 11.
Posłánie nie vymnie nic synowi bożemu 34.
Pośrzednikiem táko iest Xrystus 34. 109.
Poświęcenie synà od oycá iákie 124.
Przawdá w zatłumieniu naznácznieyszá 157.

Promieniom słonecznym syn Boży przyrownány 33.

R.

Relatio rozeznawa persony boskié 36.
Rodzenia Boskiego doskonáłość 45. 67. 72.
Rodzenia boskiego przedwiecznego dowód. 21. 41. 48. 52. 91. sposob 52. 58. 90. 92. podobieństwá 58. etc.
Rodzenia Bogu należy 42. 44. 46. 79. 96.
Rodzenie boskié táko iest zawżdy 29. 80.
Rodzenie bostwu należy choć nie wszem personam 161.
Rodzenia dwoiego w Xrystusie przykład 167.
Runo Gedeonowé co figurowáło 149.
Rzeczy stworzonych głowné tytuły. 8.

S.

Sákrámentarze krzyżuiącym Xrystusá przyrownáni 154.
Sámym nietylko szczególnego pismo zowie 32.
Ślepotá Ariáńska o synie Bożym 100.
Skrzetność w wierze kácerzom własna 6. 44. 62.
Słońcá podobieństwo ku Bogu iákie 18. 59.
Słowo boże które iest własné 158.
Słowem iákim y czemu syn Boży 53. 136.
Społistność person boskich 4. 25. 94.
Stworzeniem iáko może być Xrystus 52.
Stworzyćielem iest też Xrystus 25. 51. 75.
Stworzyćielem ábo stworzeniem káżda rzecz być muśi 40.
Swiátłość bostwu przywłaszczona 59.
Syn Oycu społistny 4. 27. 98. 138 w. Społistność.
Syn z Oycá záwżdy vrodzony 29. 30. 165.
Syn boży iesli iest sam z siebie Bogiem 40. 173.
Syn boży od wiekow iest táko y Oyćiec 47. 68. 73. 164.
Syn pokázuie Oycá 4. 27. 60.
Syn przyrodzony czyni syny przez łáskę 47. 68. 73. 139.
Syn táko co bierze od Oycá 77. 173.
Syn boży táko był záraz w niebie y ná ziemi 66.
Syn boży w stárym testámencie omieniony 68. 77. 176.
Syn Oycu równy 105. 169. (113. 141.
Syn boży we dwu náturách iedenże 109. 122. przećiwny temu błąd
Syn boży bez mátki w niebie/ á bez oycá ná ziemi 144.
Syn równy Oycu choć nie rodźi 162.
Syn boży niemoże być inákszy od Oycá 166.

Reyestr.

Synáiáko z Oycem pismo zlaczá 168. w. Oyáiec.
Synáá Bożego tytuły 67. 78. 137.
Synowstwá Bożego do wody 67. etc. 137.
Synowstwá Bożego własność 37. 69. 73. 87. 96. 103. 123. w. Rodzenie

T.

Tomaszáko wyznał Krystusá 98.
Trádycye sa częścia słowá Bożego 159.
Trydentowie którzy sa 14.
Tróycá S. w nowym zakonie obiáwiona 2. 3.
Tróyce S. dowody z stárego Testámentu 21. etc. z nowégo álbo pospolité 2. 53. 69.
Tróyce S. person miedzy sobą związek 4. 28. 36.
Tróyce S. podobieństwá 64.
Tróyce S. równość á lepak różność w czym 49.
Tróyce S. náuká idzie z słowá Bożego 159.
o Tróycy S. ákó náuki podawa Kościół S. 5.
o Tróycy S. błędy 11. ich przyczyná 6. 7.

V.

Vbiquitarzów nowé á sprosné kácerstwo 113. 119.
Vczynki Krystusowé Boskié 98. w. Cudá.
Wćielenia Páńskiégo zacność 129.
Wćielenia Páńskiégo dowody 109. etc. 122. etc. przećiwné błędy 112 134. podobieństwá 116. figury 43. 145. sposob 43. 114. 1, 4.
Wćielenie Páńskié iesli w czym odmiáne vznáko 115. 120. 135.
Wiárá w Krystusá pokázuie Bostwo iego 98. 139. 167.
Wieczerza Páńska v Luteranów iáka 114. 154.
Wieczerzy Páńskiéy żywa figurá 153.
Wola dwoiáka w Pánie Krystusie. 134.

Z.

Zakón stáry iáko Bogá opowiádał 2. nowy 3.
Zwierćiádłu Syn Boży przyrownány 30. 34.
Zydóm iáko Bóg obiáwiony 2.
Zydzi co w Krystusie vpátrowáli 104.
Zywot w Bogu co znáczy 41.
Zywot Bogu własny y drugich ożywiáć 44.
żywotem iest Krystus. 86.

Koniec Reyestru.

Błędy ták poprawuy.

LIst 1. Concord. w 16. czytay 19. List 2. concord: Galatinus in arcanis rel. Támże niżéy concord: Joán: 1. w: 1. y 14. List 3. concord. 10. czytay 7. list 4. concordancia wtora Joan: 1. w. 1. y 14. list 5. w: 26. czytay Krześćiáńskiey pokory. list 7. concord. Tren. czytay Iren: list 11. concord: 2. Moyz: 3. w: 15. list 12. concord ibidem czytay idem. list 18. concord: Jednośc czytay Jedności. li 26. concord. Zydow. 1. w: 2. y 10. list 37. w. 6. czytay omnia. list 3 w: 27. od inßych. list 45. w: piérwßy/ ták/ że/ czytay tákże. list 52. w: 11 gdyż. list 56. w: 26. názwał/ czytay záwiązał. list 59. w. 14. indźieyże czytay iedneyże. Támże w: 17. iásności czytay wiásności. list 73. w: 12. w śiodmym czytay ośmym. Támże w. 13. ßostego czytay tegóż. list 75. w: 2. którego czytay ktorym. list 90. w: 18. czytay Bostwá á ktemu ćieleśnie. list 101. w: 15. wyznánia czytay wyznánie. list 106. w: 25. popytaymy: Támże w: 27. potepiny list 114. w: 26. przewiniło czytay przeminiło. list 115. w: 11. coby czytay boby. Támże w: 25. czytay człowieczeństwo chociáż bez własnéy persony iego. list 116. w: 15. czytay dla mocy boskiéy ßtuce. list 120. w: 17. przetóż/dokoż/gdy. list 126. w. 15. rozumnie czytay rozumié. list 139. w: 22. zostáwnią czytay zostawaią. list 142. w: 5. temu czytay iemu. Támże w. 14. zebrána dokoż świádczy. list 146 w: 13. spráwie y biegu czytay spráwéy biegu. list 153. concord: ostátnią czytay Lukaß 22. w. 19.

W Krákowie/
Z Drukárnie Lázárzowéy/ Roku Páńskiégo
1588.

Tego Wedzidla poteronanie przez Doch
Marczina Pilzna Can. Crac. y profeſſora S.
pyſma, Szamemu autoronoj oddane.

Ex opere operato Rzkod. y nie
Super dictis hic animaduertis ab eq-
dem ritho reſolue.

Przemowa do Krolia Jeſt Mze, ieſt tak wielka i
dluga, Ze obiema rekoma, trzeba ya trzimacz: a
pomietacz, Ze wnijy ieſt, chocziby priuatim byl nie
podobno. Jakie przemowi patres cziniły, roky mye-
trze rzitami: bo wiedzieły Ze mierna prinata ſpa
negocioſa y przeto faſhidioſa na przedlozenie rzecy-
ſtarſzich dlugie przemowi czinia, Zeby vdali rzi-
telnikowi, quid pro quo, a fulſze wielomownoſczia
ſwoa przikrzyły

Wſzitkim komanim wedzidlom allegationes ſcripture
rzemo mi po Catholiczko, alie po hareticzko wier-
ſzami? ktorzemi Zlaczaia rzego mi trzeba amiſte ge-
dz laczicz, mieſzaia rzego mi trzeba mieſzaczi: Ze
oboye rzimia dlya poparczia bledow ſwoich ij
dlia zepſzowania Catholiczkiego rzitelnika, gdy wo
takiem rzitanyo rzetzem pylnoſcie nie przipatrzy

Fol. 1. Sentencia Zaczeta do fine bonorum [illegible]
nie Zawarta: przeſkorila Zaraz do myadomoſci

Bożey, z rzeczy Zwierzchownych do finem bonum, mis
należących.

Fol. 7. Dawni Medrzi wszelkich rzeczy położyli
pierz tytułowi) Acżem ich dawno y nie widzyc
rzekł, wszakże pobożnie rzekącym przysłuchiwacz, o
żadnego mie obaczyć, żebi ty granice położone na
mem widzeniu mało należy, ale na Arystotelesowem
y porphiriuszowem stoiła. Ktorzi yż ich greckich
dosżow tym porządkiem y dawnich medrczow nie
naydowali, mosżnieyszie sżam na ymsże zdobywacz,
wszakże ynszem a nie tym porządkiem yż położyły.

Fol. 8 Indiuiduú Bogu odyąć zdaszy by z przy-
rzyn pisma Deut 32 Jam sżam Bog a nie masz
inszego procz mnie. I Thomas S. z queść 29 Indiui-
duum takie bicz obszwie, ktore iest nie rozdzielne
wszobie y widzialne od wszelkiego ynszego, od-
dzieleniem ostatecznim albo nadoskonalszem. Tenże
S. Thomas 1 queść 3 napisał, Indiuiduatio quando
ad incommunicabilitatem est in Deo.

Fol. 9 Substantiam Bogu nie przyslusży iest przy-
rzyna Hebr. 1. kedi Sżyn Bożi nazwan iest fi-
gura Substantiae Dei Patris, portans omnia verbo uir-
tutis suae. y S. Augustin de Ciuit Dei lib 7. cap. 5.
przyznawa za pewno Bogu.

Fol. 11. Dowod S. Troyczy położon, nieczyszcz do
szczęscia zbiega. Bo pyrwszy pan Bog Oyczo na-
szich wszytkich bił Adam Noe Enoch y inszy idący
po nych. Wtori Bog Jsaakow, trzeci Bog Abrahá,
mow, czwarti Bog Jacobow posłał myr do wszy-

Fol. 53. Sżyn Bożi nie wzyął ciała na początku
ale dopiero gdy przyszła Panna y wszelki rzeczy
stworzone, po stworzeniu bili gotowe, tedi za tym to słowo stało się ciałem, y mysz
zdaszy to. Gdyż grzech nastał na początku świata,
a Sżyn Bożi ciało przyjął, az dum veniret ple-
nitudo temporis Gal 4. to ostatnim nowego te-
mu świata. Ktemu ani świat ani żadne stwo-
rzenie, procz Lucyfera y człowieka, nie upadło grze-
chem. Bo peccatu non est nisi voluntarium, czego żadne
insze stworzenie nie ma, wedle S. Augustina de
vera relig. cap 15

Fol. 89. W przemienieniu Sżyn Bożi na gorze Ta-
bor chciał pokazacz małyki rozeznanie, ustawu swe
chwały swoiey Boskiey, ktora ma iako iednorodzony
Sżyn od Oyca przed założeniem świata. Tosższ ostatek
mysz może, Abowiem to przemienienie bilo nie Bosztwa
ale człowieczeństwa śmiertelnego nie wśmiertelne.
Czosższ stąd znaczi, że twarz iego człowieczeństwa, to-

Swoie zelaznie, iako slonze, a baty ktore tos zlowie-
czenstwo przyobloczalo staly sie iako szrieg. To
rozumiemie Bogu nie nalezi, gdy dalieko iest,
Swoiel Slawsi myz slonce, a wszatachmie chodzyl
w ktorych y Adam nie chodzyl bedacz podobien-
stwem y wyobrazeniem iego Zasze mieszkanosci y
nieszmiertelnasci.

Fol. 91. Mieszkal nie tylko miedzi nam ale w nasz
nieszczesnie ku prawemu wcielzeniyv. Bo nigdze P
chrystus o mieszkanyv w nasz onym zlowieczenstwem
swoim gsbmiertelna oszoba nie mowil. A o mieszka-
niye, miedzi namy rzekl Matth 18 Gdzie bodo dwa al-
bo trzi zgromadzem w ymie moie, tu iestem w posrodku
ich. I Matth 28 Ja swoami iestem do skonczenia swiata.
Toz w posrodku ich y swoim, nie mamy rozumiecz o os
sobie zbawiczelney a smiertelney, alie o laskze, o posiel-
ku albo o rzadzie. A gdy Sayan Ewangelista rozp. 1. mo-
wi, a slowo stalosie zialem y mieszkalo w nasz, tak to
na ten zasz rozumial, iako potym P. Chrystus powiedzial
w posrodku swoam. I iako Jeremias rap. 7. przed tym
prorokowal. I bede mieszkal swoami na tym miesscu.

Fol. 107. Satanowie ynaczey nie rozumiely, iedno yz
byl przyrodzonem Szynem Bozem z Boga oiczta na niebie
wrodzonem I Wielka omylka. Abowiem nibo byloby
dawnieysze nizli Szyn Bozi, y tym sposobem nie byloby
przedwiecznem alie dorzesznem, iako y nibo, na ktorem,
a nie przed ktorem, z Boga oiczta iest wrodzonem.
Czego Satanowie one nie rozumieli ani rozumieya.

Fol 107. Szin Bozi Bam zbiebie od smierczi wzbu-
dzyl y grob kamienni przemienal. I nie dziwsie to na-
lezecz Szinowi Bozimu, alie iego czlowieczenstwu, V
wielkiemu; do ktorego tak Dawid psal. Sos mowyl.
Exurge gloria mea, exurge psalterium & citthara, exur-
gam diluculo. Czso Bogu nie nalezi.

Fol. 114 Zmyslaia Sacramentarze ze w chlebie ko-
sci czlowiecza kamienna Chrystus zamikal sie. I Petro
wego bilo trzeba dowiesz, gdyz Zaden hebrejczyk, tego nie
Zmyslia, y Sathan kamien kamieniem zowie, y Bada
ab. byl przemienion w chleb: o tym nicz nie myslacz
zaby go zamikalisie w nim yniego nizli kamien.

Fol. 118 Czlowiekowi nalezna rzecz bila ziemia, w
ziemi y pogrzebion bicz. Takze sie Boskiey nalezalo
wlasna mocza z martwych wstacz, grob zapieczetowa-
wam, przemkniecz, nibo y przyiscie Boga, oswiadczyc.
I tego nikomu pozadac, Ze iest w pismie bieglem.
Gdyz Bog nie wmarl, zebi mu bilo zmartwi wstacz
potrzeba, ani mu iest trzeba zapieczetowania przemy-
kacz, zmarszczka na miescze; bo w sedmi iest tlen cze
tkie potrzeba mu tez nibaiy prawdie zadziadacz, gdiz

tam, iako Bog. Zamżch iest Joan. 3. A iesly by sbir
do tego przimiessala, cõmunicatiue idiomatum tassie
stad obziola, ta sbitnia dopiro polozona y to
przinieczona.

Fol. 134. Abessal wnass iako prawdziwi czlowiek)
To sspissma pokazacssi nie maze, iakesbi wissey tey
fol. 91 niwiodlo, gdy tuo czlowieczenstwo sbawi-
cielnie bodacz, myalo kiedy we brzuchu mieskacz.
Ale mieskalo miedzi bracznymi, iako to dawno pro-
rokowal Baruch 3. In terris visus est et cum homi-
nibus conuersatus est. To iego przibywanie Pawel
S. pissacz 2. Cor. 12 rozumiel wedle laski y posil-
kowstwa mowiacz Vt inhabitet in me virtus Chri-

Fol. 139 Pozesz naszladowanie mekj wikonal y do
tad wikonywa) To naszladowanie mczyssza miecz
nie moze. Gdyz nie naszladowaniem ale isstotna y
prawdziwa meka, czo bilo skazonego naprawyl.
A meke y sbawienz messkie porzadku Aaronowego
dossatecznie wikonalwssak, ze zadney iey dalidy wiko-
nawacz nigdi nie potrzeba. Jesly bima wikonywa-
nie zyly nie brakuie wiary, sbawienia ani naszladowa-
niem, ale rospamietowaniem meki oney y sbawie-
nia wedle obrzadku Melchisedechowego na ostatney
oney wieczerzi pessanej uczynyonego, y Apostolom podane-
go onemi slowi hoc facite in meam commemorationem.

Fol. per totum Gdyz to opus Polsczna iest pissane dla
laczniszego trudnich rzeczi wirozumienia Catholicz-
kiego, a dla mocznieszego zafutowania haereticzkie-
go, czemu sa tak gesto per maraworam przimessa-
ny termin y distinctie scholasticorum laczinskie, kto-
rem brzidzassie haereticy, a prostuch Catholikowie
nie kochaiasse w nich. A iesly ich kiedi haeretic
mianuia przeczyw vczonem Catholicom, zlem wiro-
zumieniem ich, wielky im gwalt czinia, y affare-
cia nauki swoey przez nie kossasse vdawacz.

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL
CRACOVIENSIS

4101